



Zofia Gołubiew, Piotr Wasilewski

NASZ WSPÓLNY DOM

Muzeum Narodowe w Krakowie
w latach 2000–2015



BIBLIOTEKA NARODOWEGO INSTYTUTU MUZEALNICTWA I OCHRONY ZBIORÓW



NASZ WSPÓLNY DOM

Muzeum Narodowe w Krakowie

w latach 2000–2015

Biblioteka Narodowego Instytutu Muzealnictwa
i Ochrony Zbiorów

15

Zofia Gołubiew, Piotr Wasilewski

NASZ WSPÓLNY DOM
Muzeum Narodowe w Krakowie
w latach 2000–2015



Muzeum Narodowe w Krakowie,
Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów
Kraków–Warszawa 2021

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA	9
SŁOWO WPROWADZENIA – Piotr Majewski	13
CZĘŚĆ I	
O MUZEUM – Zofia Gołubiew	17
CO WYNIKA Z DOŚWIADCZENIA – TYTUŁEM WSTĘPU	19
NASZ WSPÓLNY DOM. KOMENTARZ DO CZĘŚCI II: PIĘTNAŚCIE LAT MNK – RAPORT ZA LATA 2000–2015	22
CZĘŚĆ II	
PIĘTNAŚCIE LAT MNK – RAPORT ZA LATA 2000–2015 – Piotr Wasilewski	51
ROZDZIAŁ 1	
ODDZIAŁY MNK – PERŁY KRAKOWSKIEGO KRAJOBRAZU	53
Oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie	58
Gmach Główny MNK (al. 3 Maja 1)	58
Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach (Rynek Główny 1–3)	63
Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego (ul. Piłsudskiego 10–12)	70
Pałac Biskupa Erazma Ciołka (ul. Kanonicza 17)	73
Dom Jana Matejki (ul. Floriańska 41)	77
Kamienica Szolańskich im. Feliksa Jasieńskiego (pl. Szczepański 9)	80
Dom Józefa Mehoffera (ul. Krupnicza 26)	83
Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem (Zakopane, ul. Kasprusie 19)	86
Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM (pl. Sikorskiego 6)	88
Muzeum Księżąt Czartoryskich (ul. Pijarska 8)	92
Biblioteka Księżąt Czartoryskich (ul. św. Marka 17)	94
ROZDZIAŁ 2	
KUNSTOWNE WYSTAWY MISTRZÓW	97
WYSTAWY, JAKICH MAŁO	106
WYSTAWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE PREZENTOWANE ZA GRANICĄ	147

ROZDZIAŁ 3	
PUBLICZNOŚĆ PONAD WSZYSTKO, CZYLI PROGRAM <i>MUZEUM OTWARTE</i>	
<i>I PRZYJAZNE</i>	156
Noc Muzeów w Krakowie	167
Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich	172
ROZDZIAŁ 4	
ŻYWE CENTRUM EDUKACYJNE	175
ROZDZIAŁ 5	
MNK – OFICyna WYDAWNICZA	189
ROZDZIAŁ 6	
OPIEKA NAD ZBIORAMI MNK	193
Gromadzenie	193
Konservacja	196
Digitalizacja	203
Działalność naukowa	206
ROZDZIAŁ 7	
DOBRO CZYŃCY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE	210
SPONSORZY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE	217
PATRONI MEDIALNI MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE	221
ROZDZIAŁ 8	
MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE – W KALEJDOSKOPIE WYDARZEŃ 2001–2015	225
ROZDZIAŁ 9	
PRACOWNICY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE	345
NOTA O AUTORACH	361

PODZIĘKOWANIA

Autorzy składają serdeczne podziękowania Osobom i Instytucjom, dzięki którym książka została opublikowana:

Narodowemu Instytutowi Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ) – jego Dyrektorowi Panu Profesorowi Piotrowi Majewskiemu, Pani Sekretarz Wydawnictw Doktor Julii Wrede i niestrudzonej Pani Redaktor Marii Sołtysiak.

Muzeum Narodowemu w Krakowie (MNK) – jego Dyrektorowi Panu Profesorowi Andrzejowi Szczerskiemu, a także Pracowni Fotograficznej i Panu Andrzejowi Oleksiemu za pomoc organizacyjną.

Panu Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi – z wdzięcznością za recenzję oraz za wielką pomoc przy wydaniu książki.

Pani Beacie Majcher z MNK, obecnie Dyrektor Zakopiańskiego Centrum Kultury, za inicjatywę opracowania naszego Raportu w roku 2014.

Panu Jackowi Świdierskiemu za pomoc w pozyskaniu zdjęcia.

SŁOWO WPROWADZENIA

W serii wydawniczej Biblioteka Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, w koedycji z Muzeum Narodowym w Krakowie, ukazuje się publikacja autorstwa Zofii Gołubiew oraz Piotra Wasilewskiego pt. *Nasz wspólny dom. Muzeum Narodowe w Krakowie w latach 2000–2015* – monografia czasu, miejsca i ludzi, których wysiłek dołożył się do historycznego dorobku tej jednej z najważniejszych instytucji kultury w Polsce.

Oddawana do rąk Czytelników publikacja – niepozbawiona cech raportu z powierzonego i zrealizowanego na rzecz publicznego dobra zadania, a zarazem zabarwiona nutą osobistego wspomnienia i subiektywnej oceny – dotyka zagadnienia kluczowego, niekiedy umykającego w codziennym, poddanym presji powszednich wyzwań działaniu instytucji kultury, w tym muzeów. To problem poszukiwania form zarządzania kulturą oraz jej instytucjami adekwatnych do czasów, które noszą cechy przełomu. Ten właśnie aspekt publikacji czyni ją w sposób szczególny godną polecenia.

Pozostawiając refleksji Czytelnika namysł nad kulturą jako podmiotem zarządzania, nie sposób nie zwrócić uwagi na rolę instytucji kultury w dziele wspierania humanistycznej edukacji, podtrzymywania świadomości historycznej jako swego rodzaju muzeum wartości, inspirujących przy dokonywaniu wyborów zwróconych w przyszłość, skłaniających do budowania przestrzeni, w której formacja indywidualna pozostaje w niesprzecznej relacji wobec rudymetów wspólnoty państwowej i kulturowej; edukacji, składającej się w swych wielopłaszczyznowych kontekstach na rezultat, jakim jest długie trwanie kultury: w rzeczach, ich znaczeniach i ludziach.

Dlatego w poszukiwaniu horyzontu trwania kultury nie bez znaczenia są pytania o modele zaradcze, które z jednej strony mają odpowiadać na potrzebę sprawczości, z drugiej zaś nie zapoznawać celów, wobec których sprawczość jest jedynie środkiem. W odnajdywaniu własnego horyzontu kultury, zwłaszcza przez osoby zarządzające, w czynieniu przez nie swego rodzaju rachunku sumienia (zwanego innymi słowy analizą SWOT), książka podsumowująca doświadczenie zarządzania Muzeum Narodowym w Krakowie staje się lekturą niezbędną, z podręcznej półki. Wypada mieć nadzieję, iż pojawią się obok niej kolejne.

Szczególne podziękowania należą się osobom, których praca i przychylność pozwoliły na doprowadzenie do końca procesu wydawniczego: Autorom, Recenzentowi, Redaktorom oraz Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie.

CZĘŚĆ I

O MUZEUM

ZOFIA GOŁUBIEW

CO WYNIKA Z DOŚWIADCZENIA – TYTUŁEM WSTĘPU

Niniejsza książka ma w zamierzeniu połączyć opis dokonań konkretnej instytucji, czyli Muzeum Narodowego w Krakowie, z refleksją teoretyczną płynącą z wieloletniego doświadczenia, oraz z wynikającymi z tego wnioskami, które mogą być przydatne innym.

Publikacja, której losy opisano szerzej w następnym rozdziale, składa się z dwóch ściśle ze sobą powiązanych części, autorstwa dwóch osób. Wspomnianą refleksję teoretyczną znajdziemy w części pierwszej zatytułowanej *O muzeum*, będącej zarazem komentarzem do części drugiej pt. *Piętnaście lat MNK – Raport za lata 2000–2015* (dalej *Raport*), w której z kolei znajduje się opis dokonań piętnastoletniej działalności Muzeum Narodowego w Krakowie w XXI wieku – od roku 2000 do 2015. Był to czas, kiedy miałam zaszczyt kierować MNK, a więc to właśnie moje i moich współpracowników doświadczenia mają służyć wyciąganiu wniosków, po uprzednim scharakteryzowaniu zmian i stylu zarządzania Muzeum, jaki wprowadziliśmy. Wiele konkretnych w tym względzie zawiera *Komentarz do Raportu*, który zatytułowałam *Nasz wspólny dom* uznając, że już samo to sformułowanie symbolizuje stosunek do prowadzenia powierzzonej mojemu kierownictwu instytucji.

Każde zarządzanie winno się, jak dobrze wiadomo, zacząć od dogłębnego rozpoznania „gospodarstwa” – jego zasobów, historii i tradycji oraz od spojrzenia na nie z dzisiejszej perspektywy, ale z myślą o jutrze. Muzeum Narodowe w Krakowie powstało jako pierwsze na ziemiach polskich noszące nazwę „narodowe”. Utworzone w 1879 roku, kiedy Polska była pod zaborami, służyć miało konkretnym celom – zachowaniu świadomości i tożsamości narodu, podtrzymywaniu jego ducha i nadziei na odzyskanie niepodległości. Czyniło to poprzez gromadzenie oraz prezentowanie dzieł sztuki i pamiątek narodowych. Do roku 1918 było jedynym publicznym muzeum na naszych ziemiach. Utworzone jako czyn obywatelski było instytucją zaufania publicznego, traktowaną jako *skarbnica narodowych dóbr i pamiątek*. Użyte w nazwie słowo „narodowe” oznaczało wówczas, że Muzeum ma służyć przede wszystkim sztuce polskiej (z uwzględnieniem wszakże wielowiekowego wzbogacania jej przez inne nacje oraz religie), że jest dziełem narodu, a nie zaborczej władzy, że działa dla wszystkich Polaków – w trzech zaborach i w diasporze.

W roku 2000, gdy po wieloletniej – trudnej acz bardzo owocnej – dyrekturze Tadeusza Chruścickiego objęłam kierownictwo Muzeum, jako jego siódmy dyrektor, zaczęłam od postawienia sobie i Kolegom kilku ważnych pytań – piszę o tym szerzej w *Komentarzu*. Pytaliśmy wówczas o to, co dzisiaj – w nowej sytuacji politycznej – rozumiemy przez „narodowość” instytucji, czy mamy jakieś nowe cele, jakie są nasze

nowe zadania w zmieniającym się dość gwałtownie świecie. Poszukiwanie odpowiedzi na te i wiele innych, szczegółowych już, pytań pozwoliło nam na zbudowanie strategii, ułożenie planów oraz przyjęcie stosownych metod zarządzania Muzeum wedle wspólnie zaakceptowanej wizji rozwoju tej bogatej w przeszłość instytucji. Pozwoliło też określić zasady, jakimi następnie kierowaliśmy się w naszej pracy. Uznaliśmy, że MNK przede wszystkim winno nadal stać na straży wartości i zasad etyki, że winno być *strażnicą pamięci* – jako podstawowego budulca kultury.

To nie wyłącznie oparcie na rozważaniach teoretycznych, lecz przede wszystkim codzienna praktyka w prowadzeniu Muzeum i w rozwiązywaniu nękających go problemów stała się główną wskazówką oraz wektorem w naszym zarządzaniu. Nabywane z dnia na dzień doświadczenie kazało nam szanować własną historię oraz tradycję, i czerpać z nich wiele mądrości. Równocześnie, myśląc o przyszłości, unowocześnialiśmy Muzeum, np. korzystając z dobrodziejstw nowych technologii czy odkryć naukowych. Stawialiśmy na szeroko zakrojoną **współpracę**, a także na **przyjazność** MNK wobec jego gości – na wprowadzanie w życie tych zasad wiele dowodów zawiera *Raport*. Szczególną wagę przywiązywaliśmy do **jakości** naszych działań oraz do przestrzegania zasad **prawdomówności** i **wiarygodności**. Kierowaliśmy się **odwagą**, także w przekraczaniu niektórych granic czy zwalczaniu stereotypów, co zaowocowało licznymi nietypowymi, pionierskimi działaniami, o których sporo napisano w drugiej części książki. Te i inne jeszcze wartości układały się w zbiór naszych zasad zarządzania.

Gdybym więc miała podać kilka rad, jakie są rezultatem naszych doświadczeń, to oprócz wymienionych już tych podstawowych: przestrzegania zasad etyki, czerpania z tradycji, poszanowania pamięci – przestrzegałabym przed zamienianiem muzeum w rodzaj korporacji, z jej nastawieniem przede wszystkim na zysk, z traktowaniem pracowników jako producentów sukcesu. Uważam mianowicie, że muzeum musi mieć „duchę”, jakkolwiek staroświecko by to nie brzmiało, pracować w nim winno się dla siebie i innych, dla sprawy, a nie dla zysku. Dyrekcja ma obowiązek budować wśród pracowników poczucie wspólnej, misyjnej pracy dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Doradzam też stałe zadawanie pytań – wewnątrz i zewnątrz instytucji, a także uważne obserwowanie zmian w otoczeniu oraz dopasowywanie muzeum do nich. Nawet osiągnąwszy największy sukces nie należy spoczywać na laurach, popadać w samozadowolenie prowadzące do zastoju.

Po jasnym skonkretyzowaniu celów i misji instytucji, doradzam nie wprowadzać do muzeum rewolucji, a tylko stopniowo przekształcać je wedle wymogów nowoczesności, gdyż potrzebna jest mu raczej mądra ciągłość, kontynuacja – to one są bowiem podstawami kultury.

Najważniejsze zaś to zdawać sobie sprawę z tego, że na muzeum oraz muzealnikach spoczywa wielka odpowiedzialność wobec społeczeństwa – tego dziś i tego jutro. W dużej mierze to od nich zależy, co o naszych czasach będą wiedzieć współczesne, a także następne pokolenia. Nie należy się więc poddawać jakimkolwiek ideologiom i bieżącej polityce. Nie wolno pozwalać sobie na manipulowanie widzom, historią, sztuką. Trzeba natomiast starać się właściwie odczytywać przesłanie Izabeli Czartoryskiej: *Przeszłość przyszłości*. Dogłębne zrozumienie tych słów to najlepsza recepta na zarządzanie każdym muzeum.

NASZ WSPÓLNY DOM

Komentarz do części II:

Piętnaście lat MNK – Raport za lata 2000–2015

Był rok 2014, sto trzydziesty piąty rok funkcjonowania Muzeum Narodowego w Krakowie. Postanowiliśmy – wbrew, zwłaszcza krakowskim, obyczajom – nie urządzać uroczystości jubileuszowych, natomiast opublikować tekst podsumowujący działalność Muzeum w pierwszym piętnastolecu XXI wieku. Okazało się, że w tym celu należy zbadać i opanować olbrzymi materiał, gdyż były to lata wielkiej aktywności instytucji.

Podjął się tego na zlecenie Muzeum Piotr Wasilewski, historyk polskiej reklamy, autor książek na ten temat, który wykonał benedyktyńską pracę penetrując archiwum MNK i zbierając wiadomości od pracowników oraz z kilku muzealnych Działów. Ta mrówcza kwerenda zabrała bardzo dużo czasu, i w rezultacie nie zdążyliśmy wydać *Raportu* w roku 2015, z którego końcem zmieniła się dyrekcja Muzeum.

Po upływie półtora roku – niniejszy tekst powstał w czerwcu 2017 roku – wracamy do sprawy, gdyż wiadomości zawarte w tym podsumowaniu bynajmniej nie uległy przedawnieniu, a warte są zachowania ich w pamięci. To spóźnione wydanie możliwe jest dzięki życzliwości obecnej dyrekcji Muzeum, która wyraziła zgodę na publikację, a także na użycie materiału ilustracyjnego. Oddajemy zatem Czytelnikom książkę, która przedstawia niemal piętnaście lat pracy największego muzeum w Polsce.

Historycy badający dzieje tej instytucji mają do dyspozycji sprawozdania dyrekcji wydawane drukiem od 1888 roku. Kontynuowano to raportowanie w latach 1952–1980, w kolejnych tomach *Rozpraw i Sprawozdań MNK*, rozdzielonych następnie na dwie oddzielne pozycje. Od roku 2007 miejsce *Sprawozdań* zajęły *Raporty* roczne, z których ostatni nosi datę 2015.

Wielką, niepowetowaną stratą jest luka w opisywaniu dziejów Muzeum obejmująca niemal całe lata 80. i 90. XX wieku, za dyrektury Tadeusza Chruścickiego. Po odejściu na emeryturę w roku 2000, planował on opracować materiały dotyczące okresu jego kierownictwa i przygotować zbiorcze sprawozdanie. Niestety, w 2001 roku zaskoczyła go przedwczesna śmierć. A czas jego dyrektury był niezmiernie ważny w historii Muzeum, które borykało się z olbrzymim niedofinansowaniem i brakiem zrozumienia potrzeb instytucji ze strony władz, które natomiast cenzurowały wiele muzealnych poczynań. Pamiętać należy, że w tamtych czasach muzea postrzegane były przez wielu, a zwłaszcza przez rządzących, jako miejsca martwe i nudne, w które nie warto inwestować. Mimo to dyrektor Chruścicki skutecznie

walczył o wsparcie dla MNK. Tamten ciężki czas przyniósł też dramatyczną aferę, tj. kradzież kilkudziesięciu obrazów z muzealnego magazynu, co poskutkowało zdjęciem Tadeusza Chruścickiego ze stanowiska na pewien czas. Obrazy odnaleziono, dyrektor powrócił. Wszystkie te przykre wydarzenia, ale też i wiele sukcesów, nie doczekało się spisania. Być może badacze odtworzą kiedyś ten okres na podstawie archiwaliów i wspomnień pracowników, choć z roku na rok zmniejsza się liczba tych, którzy tamten czas pamiętają.

O KOMENTARZU

Druga części książki pt. *Piętnaście lat MNK – Raport za lata 2000–2015* (dalej *Raport*) została podzielona na dziewięć rozdziałów, co pozwoliło objąć niemal wszystkie rodzaje działalności Muzeum i utrwalić większość jego dokonań. Każdy z rozdziałów stanowi pewną całość, a to umożliwi czytanie każdego z nich osobno. Spowodowane tym nieliczne powtórzenia są zabiegiem przez autora zamierzonym. Dopiero jednakże lektura całości pozwala na właściwą ocenę działań MNK w czasie piętnastu lat.

Mój *Komentarz* jest bardzo osobisty. Pragnę przede wszystkim podkreślić, że wszelkie dokonania Muzeum w omawianym okresie są dziełem bardzo wielu osób, są rezultatem wielkiego wysiłku grupy zarządzającej i licznych pracowników, choć autor *Raportu* najczęściej cytuję moje wypowiedzi. Przy omawianiu wystaw wymienione zostały nazwiska osób je przygotowujących. Nie sposób natomiast podać nazwisk tych pracowników, którzy nie byli bezpośrednio włączeni w działalność upowszechnieniową, lecz bez ich trudu Muzeum nie mogłoby działać. *Notabene*, nie zawsze spotykałam się ze zrozumieniem ze strony części zespołu, kiedy podkreślałam, że instytucja nasza opiera się na paru „filarach” – technicznym, ekonomicznym, administracyjnym, marketingowym, ochrony – a nie tylko na pracy kustoszy, edukatorów czy konserwatorów. Dla mnie ważny był każdy pracownik – od pań sprzątających i pilnujących w galeriach do wicedyrektorów. Ostatni rozdział niniejszej książki uwiecznia nazwiska wszystkich pracowników.

Komentarz – co oczywiste – odnosi się do lat 2000–2015, jednakże pisany jest w roku 2017, a zatem kilkakrotnie wybiegam poza te ramy czasowe, zaznaczając najważniejsze dla Muzeum wydarzenia, które wprawdzie nie były już naszym udziałem, lecz są swego rodzaju kontynuacją lub też radykalną zmianą w stosunku do działań w latach poprzednich, jak choćby – niespodziewane, a szczęśliwe – pozyskanie Kolekcji Czartoryskich czy budynku dawnego hotelu Cracovia. Specyfiką pracy muzealnej jest przygotowywanie planów w perspektywie paru lat. Niektóre działania w roku 2016 były więc naturalną konsekwencją planów wcześniejszych, np. otwarcie Pawilonu Józefa Czapskiego czy kilku wielkich wystaw, lub kontynuowanie serii wydawniczych.

GRUPA ZARZĄDZAJĄCA

Różne, jak wiadomo, bywają sposoby zarządzania instytucjami muzealnymi. Mój poprzednik opierał się głównie na dwóch swoich zastępcach – do spraw naukowych i do spraw techniczno-administracyjnych. Ja, zorientowawszy się w ogromie i różnorodności działań Muzeum, które zmuszone było sprostać wyzwaniom nowych czasów, uznałam, że muszę znaleźć oparcie w kilku osobach odpowiedzialnych za poszczególne rodzaje działalności. Po paru latach, po kilku nieudanych próbach, a nawet personalnych porażkach, udało się zbudować grupę zarządzającą (przedstawiam ją Czytelnikom na dalszych stronach), z którą co tydzień, we czwartki, odbywaliśmy protokołowane Kolegia Dyrekcyjne, podczas nich omawialiśmy wspólnie bieżącą sytuację Muzeum i wyznaczaliśmy sobie zadania na najbliższe dni, tygodnie. Niestety, zbyt rzadko mieliśmy możliwość omawiania planów dalekosiężnych, gdyż czas pochłaniało nam wielkie spiętrzenie spraw bieżących, powodowane nawałem prac i problemów. Niemniej, udało nam się opracować i wdrożyć dwie wieloletnie strategie, o których jest mowa w *Raporcie*. Udało się też – co uważam za bardzo cenne – uporządkować wiele spraw z zakresu organizacji wewnętrznej, niektóre ująć w procedury, regulaminy itp. – o tym piszę w dalszej części.

NIERUCHOMOŚCI

Najpierw – nieruchomości, których uporządkowanie pod względem prawnym pozwoliło potem na nasze wielkie działania inwestycyjne. Okazało się, że Muzeum nie znało swojego stanu posiadania, że np. za użytkowanie sal Galerii w Sukiennicach niepotrzebnie płaciliśmy Miastu czynsz, że Kamienica Szołayskich należała do nieistniejącej już fundacji, że nasz były dom pracy twórczej w Słupi koło Wiśnicza Nowego jest obciążony zapisem w księgach wieczystych, co istotnie utrudniało nam planowanie jego sprzedaży lub wynajmu, ale za to dowiedzieliśmy się, że mamy w posiadaniu kamienicę na Prądniku w Krakowie, którą zresztą po paru latach udało nam się sprzedać, zyskując środki na działalność.

Ponieważ jest moją intencją w tym *Komentarzu* napisać o sprawach, które nie są poruszone w *Raporcie*, a zwłaszcza o tych, których nie udało nam się zrealizować, więc dwa słowa o paru konkretnych nieruchomościach w tym kontekście. Początkowo MNK korzystało ze wspomnianego **dworu w Słupi**, kiedy jednakże w latach dwutysięcznych chcieliśmy pozbyć się niepotrzebnego już nam, a „zjadającego” czas i pieniądze domu oraz zabytkowego parku, okazało się, że jest to niemal niemożliwe z powodów prawnych. Losy tej nieruchomości i naszych starań zmierzających do załatwienia sprawy wymagałyby osobnego i obszernego omówienia, a więc tutaj poinformuję jedynie, że – mimo usiłowań – nie udało się tej kwestii pomyślnie zakończyć. Byliśmy już o krok

od jej sfinalizowania, gdy niezrozumiałe działania Ministerstwa Skarbu w roku 2009 nam to uniemożliwiły.

Nie udało się nam również zbudować pawilonu na niewielkiej działce sąsiadującej z **Domem Józefa Mehoffera** przy ul. Krupniczej. Teren ten bowiem tylko w jednej czwartej należy do Muzeum. W porozumieniu z Ryszardem Mehofferem, wnukiem Artysty, planowałam wzniesienie tam **Małego Fryburga**, czyli pawilonu, w którym zostałyby wystawione słynne kartony autorstwa Józefa Mehoffera do witraży w szwajcarskim Fryburgu. Koncepcję projektową, na moją prośbę, przygotował nieodpłatnie znakomity architekt Krzysztof Ingarden. Została ona w archiwach Muzeum, a działka służy jako parking, nie doszliśmy bowiem do porozumienia z właścicielem pozostałej części nieruchomości. Później zamierzaliśmy tam urządzić kawiarnię letnią, połączoną z Ogrodem Mehoffera, ale i na to nie uzyskaliśmy wymaganych pozwoleń. Szkoda.

Jeszcze jedna, niestety, niezrealizowana inwestycja to **ogród przy Pałacu Biskupa Erazma Ciołka**, gdzie zaplanowaliśmy ekspozycję rzeźb plenerowych oraz miejsce koncertów, spotkań, relaksu – być może w połączeniu z sąsiadującymi wspaniałymi ogrodami Muzeum Archeologicznego. Mowa jest o zielonym terenie za kamienicą nr 15 przy ulicy Kanoniczej i znajdującym się tam onegdaj ogródku przedszkola. Teren ten połączony był z tylnym dziedzińcem naszego Pałacu. Po likwidacji przedszkola Prezydent Miasta, na moją prośbę, obiecał tę działkę Muzeum, lecz – niestety – Komisja Majątkowa przekazała ją Wyższemu Seminarium Duchownemu, a ono wycięło zieleń i zrobiło tam parking, na który można spoglądać z okien galerii w Pałacu, my zaś zostaliśmy zmuszeni zbudować mur od strony dziedzińca i oddzielić się nim od rzeczonyj działki.

REMONTY, INWESTYCJE I PLANY – W ODDZIAŁACH

W *Raporcie* szeroko omówione zostały te nasze przedsięwzięcia inwestycyjne, które zakończyły się sukcesami. Nie porusza się natomiast – co oczywiste – spraw niezrealizowanych. Pozwolę sobie na skomentowanie jednych i drugich. Być może najistotniejszą wartością naszych działań w tym zakresie jest to, że nie staraliśmy się o wznoszenie nowych budynków, które mogłyby zwiększać koszty utrzymania Muzeum, lecz poddaliśmy remontom i modernizacjom posiadane już nieruchomości. Było to możliwe przede wszystkim dzięki uruchomieniu funduszy europejskich, w tym zwłaszcza norweskich, chociaż częstokroć byliśmy zmuszeni konstruować bardzo skomplikowany montaż finansowy. Rzecz dotyczy ośmiu budynków zabytkowych, wymagających prac pod nadzorem konserwatorskim, udało się nam wszystkie je zmodernizować w sposób wzorowy. Informacje o poszczególnych projektach podaje *Raport*.

Było to zadanie wynikające z założenia, że naszym obowiązkiem jest oddać kustoszom piękne i funkcjonalne wnętrza, w których będą mogli rozwijać swoją działalność – naukową, konserwatorską, upowszechnieniową. Czyniliśmy to również z myślą o publiczności, nie zawsze znajdując zrozumienie u pracowników, jak to było np. kiedy w 2004 roku uparłam się, aby zrewitalizować zachwaszczony **ogród przy Domu Józefa Mehoffera**. Słyszałam wówczas, że *muzeum nie jest od zajmowania się ogrodami* i podobne krytyki. Dzisiaj ten piękny ogród w typie młodopolskim jest dumą instytucji i służy jej na różne sposoby.

Inne problemy spotkały nas, gdy przystępowaliśmy do remontu **Sukiennic**. Nasza część budynku musiała być całkowicie opróżniona przed rozpoczęciem prac. Koledzy sugerowali mi zmagazynowanie dzieł w jednej z sal wystawowych w Gmachu Głównym. Miałam jednakże złe doświadczenie z nieudostępnianiem przez parę lat – z powodu remontu Gmachu – dzieł z Galerii Sztuki Polskiej XX wieku, co spotkało się ze zrozumiałą krytyką. Uparłam się więc, aby zrobić wszystko byle tylko nie pozbawić publiczności kontaktu z polską sztuką XIX wieku. Pionierskim pomysłem okazało się umieszczenie muzealiów w Zamku Królewskim w Niepołomicach na wystawie **„Sukiennice w Niepołomicach”**. Świetna współpraca z Zamkiem trwa do dzisiaj.

Wielkim problemem było wręcz zawstydzające wejście do naszej „Sukiennicowej” Galerii znajdującej się wszak w samym centrum miasta. Była to mała, ciasna i ciemna nora, w której siedział wartownik. Dzięki życzliwości Urzędu Miasta i samego Pana Prezydenta, Muzeum pozyskało trzy sąsiednie parterowe pomieszczenia, gdzie mogliśmy urządzić część recepcyjną. Chlubą przeprowadzonego przez nas remontu stała się też precyzyjnie wmontowana w zabytkową klatkę schodową przeszklona winda, a także zbudowanie na dachach obszernych tarasów, z których rozlega się wspaniały widok na Rynek Główny.

Remont Sukiennic stał się okazją do kilku jeszcze innych nietypowych działań, jak promowanie „Nowych Sukiennic” w Brukseli, a także wielkimi reprodukcjami umieszczonymi na płocie wokół budynku („Galeria na płocie”), zaproponowanie i urządzenie wystawy sztuki najnowszej w niewyremontowanych salach („Wreszcie nowa!”) czy symboliczne „Pożegnanie muzealnego kapcia” oraz pozyskanie zgody kilku bardzo znanych osób na pełnienie funkcji „Ambasadora Nowych Sukiennic”.

Wracając do spraw, które się nie udały, dodam, że nie do końca dobrze przyjęta została nowa koncepcja ekspozycji dzieł w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, pojawiły się słowa krytyki. Uznałam, że rzeczywiście niektóre jej elementy wymagałyby zmian, więc zaplanowaliśmy ich dokonanie w związku z mającą się tam odbyć wystawą dzieł Henryka Siemiradzkiego, wypożyczonych z Rosji w ramach „Roku Rosji w Polsce”. Jednakże zarówno „Rok”, jak i nasza wystawa zostały odwołane. Nam zaś nie udało się dokonać przeróbek w Galerii – nie zdążyliśmy.

Satysfakcję przyniósł natomiast w pełni zrealizowany projekt zagospodarowania pierwszego Oddziału MNK, tj. **Oddziału Czapskich**. Moim pragnieniem było objęcie pracami całego kompleksu budynków przy ulicy Piłsudskiego 10, 12, 14, a także ogrodów na ich tyłach. W tym właśnie Oddziale, w roku 1974, rozpoczęłam pracę w Muzeum. Codziennie przychodziłam do ogromnie zaniedbanego **Pałacyku** i mieszczącej się w jego podziemiach stołówki. Codziennie patrzyłam na dwa w dużej mierze zachwaszczone ogrody, na rozsypujący się budynek Oficyny przy zamienionej w rudere **Kamienicy Łozińskich**. Kiedy już wyremontowaliśmy tę Kamienicę, a za nią zbudowaliśmy **nową Oficynę**, kiedy Pałacyk odzyskał wspaniały blask po konserwatorskim remoncie, a **ogród** i mieszczące się w nim **lapidarium** zostały zrewitalizowane, zaproponowałam domknięcie całości poprzez budowę niewielkiego budynekczku w głębi ogrodu pod numerem 14. Miał być poświęcony wielu członkom Rodziny Czapskich, gdyż w Pałacyku zachowana jest pamięć głównie o Emeryku Hutten-Czapskim. Po kilku naradach Rady Programowej, której przewodniczyła Krystyna Zachwatowicz-Wajdowa, postanowiliśmy jednak poświęcić budowlę wyłącznie Józefowi Czapskiemu. I tak powstał „PJC”, czyli **Pawilon Józefa Czapskiego**, który w założeniu moim i moich tworzących go kolegów miał być miejscem żywym, oddanym sztuce, głównie literaturze.

Nie wszystkie marzenia i pomysły doczekały się realizacji. W **Domu Jana Matejki** przeprowadziliśmy wprawdzie konserwatorski remont kamienicy frontowej i przeszkłiliśmy zaniedbane podcienia, uzyskując dzięki temu nowe pomieszczenie – a tych zawsze w muzeach za mało – ale nie zdążyliśmy wykonać remontu oficyny. Tam planowaliśmy zainstalować windę, która pozwoliłaby na zwiedzanie Domu przez osoby z dysfunkcją ruchu. W **Kamienicy Szolańskich** przeprowadzone zostały dwa poważne remonty, zwłaszcza ten drugi, w roku 2012, miał na celu przystosowanie wnętrza do urządzenia tam – na czas remontu Pałacu przy ulicy Pijarskiej – wystawy arcydzieł z Kolekcji Czar-toryskich. Adam Karol Czartoryski nie zgodził się na umieszczenie tam zbiorów Fundacji Czartoryskich, ale Kamienica zyskała nowe, przyjazne publiczności pomieszczenia na parterze, z których Muzeum nadal aktywnie korzysta. Tamże została otwarta w rok po śmierci Wisławy Szymborskiej nietypowa, umożliwiająca widzowi niemal intymny kontakt z osobowością Poetki, wystawa „Szuflada Szymborskiej”, której przygotowanie „uknuliśmy” razem z Michałem Rusinkiem, prezesem Fundacji imienia Noblistki. Podpisaliśmy też umowę z właścicielami Hotelu Starego, którzy planowali wówczas znacznie podwyższyć dzielący nas mur, co wymagało zgody Muzeum jako sąsiada. Naszym zamiarem było przeszklenie dziedzińca Kamienicy, a – wedle umowy – Hotel, w rewanżu za wyrażenie przez Muzeum zgody na wybudowanie muru, miał wykonać prace wstępne prowadzące do realizacji przeszklenia. Niestety, nie wywiązał się z umowy, a nas nie było stać na to, finansowo i organizacyjnie, aby zdążyć z tak

sporym przedsięwzięciem przed 2016 rokiem. Temu Oddziałowi nadal więc brakuje obszernego pomieszczenia, gdzie mogłyby się odbywać niektóre wydarzenia i uroczystości – za naszych czasów kilka wernisaży byliśmy zmuszeni organizować na chodniku od strony Placu Szczepańskiego, a inne w pobliskich Sukiennicach. Ponieważ Kamienica położona jest w ścisłym centrum Krakowa, więc bardzo staraliśmy się, aby stała się atrakcyjna dla publiczności. Jeszcze dyrektor Tadeusz Chruścicki myślał o zagospodarowaniu piwnic na cele publiczne, np. na galerię, ale okazało się to technicznie zbyt skomplikowane i kosztowne. Natomiast po jednym z remontów, którym objęliśmy też dziedziniec, gdzie na ścianie obrośniętej winoroślą zaczął funkcjonować – według słów profesora Janusza Bogdanowskiego – najpiękniejszy ogród pionowy Krakowa, urządziliśmy też własnymi siłami kawiarenkę, nazwaną „Café pod Kasztanowcem” w oczywistym nawiązaniu do twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Nie wystarczała ona jednak na potrzeby publiczności, dlatego teraz, od roku 2012, z powodzeniem działa tam kawiarnia najemcy „Tribeca”. Dodam, że naszym dylematem było dokonanie wyboru pomiędzy zachowaniem zielonego dziedzińca a jego przekształceniem. Po dyskusjach uznaliśmy jednakże, że dobro Muzeum wymagałoby raczej pozyskania nowego pomieszczenia, jak to się stało np. w Pałacu Czartoryskich, gdzie zadaszony szkłem dziedziniec będzie zapewne dobrze służył publiczności.

Pisałam już o **Domu Józefa Mehoffera**, w którym – oprócz wspomnianego „Małego Fryburga” i otwarcia **kawiarni** „Meho Cafe” – planowaliśmy też przeprowadzenie remontu całego Domu, a zwłaszcza poddasza ze świetlikiem. Zamiarem naszym było także wybudowanie **nowej kubatury w ogrodzie**, po wyburzeniu ruder przylegających do oficyny. Ta nowa budowla rozwiązałaby kilka istotnych problemów wynikających z braku wystarczających przestrzeni w Oddziale, m.in. rozważane było utworzenie tam muzealnego centrum edukacyjnego.

Wśród niespełnionych marzeń pozostał też tzw. **Nowy Spichlerz** przy Placu Sikorskiego. Doprowadzenie do wyremontowania zabytkowego spichlerza i urządzenia tam Ośrodka Kultury Europejskiej EUROPEUM wymagałyby dłuższej, osobnej opowieści. Dość stwierdzić, że miał to być jedynie pierwszy etap całego zadania. W drugim, na dziedzińcu miał powstać właśnie „Nowy Spichlerz”, którego koncepcja projektowa została opracowana i pozostała w muzealnym archiwum. Wprawdzie obecnie dziedziniec wraz z lapidarium oraz zielenią niczym nie przypomina walących się baraków i ruder, które zastałam tam w roku 2000, ale do wzniesienia nowego budynku nie doszło.

GMACH GŁÓWNY

Wymieniłam tych kilka naszych planów inwestycyjnych dotyczących Oddziałów, aby z mocą podkreślić, że od starań o ich realizację odstąpiliśmy w pełni świadomie, w to miejsce kierując wszystkie wysiłki w ostatnich paru latach na przygotowanie

remontu i modernizacji Gmachu Głównego. Uznaliśmy, że MNK „wytrzyma” bez nowych budynków i niektórych modernizacji, natomiast palącym problemem stał się stan głównej siedziby instytucji – nieodpowiadający ani dzisiejszym potrzebom publiczności, ani wymogom wobec zbiorów, ani wygodzie pracowników. Po paru latach prac przygotowaliśmy konkurs architektoniczny, który został rozstrzygnięty w listopadzie 2015 roku. Z inicjatywy wicedyrektorów Muzeum opracowany też został nowatorski pomysł wiążący się ściśle z planowanym remontem Gmachu, czyli budowa tzw. **CKM – Centrum Konserwatorsko-Magazynowego.** Miało być ono wzniesione poza centrum miasta, jako budynek tzw. chłodny – tani w budowie i w eksploatacji. Służyć miał profesjonalną powierzchnią magazynową kilkunastu muzeom krakowskim, a także pomieścić pracownie konserwatorskie, fotograficzne, digitalizacyjne. Tam miałyby się znaleźć miejsce na przeniesienie z Gmachu magazynów na czas remontu. Początkowo projekt ten był entuzjastycznie akceptowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które – w osobach dwójga kolejnych ministrów – dostrzegło w nim wzór dla innych województw. W drugiej połowie roku 2015 – zapewne w związku z zapowiedzią minister Małgorzaty Omilanowskiej o jej decyzji nieprzedłużenia mojego kontraktu o jeden rok, 2016 – projekt „CKM-u” został przez władze ministerialne odrzucony, i to mimo podpisania przez Muzeum uroczystego porozumienia w tej sprawie z Wojewodą i Marszałkiem Małopolski, w obecności jednego z wiceministrów resortu kultury.

Podobny los spotkał plan remontu Gmachu Głównego, gdyż Ministerstwo w grudniu roku 2015 nie przyznało nam obiecanych środków na podpisanie umowy z projektantem, Bolesławem Stelmachem, który wygrał konkurs, sfinansowany zresztą przez to samo Ministerstwo kilkuset tysiącami złotych. Dzisiaj, kiedy piszę te słowa, remont Gmachu jest wstrzymany, Muzeum natomiast pozyskało położony *vis a vis* budynek po Hotelu Cracovia, który będzie wymagał olbrzymich i bardzo kosztownych prac remontowych w celu przystosowania go do potrzeb muzealnych. W budynku tym i w jego otoczeniu, po remoncie, zostaną jednak być może zrealizowane m.in. niektóre z naszych pomysłów inwestycyjnych. Jednym z nich było zagospodarowanie terenu pomiędzy Gmachem a Cracovią, nazwanego przeze mnie **Muzeum Forum.** Zgodnie z nazwą, planowaliśmy uczynić ten plac miejscem dla artystów, muzealników i publiczności – na podobieństwo wiedeńskiej MuseumsQuartier. Niestety, przed paroma laty Miasto nie zgodziło się na wpuszczenie ruchu drogowego pod ziemię, co było warunkiem niezbędnym, pozwalającym na scalenie podzielonego dzisiaj torami i jezdnią placu. Nie było też wówczas możliwe odkupienie budynku Cracovii od właściciela, uznane przez Miasto i przez Ministerstwo za mrzonki. Bez odzewu ze strony Urzędu Miasta pozostały również nasze konkretne propozycje zazielenienia betonowego placu przed Gmachem. Teraz wszystko staje się możliwe, i zapewne Muzeum Forum stanie się

kiedyś żywym, lubianym miejscem, a Cracovia i jej otoczenie dobrze będzie służyć Muzeum i Krakowowi.

DLA PUBLICZNOŚCI

Tak wiele miejsca poświęcałam sprawom inwestycyjnym, ponieważ – jak wspomniałam – robiliśmy to dla pracowników i dla gości Muzeum, jako naszą powinność wobec obu tych grup. Oprócz wypełniania podstawowych obowiązków muzealnych wobec powierzonych zbiorów, najważniejsza stała się dla nas właśnie publiczność. W *Raporcie* poświęcono temu zagadnieniu cały rozdział, skomentuję więc tylko parę spraw. Już w roku 2000 zainicjowałam autorski projekt **Muzeum otwarte i przyjazne**, na który składało się wiele działań mających przybliżyć instytucję ludziom z zewnątrz. Jako pierwsi w Krakowie przedłużyliśmy do wieczora godziny otwarcia – dotychczas Muzeum zamykano o godzinie 16-tej. Obniżaliśmy parokrotnie ceny biletów, a od czasu do czasu fundowaliśmy dni bezpłatne pod hasłem „W prezencie od MNK”. Jako jedno z pierwszych polskich muzeów wprowadziliśmy audioprzewodniki, z czasem nowsze aplikacje na urządzenia mobilne, a także możliwość wirtualnego zwiedzania wystaw i galerii. Przez „otwartość” rozumieliśmy też zniwelowanie barier architektonicznych dla osób z niepełnosprawnością ruchową, a także prowadzenie działań edukacyjnych dla osób niewidomych, niesłyszących, niesprawnych intelektualnie. „Otwartość i przyjazność” to również ogrody i kawiarenki w Oddziałach, a także pionierskie wychodzenie różnymi akcjami i wystawami poza mury Muzeum. Rozpoczęliśmy też, już w latach 90. XX wieku, produkcję pamiatki z wystaw, dzisiaj rozwiniętą w wielu muzeach na bardzo szeroką skalę i uznawaną za oczywistość – pierwszą była koszulka z reprodukcją *Szału* Podkowińskiego, oferowana w roku 1997 z okazji wystawy „Koniec wieku”.

Bodaj najbardziej znanym naszym projektem skierowanym do publiczności było zainicjowanie w 2004 roku – na wzór niektórych krajów europejskich – pierwszej **Nocy Muzeów** w Krakowie. Inicjatywa wkrótce objęła cały kraj. Proponując tę akcję oparliśmy się częściowo na własnym doświadczeniu z roku 2001, kiedy to wprowadziliśmy absolutne *novum*, czyli nocne zwiedzanie obleganej przez widzów wystawy dzieł impresjonistów z Musée d’Orsay. Charakterystyczną cechą premierowej „Nocy” w roku 2004 było wciągnięcie w jej organizację niemal wszystkich muzeów krakowskich, a także ścisła współpraca z odpowiednimi wydziałami Urzędu Miasta.

Jednym z rezultatów pierwszej edycji tego przedsięwzięcia było – do dziś wyjątkowe w skali kraju – utworzenie **Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich**. Zaprosiłam wówczas dyrektorów muzeów, aby podsumować „Noc”, w trakcie której wiele się nauczyliśmy, a równocześnie zostaliśmy zaskoczeni niebywałą frekwencją – około 60 tysięcy zwiedzających. Podczas tego spotkania uznaliśmy wszyscy, że warto

i w przyszłości wiele muzealnych spraw omawiać oraz rozpatrywać wspólnie. „Stała Konferencja” działa nieprzerwanie do dzisiaj.

Kontynuując informowanie o projektach niezrealizowanych, muszę stwierdzić, że nie udało się inna akcja mojego pomysłu **Ulicami do sztuki**. Zaczęło się od wspaniałej inicjatywy kustosz Agaty Małodobry, która w roku 2008, z okazji dwóch okrągłych rocznic związanych z Marią Jarewą, przygotowała i doprowadziła do wykonania muralu z fragmentem obrazu Jarewianki na wielkiej „ślepej” ścianie bloku mieszkalnego przy ulicy imienia Artystki. Równocześnie do wszystkich mieszkań dostarczony został folder informujący o twórczości Marii Jaremy, stanowiący też „wejściówkę” uprawniającą do bezpłatnego zwiedzania Galerii w Gmachu, gdzie wystawione były jej dzieła. Dzięki pomysłowi Agaty Małodobry mieszkańcy dowiedzieli się kto patronuje ich ulicy, a następnie w pełni zaakceptowali mural. Dowodem stał się ich protest przeciwko zasłonięciu malowidła, gdy cały blok był ocieplany styropianem.

Uznałam ten projekt za znakomity, a ponieważ jego realizacja nie była tania a nam stale brakowało funduszy, zaproponowałam aby – jako swoistą kontynuację – opracować parodniowe akcje wyświetlania (nie było jeszcze wówczas mowy o mappingu) reprodukcji dzieł artystów na wybranych „ślepych” ścianach domów przy ulicach imienia tychże twórców. Istotnym elementem i tym razem miało być dostarczanie mieszkańcom ulotek z informacjami o artystach i ich twórczości oraz zaproszenie do obejrzenia oryginałów. Akcję nazwałam *Ulicami do sztuki*, w Krakowie jest bowiem bardzo wiele ulic mających twórców za patronów. Z paru przyczyn, głównie finansowych, akcji nie udało się zrealizować.

„Otwartość i przyjazność” MNK objawiała się też bardzo **szereką współpracą** z wieloma, nie tylko muzealnymi, instytucjami. Oprócz władz różnych szczebli oraz rozmaitych uczelni były to teatry, instytucje filmowe, muzyczne, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, fundacje. Włączaliśmy się w liczne akcje, jak np. Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, Święto Teatrów, Święto Ogrodów, finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Krakowski Miesiąc Fotografii, Festiwal Ludwiga van Beethovena, Festiwal Miłosa, Festiwal Conrada, festiwale filmowe, kolejne edycje Międzynarodowego Triennale Grafiki i wiele, wiele innych. Dzięki tak rozbudowanej współpracy bardzo wzbogacaliśmy i uatrakcyjnialiśmy ofertę naszego Muzeum.

Nie wszystkie działania w projekcie *Muzeum otwarte i przyjazne* znalazły od razu akceptację u pracowników, zwłaszcza naukowych. Zmiana mentalności muzealników i ich zrozumienie wymogów nowych czasów następowały jednakże bardzo szybko, i wkrótce to ich pomysłem zawdzięczaliśmy mnóstwo nowych, świetnych przedsięwzięć.

Koniecznym dodać trzeba, że wszystko o czym tu piszę jest dzisiaj niemal standardem w pracy muzeów, lecz MNK odważnie wprowadzało te projekty na długo przed

powszechną dziś modą na muzea, kiedy były one jeszcze traktowane przez większość ludzi jako zamarte, nieciekawe, zamknięte instytucje.

BIEDA I AWARIE

Początkowy okres mojego kierowania Muzeum był niezmiernie utrudniony głównie przez brak funduszy. Nie dość, że Ministerstwo niedostatecznie finansowało instytucję, to jeszcze, na samym początku lat dwutysięcznych, Minister obciął nam ponad milion złotych z dotacji, i to pod koniec roku. Sytuacja była dramatyczna, gdyż groziło niewypłacenie ludziom pensji przed Świętami Bożego Narodzenia. Zaryzykowałyśmy wówczas wraz z Główną Księgową, Aleksandrą Waligórą, i wzięłyśmy z banku kilkusettyśięczną pożyczkę gwarantowaną jedynie wekslem z naszymi podpisami, albowiem Ministerstwo odmówiło udzielenia gwarancji. Wkrótce potem kolejny milion musieliśmy wypłacić jednej z grup pracowniczych, której – jak się okazało – przez lata płacono należności niezgodnie z przepisami, a zatem na nas spadła konieczność wyrównania tych braków.

Te dwie krytyczne sytuacje, jakie napotkałam na samym początku pełnienia funkcji, w pewien sposób zahartowały mnie i potem moich zastępców. Wiedzieliśmy, że jednym z naszych zadań będzie bezustanne borykanie się z niedofinansowaniem, poszukiwanie sponsorów i alternatywnych źródeł dochodów – wbrew zapisowi w ustawie o muzeach mówiącemu o obowiązku organizatora, czyli Ministerstwa, zagwarantowania środków na utrzymanie i rozwój instytucji.

Mimo tej biedy zmuszeni byliśmy jak najrychlej przeprowadzić wiele awaryjnych działań remontowych, jak choćby naprawić – grożącą zalaniem magazynów ze zbiorami – kilkudziesięcioletnią, niesprawną **instalację klimatyzacyjną w Gmachu Głównym**. Pamiętam, jak w pierwszych tygodniach mojego dyrektorowania przyszedł do mnie specjalista, inżynier Józef Kłyś, i ostrzegł, że jest to prawdziwa „bomba zegarowa”, a równocześnie poinformował, że na wymianę potrzebne są grube miliony. Wyglądało to beznadziejnie. Ale po pewnym czasie zdobyliśmy środki i „bomba” została „rozbrojona”. Również w Gmachu musieliśmy pilnie naprawiać **nieszczelny taras** na dachu i świetliki powodujące zalewanie sal wystawowych. W nowo wybudowanym naszym Oddziale Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” zmuszeni byliśmy założyć **izolację pionową**, o której budowniczowie zapomnieli (sic!), a więc ściany magazynów z cennymi muzealiami ulegały zawilgoceniu. Taką samą izolację wykonaliśmy też awaryjnie w Kamienicy Łozińskich, Pałacyku Czapskich i w Domu Mehoffera. W Atmie udało się zainstalować **system gaszenia mgłą wodną FOG**, jedyny taki w Polsce w budynku niesakralnym. Zabezpieczyło to tę drewnianą budowlę i znajdujące się w niej muzealia przed pożarem. Na moją prośbę, znacząco i bardzo życzliwie pomógł nam w tej sprawie ówczesny marszałek województwa małopolskiego, Marek Nawara.

DZIAŁALNOŚĆ MERYTORYCZNA

Te i wiele innych działań ratunkowych przeprowadzaliśmy równoległe z głębokim namysłem nad koncepcją merytorycznej działalności Muzeum, włączając w te dyskusje wielu pracowników, przede wszystkim kustoszy. Główne i podstawowe pytania, jakie postawiłam przed nami, to pytania o to, co dzisiaj, w XXI wieku, po odzyskaniu pełnej wolności kraju, oznaczają słowa: „muzeum”, „narodowe”, „w Krakowie”. Zwłaszcza środkowa część naszej nazwy wymagała namysłu i rewizji. Wielomiesięczne rozmowy i spory doprowadziły do sformułowania po raz pierwszy **Misji** naszego **Muzeum**, którą wpisaliśmy w statut. W niej „narodowość” instytucji określają słowa o objęciu działaniami muzealnymi kolekcji i dzieł *powstałych jako rezultat przekonań tych, których łączy poczucie przynależności lub uznanie dla kultury polskiej – bez względu na miejsce zamieszkania, narodowość czy wyznanie*. Przez takie sformułowanie rozumielśmy bezcenne wzbogacanie kultury i sztuki polskiej dzięki wpływom innych narodowości lub religii.

Uświadomienie sobie nowej roli i zadań, jakie pełni MNK obecnie, pozwoliło nam z kolei na permanentne opracowywanie **kilku polityk**, którymi zaczęliśmy się kierować przy prowadzeniu różnych rodzajów działalności. Przy gromadzeniu zbiorów, ich przechowywaniu, przy przygotowywaniu planów wystaw i wydawnictw, przy działaniach edukacyjnych, rozwijaniu działalności naukowo-badawczej. Każdy z tych rodzajów naszej pracy wymagałby osobnego obszernego omówienia. Rezultaty znajdują się w *Raporcie*, natomiast przyświecające nam generalne zasady to właśnie owe „polityki”, które skomentować tu mogę jedynie w największym skrócie.

Gromadzenie zbiorów poprzedziliśmy rozpoznaniem przez kustoszy powierzonych im kolekcji w celu uświadomienia tego, czym dany zbiór warto lub koniecznie trzeba uzupełnić, a co – np. z oferowanych nam darów – można śmiało pominąć. Chodziło o świadome budowanie każdej z kilkudziesięciu muzealnych kolekcji, a nie o pozyskiwanie nowych obiektów z przypadku lub na zasadzie „co się trafi”. Skupiliśmy się na uzupełnianiu zbiorów o prace z zakresu sztuki najnowszej, także tej tworzonej w nietypowych, nietradycyjnych materiałach i mediach. Przyjmowaliśmy też całe archiwalne spuścizny po twórcach, mając plany utworzenia w MNK tzw. AA, czyli **Archiwum Artystów**, pamiętając, że tego rodzaju materiały są wielce pomocne w badaniach nad twórczością danego artysty. Ze szczególnym zapałem pozyskiwaliśmy też różnorakie elementy warsztatu twórców, jak choćby wspaniałe deski drzeworytnicze, które Jerzy Panek podarował mi osobiście, jak twierdził z *sympatii*. Były to też płyty metalowe grafików, szkielety, patrony malarskie i drukarskie oraz wiele innych, nieco dziwnych przedmiotów.

Działania konserwatorskie w MNK w latach dwutysięcznych zostały nakierowane w wielkim stopniu na prewencję, a nie tylko na znaną od lat znakomitą tradycyjną pracę

naprawczą, prowadzoną w kilkunastu specjalistycznych zespołach konserwatorskich. Takie rozumienie powinności konserwatorskich spowodowało powstanie, z inicjatywy Głównego Konserwatora, Janusza Czopa, pierwszego w polskich muzeach laboratorium badawczego **LANBOZ** – Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych. Wyposażone głównie ze środków europejskich w najnowocześniejszy sprzęt, zatrudniające fachowców z kilku dziedzin, było inicjatorem i realizatorem licznych międzynarodowych projektów, wymienionych w *Raporcie*. Spektakularnym sukcesem LANBOZ-u były badania przeprowadzone w czasie i po podróżach obrazu Leonarda da Vinci *Dama z gronostajem*, absolutnie pionierskie oraz wysoce profesjonalne. Aktywność konserwatorów znajdowała też ujście w organizowaniu międzynarodowych konferencji, a także pokazów ich pracy i jej rezultatów przy okazji wystaw, jak np. przy wystawie Olgi Boznańskiej czy Braci Gierymskich. Istotnym osiągnięciem stał się też projekt ochrony obiektów wielkoformatowych na podłożu papierowym, m.in. kartonów do witraży wawelskich Stanisława Wyspiańskiego.

Również z inicjatywy Janusza Czopa, przy współpracy wicedyrektora Marka Świcy, przeprowadzono w MNK istotną **zmianę organizacyjną**. Utworzony został Dział Przechowywania Zbiorów, w którym opiekę nad magazynami powierzono konserwatorom, a dotychczas sprawowali ją kustosze. Zmiana ta pozwoliła kustoszom na poświęcenie się w większym stopniu badaniom naukowym. Praca naukowa trwa w MNK od początku XX wieku, od czasów dyrektury Feliksa Kopyry. W roku 2010 Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznał naszemu Muzeum, jako jednemu wówczas w Polsce, **status jednostki naukowej**. Pozwala to na pozyskiwanie dodatkowych funduszy, ale równocześnie nakłada na instytucję nowe, głównie biurokratyczne, obowiązki. W 2012 roku została powołana Rada Naukowa, która m.in. zatwierdzała opracowaną w Muzeum strategię działalności naukowej.

Jednym z rodzajów tej działalności jest przygotowywanie **wydawnictw**. Te sprawy są mi szczególnie bliskie, gdyż pracę w MNK zaczęłam właśnie od tworzenia działu wydawniczego – początkowo skromny, jedno- i potem dwuosobowy, z trudem prowadzony w niełatwych czasach PRL, gdy obowiązywała cenzura, papier był reglamentowany, a umieszczenie jakiegś pozycji w drukarni graniczyło z cudem, z czasem zamienił się w bardzo aktywnie działającą oficynę. Opracowaliśmy kilka zasad dotyczących prac wydawniczych. Po pierwsze, zróżnicowanie oferty – od publikacji naukowych do albumowych. Po drugie, wielka dbałość o jakość prac redakcyjnych, oprawy graficznej oraz prac drukarskich przy produkcji naszych książek. Także – co oczywiste – jakość zawartości treściowej, co np. spowodowało raz dramatyczną decyzję o zniszczeniu nakładu (dzięki Bogu, niedużego) książki, w której odkryliśmy nieprawdziwe informacje, a nie zwrócili na to uwagi recenzenci wydawniczy. Kolejną zasadą było wprowadzenie serii wydawniczych, z których dzisiaj nie wszystkie mają swoją kontynuację.

I wreszcie dobra współpraca z profesjonalnymi wydawnictwami, jak BOSZ, Universitas czy Arkady. Nie opublikowano jednakże do dzisiaj poświęconego MNK tomu we wspaniałej serii Arkad Skarby Sztuki, choć został on przygotowany w nader interesującym a nietypowym układzie przez zespół pracowników Muzeum pod kierunkiem kustosa Wojciecha Marcinkowskiego. W serii tej swoje albumy mają muzea narodowe: w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach. Brak tomu poświęconego krakowskiemu Muzeum jest znaczącą luką.

Wielką wagę przywiązywaliśmy początkowo do wydawania drukiem katalogów zbiorów, co jednakże z wolna ustępuje **digitalizowaniu** muzealiów i publikowaniu ich w Internecie. O pracach nad cyfryzacją zabytków szeroko informuje *Raport*, dodam jedynie, że takie działania zostały zapoczątkowane w MNK jeszcze za dyrektury Tadeusza Chruścickiego, w czasach gdy tzw. komputeryzacja ledwie raczkowała. Natomiast w roku 2015 MNK było w tych pracach jedną z przodujących instytucji.

Szczególne znaczenie miało dla nas opracowanie **polityki wystawienniczej** Muzeum. Ta jej część, która dotyczy wystaw czasowych, została z czasem ujęta w kilka prostych i jasnych zasad. Zupełnie inne, trudne problemy rodzą się natomiast przy opracowywaniu scenariuszy galerii stałych. Gdy chodzi o **wystawy czasowe**, to po pierwsze znowu naszą naczelną zasadą było zachowywanie wysokiej jakości ich przygotowania merytorycznego i aranżacyjnego. Po drugie, już od dawna – kiedy jeszcze nie było to praktyką powszechną – MNK odeszło od organizowania wystaw jako wyłącznie pokazów rozmaitych dzieł, w to miejsce traktując wystawy jako całościowe projekty, w których ekspozycja była uzupełniana i dopełniana przez wydawnictwa, ale też przez program edukacyjny i różnego rodzaju wydarzenia, nawet rozrywkowe. Moją intencją było ujmowanie wystaw w cykle, uważałam bowiem, że publiczność się do takowych przyzwyczaja i oczekuje kolejnych odsłon. Powstały cykle: „Graficy z Krakowa”, „Kolekcje i kolekcjonerzy”, „Galeria Żywa”, który pozwalał uzupełniać i urozmaicać ekspozycję w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku, oraz kilka innych, także w Oddziałach, gdzie cykle wystawiennicze były związane ze specyfiką każdego z nich. Nie zrealizowaliśmy natomiast pomysłu na cykl poświęcony sztuce polskiej na emigracji, który chciałam rozpocząć wystawą zbiorów Muzeum Polskiego w szwajcarskim Rapperswilu, mimo że byliśmy już nawet po rozmowach z tamtejszą dyrekcją. Specjalnością MNK stały się wystawy pionierskie, podejmujące dany temat po raz pierwszy lub w niekonwencjonalny sposób, a także kontekstowe. Przeglądając wybór w *Raporcie* można dostrzec ich wielką różnorodność, zapoczątkowaną jeszcze przed rokiem 2000. Inną specjalnością stały się wystawy-eksperymenty, jak „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” czy „Amerykański sen”. Jedną z ważnych zasad, które nami kierowały, było założenie, że sztuka jest jedna, a Muzeum równie dobrze może pokazywać malarstwo, grafikę czy rzeźbę, jak sztukę filmu, związki z fotografią, a nawet z muzyką.

Wystawom poświęcono w *Raporcie* bardzo wiele miejsca, a więc tutaj wymienię tylko niektóre z tych, które były planowane, ale nie zdołaliśmy lub nie zdążyliśmy ich przygotować. Była to zamierzona kontynuacja wystawy najnowszej sztuki światowej z kolekcji Rafała Jabłonki zatytułowanej „Pierwszy krok... W stronę kolekcji sztuki europejskiej”. Z powodów finansowych nie doszło do realizacji „drugiego kroku”. Z tych samych powodów nie pokazaliśmy też bardzo interesująco zapowiadającej się wystawy „Chłopiec rośnie na rycerza” – o aspektach maskulinistycznych w sztuce. Inne natomiast były przyczyny nieukończenia prac nad wystawą dzieł Stanisława Szukalskiego i Szczepu Rogate Serce – nie osiągnęliśmy porozumienia z właścicielem największej kolekcji dzieł Szukalskiego, gdyż dążył on do upolitycznienia tego projektu. Jeszcze inne powody (decyzja nowej dyrekcji) nie pozwoliły na zaprezentowanie w MNK mocno zaawansowanego w przygotowaniach pokazu dzieł malarstwa, rzeźby i wyrobów różnych rzemioł ze szkoły École de Paris, ze znakomitej kolekcji Marka Roeflera. Chcieliśmy też – zgodnie z naszą Misją – kontynuować opracowywanie ekspozycji poświęconych mniejszościom narodowym oraz wyznaniowym, i po wystawach „Żydów polskich”, „Ormian polskich”, a także sztuki Hucutów, zaprezentować pokaz sztuki i rzemioła polskich protestantów – zadanie to jednak, jako wyjątkowo kosztowne, musiało zostać odłożone w czasie.

Żałuję, że – już po roku 2015 – nie doszło do zrealizowania planowanej przez nas wystawy dzieł Meli Muter, jako trzeciej wielkiej polskiej artystki po Zofii Stryjeńskiej i Oldze Boznańskiej, które miały swoje prezentacje w MNK. Marzyłam też o przedstawieniu w Polsce twórczości ich amerykańskiej „koleżanki”, Georgii O’Keeffe, która to wystawa bliska już była realizacji, zwłaszcza że z kolei absolutnie nie było nas stać na sprowadzenie dzieł innego wielkiego Amerykanina, Edwarda Hoppera, co od lat również było moim marzeniem.

Napisałam, że zupełnie inne – niż w przypadku wystaw czasowych – założenia mieliśmy wobec opracowywania **konceptji galerii stałych**. Podjęcie decyzji o remoncie, przebudowie i modernizacji Gmachu Głównego pozwoliło na zrewidowanie myślenia o sposobie prezentowania zbiorów Muzeum. Zwróciłam się z prośbą do wszystkich pracowników, aby zaproponowali swoje pomysły na dokonanie istotnych zmian w naszych galeriach, ośmielając ich do przesyłania nawet najbardziej odważnych. Obecnie MNK oferuje publiczności w kilku budynkach kilkanaście stałych galerii dotyczących różnej tematyki. Dzięki remontowi i urządzeniu ekspozycji w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka mogliśmy, od roku 2007, po raz pierwszy w dziejach Muzeum przedstawić całościową opowieść o polskiej sztuce od XII wieku do dzisiaj, lecz jej prezentacja rozłożona jest na trzy budynki: Pałac Ciołka, Sukiennice, Gmach Główny. W tym ostatnim znajdują się też dwie olbrzymie galerie rzemioł artystycznych i militariów, a przez lata podobny zakres zbiorów eksponowaliśmy równocześnie w Muzeum Czartoryskich.

Z czterech muzealnych domów biograficznych trzy znajdują się w budynkach związanych swoją historią z danymi artystami, tj. Dom Jana Matejki, Dom Józefa Mehoffera i Muzeum Karola Szymanowskiego w zakopiańskiej Atmie.

Inaczej **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego** – założone w latach 80. XX wieku w wynajmowanej od Krakowskiej Kurii kamienicy przy ul. Kanoniczej, zostało przeniesione następnie (2002) do Kamienicy Szolańskich, ale po pewnym czasie zlikwidowaliśmy je w pełni świadomie, zdawszy sobie sprawę, że narażamy na zniszczenie bezcenne dzieła na podłożu papierowym wystawiając je na działanie światła. Rozpoczęliśmy wykonywanie faksymilowych kopii, zrealizowaliśmy też program ochrony dzieł wielkoformatowych, działający nadal w Gmachu Głównym, gdzie eksponowane są projekty witraży wawelskich, ale wkrótce zabrakło nam funduszy, aby prace te przyspieszyć i Muzeum Wyspiańskiego otworzyć na nowo. Nie oznacza to jednakże, że dzieło autora *Wesela* zostało przez MNK zapomniane. Oprócz stałej ekspozycji kilku obiektów w Gmachu, prace Wyspiańskiego pokazywaliśmy przez ponad rok na wystawie „Zawsze młoda!” w Kamienicy Szolańskich. Równocześnie pracowaliśmy nad przygotowaniem takiej wersji nowego Muzeum Wyspiańskiego, która uwzględniałaby wielką różnorodność twórczości Artysty. Początkowo miało temu służyć tzw. **Nowe Skrzydło**, czyli budynek projektu Romualda Loeglera, jaki chcieliśmy wznieść pomiędzy Gmachem a Domem Studenckim „Żaczek”. Następnie, gdy powstawał projekt przebudowy Gmachu Głównego, postanowiliśmy poświęcić w nim Wyspiańskiemu specjalnie zaprojektowaną przestrzeń, wyraźnie wyodrębnioną, z osobnym wejściem. Swego rodzaju eksperymentalnym przygotowaniem do tych planów, służącym sprawdzeniu możliwości scenariuszowo-aranżacyjnych, była wielka, otwarta w 2007 roku wystawa „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” autorstwa kustosa Janusza Wałka.

Biorąc to wszystko pod uwagę, a także rysujące się nowe możliwości lokalowe po zakończeniu remontu Gmachu, powołaliśmy zespół pracowników, który rozpatrzył napływające od Kolegów pomysły i rozpoczął opracowywanie nowego sposobu i nowej filozofii opowiadania publiczności o sztuce i kulturze w Polsce, przez wieki. Zespół przygotował wstępną koncepcję, nader interesującą, ukazującą dzieje naszej kultury w wielu aspektach, z uwzględnieniem jej wielonarodowości i wielowyznaniowości. Tak właśnie stanowi nasza Misja, o której wspominałam. Podkreślona też miała być rola środowiska krakowskiego w kolejnych epokach, co pozwoliłoby m.in. szerzej zaprezentować jedną z naszych specjalności, czyli twórczość okresu Młodej Polski. W tej opowieści – czynionej nie multimediami, lecz oryginalnymi dziełami – szczególne miejsce miały zajmować wielkie indywidualności artystyczne, jak choćby Piotr Michałowski, Stanisław Wyspiański czy Tadeusz Kantor.

Moim marzeniem było doprowadzić do powstania tego scenariusza, na co chciałam poświęcić w dużej mierze rok 2016, ostatni – jak planowałam – rok mojej pracy

w Muzeum. Po latach uporczywej walki o finanse, prowadzenia licznych niełatwych remontów i prac inwestycyjnych oraz administracyjnych, taka merytoryczna koncepcyjna praca byłaby dla muzealnika dającą satysfakcję przyjemnością. Stało się inaczej.

PROBLEMY

Mówiąc o problemach, z którymi Muzeum borykało się przez lata, wspomnę o tym, że zastaliśmy w roku 2000 działające przy MNK **trzy fundacje**: Czartoryskich, Kioto–Kraków i Monumentis Patriae. O kłopotach z nimi związanych *Raport* nie donosi, a były to historie zasługujące na osobne opowiadanie, znacznie utrudniające naszą pracę dla Muzeum. Jako przykład dość poinformować choćby o tym, jak z woli Ministerstwa kilkudziesięciu pracowników przez kilka lat (2005–2009) było zmuszonych do prac przy przekazywaniu w depozyt do Centrum (potem Muzeum) „Manggha” naszej kolekcji sztuki Dalekiego Wschodu, liczącej kilkanaście tysięcy obiektów. Natomiast samo odłączenie od MNK Oddziału „Manggha” w roku 2005 nastręczyło nam licznych problemów oraz zmusiło do prowadzenia zajmujących czas, energię i uwagę negocjacji z prawnikami i urzędnikami. Dopiero po paru latach współpraca z Muzeum „Manggha” ułożyła się harmonijnie, co – o ile wiem – trwa do dzisiaj.

Niemal symboliczny jest też los Kolekcji Czartoryskich. Sprawowanie pieczołowitej opieki nad nią przez dziesiątki lat, od 1950 roku, przez kolejnych pracowników i dyrektorów MNK, a potem, już w naszych czasach, bezustanna trudna walka toczona o uratowanie zbiorów przed grożącym im ze strony Fundacji Czartoryskich rozprzedaniem i rozproszeniem, i to walka czyniona bez wsparcia ze strony Ministerstwa – to było nasze doświadczenie. Tak trudna sytuacja zakończyła się pozytywnie w roku 2016, kiedy to Muzeum pozyskało zbiory i budynki Czartoryskich oraz obietnicę otrzymania od Ministerstwa niemałych funduszy na przygotowanie tego Muzeum do ponownego otwarcia.

Pozostawiliśmy naszym następcom Muzeum wyremontowane, w większej części zmodernizowane, po przeprowadzonych reformach i uporządkowaniu wielu spraw. Pozostawiliśmy też opracowaną przez nas gotową **strategię działalności** na lata następne, aż do roku 2020, lecz to nie zwalnia w dzisiejszych dynamicznych czasach żadnego muzeum od bezustannego zastanawiania się nad zmieniającą się misją, nowymi zadaniami, nową rolą instytucji, zwłaszcza noszącej miano narodowej.

LUDZIE

Na zakończenie chcę raz jeszcze mocno podkreślić dwie sprawy: po pierwsze, że „nic nie rodzi się na kamieniu”, a więc wszystko, co robiliśmy, było kontynuacją prac naszych poprzedników, którzy wszakże mieli inne od naszych możliwości, natomiast

Raport odnosi się tylko do kilkunastu ostatnich lat (o działalności poprzednich dyrektorów MNK napisał profesor Zdzisław Żygulski w wydanej ostatnio książce Zdzisław Żygulski jun., *Świątynia pamięci Krakowa*, red. naukowa Teresa Grzybkowska, wyd. Fundacja Panteon Narodowy, Kraków 2019). Po drugie, że kierowanie tak wielką i różnorodną instytucją, o tak wielu różnych zadaniach, nie może być dziełem jednej osoby. W moim przypadku był to rezultat pracy i mądrej porady wspomnianej grupy zarządzającej. Dlatego chcę tu przedstawić – możliwie najkrócej – te osoby oraz ich obowiązki. Zacznę od kobiet.



Grupa zarządzająca MNK podczas uroczystości w Sukiennicach 10 grudnia 2015 roku; uhonorowani odznaczeniami państwowymi, od lewej: Beata Majcher, Olga Jaros, Leszek Bednarz, Janusz Czop, Krystyna Pankau, Katarzyna Stawiarz, Agnieszka Widacka, Zofia Gołubiew, Marek Świca (nieobecny Stanisław Szklarczyk), fot. M. Lasyk

KRYSTYNA PANKAU

Wicedyrektorem do spraw ekonomicznych, Główną Księgową, była Krystyna Pankau, którą uczyniłam pierwszym zastępcą dyrektora. Podlegało jej kilka jednostek muzealnych, a kierowała i odpowiadała za pracę niezwykle obciążonej obowiązkami księgowości. Dość wspomnieć, że w jednym tylko 2014 roku parosobowy zespół wystawił ponad 10 000 faktur i blisko 19 000 dokumentów wewnętrznych. Krystyna Pankau nadzorowała też gospodarkę magazynową, planowanie oraz sprawozdawczość muzealną, a także stałą analizę i potem kontrolę wykorzystywania środków

finansowych. Tej wysoce wykwalifikowanej osobie podlegały też, ogromnie w naszym Muzeum ważne, zamówienia publiczne oraz sekcja organizacyjno-prawna, koordynująca działania paru muzealnych prawników.

Wielkie zadania miało też do spełnienia troje pracowników zatrudnionych w podlegającej Krystynie Pankau sekcji do spraw pozyskiwania funduszy. Ich obowiązkiem było monitorowanie wszelkich możliwości zdobywania środków – od państwowych i samorządowych do fundacyjnych, a przede wszystkim unijnych. Byli zobowiązani przygotowywać wnioski, a następnie dbać o ich realizację i trwałość projektów. Kolejny raz należy podkreślić, że od roku 2007 Muzeum pozyskało około 100 mln złotych z funduszy UE i norweskich, a równocześnie, w tym samym czasie, kolejne dziesiątki milionów z innych źródeł. Wszystkie te pieniądze „przechodziły” przez intensywną pracę służb podległych Krystynie Pankau. Wszystkie wymagały przygotowania – nieraz nader skomplikowanych – umów, których rokrocznie zawieraliśmy około 2000. Szczególnym obciążeniem było przygotowywanie wniosków – np. wniosków o uzyskanie funduszy norweskich na remont Pałacyku Czapskich i utworzenie tam centrum numizmatyki zawieszony został do Ministerstwa w szesnastu (sic!) grubych segregatorach.

Krystyna Pankau, wkrótce po objęciu funkcji wicedyrektora, uporządkowała wiele zaniedbanych spraw organizacyjnych, a następnie opracowała nowe regulacje i procedury ogromnie pomocne w codziennej pracy Muzeum. Czuwała nad tym, byśmy nie naruszali dyscypliny finansów publicznych, a także dbała o to, aby Muzeum działało gospodarnie.

Nie sposób przecenić wielkiej odpowiedzialności ponoszonej przez Krystynę Pankau oraz olbrzymiej roli, jaką w działalności MNK odegrała praca jej samej jako ekonomisty, a także kierowanego przez nią zespołu pracowników.

KATARZYNA STAWIARZ

Pionem Administracyjnym kierowała Katarzyna Stawiarz. Jej obowiązki dość ściśle wiązały się z zadaniami Pionu Ekonomicznego. Podlegały jej sprawy personalne – co nie było łatwym zadaniem w instytucji zatrudniającej ponad sześćset osób, i to przeważnie zbyt mało zarabiających. Katarzyna Stawiarz odpowiedzialna była też za wszelkie sprawy związane z administrowaniem i eksploatacją muzealnych nieruchomości, których było prawie trzydzieści – budynków, dziedzińców, ogrodów – wymagających stałego starania. Dlatego podlegali jej kierownicy wszystkich jedenastu naszych Oddziałów, a każdy z nich był swego rodzaju gospodarzem powierzonego obiektu. Wszystkie sprawy związane z zaopatrzeniem, niebagatelne przy tak wielkiej instytucji, transportem naszymi paroma samochodami, a także to, co dotyczyło

tw. BHP i P-Pož., czyli bezpieczeństwa pracy i ochrony przeciwpożarowej, leżały w obowiązkach Katarzyny Stawiarz.

Zajmowała się ona zarówno tymi wewnętrznymi zadaniami, jak i nadzorowała pracę kilku sekretariatów oraz podlegało jej Biuro Obsługi Klienta. W obu tych przypadkach pracownicy kierowani przez nią – m.in. osoby pilnujące bardzo licznych ekspozycji – byli tymi, którzy mają bezpośredni, pierwszy kontakt z ludźmi z zewnątrz, nie tylko ze zwiedzającymi, lecz także z przedstawicielami różnego rodzaju instytucji współpracujących. Takie bycie „na froncie” jako pierwsza „twarz” Muzeum wymagało szczególnej kultury w podejściu i obsłudze muzealnych interesariuszy. Dbałość o tę kulturę była zadaniem powierzonym Katarzynie Stawiarz, z którego – jak i z wszystkich pozostałych – wywiązywała się znakomicie.

BEATA MAJCHER

Relacjami zewnętrznymi w bardzo szerokim zakresie oraz marketingiem zajmowała się Beata Majcher. Była to przede wszystkim ścisła współpraca ze sponsorami i patronami medialnymi, oparta na nowym podejściu do zadań marketingowych. Do realizacji tych zadań Beata Majcher utworzyła w Muzeum nową specjalistyczną komórkę, która współdziałała z niemal wszystkimi zespołami muzealnymi, i kierowała nią przez dwanaście lat. Z inicjatywy Beaty Majcher organizowane były coroczne Spotkania Dobroczyńców – solidnie i interesująco przez nią zaprojektowane. Jej pomysłem były różnego rodzaju akcje, jak choćby opisana dalej *W prezencie od MNK*. Beata Majcher poszukiwała wciąż nowych form upowszechniania wiedzy o MNK, m.in. zawdzięczamy jej pierwszą profesjonalnie opracowaną kampanię promującą wszystkie Oddziały Muzeum, pod nazwą *Epicentrum Kultury*, z zabawną i cieszącą się wzięciem zawieszka na klamkę z napisem *Jestem w Muzeum* – na wzór hotelowych *Nie przeszkadzać*.

W zespole Beaty Majcher powstawały doroczne *Raporty* opisujące działalność MNK, a także liczne materiały reklamowe oraz dokumentalne niezbędne w kontaktach z mediami i sponsorami. O jej nowatorskich pomysłach promocyjnych po otwarciu Galerii w Sukiennicach, po zakończeniu tam remontu, obszernie napisano w *Raporcie*, dodam, że większość z nich miała charakter absolutnie pionierski w muzealnictwie.

Drugim, choć ściśle z powyższym związanym, obszarem prac Beaty Majcher było zdobywanie funduszy od sponsorów, czyli innego typu niż te, o jakie zabiegał zespół Krystyny Pankau. Zadanie to uwarunkowane było nowoczesnym podejściem do potencjalnych sponsorów – charakteryzowało się nie jednostronnym proszeniem i zabieganiem o środki, lecz współpracą przynoszącą dobre efekty obu stronom. Zespół Beaty Majcher przygotowywał rocznie bardzo wiele wniosków i potem dbał o właściwą realizację wszelkich zobowiązań podjętych wobec sponsorów. Dzięki pracy tego

zespołu Muzeum nie tylko pozyskiwało rokrocznie dotacje liczone w setkach tysięcy złotych od darczyńców, którzy czuli się uszanowani i uhonorowani naszą wdzięcznością, lecz także otrzymaliśmy wiele prestiżowych nagród za działania marketingowe, szeroko dalej opisanych w *Raporcie*.

OLGA JAROS

Jednym z najbardziej efektywnych i widocznych rodzajów działalności Muzeum było przygotowywanie wystaw. O nich, zarówno w *Raporcie*, jak i w moim *Komentarzu*, napisano bardzo dużo. Jednakże mało kto zastanawia się nad tym, jak powstaje wystawa. Jest ona rezultatem pracy bardzo wielu ludzi oraz działów i pracowni muzealnych, ale ktoś musi ten ogrom działań skoordynować. Pełnomocnikiem dyrektora do tych spraw, a równocześnie szefową Pionu Wystaw i Wydawnictw, była Olga Jaros. To jej podlegali koordynatorzy wystaw oraz realizatorzy-montażyści. Sprawowała nadzór nad Pracownią Plastyczną, Sekcją Nowych Mediów, Sekcją Promocji i Redakcją Wydawnictw.

Te – przeważnie parosobowe – zespoły wykonywały wszelkie czynności prowadzące do powstania wystawy, jej funkcjonowania, a następnie likwidacji. Podkreślałam już, że w dzisiejszych czasach wystawy stały się dużymi całościowymi projektami, obejmującymi prace najróżniejszych rodzajów. Zespoły podlegające Oldze Jaros wywiązywały się z tych zadań bezbłędnie. Zawdzięczamy im wszystkie te wspaniałe słynne ekspozycje, które zdobywały nagrody i rozślawiały Muzeum nie tylko w Polsce.

Różnorodność zadań nadzorowanych przez Olgę Jaros szła w parze z jej wysoce profesjonalnym przygotowaniem oraz z wielkim zaangażowaniem w pracę w Muzeum. Pełniła w nim poprzednio funkcję asystenta dyrektora, dzięki czemu dobrze poznała całą instytucję i rodzaje jej działalności.

Szczególnym, a nie zawsze łatwym, zadaniem Olgi Jaros było nawiązywanie i prowadzenie współpracy z wieloma ludźmi oraz instytucjami w kraju i na świecie. Dzięki tak dobremu współdziałaniu Muzeum mogło się poszczycić wystawami „z najwyższej półki” i najwyższej jakości. W ich przygotowaniu Olga Jaros niejednokrotnie odgrywała rolę nie tylko organizacyjną, lecz także dotyczącą meritum. Wiele razy włączana była w prace nad scenariuszami wystaw, dokonywaniem wyboru i pozyskiwaniem wypożyczanych dzieł, zwłaszcza z zagranicy. Uczestniczyła też twórczo przy powstawaniu projektów aranżacyjnych, a następnie dbała o wszelkie szczegóły realizacyjne. Bez jej zaangażowania Muzeum nie mogłoby się poszczycić takimi głośnymi wydarzeniami, jakimi stały się np. wystawa dzieł Williama Turnera, Stanleya Kubricka, słynny „Amerykański sen”, „Skarby Korony Hiszpańskiej” czy – zrealizowane już w 2016 roku – wystawa z okazji Światowych Dni Młodzieży „Maria. Mater Misericordiae”, a przede wszystkim stała ekspozycja w Pawilonie Józefa Czapskiego.

W roku 2011, przez kilka miesięcy, Olga Jaros pełniła funkcję prezesa Zarządu Fundacji Książąt Czartoryskich. To niezmiernemu wysiłkowi i wielkiemu profesjonalizmowi pani prezes oraz dwóch kolegów-członków Zarządu – Janusza Czopa i Leszka Bednarza – zawdzięczać należy dokończenie prowadzonego z funduszy norweskich remontu Pałacu, i tym samym uratowanie Skarbu Państwa przed grożącym wówczas zwrotem tychże funduszy.

AGNIESZKA WIDACKA

Jednym z bardzo istotnych stanowisk w każdym muzeum jest stanowisko Głównego Inwentaryzatora. W naszym Muzeum obejmowała je Agnieszka Widacka. Jej praca nie była tak widoczna, jak poprzednich dwóch koleżanek, lecz niezmiernie ważna dla prawidłowego funkcjonowania instytucji. Jako Główny Inwentaryzator odpowiadała za tzw. ruch muzealiów, czyli wszystkie wypożyczenia i zwroty – u nas było to około 6000–7000 zabytków rocznie! Organizowała pracę Komisji Zakupów Muzealiów i wszelkie działania przy nowo nabytych dziełach, których co roku pozyskiwaliśmy około pięć tysięcy. Obsługiwała ogromnie liczne kwerendy, odpowiadała za kilkanaście kontrolnych skontrów w roku oraz za rzadziej czynione spisy z natury. Prowadziła też księgi inwentarzowe i nadzorowała różne sposoby ewidencjonowania zbiorów.

Wszystkie te prace prowadzone są wokół najważniejszego zasobu każdego muzeum, jakim niewątpliwie są muzealia – własne i wypożyczone. W przypadku MNK prace te dotyczyły około ośmiuset tysięcy obiektów, w tym i tych zdeponowanych, nie licząc takich, które jedynie na krótko „przewinęły się” przez ręce Agnieszki Widackiej i jej zespołu.

Mimo tak wielkiego obciążenia podstawową pracą i odpowiedzialnością, powierzyłam Agnieszce Widackiej pełnienie nadzoru nad Pracownią Fotograficzną, którą udało jej się przerobić na nowoczesną, przodującą w kraju, także pod względem jakości wykonywanych fotografii. Pozyskała dla Pracowni wysokiej klasy specjalistów, świetny sprzęt i opracowała na nowo zasady jej działania, po okresie sporego zaniedbania. Następnie uczyniłam Agnieszkę Widacką Pełnomocnikiem Dyrektora do spraw Digitalizacji Zbiorów, co w MNK jest zadaniem ogromnym, zakrojonym na długie lata. Wywiązując się z tego zadania weszła ona w dobrą współpracę z wieloma muzeami i właściwymi instytucjami, przede wszystkim z NIMOZ. Konieczne też było jej bliskie współdziałanie z prawnikami – m.in. w zakresie praw autorskich, a także z różnego rodzaju urzędami, jak choćby Urząd Konserwatora Wojewódzkiego, Prokuratura, Policja, sądy.

Odrębne, nieco nietypowe zadania pełniła Agnieszka Widacka jako ściśle współpracująca, w imieniu dyrekcji Muzeum, z dwiema fundacjami – Czartoryskich i Kio-to–Kraków. Współpraca ta nie zawsze była łatwa, a czasami powodowała problemy, z którymi Agnieszka Widacka mierzyła się z wrodzonym sobie spokojem i umiarem.

Z wymienionymi pięcioma kobietami współpracowało czterech mężczyzn.

MAREK ŚWICA

Jedną z kluczowych ról w Muzeum pełnił mój zastępca do spraw naukowych i edukacji, Marek Świca. Podlegało mu ponad stu pracowników merytorycznych, ulokowanych w dwudziestu jeden Działach Zbiorów, a także w dwóch bibliotekach, dwóch archiwach oraz w Dziale Edukacji. Marek Świca opracował projekt zmian organizacyjnych dotyczących jego Pionu, które miały na celu optymalizację działalności naukowej instytucji. Jak już wspomniałam, otrzymała ona status jednostki naukowej trzeciej kategorii, co nałożyło na pracowników konieczność podjęcia nowych zadań, a nadzorujący te prace Marek Świca dążył do ich maksymalnego usprawnienia i uzyskania jak największej efektywności – stąd zaproponowanie reformy. Po jej wdrożeniu, z dwudziestu jeden Działów pozostało nowo utworzonych tylko dziesięć, o zupełnie od poprzednich odmiennej strukturze i zawartości.

Marek Świca odpowiedzialny był za współprzygotowanie i wdrożenie kilku kluczowych dla Muzeum polityk: naukowej, wystawienniczej – dotyczącej galerii stałych oraz wystaw czasowych, gromadzenia zbiorów, wydawniczej i edukacyjnej. Opracował strategię działalności naukowej MNK i procedury zarządzania takimiż projektami. Prowadził współpracę z partnerskimi jednostkami naukowymi oraz odpowiedzialny był za kontakty z działającymi przy Muzeum paroma stowarzyszeniami.

W planach Marka Świcy było uzyskanie dla Muzeum wyższej kategorii jako jednostki naukowej, a równocześnie utrzymanie statusu lidera w zakresie edukacji muzealnej. Bardzo ścisła współpraca z Głównym Inwentaryzатorem i z Głównym Konserwatorem umożliwiała wprowadzanie coraz to nowszych działań badawczych oraz sposobów opieki nad zbiorami. Z kolei z Olgą Jaros współpracował w zakresie nadzoru merytorycznego nad wystawami i przygotowywania ich scenariuszy oraz nad towarzyszącymi im wydawnictwami.

Mimo że Marek Świca nie był – jak napisałam – pierwszym moim zastępcą, to w praktyce dyskutowałam z nim wiele muzealnych spraw i problemów, w których rozwiązywaniu przychodził z nieocenioną pomocą. To w nim upatrywałam mojego następcę na stanowisku, zgodnie z dotychczasową praktyką w MNK, polegającą na przygotowywaniu kolejnych dyrektorów przez ich poprzedników, wedle założenia, że specyfika pracy muzealnej wymaga zachowania ciągłości, przynajmniej w podstawowych sprawach.

JANUSZ CZOP

W reformowaniu Muzeum i stałym przekształcaniu go w najnowocześniejszą działającą instytucję muzealną współdziałał z Markiem Świcą zastępca dyrektora do

spraw konserwacji i przechowywania zbiorów, Główny Konserwator, Janusz Czop. Muzeum nasze od początków swojego istnienia prowadziło prace konserwatorskie, lecz od chwili, gdy funkcję Głównego Konserwatora objął Janusz Czop zaczęło przekształcać się w lidera w dziedzinie konserwacji wśród muzeów krajowych. Początkowo stawialiśmy na działania interwencyjno-naprawcze, z czasem kładąc coraz większy nacisk na prewencję. Z inicjatywy i pod okiem Janusza Czopa realizowane były projekty badawcze w tym zakresie, na których prowadzenie często zdobywał on fundusze unijne.

Januszowi Czopowi MNK zawdzięcza nowoczesne traktowanie zarówno tradycyjnych zabiegów naprawczych, jak i profilaktyki. Oba te zadania oparł on bowiem na podejściu *stricte* naukowym. Wybitnym i słynnym rezultatem jego starań było utworzenie pierwszego w Polsce laboratorium badawczego LANBOZ, o którym już wspominałam. Zatrudnia ono specjalistów z różnych dziedzin, w tym humanistyki, i służy nie tylko naszemu Muzeum.

To Janusz Czop konsekwentnie budował zespół specjalistów, dbał o pozyskanie najwyższej jakości aparatury dla LANBOZ-u i kilkunastu pracowni, on wreszcie opracował cele strategiczne na następne lata, w podległym sobie zakresie. Przede wszystkim dotyczą one zarządzania klimatem, stosowania zasad energooszczędności i dążenia do uzyskania statusu tzw. zielonego muzeum. Realizacja tych celów pozwoliłaby na spełnienie zamierzeń Janusza Czopa, czyli uzyskanie przez MNK statusu Krajowego Centrum Badań nad Dziedzictwem.

Nie będąc specjalistą w sprawach konserwacji, rozumiejąc jednakże jej wielką wagę w pracy każdego muzeum, uważnie przyglądałam się pomysłom Janusza Czopa, popierałam je i udzielałam wszelkiej możliwej pomocy. Zorientowałam się bowiem, że oto działalność konserwatorska w naszym Muzeum jest wprowadzana na nowe tory, jako rezultat nowoczesnego o niej myślenia. Dlatego, gdy Janusz Czop wraz z Markiem Świcą zaproponowali wspomniane już tutaj przejęcie nadzoru nad magazynami zbiorów od kustoszy i przekazanie go konserwatorom, zaakceptowałam tę zmianę. I tak MNK stało się pierwszym polskim muzeum, które od 2014 roku powierza konserwatorom ustalanie zasad ochrony zbiorów i zarządzania nimi, jednocześnie nakładając na nich obowiązek stałego doskonalenia tych zasad, dzięki badaniom naukowym.

Kolejnym znakomitym pomysłem Janusza Czopa, przedyskutowanym i popartym przez całą naszą grupę zarządzającą, było wzniesienie Centrum Konserwatorsko-Magazynowego (CKM), o czym pisałam już poprzednio, a i *Raport* poświęca temu tematowi sporą część tekstu. Projekt ten – jak napisano – nie został zrealizowany w pierwotnie zamierzonym kształcie, ale należy mieć nadzieję, że Muzeum doprowadzi jednak do jego powstania, choć zapewne w innej już formie.

LESZEK BEDNARZ

Zarówno przygotowania do planowanej budowy CKM oraz do zamierzonego remontu Gmachu Głównego, jak i wszystkie inne, nader liczne w naszym Muzeum prace remontowe i inwestycyjne prowadzone były pod nadzorem zastępcy dyrektora do spraw technicznych, Leszka Bednarza. Wystarczy przeczytać w *Raporcie* i niniejszym *Komentarzu*, jak wiele budynków i ich części podległo remontom, naprawom, modernizacjom, żeby zrozumieć, jak istotną rolę pełnił Leszek Bednarz w Muzeum.

Jednakże podlegały mu nie tylko działania inwestycyjne, jako kierujący całym Pionem Technicznym był zobligowany do permanentnego dbania o stan techniczny budynków, instalacji, wszelkiego rodzaju urządzeń. Jego Pion musiał przeprowadzać częste kontrole tego stanu oraz dokonywać konserwacji urządzeń, usuwania awarii i czynienia pilnych napraw.

To pracownicy Leszka Bednarza ratowali cenne zbiory podczas powodzi, czy gdy następowały zalania sal z niewyremontowanych jeszcze wówczas tarasów w Gmachu Głównym, lub też z powodu awarii sieci wodociągowej tamże. Po takich i podobnych doświadczeniach Leszek Bednarz zaczął z uporem wprowadzać program doprowadzenia wszystkich budynków i instalacji MNK do poziomu bezawaryjności. Czynił to kierując pracą kilku jednostek w Pionie: sekcji zespołów warsztatowych, sekcji systemów energetycznych, sekcji remontów budowlanych. A także sekcji utrzymania ruchu, gdyż w muzeum niektóre urządzenia muszą działać i być kontrolowane przez całą dobę, więc zatrudnieni są przy tym dyżurni zmianowi. Leszkowi Bednarzowi podlegali też muzealni informatycy i zespół zajmujący się elektronicznymi systemami zabezpieczeń. W obu tych dziedzinach, trzeba dodać, konieczne było stałe doszkadzanie się oraz monitorowanie i wprowadzanie nowych metod likwidacji ewentualnych zagrożeń.

Przede wszystkim jednak Leszek Bednarz zapisze się w historii MNK jako ten, któremu zawdzięczamy liczne inwestycje o wartości liczonej w dziesiątkach milionów złotych. Były to prace prowadzone głównie w budynkach zabytkowych, pod nadzorem konserwatorskim, wymagały zatem szczególnych umiejętności i wręcz specjalistycznych certyfikatów – pracownicy Leszka Bednarza, na skutek jego starań, pozyskali je. Dzięki temu samodzielnie przygotowywali i nadzorowali bardzo nieraz skomplikowane prace budowlane.

STANISŁAW SZKLARCZYK

Pisałam o zespole do spraw zabezpieczeń zbiorów, podlegającym wicedyrektorowi Bednarzowi, ale bezpieczeństwo w muzeum to kwestia pierwszorzędnej wagi i nie może opierać się wyłącznie na technice. Przede wszystkim czuwa nad nim Wewnętrzna Służba Ochrony – Straż Muzealna, a jej szefem był Stanisław Szklarczyk.

Nadzorował on pracę blisko stu wartowników, co czynił nie tylko stosując się do wewnętrznych przepisów Muzeum, lecz także do ścisłych wymogów Ustawy o Ochronie Osób i Mienia. Wynikające z niej obowiązki to m.in. konieczność stałego szkolenia pracowników ochrony i uzyskiwanie przez nich licencji. Muzeum zapewnić im też musi umundurowanie – letnie i zimowe – oraz uzbrojenie, a także okresowe ćwiczenia w strzelaniu.

Stanisław Szklarczyk dbał o przestrzeganie wszystkich tych zasad i przepisów, trzymając swoją „armię” w ryzach, a równocześnie ciesząc się zaufaniem wartowników. Za jego poprzedników dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń, jak np. pozornie niekontrolowanych wystrzałów, których przyczyną były niedobre emocje. Stanisław Szklarczyk uspokoił tę napiętą atmosferę i dzięki temu Straż mogła spokojnie spełniać swoje odpowiedzialne zadania.

Oprócz pełnienia całodobowej służby w Oddziałach, było to często zapewnienie dodatkowych zabezpieczeń różnego rodzaju muzealnych imprez, a także wykonywanie konwojów w czasie transportowania muzealiów z, i do instytucji. Rocznie bywało około stu takich konwojów.

Obowiązkiem Stanisława Szklarczyka było też przygotowanie i uzyskanie zatwierdzenia przez Policję podstawowo ważnego dokumentu, jakim są Plany Ochrony Muzeum, a także ścisła współpraca z muzealnym Specjalistą do Spraw Obronnych.

Tak jak Leszek Bednarz starał się o podnoszenie standardów zabezpieczeń technicznych, tak Stanisław Szklarczyk stopniowo podnosił jakość pracy wartowników i pełnionej przez nich służby. Jego ludzie ufali mu, ale i on darzył ich zaufaniem. W rezultacie, gdy w Muzeum zaczęto sugerować likwidację własnej służby i powierzenie ochrony zbiorów firmie zewnętrznej, Stanisław Szklarczyk zaprotestował, wykazując konkretnymi argumentami nieopłacalność takiego ruchu, a przede wszystkim podkreślając niepewność wobec „obcych” strażników, którzy nie czuliby się częścią instytucji. Nawiasem mówiąc, takie zaufanie do własnych wieloletnich pracowników kierowało też mną, gdy nie zgodziłam się na powierzenie obcym firmom pilnowania naszych ekspozycji oraz sprzątnięcia Muzeum. Wzorem dla mnie było w tym względzie myślenie Stanisława Szklarczyka, który zawsze miał na uwadze przede wszystkim korzyści i dobro Muzeum.

Żaden dyrektor muzeum nie może spać spokojnie jeśli zdaje sobie sprawę z tego, jak cenne dobra są mu powierzone. Jednakże dzięki rzetelnej i mądrej pracy oraz dzięki wielkiemu oddaniu dla naszej instytucji Stanisława Szklarczyka, podobnie zresztą jak Leszka Bednarza, mogliśmy wszyscy czuć się bardziej bezpieczni.

Na zakończenie

Jeśli Czytelnik przeczytał tych kilka stron o osobach, z którymi współzarządzałam Muzeum, to zapewne zrozumie, dlaczego tak bardzo zawsze podkreślałam rolę tych ludzi. Mało kto zdaje sobie sprawę z ogromu i różnorodności prac, jakie dzień w dzień prowadzone są w wielu muzeach, a na pewno w Muzeum Narodowym w Krakowie, największym w Polsce. Ten „ogrom” powodowaliśmy nieraz sami, stale rozwijając instytucję i realizując wciąż nowe pomysły. Natomiast tak wielka różnorodność zadań jest czymś, czego zupełnie się nie spodziewałam podejmując pracę w MNK. Myślę też, że nie jest to wiedza powszechnie uświadomiona – przeważnie muzeum kojarzy się ludziom z wystawami, czasem z edukacją, ale nie z taką wielością prac i obowiązków.

A więc dopiero po takim pobieżnym i bardzo skróconym zapoznaniu Czytelnika z zadaniami pełnionymi przez wymienionych dziewięć osób, nie tylko lepiej może się on zorientować, na czym naprawdę polega codzienna praca w Muzeum, lecz także zrozumieć moją wdzięczność dla całej grupy zarządzającej i częste zwracanie przeze mnie uwagi na to, jak wiele Muzeum tym ludziom zawdzięcza.

Wszyscy oni, z wyjątkiem Agnieszki Widackiej, nie pracują już w MNK. Wszyscy objęli bardzo ważne i eksponowane stanowiska, na których z powodzeniem wykorzystują zdobyte w Muzeum doświadczenie. Chciałabym nazwiska tych osób ocalić od zapomnienia. *Raport* prawie ich nie wymienia, dlatego koniecznie winny były tutaj zaistnieć, by móc zachować je w pamięci.

Właśnie pamięć jest zresztą tym, co w dużym stopniu kierowało moją pracą. Pamięć o tych, którzy już odeszli – dbając o nią wydawaliśmy wkładkę do gazety z miejscami ich pochówków, a na każde Święto 1 listopada dekorowaliśmy ich groby. Uwiecznialiśmy też ich nazwiska i zasługi w różnych tekstach. Pamiętaliśmy również o naszych emerytach – wprowadziłam zwyczaj dorocznych spotkań z nimi, podczas których opowiadałam im o tym, co zrobiliśmy i co planujemy. Zawsze byli bardzo zainteresowani tym, co słychać w ich Muzeum.

Dla mnie szczególnie ważna była też pamięć o moich wielkich poprzednikach. Starałam się uczyć od nich, analizować ich dyktury, z których każda miała swoją specyfikę odpowiadającą danym czasom. Bardzo żałuję, że nie zdążyliśmy zrobić pewnej fotografii. Parę miesięcy po objęciu przeze mnie funkcji rozmawiałam z Tadeuszem Chruścickim, który mnie sobie „wychował” na następcę, a do gabinetu wszedł profesor Jerzy Banach – on z kolei uczynił swoim następcą Chruścickiego, a mnie przyjmował do pracy w Muzeum. Przyszedł, by załatwić coś dla swojego ukochanego „dziecka”, czyli stworzonej przez siebie w MNK Pracowni Ikonografii Krakowa. Zobaczywszy nas dwoje zaproponował, abyśmy sobie wykonali wspólne zdjęcie – troje dyrektorów MNK.



Goście na uroczystości podziękowania Zofii Gołubiew jako dyrektorowi Muzeum Narodowego w Krakowie, w Galerii w Sukiennicach 10 grudnia 2015, fot. J. Świderski

Ale Tadeusz Chruścicki się gdzieś spieszył, a więc – uznawszy pomysł za dobry – odłożyliśmy sprawę na później. Obaj panowie odeszli, fotografia nie powstała. Ale zarówno oni, jak i pięciu poprzednich dyrektorów oraz bardzo wielu pracowników – zatrudnionych na różnych stanowiskach i zajmujących się różnymi sprawami – jest stale obecnych w mojej pamięci. Wielu tych, których już nie zdążyłam poznać sprawiło, że Muzeum Narodowe w Krakowie jest wielką i wspaniałą instytucją. A tym z kolei, którzy pracowali równoległe ze mną zawdzięczamy, że przez liczne lata mogliśmy je nazywać naszym wspólnym domem.

Czerwiec 2017

CZĘŚĆ II

**PIĘTNAŚCIE LAT MNK –
RAPORT ZA LATA
2000–2015**

PIOTR WASILEWSKI

ODDZIAŁY MNK – PERŁY KRAKOWSKIEGO KRAJOBRAZU

U honorowanie w maju 2014 roku Muzeum Narodowego w Krakowie w konkursie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013 prestiżowymi nagrodami – Grand Prix i pierwsze miejsce w kategorii „Inwestycje” – za rewitalizację udostępnionych publiczności w 2013 roku trzech oddziałów MNK: Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem oraz Ośrodka Kultury Europejskiej EUROPEUM, w sposób symboliczny zamknęło dekadę wyzwań inwestycyjnych podjętych w XXI wieku przez największą w naszym kraju instytucję muzealną.

Ze wszystkich polskich muzeów ma ona pod swoją opieką nie tylko największe zbiory (ponad 880 000 obiektów), największą liczbę kolekcji (20) i galerii (13), lecz także najwięcej zabytkowych budynków – aż 17, w których ulokowane są siedziby jego oddziałów, których również ma najwięcej.

Obok Gmachu Głównego do MNK przynależy obecnie 10 oddziałów: Pałac Biskupa Erazma Ciołka, Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukienicach, Dom Jana Matejki, Kamienica Szołayskich im. Feliksa Jasieńskiego (d. Muzeum Stanisława Wyspiańskiego), Dom Józefa Mehoffera, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem, Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM, Muzeum Książąt Czartoryskich, Biblioteka Książąt Czartoryskich.



Statuette GRAND PRIX Sybilla 2013



Statuette Sybilla 2013 w kategorii „Inwestycje”

Przez 10 lat integralną częścią MNK było Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, które zarządzeniem Ministra Kultury w 2004 roku ustanowiono samodzielną instytucją. W 2010 roku natomiast w dyspozycji MNK pozostała jedynie część oddziału Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał z piętrem w Klasztorcu – prawny właściciel budynków, jakim od 1991 roku jest Fundacja Książąt Czartoryskich, zdecydował bowiem o przeprowadzeniu remontu własnego obiektu.

Rewaloryzacja i modernizacja oddziałów MNK oraz ich dostosowanie do wymogów współczesności stały się jednym z priorytetów programu Zofii Gołubiew, po objęciu przez nią funkcji dyrektora krakowskiego Muzeum Narodowego w 2000 roku. *Moim obowiązkiem wobec tego Muzeum oraz wobec publiczności i przyszłych pokoleń było poprawienie substancji materialnej*¹ – opowiadała Zofia Gołubiew 13 lat później.

Infrastruktura MNK wymagała gruntownej poprawy zarówno z powodu, sięgających czasów sprzed 1989 roku, wieloletnich zaniedbań, jak i troski o zabezpieczenie zgromadzonych w nim muzealiów. Okolicznością dodatkową w tym przypadku była tendencja rozwijana od kilku dekad w światowym muzealnictwie, przekształcania takich miejsc w centra spędzania wolnego czasu. Do muzeów publiczność miały przyciągać nie tylko spektakularne wystawy w nowoczesnej oprawie (choćby słynne w Europie Zachodniej tzw. blockbustery – ekspozycje przebojowe), lecz także urozmaicona oferta programowa i dodatkowe usługi dla zwiedzających (np. handlowe, gastronomiczne), którymi w czasach narastającego konsumpcjonizmu muzea miały konkurować z galeriami handlowymi, parkami tematycznymi, multipleksami. *Kultura staje się dzisiaj jednym z działów domu towarowego pod nazwą „Spełniamy twoje potrzeby i marzenia”, w który przemienił się świat zamieszkiwany przez konsumentów*², przekonuje od dawna socjolog współczesności Zygmunt Bauman.

W pierwszych latach XXI wieku polskie muzea nie były przygotowane na takie rozwiązania. W tamtym czasie większość dyrektorów skarżyła się na niewystarczające dofinansowanie kierowanych przez nich placówek i krytycznie oceniała ich sytuację – *Mało miejsca na wystawy, stare, długo nieodnawiane budynki, niskie pensje pracowników, brak pieniędzy na konserwację*³, podsumowywano w „Gazecie Krakowskiej”.

W takim położeniu było też Muzeum Narodowe w Krakowie, które dopiero w 2004 roku otrzymało z Ministerstwa Kultury sporą subwencję na inwestycje. *To pierwszy tak poważny zastrzyk pieniędzy od początku lat 80. dla największego w Polsce muzeum* – opowiadała dziennikowi „Rzeczpospolita” dyrektor MNK. – *Dzięki temu*

1 Zofia Gołubiew w rozmowie z Maciejem Mazurkiem, *Praca w Muzeum Narodowym to służba*, „Art-tak” 2013, nr 7.

2 Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Wyd. Literackie, Kraków 2011.

3 K. Kachel, *Muzeomania*, „Gazeta Krakowska” 22–23.01.2005.

*będziemy mogli wreszcie wyremontować nieczynną od dawna Galerię Sztuki Polskiej XX wieku*⁴.

Jej otwarcie w 2005 roku i równocześnie dokończony remont hallu w Gmachu Głównym były początkiem bezprecedensowej w polskich muzeach serii, rozpisanej na następnych kilka lat, rewaloryzacji kolejnych oddziałów MNK. Ich kompleksowe remonty, połączone z modernizacjami galerii stałych, wynikały z ambitnych planów kierownictwa Muzeum.

Zamierzenie to zostało ujęte w dwóch kolejnych programach, określających strategiczne cele działania na lata 2004–2007 i 2007–2013. W pierwszym z nich zakładano podniesienie poziomu frekwencji w Muzeum, a tym samym zwiększenie jego przychodów własnych, potrzebnych m.in. na uatrakcyjnienie ekspozycji i realizację programu komfortowej obsługi publiczności *Muzeum otwarte i przyjazne* oraz konieczne działania remontowe. W drugim planie wieloletnim celem głównym było przekształcenie MNK w instytucję nowoczesną, a jednym z najważniejszych zadań *doprowadzenie stanu technicznego budynków i instalacji we wszystkich oddziałach do poziomu bezawaryjności*.

Działania te wymagały jednak pieniędzy, zaś środki własne krakowskiego Muzeum Narodowego były niewystarczające na wykonanie kosztownych projektów inwestycyjnych, dotyczących przecież zabytkowych budowli. Podobnie jak dotacje Ministerstwa Kultury oraz Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK). I choć od połowy dekady były one coraz wyższe, to nie mogły sfinansować wielkich w tym zakresie potrzeb MNK. Taką możliwość zapewniły dopiero fundusze europejskie. Z tego źródła krakowskie Muzeum Narodowe skorzystało w sposób perfekcyjny. W latach 2007–2013 pozyskało z Unii Europejskiej ponad 100 mln złotych – najwięcej wśród polskich muzeów, dla których ostatnie lata były również czasem „inwestycyjnych żniw”. Ale w tym okresie żadne inne muzeum w naszym kraju nie odnowiło i nie zmodernizowało tylu obiektów, co Muzeum Narodowe w Krakowie.

*Lista jest doprawdy imponująca*⁵ – tak o inwestycyjnych dokonaniach MNK napisał w 2013 roku tygodnik „Polityka” we własnym raporcie o muzeach narodowych, przyznając krakowskiemu Muzeum Narodowemu tytuł lidera w ich rankingu, oceniającym m.in. *dokonania modernizacyjne, adaptacyjne i inwestycyjne, które podwyższają standard obcowania ze sztuką*. Autor raportu, Piotr Sarzyński, w swoim artykule wyliczał osiągnięcia MNK; przypomnijmy je, uzupełniając kalendarium oddanych do użytku inwestycji o opinie ich recenzentów:

- 2004 – rekułtywacja Ogrodu Mehoffera – *świadectwo nadzwyczajnej dbałości o przestrzeń publiczną Krakowa* (cytat z uzasadnienia przyznanej MNK nagrody im. Prof. J. Bogdanowskiego);

4 J. Cieślak, *Nadrabianie zaległości*, „Rzeczpospolita” 15.10.2003.

5 P. Sarzyński, *Z czym do narodu?*, „Polityka” 2013, nr 44.

- 2004 – nowa siedziba Muzeum Wyspiańskiego – *powstało muzeum nowoczesniejsze, ciekawsze od starego*⁶ („Gazeta Wyborcza”);
- 2005 – nowa Galeria Sztuki Polskiej XX wieku – *efekt jest spektakularny*⁷ („Gazeta Wyborcza”);
- 2007 – modernizacja Pałacu Biskupa Erazma Ciołka – *największe wydarzenie architektoniczne roku*⁸ („Gazeta Wyborcza”);
- 2007 – remont i przebudowa Kamienicy Łozińskich;
- 2009 – modernizacja Domu Jana Matejki – *starannie, z troską o detale przeprowadzony remont przywrócił blask wnętrzom starej kamienicy*⁹ („Dziennik Polski”);
- 2010 – otwarcie po wielkim remoncie Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach – *zyskała olśniewający kształt*¹⁰ („Spotkania z Zabytkami”);
- 2010 – modernizacja części Biblioteki Czartoryskich;
- 2012 – modernizacja Kamienicy Szolańskich im. Feliksa Jasieńskiego;
- 2012 – odnowa budynku Arsenалу – Muzeum Książąt Czartoryskich;
- 2013 – generalny remont Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem – *zachowano specyficzny klimat góralskiej willi*¹¹ („Tygodnik Podhalański”);
- 2013 – remont i modernizacja Muzeum im. Eryka Hutten-Czapskiego – *przywróceniu starego sznytu muzealnego towarzyszy nowoczesność*¹² („Kraków”);
- 2013 – otwarcie Ośrodka Kultury Europejskiej EUROPEUM w zrewitalizowanym spichlerzu – *nowy oddział robi naprawdę duże wrażenie*¹³ („Dziennik Polski”).

Przy okazji rewitalizacji budynków MNK wykazało troskę o zieleń i przestrzeń publiczną wokół nich. We wszystkich oddziałach odnowiono dziedzińce lub ogrody, które udostępniono publiczności.

Zdaniem prof. Jacka Majchrowskiego, prezydenta Miasta Krakowa, podjęte przez Muzeum Narodowe w Krakowie przedsięwzięcia rewaloryzacyjne *znacząco wpisały się w dzieło odnowy zabytków Krakowa i w działania służące rozwojowi miasta jako liczącego się ośrodka nauki, kultury i turystyki.*

O każdej z wymienionych inwestycji, w większości nagrodzonych w różnych konkursach, powiedziano i napisano dotąd wiele pochlebnych zdań. Ich podsumowaniem może być opinia przekazana dyrekcji MNK przez prof. Andrzeja Białasa, prezesa

6 K. Bik, *Nowocześniej, ciekawiej, przestronniej*, „Gazeta Wyborcza” 19.03.2004.

7 K. Bik, *Galeria sztuki XX wieku*, „Gazeta Wyborcza” 18.01.2005.

8 D. Hajok, *Pałac Biskupa Erazma Ciołka na medal*, „Gazeta Wyborcza” 14.12.2007.

9 AN, *Dom Matejki otwarty*, „Dziennik Polski” 24.09.2009.

10 S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Przestrzeń sztuki*, „Spotkania z Zabytkami” 2010, nr 5–6.

11 Jof, *W stronę Atmy*, „Tygodnik Podhalański” 2013, nr 18.

12 E. Kozakiewicz, *Nowe oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Kraków” 2013, nr 11.

13 *Topy i wtopy w krakowskiej kulturze*, „Dziennik Polski” 2.01.2014.

Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W jego ocenie odnowione oddziały MNK to *perły krakowskiego krajobrazu, prawdziwe oazy wytchnienia od codziennego zgiełku. Gdzie obcowanie ze sztuką przez duże S zostało wspianiale połączone z możliwością kulturalnego spędzenia czasu w kulturalnym otoczeniu. W ten sposób na naszych oczach Muzeum Narodowe twórczo wkracza w codzienne życie Krakowa. Jego mieszkańców i turystów.*

Misternie odnowione – w zaplanowanym terminie! – zabytkowe budynki i zapewniony w nich komfort zwiedzania przyczyniają się, wraz z bogatym i atrakcyjnym programem oferowanym publiczności, do wzrostu frekwencji w MNK. Wskazuje na to porównanie liczb osób odwiedzających oddziały przed i po ich rewaloryzacji oraz modernizacji galerii:

- Gmach Główny: 2004 – 48 850 widzów, 2013 – 198 683 (sic!);
- Dom Jana Matejki: 2004 – 23 281, 2013 – 55 859;
- Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach: 2004 – 48 622, 2013 – 224 403 (sic!);
- Dom Józefa Mehoffera: 2004 – 17 147, 2013 – 29 491;
- Kamienica Szołayskich (dawna nazwa Muzeum Stanisława Wyspiańskiego): 2004 – 48 922, 2013 – 89 938;
- Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem: 2004 – 8690, 2013 – 13 286;
- Pałac Biskupa Erazma Ciołka: 2007 – 14 618, 2013 – 44 389.

Przytoczone dane należy opatrzyć informacją, że w muzealnych statystykach podawana jest liczba wejść a nie liczba zwiedzających, gdyż jedna osoba może odwiedzić kilka wystaw i galerii – np. w Gmachu Głównym MNK, gdzie znajdują się trzy ekspozycje stałe, do których każdego roku należy dodać kilkanaście pokazów czasowych.

Frekwencja jest tylko jednym ze wskaźników oceny działalności muzeów, może nie najważniejszym, ale to ona popularyzuje muzea i jest przez nie bardzo pożądana. W MNK od kilku lat utrzymuje się na wysokim poziomie, z roku na rok wzrasta. Tym samym zdaje się potwierdzać pogląd muzeologa z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katarzyny Barańskiej, która uważa, że (...) *muzeum w XXI wieku, jeśli chce przetrwać, musi się stać bardziej niż było kiedyś „miejscem własnym”, miejscem, które jest akceptowane przez odwiedzających, którzy zechcą do niego powrócić nie tylko w czasie obowiązkowej wycieczki*¹⁴.

Tłumy w Muzeum Narodowym w Krakowie w 2014 roku, na wystawach czasowych i stałych galeriach w jego oddziałach, m.in. w Gmachu Głównym – 237 954 widzów,

¹⁴ K. Barańska, *Muzeum? Nie! O prawdziwości muzealnych kolekcji i ich kulturotwórczej roli*, w: *Muzeum XXI wieku – teoria i praxis*, E. Kowalska i E. Urbaniak (red.), Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 2010.

w Kamienicy Szotałayskich – 65 068 oraz w Domu Jana Matejki – 45 137, dowodzą wyraźnie, że publiczność – nie wyłącznie krakowska – dokonała wyboru „miejsca własnego”.

Oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie

GMACH GŁÓWNY MNK (al. 3 Maja 1)

Główna siedziba Muzeum Narodowego w Krakowie jest ważna nie tylko z nazwy. Po pierwsze – tu ulokowane są trzy stałe galerie: „Galeria Sztuki Polskiej XX wieku”, „Galeria »Broń i Barwa w Polsce«” i „Galeria Rzemiosła Artystycznego”. Po drugie – najczęściej w salach wystaw zmiennych w Gmachu Głównym organizowane są wyjątkowe ekspozycje czasowe. Po trzecie – w tym budynku mieści się biblioteka ze specjalistycznym księgozbiorem z zakresu historii sztuki, konserwacji i muzealnictwa; są liczne pracownie, w tym konserwatorskie, oraz warsztaty, a od 1996 roku biura dyirekcji i administracji Muzeum. Po czwarte wreszcie, Nowy Gmach – jak przez dziesięciolecia nazywano nową siedzibę Muzeum powstałą ze względu na nieustannie powiększające się jego zbiory – w 2014 roku obchodził jubileusz 80-lecia rozpoczęcia jego budowy, wielokrotnie potem przerywanej i wznawianej, zakończonej w 1989 roku! Warto dodać, że projekt nowego budynku, według którego w 1934 roku przystępowano do budowy *był uznany za jedno z nowocześniejszych założeń muzealnych w ówczesnej Europie*¹⁵. Nie udało się, niestety, zrealizować tego konceptu; *plan nie został wykonany w zamierzonym kształcie. Stał się temu na przeszkodzie wybuch II wojny światowej, a potem wszelkie zmiany, jakie po niej nastąpiły*¹⁶.

Niedociągnięcia i zaniedbania budowlane z minionej epoki dały o sobie znać już w końcu XX stulecia, gdy przeciekające przez, wadliwie zaprojektowane, świetliki w dachu deszcze zalewały 2. piętro Gmachu Głównego i eksponowaną tam od 1957 roku Galerię Sztuki Polskiej XX wieku. *Płaskie dachy zasłaniałimy foliami na noc. Baliśmy się o eksponaty. Na ścianach pojawiły się spękania*¹⁷, wspominała tamto wydarzenie Zofia Gołubiew, która kilka miesięcy później, w kwietniu 2000 roku, została dyrektorem MNK. Rozpoczęto remont 2. piętra, choć ówczesne czasy dla Muzeum Narodowego w Krakowie były bardzo trudne – *Brakowało jednak pieniędzy, roboty były wstrzymywane. A cenna krakowska kolekcja trafiła na kilka lat do magazynów. Tylko część zbiorów pokazywano na tematycznych wystawach lub wypożyczano do innych muzeów w kraju i za granicą*¹⁸.

15 *Galerie i zbiory. Informator*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2008.

16 *Siedemdziesiąt lat Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Krakowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2004.

17 K. Bik, *Zapomniana Galeria*, „Gazeta Wyborcza” 3.03.2003.

18 J. Sadecki, *Długo oczekiwany powrót*, „Rzeczpospolita” 27–28.08.2005.



Galeria w Gmachu Głównym po remoncie – „Sala Ku Francji”

Trudności udało się pokonać dzięki środkom finansowym pozyskanym od ówczesnego Ministra Kultury Waldemara Dąbrowskiego, oraz nakładom sponsorów – Banku Gospodarki Żywnościowej SA i Elektrociepłowni Kraków. W ciągu kilku lat przeprowadzono remont i modernizację Galerii. *Całkowity koszt tej gigantycznej inwestycji wyniesie ok. 7,5 mln zł* – informowała „Gazeta Wyborcza”¹⁹.

Największa w Polsce prezentacja muzealna rodzimej sztuki XX i XXI wieku, obejmująca malarstwo, rzeźbę, grafikę, fotografię i film – po raz pierwszy w dziejach polskiego muzealnictwa MNK uzyskała prawa do stałej prezentacji m.in. wybitnych dzieł polskiej szkoły animacji filmowej – została udostępniona publiczności 18 listopada 2005 roku. *Ideą Galerii Sztuki Polskiej XX wieku jest pokazanie sztuki przez pryzmat fenomenu Krakowa, który z jednej strony jest i był zawsze zachowawczy, ale też tutaj rodziły się najbardziej awangardowe pomysły i trendy, które artyści przy niesprzyjających nawet warunkach potrafili zrealizować*²⁰, zauważała „Gazeta Krakowska”. Kompletność nowej ekspozycji podkreślał „Dziennik Polski” – *Bez względu na to, jak dalece ryzykowne są niektóre elementy scenariusza, jest to kłamra spinająca*

19 AB, *Obrazy już wiszą*, „Gazeta Wyborcza” 19.08.2005.

20 E. Kozakiewicz, *Od Wyspiańskiego do Chlady*, „Gazeta Krakowska” 24.08.2005.

wszystkie galerie muzealne, dopiero teraz w pełni zaświadczące o ciągłości sztuki. Docenić też trzeba, że zaktualizowano zbiory, aż po wprowadzenie w wiek XXI²¹.

W dziewięciu dużych salach zgromadzono kilkaset dzieł po konserwacji, ale zdaniem dyrektora Zofii Gołubiew wyrażonym na łamach „Rzeczpospolitej”, było to liczba ograniczona w stosunku do zasobów krakowskiego Muzeum – *mimo sporej powierzchni galerii nie możemy pokazać całej naszej kolekcji i musimy dokonywać trudnych wyborów*. Panaceum na ten problem stał się, uruchomiony już jesienią 2005 roku, projekt *Galerii Żywej*, obejmujący niewielkie wystawy, dyskusje i działania edukacyjne.

Odwiedzającym wystawę pozostawiono swobodę w wyborze kierunku jej zwiedzania, *układ dzieł i podział przestrzeni pozwala na spacer dowolny i powroty, a każdy będzie mógł indywidualnie wybrać to, co najbardziej interesuje*, zapewniał Marek Świca, zastępca dyrektora MNK. Odnowiona Galeria Sztuki Polskiej XX wieku otrzymała własne logo oraz elementy graficzne

wyróżniające ją spośród innych ekspozycji i jednoznacznie ją identyfikujące na wszystkich nośnikach promocyjnych, np. drukach, w telewizji, reklamie zewnętrznej, Internecie.

Równoległe z odnową i modernizacją Galerii Sztuki Polskiej XX wieku, w Gmachu Głównym MNK dokonano wielu innych zmian, w tamtym czasie pionierskich w polskich muzeach: powstała nowa aranżacja hallu na parterze (objęła również recepcję, sklepik, kawiarnię), zainstalowano nowoczesną windę osobową dla zwiedzających, wymieniono oświetlenie. W następnych latach m.in. unowocześniono klimatyzację, wykonano iluminację fasady, otworzono kawiarenkę, wyremontowano i profesjonalnie wyposażono salę edukacyjną „Pod Kozami”,



Galeria w Gmachu Głównym po remoncie – *Labirynt* Leona Tarasewicza

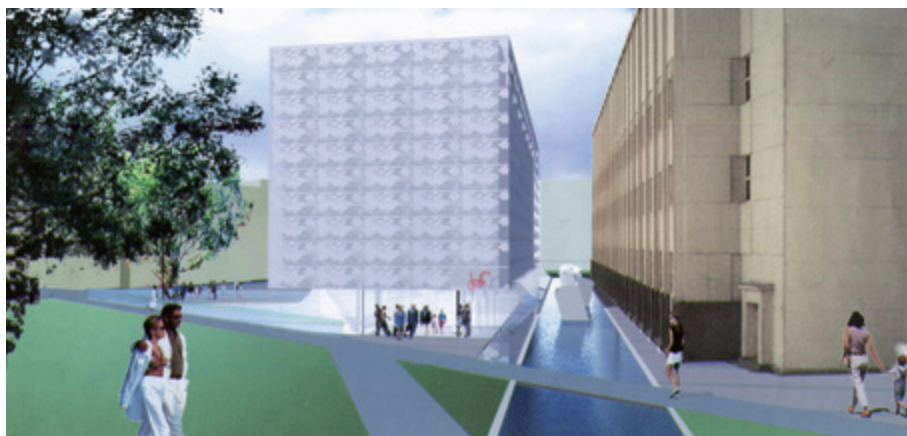
nad którą Bogdan Zdrojewski – ówczesny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, objął patronat. W audiowizualnej sali „U Samurajów” – wyposażonej w sprzęt pozyskany dzięki grantowi rządu japońskiego oraz pomocy Ambasady Japonii i korporacji Mitsubishi – odbywają się wykłady, konferencje, sympozja, projekcje filmowe, koncerty i wieczory autorskie.

Remontowi i modernizacji poddano również drugą stałą galerię w centralnym budynku MNK – „Broń i Barwa w Polsce”, poświęconą tysiącletniej historii polskiej wojskowości, od wczesnego średniowiecza do II wojny światowej. Wystawa, istniejąca od 1991 roku, w ciągu 18 lat zdążyła się zestarzeć. Koszty rewaloryzacji galerii umieszczonej w kilku salach na parterze, oraz unowocześniania jej aranżacji aby była bardziej atrakcyjna dla zwiedzających, pokryło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Odnowioną „Galerię »Broń i Barwa w Polsce«” – drugą co do wielkości w kraju (1600 eksponatów) po zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie – ponownie otwarto w 2009 roku.

Trzecia ze stałych wystaw w siedzibie głównej MNK – Galeria Rzemiosła Artystycznego, dostępna dla publiczności od 1998 roku – *nie ma sobie równych w Polsce, zarówno pod względem liczby jak i klasy wystawianych dzieł*, napisano w jednym z przewodników. W dziewięciu salach i dwóch aneksach prezentowanych jest prawie 3800 eksponatów, od czasów wczesnego średniowiecza po secesję. Kolekcje tkanin, złotnictwa, szkła i ceramiki, mebli, przedmiotów codziennego użytku, wystroju wnętrz, instrumentów muzycznych oraz judaików. Od kilku lat trwają prace koncepcyjne nad modernizacją tej ekspozycji, która w dzisiejszych czasach ma do spełnienia, podobnie jak dwie pozostałe galerie, nowe funkcje edukacyjne i informacyjne. *W tej chwili pracujemy nad zmianami w galeriach, których koncepcja jest moim zdaniem już przestarzała – nie jest nam potrzebna rewolucja, natomiast ewolucja jak najbardziej* – opowiadała w 2012 roku dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego. – *Mam na myśli Galerię Sztuki Polskiej XX wieku, a szczególnie Galerię Rzemiosła Artystycznego i Galerię Militariów. Konieczne są zmiany w sposobie narracji, choć oczywiście nie chcemy tu naśladować na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego. Trzy tysiące metrów kwadratowych dla sztuki współczesnej to mało, z kolei prawie tyle samo dla rzemiosła to – według mnie – za dużo. Trzeba to zmienić. Należy obserwować potrzeby widzów²².*

W 2004 roku, w 125-lecie Muzeum Narodowego w Krakowie, ukazała się okolicznościowa publikacja wydana na 70-lecie wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Gmachu Głównego, w której zauważano, że Muzeum zaczyna znów – jak w okresie międzywojnia – odczuwać brak pomieszczeń. Brakuje ich m.in. na magazyny tzw. studyjne, na nowoczesną czytelną i dostępną dla gości bibliotekę. Wskazywano,

²² Zofia Gołubiew w rozmowie z Pawłem Drabarczykiem, *Zofia Gołubiew: jestem typem fightera*, „Art & Business” 2012, nr 10.



„Nowe Skrzydło” Gmachu Głównego, czyli Muzeum Stanisława Wyspiańskiego – projekt Romuald Loegler, wizualizacja Atelier Loegler Architekci Sp. z o.o.

że MNK doskwiera niedostatek pomieszczeń do pracy edukacyjnej z dziećmi i młodzieżą, a także *na komercję, gastronomię i relaks*.

Najlepszym remedium na kłopoty lokalowe MNK byłoby dobudowanie do Gmachu Głównego, od strony Domu Studenckiego „Żaczek”, na działce należącej do krakowskiego Muzeum, nowego pawilonu wystawienniczego. Potrzebę jego powstania uwzględnił dokument *Ramowy program działania Muzeum Narodowego w Krakowie na lata 2004–2007*, w którym planowano wypracowanie w najbliższych latach koncepcji sfinansowania budowy i zrealizowanie prac architektoniczno-projektowych. Wzniesienie *Nowego Skrzydła*, zdaniem dyrekcji wyrażonym w 2004 roku, przyczyniłoby się do urządzenia w głównej siedzibie Muzeum, na dwóch piętrach, *prawdziwie nowoczesnej*

galerii sztuki polskiej XX i XXI wieku. Pozwoliłoby również na przygotowanie ekspozycji sztuki okresu Młodej Polski – dumy MNK. Nowe Skrzydło byłoby spełnieniem jednego z najważniejszych zadań, jakie postawili sobie przed niemal wiekiem inicjatorzy budowy Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie – przygotowalibyśmy stałą wystawę „Pamiętek po wybitnych Polakach”. Teraz, po wejściu Polski do struktur Unii Europejskiej, takie wyeksponowanie polskiego wkładu w rozwój kultury wydaje się szczególnie uzasadnione.

Jedenaście lat później, w październiku 2015 roku, Muzeum Narodowe w Krakowie ogłosiło wyniki zorganizowanego przez siebie międzynarodowego konkursu na koncepcję architektoniczną przebudowy, rozbudowy i modernizacji Gmachu Głównego MNK – budynku stanowiącego dotąd labirynt pomieszczeń, ulokowanych na pięciu kondygnacjach, z uchwyconymi ponad 72 różnicami w poziomach. Jego przestarzała i niedoskonała infrastruktura utrudnia obecnie rozwój Muzeum i prowadzenie przez nie – w czasach rosnącej konkurencji w obszarze przemysłów czasu wolnego – nowoczesnej działalności muzealniczej.

Po przejściu MNK w 2016 roku przez nową dyrekcję do realizacji wspomnianych planów nie doszło.

Transformacja Gmachu Głównego MNK, stworzenie warunków dla nowych form wystawienniczych oraz opracowanie i wdrożenie nowej wizji galerii stałych, to kolejne wyzwania dla kierownictwa krakowskiego Muzeum. Równoległe planowało ono przeniesienie swoich magazynów i pracowni konserwatorskich do Nowej Huty, by tam wybudować nowoczesne, pierwsze w Polsce międzymuzealne Centrum Konserwacji i Magazynowania Muzealiów. Nowa placówka miałaby służyć nie tylko MNK, lecz także innym muzeom w Krakowie i właścicielom dzieł sztuki, zapewniając z jednej strony – bezpieczną i trwałą ochronę kolekcji, a z drugiej – łatwy i szeroki dostęp do ogromnych zbiorów krakowskich muzeów. Przyczyniłoby się to znacznie, w ocenie autorów koncepcji Centrum, do rozwoju wielodyscyplinarnych badań naukowych i prac badawczych w obszarze dziedzictwa kulturowego. Również nie doszło do realizacji tych planów po przejściu MNK w 2016 roku przez nową dyrekcję.

GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH (Rynek Główny 1–3)

Dzisiaj trudno chyba wyobrazić sobie inne miejsce w Krakowie niż Sukiennice – miejskie hale handlowe z XIII wieku i reprezentacyjny salon – jeden z najpiękniejszych i najbardziej rozpoznawalnych symboli tego miasta, na *założenie galerij obrazów, a ewentualnie także na założenie Muzeum Narodowego*, jak zapisali to rajcowie miejscy Krakowa w swojej uchwale 7 października 1879 roku. Zadecydowali wtedy o powołaniu muzeum *na pożytek całego narodu* i na ten cel przeznaczili połowę piętra Sukiennic (drugą połowę zajmowało wówczas Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych).

W tym samym roku zbiory nowej instytucji zapoczątkował monumentalny obraz *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego (1843–1902), wystawiany wcześniej w wielu miastach Europy i tam nagradzany, m.in. złotym medalem na Wystawie Powszechnej w Paryżu (1878). Artysta podarował malowidło narodowi polskiemu w 1879 roku, jego gest zachęcił do ofiarności innych artystów oraz osobistości życia publicznego, w przyszłości także wielu kolekcjonerów. Dzięki kolejnym hojnym darom i zakupom powstał z czasem *jeden z najsłynniejszych zbiorów muzealnych w Polsce, najliczniejsza i najcenniejsza* stała kolekcja XIX-wiecznej sztuki polskiej.

Zdaniem znawców Galeria w krakowskich Sukiennicach *na każdym etapie swojej historii była dziełem sztuki*²³. Po pierwsze z powodu zbiorów – *najwyższej klasy malarstwa i rzeźby*, a po drugie ze względu na *przestrzeń teje sztuki, formę jej prezentacji oraz nieustające eksperymenty i poszukiwana właściwej drogi eksponowania w różnych okresach i z różnej perspektywy sztuki XIX w.*, zauważała autorka z miesięcznika „Spotkania z Zabytkami”.

Jednakże użytkowana przez dziesięciolecia pierwsza siedziba Muzeum Narodowego w Krakowie ulegała niestety degradacji; z każdym rokiem pogarszał się jej stan techniczny, pomimo remontu przeprowadzonego w latach 50. XX wieku. Sukiennice przestały też spełniać wymagane współcześnie standardy, a co gorsza – odstraszały publiczność już na wejściu do Galerii – *ciemne ponure miejsce, w którym przez cały dzień musiał tkwić wartownik. Tam też próbowaliśmy wprowadzić oświetlenie – bez dobrego rezultatu. By jakoś zamaskować fatalny stan klatki schodowej, powiesiliśmy tam stare fotografie. Schody były odrapane, balustrada nie do odczyszczenia. To wejście było dla mnie negatywnym symbolem Sukiennic*²⁴. Tak je zapamiętała dyrektor Zofia Gołubiew, która po objęciu stanowiska szefa Muzeum Narodowego w Krakowie zabrała się do podjęcia kompleksowej modernizacji i restauracji zabytkowego obiektu. Zaczęła od uregulowania jego stanu prawnego: uzyskania prawa użytkowania piętra Sukiennic i kilku pomieszczeń na parterze, dotychczas wynajmowanych od Gminy Kraków. To otworzyło drogę do pozyskania pieniędzy z Ministerstwa Kultury.

Potrzeba było jednak kilku lat i dostępu do funduszy unijnych by – gotowy w 2005 roku projekt pod nazwą *Nowe Sukiennice – Remont i Modernizacja Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach*, przygotowany przez pracowników MNK oraz projektantów spoza Muzeum – mógł być realizowany. Jego celem była ochrona dziedzictwa kulturowego i *wykreowanie nowoczesnego Muzeum dostępnego do potrzeb współczesnego odbiorcy sztuki*.

Poważnym zadaniem logistycznym przed inauguracją tej wielkiej inwestycji było wywiezienie z Sukiennic – po raz pierwszy w historii Galerii – wszystkich dzieł, blisko

23 S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Przestrzeń sztuki...*

24 *Nowe Sukiennice, ... ale o co chodzi?*, K. Bik (red.), Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2011.

1300 obrazów i rzeźb, które trafiły na ekspozycję do odrestaurowanego Zamku Królewskiego w Niepołomicach, miejscowości pod Krakowem. Było to trudna i potężna operacja logistyczna, wydarzenie bez precedensu. To pionierskie rozwiązanie wymyśliła dyrektor Gołubiew, przeciwna zamknięciu kolekcji na czas remontu w magazynach. Tymczasowa wystawa „Sukiennice w Niepołomicach”, urządzona w renesansowej rezydencji królów, *najbardziej godnym miejscu prezentacji bezcennych zbiorów polskiej sztuki XIX wieku*, okazała się sukcesem.

Rozpoczęcie przebudowy Sukiennic umożliwiło dopiero pozyskanie ponad 5 mln euro z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także pomoc Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i firmy PZU SA.

Decydenci unijni bardzo wysoko ocenili projekt Muzeum Narodowego w Krakowie. W celu pozyskania poparcia został on zaprezentowany parlamentarzystom i urzędnikom w Brukseli. Remont, jaki Muzeum Narodowe w Krakowie po raz pierwszy realizowało ze środków europejskich, był zarazem *pierwszą taką inwestycją w Polsce i jedną z niewielu w Europie prowadzonych na tak dużą skalę i w tak ważnym historycznie obiekcie*²⁵, napisano w „Gazecie Wyborczej”.



Galeria w Sukiennicach – klatka schodowa po modernizacji

25 D. Hajok, *Nowe Sukiennice w duchu odrodzenia*, „Gazeta Wyborcza” 23.07.2010.

Projekt *Nowe Sukiennice* przewidywał radykalną zmianę funkcjonowania obiektu, w tym powiększenie jego powierzchni użytkowej o ponad jedną trzecią (zysk 1000 m²). Obejmował: kompleksową konserwację wystroju i detali architektonicznych, modernizację i wymianę wszystkich instalacji, montaż klimatyzacji, dwóch wind (dla publiczności i transportu obrazów), nowych systemów „bezpiecznego” oświetlenia dzieł sztuki, modernizację systemów dozoru i bezpieczeństwa, udostępnienie Muzeum dla osób z niepełnosprawnościami, pozyskanie nowych przestrzeni wystawienniczych i magazynowych, budowę nowego holu recepcyjnego, kawiarni i miejsca relaksu połączonego ze sklepikiem muzealnym, adaptację pomieszczeń na salę wykładów i projekcji multimedialnych, a także remont i udostępnienie dla turystów dawniej zamkniętych zewnętrznych tarasów, z których roztacza się widok na Rynek Główny.



Galeria w Sukiennicach – kawiarnia na tarasie

Część zmian postulowali sami krakowianie, do których Muzeum Narodowe zwróciło się przed planowanym remontem, jesienią 2004 roku, ze specjalną ankietą na temat przyszłości galerii. *Uważamy, że Sukiennice – podobnie jak Wawel – to zbyt ważny obiekt, by mogła o nich decydować garstka ludzi. To nasza wspólna narodowa własność i projekt modernizacji należy przedłożyć pod publiczny osąd*²⁶ przekonywała

26 J. Kłeczek, *Sonda przed remontem*, „Gazeta Wyborcza” 28.10.2004.

dyrekcja. Większość ankietowanych opowiadała się za tarasami widokowymi, salą wystaw zmiennych, sklepikiem i kawiarnią; oczekiwano również *więcej miejsca w salach do wypoczynku i modernizacji toalet*²⁷, o czym informowano na łamach „Dziennika Polskiego”. Aż 75% badanych zadeklarowało wtedy udział w społecznej zbiórce funduszy na renowację Galerii.

Wiele osób faktycznie wykupiło specjalne „cegiełki” latem 2006 roku, m.in. podczas cyklu wieczornego zwiedzania Galerii przy świecach i winie. Przed jej zamknięciem na czas remontu Muzeum Narodowe przygotowało w Sukiennicach, w ostatni weekend sierpnia, specjalny program na pożegnanie. Publiczność nie zawiodła, przyszły tłumy. Aby nie zapomniano o Galerii w Sukiennicach w trakcie kilkuletniej przerwy, dyrektor Zofia Gołubiew wymyśliła „Galerię na płocie”.



Galeria w Sukiennicach – „Sala Czwórki” po modernizacji

Po kilkuletnim remoncie (prace trwały w latach 2007–2010) Galeria *zyskała olśniewający kształt*. Z jednej strony nawiązywała do historycznego charakteru XIX-wiecznej świątyni sztuki, na ścianach powróciły kolory sprzed 130 lat, pojawiły się pluszowe kanapy i palmy; z drugiej strony powstały nowe i nowoczesnie wyposażone sale, z interaktywnymi instalacjami i edukacyjnymi atrakcjami, odpowiadającymi standardom

27 AN, *Cegiełki na Sukiennice*, „Dziennik Polski” 28.10.2004.

XXI wieku. *Nie chcieliśmy rekonstruować tylko tego, co było, ale zależało nam na oddaniu klimatu z tamtego okresu. Historię Sukiennic kreślą istotne zmiany formy, począwszy od XIII wieku aż do dzisiaj. Poprzez modernizację zabytku my również pozostawiamy w nim swój ślad*²⁸ – mówił autor projektu wnętrz, prof. Jacek Cupryś z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Na bazie najnowszych badań powstała również nowa koncepcja ekspozycyjna Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, po zmianach obejmująca ponad 200 dzieł, obrazów i rzeźb wystawianych na 1. piętrze Sukiennic w czterech pomieszczeniach. Patronami sal zostali znani malarze, których nazwiska są symbolami konkretnych środowisk artystycznych i nurtów w malarstwie: „Sala Bacciarellego: Oświecenie”, „Sala Michałowskiego: Romantyzm – W stronę sztuki narodowej”, „Sala Siemiradzkiego: Wokół akademii” i „Sala Chełmońskiego: Realizm, polski impresjonizm i początki symbolizmu”.

Kształt nowej ekspozycji miał podkreślać – zdaniem auterek jej scenariusza Barbary Ciciory-Czwońnóg i Aleksandry Krypczyk – *patriotyczno-niepodległościowy charakter kolekcji oraz przypominać korzenie Muzeum, które powstało w wyniku społecznego ruchu, w okresie zaborów*. Stworzono również dodatkową salę wystaw zmiennych, a umieszczoną w Sukiennicach nowoczesną technologicznie Pracownię Konserwacji Malarstwa i Rzeźby wyposażono w wysokiej klasy sprzęt.

Zakończenie realizacji projektu *Nowe Sukiennice*, który kosztował w sumie 41,5 mln złotych (8,73 mln euro), świętowano 24 lipca 2010 roku, oczywiście w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku. Po wysłuchaniu na tarasie Sukiennic piosenki *Wszystko, co piękne* wykonanej przez Grzegorza Turnaua, kilkuset zaproszonych gości z całego kraju, na czele z Bogdanem Zdrojewskim, Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zwiedziło odnowioną Galerię i cały zmodernizowany budynek. W trakcie tych uroczystości został podpisany Akt Odnowienia Muzeum Narodowego w Krakowie (na pamiątkę dla przyszłych pokoleń umieszczono go w kuli osadzonej na dachu Sukiennic). Podczas tego spotkania kilkanaście wybitnych postaci ze świata kultury, nauki i biznesu mianowano Ambasadorami Galerii w Sukiennicach (nowy pomysł Muzeum na jego promocję i upowszechnienie o nim wiedzy). W tym gronie znaleźli się: Magdalena Abakanowicz, Magdalena Cielecka, Olga Grygier-Siddons, Katarzyna Kolenda-Zaleska, Juliusz Machulski, Barbara Marciniak, J.E. Enok Nygaard, Jerzy Owsiak, Alicja Resich-Modlińska, Bogusław Sonik, Jerzy Stuhr, Wisława Szymborska, Antoni Tajduś, Róża Thun, Grzegorz Turnau, Magdalena Wojewoda, Adam Zagajewski i Franciszek Ziejka. Był również Andrzej Klesyk, prezes zarządu firmy PZU SA – mecenas Galerii, który w projekcie *Nowe Sukiennice* szczególnie docenił *umiejętność łączenia nowoczesności i otwartości na współczesność, z poszanowaniem dóbr sztuki narodowej*.

Otwarcie Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku dla publiczności nastąpiło 3 września 2010 roku; przez trzy dni – tyle trwał specjalny program otwarcia przygotowany przez Muzeum Narodowe – Galerię w Sukiennicach odwiedziło blisko 10 000 gości.

W czerwcu 2011 roku MNK informowało media na temat frekwencji w Sukiennicach: *od września 2010 roku odwiedziło nas blisko 150 tys. osób, a np. w całym roku 2006 tylko ok. 45 tys. Nasz oddział muzealny zyskał „drugie życie”*²⁹. W październiku liczba zwiedzających wzrosła do 220 000. W tym samym czasie – od września 2010 do października 2011 – na stronach internetowych Sukiennic zanotowano prawie 117 000 odwiedzin.



Galeria w Sukiennicach – „Sala Siemiradzkiego” po modernizacji

Rewitalizacja oddziału MNK – krakowskich Sukiennic była nie tylko szeroko komentowana, lecz także nagradzana. Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało za ten projekt nagrodę główną w kategorii „Zabytek”, w IV edycji ogólnopolskiego konkursu „Polska pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Kolejną nagrodę główną przyznano odnowionym Sukiennicom w konkursie „Kraków bez barier 2010”, którego organizatorzy – Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Urząd Miasta Krakowa – docenili przystosowanie

29 Zofia Gołubiew w rozmowie z Justyną Franczuk, *Stare Nowe Sukiennice*, „VIP” 2011, nr 7–9.

odnowionej galerii na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Wiele nagród oraz nominacji w konkursach reklamowych, w Polsce i za granicą, zdobyła również kampania promująca otwarcie „Nowych Sukiennic”.

MUZEUM IM. EMERYKA HUTTEN-CZAPSKIEGO (ul. Piłsudskiego 10–12)

Pierwszy oddział Muzeum Narodowego w Krakowie – utworzony w 1903 roku w Pałacyku Czapskich i przylegającym do niego pawilonie muzealno-bibliotecznym (dar rodziny Czapskich i Gminy Miasta Kraków) – słynie z przechowywanej tu kolekcji numizmatycznej, zapoczątkowanej przez hrabiego Emeryka Hutten-Czapskiego (1828–1896), wzbogacanej przez wielu późniejszych darczyńców i dzięki zakupom. Ten wyjątkowy zbiór dzisiaj liczy ponad 100 000 eksponatów.

Marzeniem inicjatora tak wielkiej kolekcji, wybitnego numizmatyka i bibliofila, zbieracza dzieł sztuki i polskich pamiątek historycznych, było zapewnienie szerszej publiczności stałego dostępu do zgromadzonych przez niego eksponatów. W tym zamierzeniu przyświecała mu idea zapisana w inskrypcji umieszczonej na frontonie pawilonu muzealnego – *Monumentis Patriae naufragio ereptis (Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej)*. Jednak przez kilka dziesięcioleci, od 1939 roku, muzeum jego imienia pozostawało poza takim obiegiem, budynek pełnił funkcje administracyjne i magazynowe, eksponaty pokazywano zaś na okazjonalnych wystawach czasowych.



Pałac Czapskich po remoncie

Szansa na wydobycie kolekcji z magazynów i ich eksponowanie pojawiła się wraz z ogólnopolskim konkursem ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na pozyskanie funduszy europejskich. W 2009 roku konkurs wygrało krakowskie Muzeum Narodowe w Krakowie i mogło przystąpić do realizacji planowanego projektu renowacji budynków mieszczących zbiory Czapskich i utworzenia w nich Europejskiego Centrum Numizmatyki Polskiej. Koszty przedsięwzięcia szacowano na 23 mln zł; wartość unijnej dotacji wyniosła 19,6 mln zł, pozostałą kwotę przekazała MKiDN z budżetu państwa.

Po gruntownych pracach remontowych, konserwatorskich i modernizacyjnych trwających w latach 2009–2013, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego zostało uroczystie otwarte 27 czerwca 2013 roku. Na zwiedzających od razu zrobiło wrażenie – *zachwyca wszystko – dewiza wypisana na elewacji Pałacyku (...), pięknie odrestaurowany herb Czapskich Leliwa nad wejściem do Gabinetu Numizmatycznego, tablica pamiątkowa ku czci Emeryka Hutten-Czapskiego ufundowana przez Elżbietę z Meyendorffów Czapską, klatka schodowa pawilonu zaprojektowana przez Tadeusza Stryjeńskiego w 1895 roku, widoczne fryzy herbowe na ścianach salonu (...)* Podziw budzi efekt konserwacji XIX-wiecznego wyposażenia dawnego, prywatnego muzeum Czapskich – *mebli bibliotecznych i gablot ekspozycyjnych, a nawet przepięknego sejfów typu Wertheim. Przywróceniu starego sznytu muzealnego towarzyszy nowoczesność – zintegrowano z gablotami ekspozycyjnymi 40 stanowisk multimedialnych*³⁰, podsumowywał i podziwiał efekty pracy konserwatorów miesięcznik „Kraków”.

W Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego powstała nowoczesna ekspozycja, na której zaprezentowano 2500 najcenniejszych monet (m.in. z czasów Bolesława Chrobrego i Mieszka I), medali i banknotów; podziwiać też można zebrane przez Hutten-Czapskiego bezcenne starodruki, mapy i rękopisy. Dzięki zainstalowanej windzie zbiory są dostępne również dla osób z niepełnosprawnością ruchową, którym wejście do budynku ułatwia mobilny transporter schodowy, zwany schodołazem.

Obecnie Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego obejmuje cztery budynki: XIX-wieczny Pałacyk Czapskich, przylegający do niego Pawilon Muzealny, Kamienicę Łozińskich wraz z oficyną. Pod murami ogrodu powstało lapidarium, gdzie złożono ponad 700 fragmentów kamiennych rzeźb z krakowskich kościołów i kamienic pochodzących z XIV–XIX wieku.

W Kamienicy Łozińskich, подарowanej Muzeum Narodowemu w 1967 roku przez profesora UJ Władysława Łozińskiego i wyremontowanej w latach 2003–2007, oraz w oficynie (restauracja i dobudowa w latach 2011–2012) umieszczono Dział Starych Druków i Rękopisów (ponad 32 000 pozycji), Pracownię Konserwacji Papieru i Skóry,

30 E. Kozakiewicz, *Nowe oddziały Muzeum...*

Introligatornię oraz Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych (LANBOZ).

W 2006 roku krakowskie Muzeum Narodowe wydało książkę *„Monumentis patriae”*. Emerykowi Hutten-Czapskiemu w 110. rocznicę jego śmierci Muzeum Narodowe w Krakowie, poświęconą osobie Emeryka Hutten-Czapskiego i jego kolekcji, opublikowaną w serii Z Historii Muzeum Narodowego w Krakowie. Ofiarodawcy.

W listopadzie 2013 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wyróżnił MNK za projekt *Europejskie Centrum Numizmatyki Polskiej*, dzięki któremu nastąpiło *zwiększenie dostępności do kultury poprzez umożliwienie dostępu do obiektów dotychczas niedostępnych*.



Pałac Czapskich po remoncie – wewnątrz Biblioteki

W 2014 roku Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego wraz z projektem *Europejskie Centrum Numizmatyki Polskiej* otrzymało nominację do nagrody głównej w konkursie „Polska Pięknieje – 7 cudów Funduszy Europejskich”, w kategorii „Zabytek”, organizowanym przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Rewitalizację Muzeum doceniło również jury, wspomnianego już wcześniej, konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013, które przyznało Muzeum Narodowemu w Krakowie Grand Prix oraz I nagrodę w kategorii „Inwestycje”. Wyremontowany obiekt otrzymał jeszcze jedną nagrodę – w 2014 roku, w konkursie architektonicznym „Kraków – mój dom”,

którego celem jest wyłanianie budowli stanowiących chlubę miasta, zorganizowanym przez „Dziennik Polski” i krakowski magistrat.

W tym samym roku w kompleksie muzealnym im. Emeryka Hutten-Czapskiego rozpoczęto budowę dodatkowego pawilonu, poświęconego wnukowi twórcy najcenniejszej kolekcji numizmatycznej w Polsce – Józefowi Czapskiemu, współzałożycielowi paryskiej „Kultury”. W nowym obiekcie przewidziano odtworzenie w skali 1 : 1 jego pokoju z mieszkania w Maisons-Laffitte pod Paryżem, przeniesionego wraz z pamiątkami i sprzętami, powstanie stałej wystawy obrazów malarza, zaplanowano też sale ekspozycyjne, czytelnię i kawiarnię. Na budowę Pawilonu Czapskiego MNK przeznaczyło 17,7 mln złotych, uzyskanych w 2014 roku ze źródeł europejskich, tzw. funduszy norweskich (Norweski Mechanizm Finansowy) i EOG (Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego), w ramach programu MKiDN „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego”. Otwarcie pawilonu miało nastąpić w 2016 roku, odbyło się zgodnie z planem 22 kwietnia wspomnianego roku.



Pałacyk Czapskich po remoncie – klatka schodowa

PAŁAC BISKUPA ERAZMA CIOŁKA (ul. Kanonicza 17)

Gotycko-renesansowy Pałac Biskupa Erazma Ciołka (1474–1522), sekretarza króla Aleksandra Jagiellończyka i mecenasa sztuki, to nowy oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, pierwszy który zwiedzającym udostępniono w XXI wieku, 19 października 2007 roku. Wzniesiona na początku XVI stulecia kapitulna rezydencja przy ulicy Kanoniczej w tamtych czasach *swoją wspaniałością ustępowała jedynie zamkowi królewskiemu*. Przez wieki ulegała licznym przebudowom. W 1996 roku zdewastowany budynek przekazano Muzeum Narodowemu w Krakowie, które trzy lata później rozpoczęło jego remont, *najdroższą w ostatnich latach inwestycję Społecznego Komitetu*

Odnowy Zabytków Krakowa, napisano w „Gazecie Wyborczej”, która podsumowywała wydatki na rewaloryzację Pałacu – *Kosztował ok. 17,5 mln zł, metr kwadratowy walo-ryzowanego zabytku będzie kosztował 5,6 tys. zł³¹.*

Ostatecznie koszty wyniosły prawie 20 mln zł. Nas nie byłoby stać na remont naszych budynków, gdyby nie to, że SKOZK pokrywa około 80–90% kosztów takiego przedsięwzięcia – tłumaczyła Zofia Gołubiew. – Natomiast z własnych środków Muzeum łoży na to, na co SKOZK nie może, np. na tzw. biały montaż, instalacje, ochronę, aranżację. Trzeba bowiem po remoncie urządzić taki budynek³².

Zakończony po siedmiu latach kompleksowy remont i konserwacja kamienicy przywróciły jej dawne piękno. *Ci, którzy pamiętają Pałac Erazma Ciołka jako ruderę z brudną, łuszczącą się fasadą, teraz mogą przeżyć szok. Odnowiona kamieniarka, mury w kolorze pompejańskiego różu ze śliczną płaskorzeźbą (kopia tablicy erekcyjnej pałacu) współgrają z sąsiednimi pałacami przy tej najstarszej i najpiękniejszej ulicy Krakowa, zachwycono się w prasie odnowioną fasadą, której śmiała kolorystyka przyciąga uwagę przechodniów. Odnowiony oddział Muzeum Narodowego zbierał bardzo pozytywne oceny, dla wielu był najpiękniejszym budynkiem z kilkunastu zajmowanych*



Pałac Ciołka – fasada przed remontem, fot. G. Kozakiewicz

31 K. Bik, *Najpiękniejszy budynek muzeum*, „Gazeta Wyborcza” 28.10.2005.

32 Zofia Gołubiew w rozmowie z Jakubem Malutkim, *Gdyby nie SKOZK...*, „Biuletyn SKOZK” 2009–2010, nr 59.



Pałac Ciołka – fasada po remoncie

przez to muzeum, kolejnym, wspaniale odrestaurowanym dziełem krakowskiej architektury, przykładem nietuzinkowej realizacji konserwatorskiej.

W Pałacu Biskupa Erazma Ciołka zostały otwarte dwie uzupełniające się stałe galerie: „Sztuki Dawnej Polski. XII–XVIII wiek” oraz „Sztuki Cerkiewnej Dawnej Rzeczypospolitej”. Ozdobą ekspozycji gromadzącej najcenniejsze w kraju dzieła malarstwa i rzeźby od średniowiecza po barok stała się słynna *Madonna z Kruźlowej* – gotycka rzeźba przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem (ok. 1410), dzieła Wita Stwosza i pokaźny zbiór dawnego malarstwa portretowego; najważniejszymi eksponatami drugiej galerii – po raz pierwszy w dziejach MNK samodzielnej – są ikony z Małopolski i Rusi Czerwonej, w tym kolekcja najstarszych i najcenniejszych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W obu galeriach urządzonych dzięki znaczącej pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparciu sponsorów – PZU Życie SA i PZU SA, Banku BPH SA oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA – zebrano w sumie ponad 300 obrazów, rzeźb, wyrobów rzemiosła artystycznego. Dziennikarzom zwiedzającym galerie podobała się ich aranżacja. *Rytm ekspozycji wyznacza kapryśny chwilami układ pomieszczeń w dawnej biskupiej rezydencji. Ogromne, reprezentacyjne sale sąsiadują z intymnymi zakamarkami. Dzięki temu klimat wystawy nie ma nic wspólnego ze sterylną, muzealną przestrzenią*³³, oceniała recenzentka „Rzeczypospolitej”,

33 J. Nowicka, *Piękna Madonna z Kruźlowej w pałacu biskupim*, „Rzeczpospolita” 20–21.10.2007.



Galeria w Pałacu Ciołka po remoncie

krytyczka z „Tygodnika Powszechnego” nazwała zaś sposób prezentacji dzieł *teatralnym*, bowiem *kiedy oglądamy średniowieczne malarstwo tablicowe, naprawdę odnosiśmy wrażenie, że jesteśmy w XV-wiecznym kościele*³⁴.

Wielu zwiedzających było zapewne tego samego zdania, co reporterka „Dziennika Polskiego”, dla której *otwarcie galerii w pałacu biskupa Erazma Ciołka sprawiło, że najstarsza z naszych narodowych placówek muzealnych prezentuje całość dziejów sztuki polskiej – od jej początków do współczesności*³⁵. Zdaniem dyrektora MNK *po raz pierwszy w swej historii, Muzeum spełniło zadanie postawione w pierwszym jego statucie*³⁶, nadanym w 1883 roku, by przedstawiać sztukę w Polsce w *całym jej historycznym i bieżącym rozwoju*.

Nowy oddział krakowskiego Muzeum Narodowego w zamierzeniu muzealników ma być nie tylko miejscem stałych ekspozycji, lecz także *aktywnym ośrodkiem kulturalnym Krakowa*, w którym odbywać się będą spotkania, koncerty, wykłady, a *piękny, ogólnodostępny dziedziniec pałacu w czasie upalnych miesięcy stanie się na pewno lubianym przez turystów, jak i krakowian, miejscem odpoczynku*. W budynku przy ulicy

34 A. Sabor, *W pałacu biskupa*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 44.

35 AN, *Sztuka dawnej Polski*, „Dziennik Polski” 15.10.2007.

36 Z. Gołubiew, *Muzeum Narodowe w Krakowie 2007. Raport Roczny*, MNK, Kraków 2008.

Kanoniczej 17 znajdują się jeszcze magazyny sztuki, dostępne wyłącznie dla celów badawczych, pracownia Konserwacji Malarstwa i Rzeźby oraz biura.

W 2010 roku w odrestaurowanych podziemiach zaaranżowano stałą ekspozycję – magazyn studyjny „Kraków na wyciągnięcie ręki. Rzeźba architektoniczna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” (kurator – Wojciech Marcinkowski, aranżacja plastyczna – Maciej Radnicki z zespołem), gromadzącą ponad 800 fragmentów najcenniejszych zabytkowych rzeźb architektonicznych, odlewy gipsowe elementów, których nie można było pozyskać do zbioru muzealnego oraz rzeźby kamienne z całej Polski. Jej powstanie możliwe było dzięki hojnemu dofinansowaniu z Unii Europejskiej. Część eksponatów przygotowano do poznawania dotykowego przez osoby z niepełnosprawnością wzroku, orientację ułatwia im specjalna ścieżka audioprzewodnika. Wystawie towarzyszy również muzyka, tzw. muzyka kamieni, wykonywana na litofonie, rzadkim instrumencie sprawdzonym z Zurychu.

Pałac Erazma Ciołka, gruntownie odnowiony w latach 1999–2006, z *cennymi fragmentami architektury (m.in. dwunawowa sień – ostatnia w Krakowie) i pięknymi elementami dawnej dekoracji budynku*³⁷, został laureatem konkursu organizowanego przez Generalnego Konserwatora Zabytków pod hasłem „Zabytek Zadbany”, który służy promocji najlepszych standardów zagospodarowania zabytków, premiując prawidłowe wykonywanie prac remontowo-konserwatorskich³⁸. Nowy oddział MNK uhonorowano jeszcze jedną nagrodą główną, przyznaną w I edycji konkursu „Kraków bez barier” (2007), promującego dostosowanie budynków, w tym obiektów zabytkowych, dla potrzeb ludzi z niepełnosprawnościami (organizator konkursu: Urząd Miasta Krakowa i Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji).

DOM JANA MATEJKI (ul. Floriańska 41)

Kamienica w centrum Krakowa, w której Jan Matejko (1838–1893) urodził się, a po latach wykupił ją od rodzeństwa, gdzie mieszkał, tworzył i umarł, już wkrótce po jego śmierci została przeznaczona na muzeum biograficzne, pierwsze w Polsce, które otwarto dla zwiedzających już w 1896 roku. Zabdało o nie Towarzystwo jego imienia, a następnie Rada Miejska Krakowa, przekazując w czerwcu 1904 roku dom artysty w zarząd i użytkowanie Muzeum Narodowemu w Krakowie.

W ten sposób powstał drugi – po Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego – oddział MNK stanowiący najstarsze w Polsce muzeum biograficzne w zabytkowym obiekcie, w którym mieści się stała ekspozycja poświęcona życiu, twórczości i działalności najwybitniejszego polskiego malarza historycznego. Jan Matejko był jednym z pomysłodawców powołania do życia Muzeum Narodowego, zabiegał dla niego

37 AN, *Laury za pałac Ciołka*, „Dziennik Polski” 21.04.2009.

38 D. Hajok, *Zadbany Pałac Erazma Ciołka*, „Gazeta Wyborcza” 22.04.2009.



Dom Jana Matejki – fasada po remoncie

o eksponaty, przekazywał mu własne dzieła i zgromadzone zabytki oraz przedmioty, jakie sam otrzymywał od wielu ofiarodawców.

Wystawa zatytułowana „Życie i twórczość Jana Matejki” prezentuje przedmioty codziennego użytku, pamiątki, zdjęcia, dokumenty, a przede wszystkim dzieła malarza (obrazy olejne, akwarele i szkice rysunkowe) i jego prywatne rekwizytorium – bogate kolekcje różnorodnych zbiorów, związanych z kulturą Polski, Europy oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Spośród kilku tysięcy zgromadzonych eksponatów w stałej ekspozycji jest zaledwie kilkaset. Powiększające się wciąż zbiory, dzięki zakupom i darowiznom, udostępniane są na licznych prezentacjach w sali wystaw czasowych; wielkoformatowe dzieła Matejki umieszczone są w Galerii w Sukiennicach.

Prowadzona w muzeum przy Floriańskiej działalność edukacyjna dla dzieci i młodzieży, wieloletni cykl odczytów pod hasłem „Czwartki u Matejki” przeznaczony dla miłośników sztuki oraz liczne wydawnictwa służą upowszechnianiu wiedzy o tym wybitnym artyście.

Setna rocznica obecności Domu Jana Matejki w strukturze MNK została upamiętniona w 2004 roku wydaniem dwóch źródłowych książek o twórczości wielkiego malarza, wystawą jubileuszową pt. „Darczyńcy – zakupy 1993–2003”, a także adaptacją niewielkiego pomieszczenia z arkadami na miejsce odpoczynku dla publiczności.

W 2007 roku Dom Jana Matejki zamknięto na dwa lata ze względu na kompleksowy remont konserwatorski, przeprowadzony po raz pierwszy w historii tego



Dom Jana Matejki – wnętrze po remoncie

oddziału. Odnowa i modernizacja objęły nie tylko kamienicę, lecz także zmieniono ekspozycję. Powstało *nowoczesne muzeum, przyjazne szczególnie młodzieży, zapewniające zapoznanie się z twórczością Matejki nie tylko przez oglądanie eksponatów*, oceniał prof. Stanisław Waltoś, przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich.

Projekt pod nazwą *Matejko. Reaktywacja* został sfinansowany w kwocie 2,3 mln złotych ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; pomogli również sponsorzy, firmy: PZU SA, PKO BP i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA. „Gazeta Wyborcza”, zachęcająca do odwiedzania odnowionego muzeum Matejki, uprzedzała czytelników o niespodziankach przygotowanych dla zwiedzających, *i to takich, dzięki którym odkryjemy artystę na nowo*³⁹. W następnych latach częściowo zmodernizowano oficynę kamienicy i wyremontowano dziedziniec.

W 2013 roku Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało bogaty program obchodów Roku Matejki, który ogłosiło dla uczczenia 170. rocznicy urodzin i 120. rocznicy śmierci malarza. *Obchody rozpoczną, i trwać będą przez cały rok, koncerty „Muzykowania u Matejków”*⁴⁰, zapowiadano w „Dzienniku Polskim” bogaty harmonogram przygotowanych wydarzeń, a wśród nich otwartą przed wakacjami wystawę pt. „Wszystkie podróże Jana Matejki”.

KAMIENICA SZOŁAYSKICH IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO (pl. Szczepański 9)

We wrześniu 1904 roku państwo Włodzimiera i Adam Szołajscy zapisali własny dom wzniesiony w XIV wieku przy ulicy Szczepańskiej w Krakowie, blisko Rynku Głównego, Muzeum Narodowemu, które 30 lat później, po otrzymaniu kamienicy w użytkowanie, otworzyło w niej kolejny swój oddział. Do 1939 roku nosił on imię wielkiego kolekcjonera i darczyńcy, Feliksa Jasieńskiego (1861–1929), ze względu na jego kolekcje sztuki eksponowane w Kamienicy Szołajskich; po II wojnie światowej w Kamienicy stworzono Galerię Polskiej Sztuki Cechowej XIV–XVIII wieku, zamkniętą w 1996 roku.

Dopiero w XXI wieku, po wieloletnim i gruntownym remoncie sfinansowanym ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Kamienicę Szołajskich przeznaczono na nową siedzibę jedyne w Polsce Muzeum Stanisława Wyspiańskiego (1865–1907), które w latach 1983–2002 mieściło się w wynajmowanych od krakowskiej kurii pomieszczeniach kamienicy przy ulicy Kanoniczej. W nowym miejscu ekspozycję poświęconą najwybitniejszemu twórcy Młodej Polski udostępniono dla publiczności w 2004 roku.

39 M. Skowrońska, *Jan Matejko. Reaktywacja I*, „Gazeta Wyborcza” 24.09.2009.

40 Ł. Gazur, *Matejko mniej oczywisty*, „Dziennik Polski” 4.01.2013.



Kamienica Szołayskich – wnętrze po remoncie, fot. G. Kozakiewicz

Powstało muzeum nowocześniejsze, ciekawsze od starego. Do tego bardziej przestronne. Nowa ekspozycja mieści się na I i II piętrze, obejmuje 18 sal w układzie amfiladowym o łącznej powierzchni 2,4 tys. m. kw. (...) Osobne sale przeznaczono na projekty architektoniczne, scenograficzne, aranżacje wnętrz czy twórczość literacką. W Kamienicy Szołayskich można też będzie zobaczyć aż 30 nie pokazywanych wcześniej dzieł artysty⁴¹, opisywano w prasie wygląd odnowionej placówki, w której nowatorską sztukę wszechstronnego Wyspiańskiego udało się, za pomocą ekranów, gablot i różnych trików, efektownie zaprezentować w mieszczkańskich wnętrzach.

Dokonane wówczas zmiany w nowym oddziale MNK nie dotyczyły jedynie wyglądu kamienicy oraz aranżacji wystawy zatytułowanej „Życie i twórczość Stanisława Wyspiańskiego”. W 2004 roku wprowadzono także inne nowinki, dwie z nich dziennikarze nazwali swoistą rewolucją. Pierwsza – w ciągu tygodnia muzeum będzie codziennie czynne do godz. 18.00 (a nie jak dotąd do 15.00). Kolejna zmiana dotyczy oświetlenia ekspozycji. W niektórych salach panuje półmrok – to jednak wymóg konserwatorski – część prezentowanych prac, np. szkice i projekty na papierze, bardzo źle znosi silne oświetlenie⁴².

41 K. Bik, *Nowocześniejsze, ciekawiej...*

42 M. Daszewska, *Wyspiański u Szołayskich*, „Dziennik Zachodni” 20.04.2004.



Kamienica Szolańskich – otwarcie dziedzińca po remoncie

Z myślą o osobach z niepełnosprawnością ruchową wybudowano specjalne podjazdy do kamienicy, w jej wnętrzu zamontowano osobową windę. Otwarto też sklepik muzealny. W połowie lipca 2005 roku uruchomiono kawiarenkę „Café pod Kasztanowcem”, pierwszą w oddziałach MNK i w tamtych latach jedną z nielicznych w polskich muzeach. Kawiarnia zaprasza gości do ogródka na terenie odnowionego wewnętrznego dziedzińca, stanowi ozdobę Kamienicy Szolańskich, jest miejscem magicznym, gdzie *drzewo warte jest figurowania w nazwie, to rzadko spotykany kasztanowiec czerwony*⁴³, objaśniano w „Dzienniku Polskim”.

Zimą 2005 roku w muzeum przy Szczepańskiej otwarto drugą stałą ekspozycję pt. „Feliks »Manggha« Jasieński. Szkic do portretu”, poświęconą temu wielkiemu opiekunowi artystów, *bez którego sztuka*

Młodej Polski wyglądałaby zupełnie inaczej i który podarował krakowskiemu Muzeum znakomite kolekcje artystyczne.

Nowe oblicze Kamienicy Szolańskich nadał remont zrealizowany w 2012 roku ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (1,8 mln zł). W jego ramach poprawiono funkcjonalność budynku, m.in. wymieniono oświetlenie i stworzono warunki do wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych, wprowadzono udogodnienia dla zwiedzających, usprawniono wewnętrzną komunikację. Do dyspozycji publiczności oddano cały parter. Powstała nowa sala edukacyjna, sklep, kawiarnia z ogródkiem; przeszklono arkady. Iście przewrotnym rozwiązaniem była zmiana lokalizacji wejścia do Muzeum, przeniesiono je z ulicy Szczepańskiej na plac Szczepański, gdyż tam *toczy się życie artystyczne i kawiarniane*.

43 AN, *Muzealne kawiarenki*, „Dziennik Polski” 11.08.2006.



Kamienica Szolańskich od strony Placu Szczepańskiego – fasada po remoncie

Po modernizacji budynku w 2012 roku stałą ekspozycję poświęconą Wyspiańskiemu, z której większość obiektów poddano restauracji, zastąpiła galeria wystaw zmiennych. Zmieniono również dotychczasową nazwę oddziału MNK, przywracając historyczną – Kamienica Szolańskich im. Feliksa Jasieńskiego.

Patronowi oddziału poświęcono w 2015 roku dwie duże wystawy czasowe pod wspólnym tytułem „Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasieńskiego”, otwarte równoległe z okazji 95. rocznicy przekazania Muzeum Narodowemu w Krakowie imponujących zbiorów przez ich kolekcjonera.

W minionych dziesięcioleciach w Kamienicy Szolańskich zorganizowano ważne ekspozycje czasowe, m.in. „Wokół Wita Stwosza” (2004), „Sarmatyzm. Sen o potędze” (2010), „Utagawa Kuniyoshi. W świecie legend i fantazji” (2011), „Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości” (2015). Szczególnie wielkie zainteresowanie publiczności towarzyszyło dwóm wystawom: „Zawsze młoda! Polska sztuka około 1900” (2012) i „Szuflada Szymborskiej” (2013). Kilkakrotnie przedłużano okres ich ekspozycji.

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26)

Muzeum biograficzne Józefa Mehoffera (1869–1946) – jednego z najwybitniejszych przedstawicieli Młodej Polski i współtwórcy europejskiego modernizmu – jest oddziałem Muzeum Narodowego w Krakowie od blisko 30 lat, choć dzieje domu przy



Dom Józefa Mehoffera – koncert w odrestaurowanym salonie

Krupniczej sięgają połowy XIX wieku. To w nim urodził się Stanisław Wyspiański, legenda młodopolskiej sztuki. Posesję z piętrową, wielokrotnie przebudowywaną kamienicą Mehoffer nabył dopiero w 1932 roku, zmodernizował ją i zaaranżował w charakterze rodzinnej siedziby. Zaprojektował też skryty na tyłach domu ogród, uznany wówczas *najpiękniejszym ogrodem młodopolskim w Krakowie* – odbywały się w nim spotkania towarzyskie i koncerty.

W przejętym od rodziny Mehofferów domu, w którym malarz spędził ostatnie lata swego życia, Muzeum Narodowe w Krakowie – zgodnie z jej życzeniem – urządziło ekspozycję pt. „Życie i twórczość Józefa Mehoffera”, poświęconą wybitnemu twórcy polichromii i witraży, grafikowi i rysownikowi, pełniącemu również kilkakrotnie funkcję rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Nowy oddział otwarto dla publiczności w 1996 roku. Zadbano o odtworzenie wyglądu i klimatu wnętrza z czasów Mehoffera, wykorzystując w tym celu dary oraz depozyty, przedmioty z kolekcji artysty; wystawę jego prac wzbogacono o dzieła wypożyczone w większości z kolekcji własnej krakowskiego Muzeum Narodowego. Na parterze budynku znajdują się pomieszczenia reprezentacyjne (salon, duża jadalnia), na piętrze kameralne pokoje, w których zebrane ekspozyty – materiały ikonograficzne, pamiątki osobiste – przybliżają twórczość i osobę malarza oraz historię rodziny Mehofferów. W muzeum malarza otwarto w 2005

roku kawiarenkę pod nazwą „Ważka”, obecnie zmienioną na „Meho Cafe”, działającą również w ogrodzie.

W 2004 roku Muzeum Narodowe udostępniło publiczności – zrewitalizowany po dziesięcioleciach dewastacji, odtworzony na podstawie ikonografii – ogród Mehoffera. *Współczesny ogród nie jest kopią kompozycji sprzed ponad 60 lat, lecz zachowuje jej klimat. Odtworzono układ ścieżek i kształt rabatek. Posiano i zasadzono podobne gatunki roślin*⁴⁴. Starannie pielęgnowany ogród stanowi integralną część ekspozycji muzealnej. Tu organizowane są spotkania, koncerty, pokazy, działania edukacyjne; część z nich odbywa się w ramach popularnego krakowskiego festiwalu *non profit* „Święto Ogrodów”, w którym MNK uczestniczy aktywnie od blisko 10 lat.

W Domu Józefa Mehoffera prezentowane są niewielkie wystawy czasowe powiązane z osobą artysty, a także urządzane są liczne spotkania naukowo-artystyczne, warsztaty i rozmaite wydarzenia, w tym co roku obchodzone weekendy imieninowe Mehoffera z bogatym programem działań. W 2011 roku odbyła się trzydniowa fiesta zorganizowana dla uczczenia zakupu przez MNK cennego obrazu namalowanego przez Mehoffera *Czerwona parasolka*, symbolu tego oddziału Muzeum Narodowego.



Dom Józefa Mehoffera – ogród po rewitalizacji

44 A. Zeńczak w rozmowie z Natalią Adamską, *Jesienią postawimy chochoły*, „Dziennik Polski” 30.07.2006.

W 2012 roku najbardziej znany na świecie polski twórca graffiti, Mariusz Waras, po raz pierwszy w Krakowie namalował na ścianie Domu mural *m-city 658* (tyle murali stworzył na świecie w ramach autorskiego projektu), przedstawiający kulturalną stolicę Polski jako miasto-parowiec dryfujący po wodach gigantycznego akwarium.

Z końcem pierwszej dekady XXI wieku dom przy ulicy Krupniczej kilkakrotnie był poddawany remontom konserwatorskim, obejmującym m.in. dach i elewacje, wnętrza pomieszczeń, ogrodzenie. Prace zostały sfinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa oraz samo Muzeum.

MUZEUM KAROLA SZYMANOWSKIEGO W WILLI ATMA W ZAKOPANEM

(Zakopane, ul. Kasprusie 19)

To dla nas zaszczyt, że posiadamy jedyne w Polsce muzeum biograficzne Karola Szymanowskiego, wybitnego kompozytora, o którym mówi się, że jest drugi po Chopinie⁴⁵, opowiadała dyrektor Zofia Gołubiew w 2013 roku, kiedy willa Atma w Zakopanem, w której artysta mieszkał przez kilka lat (1930–1935), ponownie została otwarta po generalnym remoncie i modernizacji w latach 2012–2013.



Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem

45 Zofia Gołubiew w rozmowie z Jolantą Flach, *Drugie życie Atmy*, „Tygodnik Podhalański” 2013, nr 19.

Prace rewaloryzacyjne sfinansowano ze środków unijnych (2,4 mln zł), w ramach programu współpracy transgranicznej Polski i Słowacji oraz dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (0,4 mln). Zbudowany w 1890 roku zakopiański dom zyskał nowoczesne instalacje, udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, przeprowadzono konserwację jego elementów drewnianych. Urządzono również tereny zielone wokół willi. Atma wykupiona została w latach 70. XX wieku przez społeczny komitet, dzięki przeprowadzonej na skalę międzynarodową zbiórce finansowej, a potem przekazana MNK, które w 1976 roku otworzyło w willi muzeum kompozytora. Unowocześniono również aranżację stałej ekspozycji „Życie i twórczość Karola Szymanowskiego”, do której m.in. wprowadzono multimedia oraz elementy interaktywne.



Pokój Karola Szymanowskiego w Atmie po modernizacji

Prezentowana w Atmie wystawa ukazuje biografię artystyczną Szymanowskiego (1882–1937), jego związki z Zakopanem oraz ludźmi sztuki dwudziestolecia międzywojennego. Zgromadzono na niej zachowane po artyście rzeczy osobiste, można też zobaczyć zrekonstruowany, odtworzony na podstawie starych fotografii gabinet kompozytora.

Muzeum biograficzne Szymanowskiego było pierwszym w Polsce budynkiem świeckim, który w 2008 roku wyposażono w nowoczesne urządzenie gaśniczo-mgłowe

typu FOG, zainstalowane dzięki dotacjom Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Nawary oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; wcześniej tak nowoczesne systemy gaszenia pianą wodną instalowano wyłącznie w najcenniejszych zabytkach sakralnych.

W 2007 roku Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało w Atmie – samodzielnie oraz we współpracy z wieloma instytucjami oraz władzami Zakopanego – cykl koncertów upamiętniających obchody Roku Karola Szymanowskiego, ustanowione go przez Sejm RP w związku z rocznicami 125. urodzin i 70. śmierci kompozytora. Był to również rok jubileuszu 30-lecia istnienia poświęconego mu muzeum, znanego m.in. z dorocznych festiwali „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego”, comiesięcznych koncertów „Wieczory w Atmie”, wystaw, prelekcji i spotkań. To w zakopiańskim muzeum ma siedzibę założone w 1976 roku ogólnopolskie Towarzystwo Muzyczne kompozytora. Z okazji jubileuszu Atmy Muzeum Narodowe w Krakowie wydało książkę pt. *30 lat Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem jako Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie (1976–2006). Kalendarium – koncerty, odczyty, wystawy*. W 2007 roku MNK opublikowało też przewodnik dla dzieci – *Karol Szymanowski 1882–1937*, w cenionej przez pedagogów serii wydawniczej *Historie i Sztuczki*, czyli *Wprawki z Historii Sztuki*.

Zrealizowany w latach 2011–2013 polsko-słowacki projekt *Muzyka pod Tatrami* nie obejmował li tylko prac remontowych Muzeum Karola Szymanowskiego. Jego istotnym elementem był też program artystyczno-edukacyjny (koncerty, wystawy i warsztaty dla dzieci oraz młodzieży), promujący po obu stronach Tatr twórczość kompozytora zafascynowanego tym regionem. Jak już wspomniano wcześniej Muzeum Narodowe w Krakowie m.in. za rewitalizację Muzeum im. Karola Szymanowskiego w Zakopanem otrzymało Grand Prix oraz I nagrodę w kategorii „Inwestycje” w konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013.

W Muzeum Szymanowskiego regularnie odbywają się wykłady dla dorosłych i warsztaty dla dzieci oraz – przyciągające liczne grono melomanów – koncerty kontynuowane od 2013 roku przez dr hab. Małgorzatę Janicką-Słysz.

OŚRODEK KULTURY EUROPEJSKIEJ EUROPEUM (pl. Sikorskiego 6)

W połowie 2013 roku Muzeum Narodowe w Krakowie udostępniło publiczności kolejną nową placówkę, już drugą w XXI wieku, Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM. Jego siedzibą jest XVIII-wieczny Spichlerz usytuowany w połowie drogi między Uniwersytetem Jagiellońskim a Gmachem Głównym MNK, oddany w jego wieczyste użytkowanie w połowie lat 60. ubiegłego stulecia i przez lata wykorzystywany na magazyn zabytkowych mebli. Ośrodek ma być nie tylko galerią prezentującą zachodnio-europejskie malarstwo i rzeźbę gromadzone przez Muzeum Narodowe od 1883 roku,

lecz także – zgodnie ze swoją nazwą – nowoczesnym *forum debaty o przeszłości, tożsamości i przyszłości naszego kontynentu*.

Pomysł zaprezentowania kolekcji zachodnioeuropejskiej w Spichlerzu pojawił się w roku 2005, kiedy prawny właściciel Muzeum Książąt Czartoryskich, jakim od 1991 roku jest Fundacja Książąt Czartoryskich, zaplanował generalny remont Pałacu Czartoryskich. Zdecydowano wówczas o wyłączeniu zbiorów MNK z własnej kolekcji, które prezentowano razem przez prawie 60 lat, od czasu gdy Muzeum Książąt Czartoryskich zostało oddziałem MNK. *Uznałam, że byłoby źle trzymać sztukę europejską w magazynach i nie udostępniać jej publicznie, więc pomyślałam o Spichlerzu. To 600 metrów kwadratowych w centrum miasta. Idealne miejsce na galerię sztuki europejskiej od XII do XX wieku*⁴⁶ – wspominała w prasie dyrektor Zofia Gołubiew, pomysłodawczyni utworzenia EUROPEUM.

Rewitalizację zaniedbanego obiektu przeprowadzoną w latach 2008–2013 sfinansowano (9,5 mln zł) ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa,



EUROPEUM – budynek dawnego Spichlerza przed remontem

46 K. Bik, *Ośrodek kultury w spichlerzu*, „Gazeta Wyborcza” 14.01.2008.



EUROPEUM – budynek dawnego Spichlerza po remoncie

Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samego Muzeum. Generalny remont objął fundamenty, fasady, dachy, wszystkie instalacje. Budynek wyposażono w nowoczesne systemy przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe.

Za przystosowanie EUROPEUM do potrzeb osób z niepełnosprawnościami MNK otrzymało w 2013 roku nagrodę główną w konkursie „Kraków bez barier”, w kategorii „Obiekty i przestrzenie zabytkowe”, organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Urząd Miasta Krakowa. Jurorzy docenili nowy oddział MNK szczególnie za *wygodną pochylnię na chodnikach, niwelującą próg do budynku oraz nowoczesną windę umożliwiającą swobodny dostęp do ekspozycji, wyposażoną również w przyciski brajlowskie*. Na odnowionym dziedzińcu obok Spichlerza, kiedyś zabudowanym przez rozsypujące się baraki, utworzono lapidarium prezentujące ocalałe fragmenty kamiennych detali architektonicznych ze znanych zabytków Krakowa.

Zgodnie z założeniem w Ośrodku Kultury Europejskiej EUROPEUM eksponowane są dzieła sztuki europejskiej z ośmiu wieków – kolekcja obejmuje blisko 1700 dzieł. Ich swobodne zestawienie na wystawie, zdaniem autora jej koncepcji – Janusza Wałka, *pozwała widzowi na indywidualną wędrówkę śladami dawnej Europy, tropami jej wierzeń, religii, historii i obyczajów*⁴⁷. Wśród dzieł prezentowanych w EUROPEUM są rzeźby Antonio Canovy, Bartela Thorvaldsena, obrazy Lorenza Lotta, Pietera Brueghela młodszego, Jeana Bardina, Lucasa Cranacha młodszego, Nicolasa Maesa. Ekspozycja stała się hitem frekwencyjnym, a *to dopiero początek działań EUROPEUM*⁴⁸, informował „Dziennik Polski”, który otwarcie nowego oddziału MNK umieścił na liście wydarzeń kulturalnych 2013 roku.



EUROPEUM – wnętrze galerii po remoncie

W Ośrodku Kultury Europejskiej EUROPEUM odbywają się wystawy czasowe sztuki zachodnioeuropejskiej, zajęcia edukacyjne, wykłady i spotkania, warsztaty i lekcje szkolne. Stworzono tu ośrodek informacyjny dotyczący sztuki zachodnioeuropejskiej w Polsce, otwarto muzealny sklepik.

W cytowanym już kilkakrotnie konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybil-la” 2013, w kategorii „Inwestycje”, Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało Grand Prix oraz I nagrodę także za rewitalizację EUROPEUM. Internauci natomiast umieścili

47 E. Kozakiewicz, *Nowe oddziały Muzeum...*

48 *Topy i wtopy...*

zrewitalizowany spichlerz na liście dziewięciu najciekawszych realizacji architektonicznych w Polsce i nominowali EUROPEUM do nagrody „Bryła Roku 2013”, przyznawanej przez portal bryla.pl

MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH (ul. Pijarska 8)

Galeria Sztuki Starożytnej w dawnym Arsenale Miejskim otwarta w 1993 roku była ekspozycją utworzoną z kilku krakowskich kolekcji: zbiorów Fundacji Książąt Czartoryskich i Muzeum Narodowego w Krakowie oraz depozytu Rodziny Potockich z Krzeszowic. Na stałej wystawie prezentowano zabytki związane z wielkimi cywilizacjami starożytnymi – bliskowschodnią, egipską, grecką, etruską i rzymską; pokazywana była sztuka od III tysiąclecia p.n.e. do VII wieku n.e., m.in. sarkofagi, papirusy, ceramika, posągi, przedmioty kultowe i codziennego użytku.

Budynek Arsenału w 2012 roku został odnowiony przez Muzeum Narodowe w Krakowie, a na parterze zostały urządzone magazyny studyjne, dostępne dla badaczy i studentów.

Arsenał Miejski to jedna z budowli Muzeum Książąt Czartoryskich – pierwszego polskiego muzeum powstałego w Puławach w 1801 roku i przeniesionego w drugiej połowie XIX wieku do Krakowa. W 1876 roku zostało ono odtworzone w Arsenale подарowanym przez miasto na rzecz powstającego prywatnego muzeum oraz w dokupionym przez jego założycieli Pałacu (trzy kamienice obok siebie) i tzw. Klasztoru, czyli części dawnego klasztoru Pijarów. Powstał w ten sposób kompleks budynków



Muzeum Książąt Czartoryskich – Galeria Sztuki Starożytnej, fot. M. Żak

muzealnych połączonych przewiązkami w postaci dwu krytych mostków. W 1950 roku władze PRL-u włączyły Muzeum Czartoryskich w skład Muzeum Narodowego w Krakowie jako jego oddział pn. Zbiory Czartoryskich. Przez 60 lat MNK sprawowało w imieniu polskiego państwa opiekę i zarząd nad budynkami i całą kolekcją Czartoryskich. Prezentowano w nim, oprócz wystaw czasowych, cztery stałe ekspozycje dzieł należących zarówno do zbiorów Czartoryskich, jak i krakowskiego Muzeum Narodowego, zatytułowane: „Galeria Malarstwa Europejskiego”, „Europejskie Rzemiosło Artystyczne i Pamiątki Puławskie”, „Zbrojownia”, „Galeria Sztuki Starożytnej”.

Każdy kolejny dyrektor Muzeum i każdy kustosz traktował Muzeum Czartoryskich z wielką pieczołowitością, nie w sensie zawłaszczania, ale sprawowania opieki, mając cały czas świadomość, że jest to wielkiej wartości zbiór narodowy⁴⁹ – tłumaczyła w 2012 roku postawę krakowskich muzealników dyrektor MNK. Przypominała, że w tym Oddziale przeprowadzane były remonty, prace badawcze, wydawano opracowania, a konserwacji poddano około 8000 obiektów. Na skutek tych bardzo kosztownych działań niepomierne wzrosła wartość zbiorów Czartoryskich, które wraz z budynkami, od września 1991 roku, stanowią własność Fundacji Księżąt Czartoryskich, powołanej przez spadkobiercę dawnych właścicieli. Według szacunków z pieniędzy publicznych w sumie wydano na zbiory Czartoryskich setki milionów złotych.



Muzeum Księżąt Czartoryskich – wnętrze galerii po remoncie, 2019

Zdaniem dyrektor Gołubiew MNK zawsze brało pod uwagę intencje założycielki Muzeum, Izabeli Czartoryskiej i jej potomków, by zbiory służyły dobru publicznemu: *Książę Władysław Czartoryski, wnuk Izabeli, traktował księgozbiór, archiwum i zbiory sztuki jako całość, chciał stworzyć zakład naukowy na wzór Ossolineum. Rozumiał, że bez zaplecza intelektualnego wartość kolekcji spada.*

Obchodzony w 2001 roku jubileusz 200-lecia Muzeum Książąt Czartoryskich, pierwszego w Europie muzeum historycznego, krakowskie Muzeum Narodowe uczciło kilkoma wystawami. Z kolei w latach 2003–2007 MNK przeprowadziło w tym Oddziale bardzo wysoko oceniony przez publiczność i nagrodzony statuetką Sybilli cykl edukacyjny „Na tropach Europy”, w którego ramach prezentowano kulturę i sztukę państw Unii Europejskiej np. obiektów z kolekcji Czartoryskich. W 2004 roku m.in. odbył się cykl wykładów i pokazów związanych z obchodami czterechsetnej rocznicy urodzin Rembrandta, prezentacja obrazu Michała Anioła *Sąd Ostateczny*, po jego konserwacji sponsorowanej przez Bank PKO BP.

W XXI wieku zorganizowano w Arsenale znaczące i w swoim czasie popularne ekspozycje czasowe, m.in.: „Sztuka perska ze zbiorów polskich” (2002), „Twórczość Jacka Malczewskiego” (2003), „Napoleon i Polacy” (2004), „Michelangelo” (2005), „Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Velimezisa” (2007), „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” (2009).

W 2010 roku Muzeum Czartoryskich zostało zamknięte. Fundacja Książąt Czartoryskich rozpoczęła jego wieloletni remont, zbiory zaś zostały wypożyczone do kilku polskich muzeów. Prace remontowe były pokrywane z funduszy europejskich⁵⁰.

BIBLIOTEKA KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH (ul. św. Marka 17)

W Bibliotece przechowywana jest ogromna kolekcja utworzona przez Rodzinę Czartoryskich – księgozbiór, archiwalia oraz rękopisy. Liczba starodruków i zbiorów kartograficznych obejmuje łącznie ponad 227 000 woluminów, w tym rzadkie i cenne cymelia edytorskie, inkunabuły oraz polonica, m.in. pierwodruk norymberskiego wydania *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika z 1543 roku. Archiwum i zbiór rękopisów – ponad 14 000 pozycji inwentarzowych – zawiera dokumenty dotyczące dziejów Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych, wśród nich są m.in. traktaty, akta sejmowe, inwentarze Skarbu Koronnego, archiwum Hotelu Lambert.

⁵⁰ Remont Muzeum Czartoryskich trwał jeszcze w 2019 roku, jednak trzy lata wcześniej, w grudniu 2016 roku, zbiory Czartoryskich wraz z trzema budynkami muzealnymi stały się własnością państwa polskiego. Kupił je Skarb Państwa za kwotę 100 mln euro. Radości z tego faktu nie kryła była dyrektor MNK, zapewniając, że *zbiory są dużo więcej warte niż wymieniona kwota*. Na dodatek, zdaniem Zofii Gołubiew, *w nowej sytuacji prawnej znikną też problemy związane z utrzymaniem zbiorów i remontem budynku, w którym znajdzie się kolekcja, gdyż teraz wszystko będzie finansowane bezpośrednio przez państwo* – K. Różycki, *Transakcja stulecia*, „Angora” 2017, nr 2.



Muzeum Książąt Czartoryskich – Koncert na otwarcie Muzeum po remoncie (rok 2019) na dziedzińcu przeszklonym w roku 2012, fot. T. Markowski

Księgozbiór i rękopisy gromadzone przez księstwo Adama Kazimierza i Izabelę z Flemingów Czartoryskich od końca lat 80. XVIII stulecia, uzupełniane przez ich następców, były podstawą stworzonej przez nich prywatnej biblioteki narodowej, rozproszonej po Powstaniu Listopadowym. Po trwającej pół wieku tułaczce ich spadkobierca, książę Władysław, zebrał zbiory biblioteczne i ulokował je w 1876 roku w Krakowie, w ofiarowanym mu przez miasto Arsenale, pod warunkiem ich udostępnienia społeczeństwu.

Jak wspomniano wyżej, pięć lat po II wojnie światowej władze PRL-u przekazały zbiory i budynki muzealne Czartoryskich, w tym cenną bibliotekę, w zarządzanie Muzeum Narodowemu w Krakowie. Ono zaś, w trosce o stan zabytków piśmiennictwa przechowywanych w mocno zawilgoconym i ograniczonym przestrzennie Arsenale, wybudowało w trzy lata specjalny budynek przy ulicy św. Marka, do którego w 1961 roku przeniesiono Bibliotekę Czartoryskich.

Pięćdziesiąt lat później, w ramach dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zrealizowano pierwszy etap jej remontu i modernizacji. Odnowiono wtedy fasadę budynku, wymieniono stolarkę okienną, system zabezpieczeń, poprawiono w obiekcie warunki klimatyczne. Unowocześniono także czytelnię i strefę wejścia, a także odzyskano i wyremontowano kilka mniejszych pomieszczeń, przeznaczonych m.in. na pracownię digitalizacji zbiorów. Biblioteka Czartoryskich służy nie tylko czytelnikom. Odbывают się tam również wykłady, odczyty i pokazy rękopisów.

KUNSZTOWNE WYSTAWY MISTRZÓW

Muzeum Narodowe w Krakowie szczydzi się nie tylko odnowionymi i zmodernizowanymi w XXI wieku oddziałami, lecz także zorganizowanymi w tym czasie wystawami (bliżej 500) w jego siedzibach, w innych muzeach oraz instytucjach w Polsce i za granicą. Przyczyniły się one do rosnącej z roku na rok popularności MNK, w kraju i poza nim.

Potwierdzeniem tego faktu są liczby widzów odwiedzających Muzeum Narodowe w Krakowie w latach 2001–2015 (zob. Tabela 1.). Najpierw w 2013 roku, a następnie w 2015 odnotowano rekordowe wyniki, oznaczające też najwyższą frekwencję wśród polskich muzeów narodowych.

Tabela 1. Muzeum Narodowe w Krakowie – frekwencja ogółem w latach 2001–2015

Rok Liczb widzów	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
	460 721	272 984	297 958	349 076	344 928	432 851	405 795	365 132
Rok Liczb widzów	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	
	480 468	430 523	624 462	643 678	726 526	640 713	812 116	

Oferowane publiczności ekspozycje – atrakcyjnie „opakowane” i adresowane do różnych grup odbiorców – wpłynęły również na zmianę wizerunku tej instytucji. Wcześniej była ona postrzegana jako elitarna „świątynia sztuki” i kojarzona z zamkniętym kręgiem wtajemniczonych, w ciągu minionej dekady stała się miejscem otwartym, nowoczesnym i przyjaznym dla odwiedzających.

Szczególnym powodem do dumy MNK są jego galerie stałe, prezentujące najcenniejsze kolekcje i kształtujące kanony wystawiennicze. W ostatnich latach, wraz z gruntowymi remontami oddziałów, przebudowie uległy koncepcje i aranżacje umieszczonych w nich stałych ekspozycji. Po zmianach prezentują one, zdaniem znawców, *najwyższej rangi jakość, sztukę przedsięwzięć artystycznych*.

Przykładem są scenariusze m.in.: Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, gdzie w zmodernizowanych przestrzeniach ekspozycyjnych podjęty został *dyskurs pomiędzy historycznym wnętrzem oraz dziewiętnastowieczną sztuką, malarstwem i rzeźbą i jej nową interpretacją*¹; Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu

1 S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Przestrzeń sztuki*, „Spotkania z zabytkami” 2010, nr 5/6.

Głównym, która *zbliża się do tego, co dzieje się dzisiaj w muzealnictwie światowym. Odchodzi się od chronologicznego wykładu w kierunku innych porządków; według regionu, formy, tematu. Tak jest dzisiaj w Tate Modern w Londynie, tak wygląda nowa ekspozycja w Centrum Pompidou w Paryżu²; Galerii „Broń i Barwa w Polsce” w Gmachu Głównym opowiadającej 1000-letnią historię polskiej wojskowości od wieku X po czasy II wojny światowej oraz kolekcji numizmatów, udostępnionej – po 70. latach – w wyremontowanych wnętrzach Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego.*

W otwartych w obecnym stuleciu nowych oddziałach MNK zachwyty publiczności wzbudzają *przemysłane merytorycznie i spektakularne wizualnie³ stałe galerie sztuki polskiej do końca XVIII wieku, pokazywane w odbudowanym Pałacu Biskupa Erazma Ciołka oraz prezentacja malarstwa i rzeźby zachodnioeuropejskiej z ośmiu wieków w Ośrodku Kultury Europejskiej EUROPEUM, utworzonym w zrewitalizowanym spichlerzu.*

Pozytywnie oceniano również nową aranżację wystawy Stanisława Wyspiańskiego – obecnie już zlikwidowanej – w Kamienicy Szolańskich oraz zmienione układy ekspozycji dotyczących życia i twórczości wybitnych twórców, udostępnione w oddziałach MNK pełniących funkcję muzeów biograficznych: Domu Jana Matejki, Domu Józefa Mehoffera, willi Atma Karola Szymanowskiego w Zakopanem.

O większości stałych ekspozycji w krakowskim Muzeum Narodowym – zmodyfikowanych w XXI wieku i zgodnie z duchem czasu nastawionych na komunikację z publicznością – rzecz by można to, co o nowej koncepcji Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym napisano w miesięczniku „Znak”: *wyznacza zgrupowanej kolekcji nowe kontury, stając się pionierskim w Polsce przykładem nowych praktyk muzealnych⁴.*

Otwarcie galerii na nowatorskie wizje i aranżacje, na zastosowanie w nich nowoczesnych technologii, w tym multimediiów (w MNK, w opisywanych latach, były obecne bardzo dyskretnie, by nie stanowić konkurencji dla dzieł sztuki), nie oznaczało zgody kierownictwa Muzeum Narodowego w Krakowie na model muzeum tzw. narracyjnego, od pewnego czasu promowanego także w Polsce, kojarzonego z „produktem turystycznym”, multimedialnym widowiskiem, w którym oryginalne elementy nie są ani najważniejsze, ani nawet wymagane. Odwrotnie niż w muzeum kojarzonym z tradycją, do jakich przynależą krakowskie Muzeum Narodowe, oferujące zwiedzającym bezpośredni dostęp do autentycznych eksponatów. *Zabytki, które zostały nam powierzone, to jest nasz skarb, sens naszego istnienia – przekonuje dyrektor MNK. – W związku*

2 D. Jarecka, *Od Boznańskiej do Kozyry*, „Gazeta Wyborcza” 18.11.2005.

3 A. Sabor, *W pałacu biskupa*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 44.

4 M. Lachowski, *W kluczach kolekcji*, „Znak” 2006, nr 5.

*z tym musimy pozwolić publiczności, a także badaczom, obcować z oryginalnymi dziełami sztuki*⁵.

Znaczącą zmianę w praktyce wystawienniczej MNK – zobligowanego zgodnie ze statutem i Ustawą o muzeach przede wszystkim do opieki nad zbiorami i ich przechowywania dla przyszłych pokoleń – spowodował opracowany przez jego kierownictwo plan działalności na lata 2004–2007, pierwszy w historii Muzeum plan wieloletni, w którym jednym z głównych zadań było zwiększenie frekwencji w MNK i wzrost jego przychodów własnych. Z tymi celami wiązała się m.in. konieczność uatrakcyjnienia galerii stałych i ekspozycji zmiennych.

Jednak realizacja tych ambitnych wizji w krakowskim Muzeum Narodowym, w pierwszym pięcioleciu XXI wieku, była utrudniona ze względu na ograniczone w tym czasie jego środki finansowe, których brakowało – podobnie jak innym muzeom, ale nie tak wielkim – na wszystkie działania: konserwację zbiorów, modernizację ekspozycji, zakupy eksponatów i organizację wystaw. *Oszczędności prowadzone są także w działalności wydawniczej, czego przykładem może być coraz częstsze rezygnowania z edycji katalogów wystaw i ograniczanie się do wydawania skromnych folderów*⁶ – o sytuacji MNK informowała w 2002 roku „Rzeczpospolita”.

- Muzeum Narodowe w Krakowie w tamtych latach, mimo trudności, zaprezentowało całkiem sporo ekspozycji uznanych za spektakularne wydarzenia muzealne. Wzbudziły one społeczne zainteresowanie, przyciągnęły немало zwiedzających, kilka z nich otrzymało nagrody w prestiżowym dla polskich muzealników konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”. Do tych wyjątkowych wystaw należały m.in.: przygotowane przez MNK: „Manga – Mangha – manga – komiksowość i animacja w sztuce japońskiej” (Sybilla 2001), „Czasy! Ludzie! Ich dzieła! Teatr obrazów księżnej Izabeli Czartoryskiej” (Sybilla 2001), „Jan Matejko. Opus magnum” (2001), „Leon Wyczółkowski 1852–1936. W 150. rocznicę urodzin artysty” (Sybilla 2002), „Lekcja romantyzmu według Goi” (2002), „Outlook – współczesna sztuka kurdyjska” (Sybilla 2003), „Za modą przez wieki” (Sybilla 2003), „Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX w.” (2004), „Wokół Wita Stwosza” (Sybilla 2005);
- zorganizowane we współpracy z muzeami w Polsce lub z nich przeniesionymi: „Sztuka perska ze zbiorów polskich” (2002), „Tadeusz Makowski” (2003), „Napoleon i Polacy” (2004);

5 Zofia Gołubiew w rozmowie z Maciejem Mazurkiem, *Praca w Muzeum Narodowym to służba*, „Arttak” 2013, nr 7.

6 E. Grochala-Włodek, *Muzeum jak firma*, „Rzeczpospolita” 29.04.2002.

- przyjęte w MNK wystawy zagraniczne: „Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d'Orsay” (2001), „Taniec Śmierci od późnego średniowiecza do końca XX w.” (2002), „Twórczość Jacka Malczewskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki” (2003), „Szlaki, z których zrodziła się Europa. Pielgrzymowanie do Santiago de Compostela i jego obraz w sztuce” (2004), „Michelangelo” (2005).

Na wystawienniczy rozmach – ekspozycje imponujące skalą i tematyką, oryginalną aranżacją, atrakcyjnymi projektami towarzyszącymi – Muzeum Narodowe w Krakowie mogło sobie pozwolić dopiero od połowy minionej dekady, kiedy pojawiły się zwiększone dotacje państwowe i samorządowe oraz wpływy od sponsorów, z którymi MNK potrafiło nawiązać korzystne dla obu stron partnerskie, nierzadko wieloletnie, relacje.

Pozyskiwane od tamtej pory pieniądze z wielu źródeł – również unijnych – umożliwiły Muzeum Narodowemu w Krakowie zaplanowanie i przygotowanie własnych spektakularnych ekspozycji, które przyciągnęły tłumy widzów, wśród nich np. „Fin de Siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” (2006), „Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX w.” (2007), „Nie tylko Art Déco” (2007), „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” (2007) i dwie pozostałe wystawy poświęcone temu artyście w Roku Stanisława Wyspiańskiego, „Zofia Stryjeńska” (2008), „Podszepty sztuki. Jacek Malczewski” (2009), „Amerykański sen” (2009), „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” (2009), „Na drogach duszy. Gustaw Vigeland a rzeźba polska ok. 1900” (2010), „Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce” (2011), „Zawsze Młoda! Polska sztuka około 1900” (2012), „Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra” (2012), „Wszystkie podróże Jana Matejki” (2013), „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” (2014), „Olga Boznańska (1865–1940)” (2014), „Legiony Polskie 1914–1918. Wystawa w stulecie wybuchu Wielkiej Wojny i Czynu Legionowego” (2014). Sporą publiczność zgromadziła też wystawa „Ottomania. Osmański orient w sztuce renesansu” (2015), przygotowana przez MNK wspólnie z BOZAR – Centra for Fine Arts w Brukseli.

Większe fundusze, jakie MNK skutecznie pozyskiwało, umożliwiły także sprowadzenie do Krakowa zagranicznych wystaw na wysokim poziomie artystycznym, m.in. „Skarby znad Morza Czarnego. Złoto, rzeźba, ceramika z Muzeum Archeologicznego w Odessie” (2006), „Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Veli-mezisa” (2007), „Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej” (2008), „Matta. Człowiek i Wszechświat” (2013).

Wielkim powodzeniem w MNK cieszyły się ekspozycje przyciągające publiczność obecnymi w ich tytułach nazwiskami znanych i uznanych twórców, spopularyzowanych przez media, m.in. „Marc Chagall. Commedia dell Arte” (2006), „Goya – gdy rozum

śpi” (2009), „Skarby Korony Hiszpańskiej” (2011), „Turner. Malarz żywiołów” (2011), „Aleksander Rodczenko. Rewolucja w fotografii” (2012), „Vanity. Fotografia mody XX wieku z kolekcji F.C. Gundlacha” (2013), „Stanley Kubrick” (2014).

W programie wystawienniczym Muzeum Narodowego w Krakowie znaczące miejsce zajmowały cykle wystaw, które porządkowały i wzbogacały program pokazów, aktualizowały i poszerzały wiedzę zwiedzających, pobudzały ich do większej aktywności w interpretacji dzieł sztuki, a ponadto przyczyniały się do częstszych wizyt w muzeum osób zainteresowanych konkretną serią.

W opisywanym okresie MNK z jednej strony kontynuowało serie wystaw monograficznych i retrospektywnych, przekrojowych i tematycznych, oraz cykle rozpoczęte w poprzednim stuleciu (m.in. „Graficy z Krakowa”, „Kolekcje i kolekcjonerzy”), z drugiej zaś zainicjowało nowe – np. „Skarby kultury polskiej na emigracji” oraz „Galeria Żywa”. Za każdym z nich kryją się nazwiska wybitnych artystów – przede wszystkim polskich – żyjących i nieżyjących, popularnych i zapomnianych, których twórczość promowano lub przywracano społecznej pamięci, niekiedy po bardzo wielu latach.

W serii monografii artystów polskich, organizowanej głównie w Gmachu Głównym MNK, w nowym tysiącleciu zaprezentowano – częstokroć po raz pierwszy w Polsce – całościowy dorobek wybitnych twórców z różnych epok, m.in. Leona Wyczółkowskiego, Alfonsa Karpińskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Adama Hoffmana, Gustawa Gwozdeckiego, Izaaka Celnikiera, Józefa Pankiewicza, Zofii Stryjeńskiej, Zbyluta Grzywacza, Marcina Maciejowskiego, Katarzyny Kozyry, Wojciecha Fangora, Maksymiliana Gierymskiego i Olgi Boznańskiej. Każdemu z wymienionych artystów, których pokazy twórczości w MNK zdaniem krytyków spełniają oczekiwania związane z monograficzną prezentacją muzealną i *przywracają się głos arcydziełom ogłuszonym hałasem kulturalnego marketingu*⁷, poświęcono starannie opracowany katalog – sporo z nich to jednocześnie cymelia edytorskie. Odbyły się również pokazy retrospektywne dzieł m.in. Magdaleny Abakanowicz, Lecha Majewskiego, Andrzeja Wróblewskiego, Edwarda Dwurnika i Maurycego Gottlieba.

W zainicjowanej w 1996 roku przez Zofię Gołubiew, pełniącą wówczas funkcję wicedyrektora MNK, serii Graficy z Krakowa mającej podkreślać znaczenie i świetność krakowskiego środowiska graficznego (to przecież w Krakowie od 1966 roku odbywa się Międzynarodowe Triennale – przedtem Biennale – Grafiki), w omawianym trzynastoleciu pokazano indywidualne ekspozycje prac m.in. Jacka Gaja, Aliny Kalczyńskiej, Janiny Kraupe, Jerzego Panka, Jacka Sroki, Lucjana Mianowskiego i Witolda Chomicza.

Możliwość obejrzenia cennych dzieł sztuki polskiej z XIX i XX wieku, zgromadzonych przez osoby prywatne, zapewniał cykl „Kolekcje i kolekcjonerzy”, w którym

7 A. Sabor, *Zwyczajna radość*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 10.

zaprezentowano w obecnym stuleciu wysoko oceniane przez znawców kolekcje Rafała Jabłonki, Toma Podła, Krzysztofa Musiała, Teresy i Andrzeja Starmachów.

Z kolei seria Skarby Kultury Polskiej na Emigracji odgrywała ważną rolę m.in. w uświadomieniu publiczności w kraju znaczenia polskiej sztuki, historii i kultury dla naszych rodaków na obczyźnie. Wystawy zorganizowane w jej ramach umożliwiły poznanie m.in. części bogatych zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, zbiorów graficznych z Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w Montrealu i Muzeum Polskiego w Ameryce z siedzibą w Chicago.

Specjalnością krakowskiego Muzeum Narodowego w XXI wieku stał się cykl małych i średnich wystaw monograficznych i tematycznych oraz okolicznościowych pokazów pojedynczych dzieł, prezentowanych w ramach „Galerii Żywej” uruchomionej w październiku 2005 roku w związku z ponownym otwarciem, po remoncie, Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym. „Galeria Żywa” to nazwa programu mającego na celu urozmaicenie galerii i jej promocję, ale też popularyzację współczesnej i najnowszej sztuki. W ramach projektu, obejmującego także dyskusje, wykłady i działania edukacyjne w Gmachu Głównym i w oddziałach MNK, zaprezentowano dokonania kilkudziesięciu uznanych twórców, w tym Andrzeja Wróblewskiego, Magdaleny Abakanowicz, Zbigniewa Pronaszki, Henryka Stażewskiego, Marii Jaremy, Jerzego Tchórzewskiego, Zbigniewa Libery, Wojciecha Weissa, Pauliny Ołowskiej, Leszka Dutki, Jerzego „Jurry” Zielińskiego, Jana Sawki, Teresy Rudowicz, Andrzeja Strumiłły, Zuzanny Janin, Tadeusza Łapińskiego oraz Zygmunta Radnickiego.

Wymieniając cykle wystaw organizowanych w Muzeum Narodowym w Krakowie, nie można pominąć efektownych prezentacji kolekcji rzemiosła artystycznego z jego bogatych zbiorów, zaliczanych do największych w kraju, jakie w XXI wieku wywołały u zwiedzających spore zainteresowanie, m.in. „Zwiewne piękno. Wachlarze Wschodu i Zachodu w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” (2001), „Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie” (2003), „Ars Fumida. Przybory do palenia w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” (2005), „Fin de Siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” (2006), „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” (2009), „Majoliki z Nieborowa” (2013), „W przestrzeni Smoka. Sztuka chińska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” (2015).

W minionych latach żadne inne muzeum w Polsce nie zorganizowało tylu ekspozycji czasowych, co właśnie Muzeum Narodowe w Krakowie, które każdego roku tylko w swojej głównej siedzibie otwierało ich co najmniej kilkanaście, a w latach sprzyjających finansowo nawet kilkadziesiąt – powyżej trzydziestu. Przygotowane przez samo Muzeum, bądź też sprowadzone do Krakowa, *zawsze są wydarzeniami artystycznymi,*

które mają szeroki rezonans w Polsce, uważa prof. Stanisław Waltoś, przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich w latach 2004–2014.

Prawie każda z wystaw, z reguły perfekcyjnie przygotowanych, była coraz częściej obudowana przemyślanym programem edukacyjnym, wydawniczym, promocyjnym; wielokrotnie towarzyszyły im rozmaite wydarzenia, np. naukowe lub rozrywkowe. Warto tu wspomnieć dodatkowo, poza już wymienionymi, kilka ekspozycji, które wyróżniały się pod tym względem, np. „Pierwszy krok... W stronę zachodniej sztuki współczesnej” (2009), „Sarmatyzm. Sen o potędze” (2010), „Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculszczczyzny – Huculszczczyzna w sztuce” (2011), „Za-mieszkanie 2012. Miasto ogrodów. Miasto ogrodzeń” (2012), „Technika jest dla mnie rodzajem sztuki. Antonisz” (2013), „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” (2014).

W omawianym okresie MNK stworzyło zróżnicowaną ofertę wystawienniczą adresowaną do niejednorodnej publiczności, w tym do turystów z Polski i ze świata, których od czasu polskiej akcesji do Unii Europejskiej i rozwoju tanich linii lotniczych coraz więcej odwiedza popularny Kraków (w 2013 roku odnotowano turystyczny rekord – 9,25 mln gości, poprawiany zresztą w następnych latach), a w nim m.in. Muzeum Narodowe. Przykładem mogą być letnie miesiące w latach 2008 i 2009, kiedy MNK było *najbardziej obleganą instytucją*, jak obwieszczał „Dziennik Polski”, który informował również, że *hitem frekwencyjnym wakacji okazały się – jak co roku – zrobione z rozmachem wystawy czasowe, ale zwiększyła się także liczba odwiedzających ekspozycje stałe*⁸. Najwięcej widzów w tym okresie przyciągnęła wystawa czasowa „Amerykański sen”, a z ekspozycji stałych Galeria Sztuki Polskiej XX wieku.

W pionierskim w kraju rankingu polskich muzeów narodowych, obejmującym siedem placówek, jaki w 2013 roku stworzył tygodnik „Polityka” oceniając ich zbiory i współczesną działalność, krakowskie Muzeum Narodowe zajęło pierwsze miejsce. Redakcja czasopisma przyznała MNK – *instytucji z międzynarodowym sznytem*⁹ – najwięcej punktów w kategoriach zbiory i wystawy stałe oraz wystawy czasowe (doceńniono ich liczbę i jakość), a także w kategorii warunki ekspozycji, *które podwyższają standard obcowania ze sztuką*.

Kilka miesięcy wcześniej, wiosną 2013 roku, to samo czasopismo opublikowało własny ranking dwudziestu najlepszych polskich galerii ze sztuką współczesną, biorąc pod uwagę ich *nie tylko rozmach działań ekspozycyjnych, ale także koncepcję, pomysły, profesjonalizm, relację sił do zamiarów*. Czwarte miejsce w tej klasyfikacji – za warszawskimi: Zachętą – Narodową Galerią Sztuki, CSW Zamkiem Ujazdowskim

8 ŁUG, *Lubimy śnić po amerykański i mieć coś pod ręką – najlepiej torebkę*, „Dziennik Polski” 10.09.2009.

9 P. Sarzyński, *Z czym do narodu?*, „Polityka” 2013, nr 44.

i krakowskim Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK – zajęło Muzeum Narodowe w Krakowie, *jedyne w Polsce muzeum narodowe, które regularnie sięga po współczesną sztukę, często artystów żyjących. I to powyciąganą ze wszystkich możliwych artystycznych szuflad*. Autor tej oceny i zarazem zestawienia w tygodniku „Polityka”, Piotr Sarzyński, w swoim uzasadnieniu podkreślał, że w MNK prezentowani są, *co nie dziwi, absolutni mistrzowie, jak Jerzy Nowosielski. Są, co budzi szacunek, twórcy sztuki krytycznej (Zbigniew Libera, Katarzyna Kozyra), ale też pokolenie Marcina Maciejowskiego i Pauliny Ołowskiej. A przecież dorzucić jeszcze można ekspozycje fotografii w najlepszym wydaniu (Jerzy Lewczyński, Wojciech Plewiński) czy popartu (Lucjan Mianowski)*¹⁰.

Wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie prezentowane w atrakcyjnej aranżacji – także przy użyciu multimediiów, gdyż współczesna publiczność, zwłaszcza młoda, *niełatwo zadowala się oglądaniem galerii nieruchomości obrazów czy przedmiotów zamkniętych w gablotach*¹¹ – i promowane w sposób oryginalny, a przy tym skuteczny, zdobyły uznanie zwiedzających. Nie tylko stałych bywalców, lecz także szerszej publiczności, zainteresowanej nowymi doświadczeniami edukacyjnymi, estetycznymi i rozrywkowymi. Wskazuje na to choćby zestawienie trzydziestu wystaw czasowych w Muzeum Narodowym w Krakowie, które w latach 2001–2014 obejrzało najwięcej widzów.

Najbardziej popularne wystawy czasowe w MNK w latach 2001–2015

„Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d’Orsay” (2001) – 141 000 widzów

„Turner. Malarz żywiołów” (2011) – 66 871

„Olga Boznańska (1865–1940)” (2014) – 64 400

„Legiony Polskie 1914–1918. Wystawa w stulecie wybuchu Wielkiej Wojny i Czynu Legionowego” (2014) – 52 602

„Skarby Korony Hiszpańskiej” (2011) – 46 957

„Stanley Kubrick” (2014) – 43 522

„Amerykański sen” (2009) – 30 113

„Leon Wyczółkowski 1852–1936” (2002) – 30 000

„Ottomania. Osmański orient w sztuce renesansu” (2015) – 29 891

„Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” (2014) – 28 494

„Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” (2007) – 25 971

„Michelangelo” (2005) – 25 100

10 P. Sarzyński, *20 najlepszych galerii wystawowych*, „Polityka” 2013, nr 7.

11 Z. Gołubiew, *Misja Muzeum. Muzeum Narodowe w Krakowie wczoraj, dziś, jutro*, „Alma Mater” 2008, nr 109.

- „Czasy! Ludzie! Ich dzieła! Teatr obrazów księżnej Izabeli Czartoryskiej (2001) – 20 500
- „Twórczość Jacka Malczewskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki” (2003) – 20 000
- „Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra” (2012) – 20 000
- „Nie tylko Art Déco” (2007) – 19 400
- „Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie” (2003) – 18 900
- „Fin de Siècle w Krakowie” (2006) – 18 700
- „Podszepty sztuki. Jacek Malczewski” (2009) – 18 514
- „Goya – gdy rozum śpi” (2009) – 18 180
- „Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce” (2011) – 18 118
- „Zygmunt Radnicki (1894–1969)” (2015) – 17 429
- „Marc Chagall »Commedia dell Arte«” (2006) – 17 300
- „Skarby znad Morza Czarnego” (2006) – 16 900
- „Zofia Stryjeńska 1891–1976” (2008) – 16 419
- „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” (2009) – 16 402
- „Andrzej Wróblewski. Patrząc wciąż naprzód” (2012) – 16 000
- „W przestrzeni Smoka. Sztuka chińska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” (2015) – 15 482
- „Abakanowicz” (2010) – 15 337
- „Tak jest. Marcin Maciejowski” (2010) – 14 654.

W rankingu na czołowych lokatach znalazły się wystawy sprowadzone zza granicy, przedziela je przygotowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie ekspozycja twórczości Olgi Boznańskiej, która zajęła trzecie miejsce, oraz „Legiony Polskie 1914–1918...”. Dominacja prezentacji cudzoziemców przekonuje, że Polacy są złąk-nieni kontaktu ze światową sztuką, zwłaszcza ze słynnymi dziełami sławnych artystów, których twórczość i biografia wzbudzają u współczesnych ogromne zainteresowanie. Z drugiej strony polska publiczność docenia również rodzimych mistrzów, na co wskazu-ją aż cztery ich wystawy – wszystkie powstały w MNK – obecne w pierwszej dzie-siątce rankingu. Poza tym, *obejrzyć u siebie wielkich mistrzów, a oglądać ich w obcych muzeach to nie to samo*¹², jak słusznie zauważył Piotr Bernatowicz, redaktor naczelny magazynu „Arteon”.

12 P. Bernatowicz, *W poszukiwaniu muzealnych blockbusterów*, „Arteon” 2012, nr 7.

Pośród trzydziestu wystaw z lat 2001–2015 obecnych w przytoczonym zestawieniu aż 23 są dziełem MNK, siedem ekspozycji przyjechało do Krakowa spoza naszego kraju. Dwanaście wystaw z rankingowej listy zostało zorganizowanych w latach 2006–2010, kolejne 12 w ostatnich pięciu (2011–2015), a sześć swoje premiery miało w okresie 2001–2005. Co ciekawe, wśród 10 ekspozycji otwierających ranking popularności aż siedem powstało po 2010 roku, lecz żadna z nich pod względem frekwencji zwiedzających w znaczący sposób nie zbliżyła się do lidera zestawienia.

WYSTAWY, JAKICH MAŁO

Na wystawy czasowe w Muzeum Narodowym w Krakowie zaprezentowane w XXI wieku należy spojrzeć nie tylko przez pryzmat osiągniętych przez nie wyników frekwencyjnych. Ranking najbardziej popularnych w tym czasie ekspozycji, przedstawiony w pierwszej części tego rozdziału, wypada uzupełnić zestawieniem, które wyróżnia wystawy ze względu na ich temat i treść, poziom artystyczny, otwarcie na zjawiska kultury, sposób i oprawę prezentacji, innowacyjność, wykorzystanie nowoczesnych technologii, pomysłowość w budowaniu więzi z publicznością i jej zaangażowanie w projekty towarzyszące pokazom, unikalność i pionierskość na krajowym rynku muzealnym, rezonans medialny, otrzymane nagrody i prestiż dla krakowskiego Muzeum Narodowego.

Na podstawie m.in. wymienionych kryteriów wyłoniona została lista 17 wyjątkowych wystaw. W swoim czasie były zaliczane do najważniejszych w Polsce ekspozycji roku, uznanych za prestiżowe i nowoczesne, imponujących rozmachem oraz starannością przygotowania, aranżacją całości, rzetelnymi i bogato ilustrowanymi katalogami. Kilka z nich zdobyło główne nagrody w corocznym konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”, najważniejszym forum promocji i wymiany doświadczeń dla muzealników z całej Polski.

TOP wspomnianych 17 wystaw został zaprezentowany w porządku chronologicznym – zgodnie z datą ich udostępnienia publiczności w Muzeum Narodowym w Krakowie.

19 maja – 5 lipca 2001

„Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści ze zbiorów Musée d’Orsay w Paryżu”

Wystawa popularnej na świecie sztuki francuskiej odwiedziła w pół roku (styczeń–lipiec) trzy muzea narodowe w Polsce: w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Wszędzie towarzyszyło jej rekordowe zainteresowanie publiczności. Łącznie obejrzało ją pół

miliona widzów. *W samym tylko Krakowie w ciągu sześciu tygodni przyszło do Muzeum Narodowego 140 tys. gości – rekordowa liczba w dziejach tej placówki*¹³. Ustąpić jej musiała nawet legendarna w końcu lat 70. XX wieku wystawa „Polaków portret własny”, jedna z najważniejszych w dziejach powojennej Polski i Krakowa, zorganizowana w stulecie Muzeum Narodowego, którą obejrzało ponad 120 000 osób, ale w okresie trzech miesięcy. *Pierwsza w powojennych dziejach muzealnictwa polskiego tak duża wystawa impresjonistów i postimpresjonistów obejmuje ponad 40 obrazów i rzeźb*¹⁴, zapowiadano ją w krakowskich mediach, wyliczając nazwiska ich twórców, m.in. Cézanne’a, Degasa, Gauguina, Maneta, Moneta, Renoira, van Gogha.



Wystawa „Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d’Orsay” – wewnątrz sali wystawowej

Krakowscy recenzenci byli podzielnymi w ocenach ekspozycji: *niewątpliwym plusem wystawy jest pokazanie bogactwa impresjonizmu i jego żywotności. Minusem – niewielka liczba obrazów, uznanych powszechnie za „wizytówki kierunku”, oraz w niektórych wypadkach – zupełny brak dzieł charakterystycznych dla poszczególnych artystów*

13 MUF, KB, *Żegnamy impresjonistów*, „Gazeta w Krakowie” 6.07.2001.

14 AN, *Impresjoniści w Krakowie*, „Dziennik Polski” 27–28.01.2001.

*i z nimi utożsamianych*¹⁵, pobrzmiewał „Dziennik Polski”; *Dla mniej wyrobionej publiczności, która po nasyceniu się klimatami paryskimi w namiocie, zobaczyła 45 obrazów opatrzonych skromnymi notkami, powieszonych w dodatku na gołych ścianach – wystawa mogła być źródłem rozczarowania*¹⁶, przekonywano w dzienniku „Życie”.

Wspomniany namiot, ustawiony przed Gmachem Głównym MNK po raz pierwszy w jego historii, miał chronić przed kaprysmi pogody publiczność oczekującą na wejście na wystawę. Atrakcją było już samo wnętrze namiotu (30m x 30m) zamówionego przez sponsora wystawy, w którym umieszczono kawiarnię, stoisko z wydawnictwami i pamiątkami oraz punkt informacyjny. *Za sprawą scenografów będzie przypominać malownicze uliczki paryskiego Montmartre’u. Z tego miniaturowego Paryża dwa rękawy poprowadzą publiczność do wnętrza muzeum, w którym staną oni twarzą w twarz z obrazami legendarnych mistrzów*¹⁷, opisywano w „Gazecie Wyborczej”.

Chętnych do obejrzenia wystawy w Krakowie było tylu, że już w lutym, na trzy miesiące przed jej otwarciem, wyprzedano bilety dla grup zorganizowanych (szkoły,



Wystawa „Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d’Orsay” – widoczny namiot przed Gmachem Głównym

15 J. Madeyski, *Apetyt na wizytówki*, „Dziennik Polski” 1.06.2001.

16 A. Biernat, *Piknik pod wiszącym namiotem*, „Życie” 4.06.2001.

17 KB, *Sensacyjna wystawa*, „Gazeta Wyborcza” 10.05.2001.

wycieczki) oraz na przedpołudniowe zwiedzania. *Indywidualni miłośnicy sztuki będą mogli kupić bilet dopiero w dniu otwarcia wystawy*¹⁸, pisano w „Gazecie Krakowskiej”.

Aby sprostać tak dużemu zainteresowaniu MNK przedłużyło godziny otwarcia ekspozycji (10.00–20.00), udostępniło ją również w poniedziałki – *a to już prawdziwa rewolucja*, obwieszczał „Dziennik Polski”, informując o innym równie pionierskim pomysle muzealników – *Po raz pierwszy Muzeum Narodowe w Krakowie proponuje nocne (w godzinach od 20.30 do 22.00) zwiedzanie wystawy w kameralnych warunkach, pod fachową opieką kuratora tej ekspozycji, z lampką wina, przy nastrojowej muzyce z epoki*¹⁹. Konieczna była wcześniejsza rezerwacja telefoniczna i *wykupienie biletu za 50 zł od osoby*²⁰. Wprowadzane przez dyrektora MNK, Zofię Gołubiew, inicjatywy miały znaczenie marketingowe (*nie zarabiamy na tym*). Jej zdaniem, wypowiedzianym w czerwcu 2001 roku, pomysł nocnego zwiedzania *opiera się na zdrowym snobizmie, który dopiero się rodzi. Ale to dla nas przyszłość*²¹.

Spektakularny był również ostatni dzień – finał wystawy: *Muzeum Narodowe zdecydowało się na wydarzenie bez precedensu w długich dziejach krakowskiego muzealnictwa: wystawę będzie można zwiedzać do północy (kasa czynna do godz. 23.00)*²².

Ekspozycja francuskich impresjonistów zwyciężyła w plebiscycie czytelników krakowskiego wydania „Gazety Wyborczej” na wydarzenie kulturalne 2001 roku, w kategorii plastyka.

- Komisarz: Iwona Danielewicz
- Koordynatorki: Dorota Folga-Januszewska, Caroline Mathieu
- Aranżacja plastyczna: Maria Górka, Daniel Zieliński
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 141 000 widzów
- Współpraca: wystawa przygotowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie i Musée d'Orsay w Paryżu
- Sponsor: Plus GSM
- Katalog: *Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d'Orsay w Paryżu. Katalog*, Iwona Danielewicz, Caroline Mathieu (red.), Warszawa 2001 [Muzeum Narodowe w Warszawie, 19.01–25.03.2001, Muzeum Narodowe w Poznaniu, 31.03–13.05.2001, Muzeum Narodowe w Krakowie, 19.05–4.07.2001].

18 KaK, *Kolejka 17 tys. osób*, „Gazeta Krakowska” 13.02.2001.

19 AN, *Dni i noce*, „Dziennik Polski” 11.05.2001.

20 *Impresjoniści nocą*, „Nasz Dziennik” 11.05.2001.

21 Zofia Gołubiew w rozmowie z Katarzyną Bik, *Wino i impresjoniści*, „Gazeta w Krakowie” 30.06–1.07.2001.

22 AN, *Nocny finał wystawy*, „Dziennik Polski” 27.06.2001.

- Katalog: *Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d'Orsay w Paryżu. Katalog*, Iwona Danielewicz (red. nauk.), Warszawa 2001 [Muzeum Narodowe w Warszawie, 19.01–25.03.2001, Muzeum Narodowe w Poznaniu, 31.03–13.05.2001, Muzeum Narodowe w Krakowie, 19.05–4.07.2001].
- Katalog: *Od Maneta do Bonnard. Grafika i rysunki impresjonistów francuskich ze zbiorów polskich*, Ewa Frąckowiak, Anna Kozak (red.), Warszawa 2001 [Muzeum Narodowe w Warszawie, styczeń–marzec 2001, Muzeum Narodowe w Krakowie, maj–czerwiec 2001].

16 listopada 2002 – 16 lutego 2003

„Leon Wyczółkowski 1852–1936. W 150. rocznicę urodzin artysty”

Największą w historii monograficzną wystawę dzieł Leona Wyczółkowskiego, otwartą w 150-lecie jego urodzin, już w pierwszym miesiącu jej trwania odwiedziło ponad 12 000 osób, potwierdzając przyznany artyście status jednego z najwybitniejszych, jacy tworzyli na przełomie stuleci. Krakowskie Muzeum Narodowe w swoich zbiorach ma dziewięćset jego prac spośród kilku tysięcy, jakie ponoć wykonał, ale wiele z nich Wyczółkowski zniszczył, oceniając krytycznie własną twórczość.

Na wystawie *zgrupowano prace najbardziej reprezentatywne dla jego twórczości*²³ – ponad 300 obrazów, w tym rzadko pokazywane zespoły pastelii, rysunków, grafik i rzeźb z różnych okresów pracy artystycznej Wyczółkowskiego. *W ekspozycji znajdujemy obrazy po raz pierwszy pokazywane publicznie lub uznawane dotąd za zaginione. Wiele prezentowanych prac pochodzi z niedostępnych kolekcji prywatnych lub ze zbiorów znajdujących się za granicą, m.in. z Biblioteki Polskiej w Paryżu*²⁴.

Ekspozycja przygotowywana przez blisko dwa lata zyskała w Krakowie sporą popularność, a także uznanie krytyki komplementującej jej organizację – *jest przejrzyste i klarownie, dość prosto, logicznie uszeregowana, prace na dużych płaszczyznach zawieszono w porządku chronologiczno-tematycznym. Ma to oczywiście swoje ujemne strony; statyczność i powaga gmachu, oficjalność, powietrze i dyscyplina muzealna, wielkie nieruchome ramy, w które osadzone są obrazy powodują, że Wyczółkowski może wydać się nudny, tradycyjny, sentymentalny, zauważał recenzent z tygodnika „Gość Niedzielny”, ale już po chwili był przekonany, że w tym wypadku – na szczęście – to tylko nie do uniknięcia strukturalna trudność, nad którą trzeba przejść do porządku dziennego*²⁵.

23 B. Weber, *Wszechstronny wirtuoz pędzla*, „Źródło” 2003, nr 6.

24 AN, *Wielka wystawa*, „Dziennik Polski” 5.01.2003.

25 Z. Krysiewicz OP, *Stateczny przechodzień*, „Gość Niedzielny” 2003, nr 5.

Te dobre opinie o wystawie zostały potwierdzone I nagrodą w konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2003, przyznaną MNK w kategorii „Wystawy sztuki” oraz tytułem „Parada Roku” nadanym jej przez czytelników krakowskiego wydania „Gazety Wyborczej” w plebiscycie na najlepsze wydarzenie kulturalne roku. Po Krakowie ekspozycję Wyczółkowskiego zaprezentowano także w Katowicach, Kielcach, Łodzi, Gdańsku i Szczecinie.

- Kuratorzy: Krystyna Kulig-Janarek, Wacława Milewska
- Aranżacja plastyczna: Małgorzata Kuczejda, Janusz Kuczejda, Ryszard Michalski
- Opieka konserwatorska: Urszula Małecka, Łucja Skoczeń-Rapała
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 30 000 widzów
- Sponsorzy: ING Bank Śląski, ING Nationale-Nederlanden, Kulczyk Holding SA
- Dofinansowanie: Miasto Kraków i Województwo Małopolskie
- Katalog: Krystyna Kulig-Janarek, Wacława Milewska, *Leon Wyczółkowski 1852–1936. W 150. rocznicę urodzin artysty*, Kraków 2003 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 16.11.2002–16.02.2003, Muzeum Śląskie w Katowicach, marzec–maj 2003, Muzeum Narodowe w Kielcach, maj–lipiec 2003, Muzeum Historii Miasta Łodzi, sierpień–wrzesień 2003, Galeria Zielona Brama w Gdańsku, październik–listopad 2003, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, styczeń–luty 2004].

26 września – 31 grudnia 2003

„Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie”

Kolekcja ubiorów i ich akcesoriów gromadzona przez Muzeum Narodowe w Krakowie od ponad stu lat – dzięki darom i zakupom – liczy ponad 1000 obiektów. Ilustrują one zmiany, jakie dokonały się w modzie od średniowiecza do II wojny światowej. Zbiory te, pokazywane dotąd w skromnych zestawach przy okazji innych ekspozycji, w całej okazałości odkryła dopiero ta wystawa. Do jej powstania przyczyniło się – popularne w ostatnim dziesięcioleciu – zainteresowanie światowego muzealnictwa prezentacjami mody. *Ubiór, który dawniej można było oglądać głównie w muzeach etnograficznych lub jako dodatek do ekspozycji innych, „poważnych” dziedzin sztuki, obecnie usamodzielniał się. Jednym z najlepszych tego przykładów jest prezentacja „Za modą przez wieki”²⁶, napisano w „Rzeczpospolitej”.*

Na czas jej trwania sale wystaw na parterze Gmachu Głównego MNK zostały zamienione w magazyn mody, gdzie było można podziwiać ponad 400 kreacji z okresu

26 M. Małkowska, *Historia z perspektywy sukni*, „Rzeczpospolita” 30–31.08.2003.



Wystawa „Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie” – ubiory damskie

od XV do lat 30. XX wieku – kilkaset ubiorów damskich, męskich, dziecięcych (zachowanych w całości lub we fragmentach) i przeróżnych akcesoriów mody, od nakryć głowy po buciki, od sakiewek, portfelików po torebki na bieliznę. *Niektóre suknie czy stare koronki były tak cenne jak rzadkie cebulki tulipanów w XVII w. warte nawet tyle co dom z ogrodem*²⁷, porównywała wartość kolekcji krytyk z „Gazety Wyborczej”. *Po szczególne kreacje zostały zestawione z odpowiednimi dodatkami, wykrojami, stelazami pod ubiory oraz uzupełnione o ikonografię przypominającą realia epoki i teksty z komentarzami*²⁸, poszerzające wyobrażenia zwiedzających o tym, jak wyglądali i żyli ludzie przed stuleciami. Ważną częścią ekspozycji *rękodzielniczych arcydzieł* była polska moda kontuszowa, bo *choć damy modnie przez całe stulecia ubierały się w suknie z tkanin importowanych z daleka i szytych zgodnie z europejską modą, to w męskim ubiorze mieliśmy i wyobraźnię, i pełną niezależność*²⁹.

Zgromadzony przez MNK zbiór ubiorów przez specjalistów uznany jest za *kolleksję na światowym poziomie (...), znaczącą w skali muzealnictwa europejskiego*. Z tego też powodu właśnie w Krakowie odbyła się w 2003 roku konferencja Komitetu

27 KB, *Od pulenek do trzewików*, „Gazeta Wyborcza” 26.09.2003.

28 AB, *Styl epoki*, „Gazeta Wyborcza” 26.09.2003.

29 AN, *Za modą przez stulecia*, „Dziennik Polski” 26.09.2003.



Wystawa „Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie” – ubiory męskie

Kostiumologicznego, działającego przy Międzynarodowej Organizacji Muzeów (ICOM), podczas której otwarto omawianą wystawę. Ekspozycja otrzymała II nagrodę w konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2003, w kategorii „Wystawy historyczne, biograficzne i literackie”.

Pięć lat później, w 2008 roku, MNK zaprezentowało hiszpańskiej publiczności w Salamance nową wersję tej wystawy pt. „Moda w Polsce przez wieki”.

- Kurator: Beata Biedrońska-Słota
- Aranżacja plastyczna: Ewa Morzyniec
- Opieka konserwatorska: Anna Prokopowicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 18 900 widzów
- Sponsorzy: Ministerstwo Kultury, Orbis SA, Deni Cler, Galeria Centrum, Chimera
- Dofinansowanie: Miasto Kraków
- Katalog: Beata Biedrońska-Słotowa, Joanna Kowalska, *Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2003 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 26.09–31.12.2003].

29 kwietnia – 1 sierpnia 2004

„Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich”

Oszalaniająca blaskiem wystawa cennych przedmiotów produkowanych do kościołów i kredensów³⁰ była pierwszą w historii polskiego muzealnictwa prezentacją znaczącego rozdziału nowożytnej sztuki złotniczej, a na tym tle – wielorakich więzi łączących Europę w minionych stuleciach. Ekspozycja stanowiła wyjątkową próbą pokazania relacji między Augsburgiem, największym i najbardziej dynamicznym europejskim ośrodkiem złotniczym tamtych czasów, a nobilitowanymi odbiorcami jego dzieł w Rzeczypospolitej, do których należeli królowie, dostojnicy kościołi, magnateria i szlachta.

Przygotowanie tej monograficznej ekspozycji dającej sposobność zobaczenia tego, *co podobało się przez blisko cztery stulecia tym, którzy byli przed nami³¹*, zajęło Muzeum Narodowemu w Krakowie trzy lata. Jej wyjątkowość podkreślała recenzentka „Dziennika Polskiego” – *nieczęsto mamy do czynienia z tak owocną współpracą muzeów państwowych, kościelnych, kolekcjonerów prywatnych. Lista właścicieli obiektów eksponowanych na wystawie obejmuje – obok małych i największych polskich muzeów – niemal wszystkie muzea archidiecezjalne i diecezjalne, zbiory klasztorne z najcenniejszymi, jasnogórskimi włącznie i kościoły, które udostępniły będące ich własnością srebra augsburskie. Jest to piękna wystawa. Składa się na nią 351 zabytków sztuki złotniczej, uzupełnionych 14 obrazami i 56 grafikami³².* Zaprezentowane wówczas przedmioty stanowią najliczniejszą i najbardziej wartościową grupę wyrobów zachodnioeuropejskiego rzemiosła artystycznego w zbiorach polskich. *Skupione w jednym miejscu niezwykle eksponaty, swoim nieprawdopodobnym, istic barokowym bogactwem, wyrafinowaniem i precyzją robią ogromne wrażenie³³*, relacjonowała „Gazeta Krakowska”.

Zanim srebra w pełnym blasku pojawiły się na ekspozycji, otwartej na dwa dni przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, dwie trzecie z nich przeszło „mistrzowską konserwację” w Pracowni Konserwacji Metalu MNK.

- Kurator: Alicja Kilijańska
- Autor scenariusza: Jerzy Żmudziński, współpraca: Alicja Kilijańska
- Aranżacja plastyczna: Tadeusz Smolicki
- Opieka konserwatorska: Wojciech Bochnak
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK

30 KB, *Skarbiec, jakiego nie mamy*, „Gazeta Wyborcza” 30.04.2004.

31 AN, *Augsburski świat srebra*, „Dziennik Polski” 29.04.2004.

32 AN, *Świat ze srebra*, „Dziennik Polski” 30.04.2004.

33 M. Huzarska-Szumiec, *Srebrny skarbiec*, „Gazeta Krakowska” 30.04.2004.

- Frekwencja: 9400 widzów
- Patronat: Minister Kultury RP – Waldemar Dąbrowski, Ambasador RFN w Polsce – Reinhard Schweppe, Metropolita Krakowski – ks. Kardynał Franciszek Macharski
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Bank BPH SA
- Katalog: Jerzy Żmudziński (i in.), *Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich*, Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 29.04–1.08.2004].

30 marca – 3 lipca 2005

„Wokół Wita Stwosza”

Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało wystawę poświęconą Witowi Stwoszowi (ok. 1447–1533), jednemu z najwybitniejszych europejskich rzeźbiarzy u schyłku średniowiecza. Jej celem, poza pokazaniem dzieł wypożyczonych z blisko 30 kościołów i muzeów w Polsce, było poszukiwanie odpowiedzi na pytania, *czy i jak dalece Wit Stwosz oddziałł na rzeźbę poza Małopolską*³⁴, jaki wpływ wywarł na polską sztukę i na polską wrażliwość. *Temat – pozornie specjalistyczny – zrealizowano czytelnie, otwierając przed zwiedzającymi nowe ścieżki myślenia o artyście, który większości kojarzy się z wycieczką przed Ołtarz Mariacki i historią żółtej cizemki*³⁵, wyjaśniała krytyk „Tygodnika Powszechnego”.

Wystawa pokazała prace Wita Stwosza na tle jego poprzedników oraz uczniów, unaoczniała też wpływ na sztukę następnych pokoleń, ich fascynacje jego twórczością i biografią. Stąd na ekspozycji znalazły się dzieła artystów z XIX wieku, np. Jana Matejki i współczesnych, m.in. Tadeusza Kantora. Ozdobą pokazu stały się odkryte w ostatnich latach dwa dzieła Stwosza: płaskorzeźba *Modlitwa Chrystusa w Ogrójcu* z kościoła w Ptaszkowej koło Nowego Sącza i krucyfiks z ołtarza głównego kościoła w Iwanowicach. *To druga – po odkryciu polskiego El Greca – największa sensacja w polskiej historii sztuki od przynajmniej wieku. Po pół tysiącu lat wiadomo na pewno, że Chrystus w Ogrójcu z Ptaszkowej i Chrystus Ukrzyżowany z Iwanowic to rzeźby Wita Stwosza*³⁶, informował z entuzjazmem miesięcznik „Art & Business”.

Nieduża ekspozycja „Wokół Wita Stwosza” określana przez krytyków mianem *jednej z najznakomitszych wystaw problemowych* okazała się rewelacją, a to dlatego, że *mówi jak wielka to była postać w dziejach sztuki*³⁷, że *pokazano tego artystę*

34 AN, *Wokół Stwosza*, „Dziennik Polski” 24.03.2005.

35 A. Sabor, *Dobry początek*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 16.

36 M. Branicka, *Tajemnice Wita Stwosza*, „Art & Business” 2005, nr 6.

37 K. Bik, *Stwosz nieznan*, „Gazeta Wyborcza” 25.03.2005.



Wystawa „Wokół Wita Stwosza” – *Chrystus w Ogrójcu z kościoła w Ptaszkowej*

*innego i inaczej – nieznanego i inspirującego innych*³⁸. Równie wysoko oceniono dofinansowany przez Ministra Kultury katalog, *daleko wykraczający poza ramy gatunku*, który w ocenie Stanisława Rodzińskiego, malarza i krytyka, *pozwała dotknąć czas, poznać, że – wbrew temu, co niedawno głosili politycy – Polska nie musi iść do Europy, zawsze w niej była*³⁹. MNK wydało też przewodnik dla dzieci z cyklu *Historie i sztuczki, czyli wprawki z historii sztuki* pt. *Wit Stwosz w Krakowie* oraz przewodnik dla dorosłych.

Wystawa przygotowana przez krakowskie Muzeum Narodowe otrzymała I nagrodę w 26. edycji konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2005, w kategorii „Wystawy sztuki”, autorem katalogu zaś Stowarzyszenie Historyków Sztuki przyznało za jego

opracowanie własną Nagrodę im. ks. Szczęsnego Dettloffa, która wyróżnia *najlepsze prace z dziedziny historii sztuki i dyscyplin pokrewnych*.

Ekspozycja, której w maju towarzyszyła kilkudniowa międzynarodowa konferencja naukowa w Gmachu Głównym MNK – jej pokłosiem stał się okazały tom z materiałami z konferencji, wydany przez Muzeum w nowej serii wydawniczej *Studia i Materiały Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie* – była trzecią w Polsce poświęconą Witowi Stwoszowi. Pierwszą z nich, w 1941 roku zorganizowali Niemcy, by podkreślić niemieckość Stwosza; druga, zrealizowana w latach 50. XX wieku, była pokazem przywiezionego ponownie z Niemiec *Ołtarza Mariackiego*, zgrabionego w czasie II wojny światowej przez hitlerowców.

Projekt *Wokół Wita Stwosza* stanowił kolejne wydarzenie w realizowanym przez MNK cyklu swoistych „specjalności” Muzeum, w którym co kilka lat prezentowane są wystawy „wokół” i „wobec”, zestawiające sztukę dawną z aktualną. Takie były

38 K. Bik, *Ruch w dobrym kierunku*, „Gazeta Wyborcza” 2.01.2006.

39 J.A. *Artystyczne klimaty Krakowa*, „Dziennik Polski” 2.01.2006.



Wystawa „Wokół Wita Stwosza” – zwiedzający w sali z dziełami m.in. Tadeusza Kantora

ekspozycje „Wobec Matejki” (1994) i „Wobec Wyspiańskiego” (2000), na których zaproszeni przez Muzeum artyści zaprezentowali własne prace, dawne i nowe, wyrażające ich stosunek do twórców mających wielki wpływ na Polaków i polską sztukę.

- Kurator: Adam Organisty
- Koordynator: Izabela Wałek
- Aranżacja plastyczna: Adam Brincken
- Opieka konserwatorska: Elżbieta Zygier
- Miejsce wystawy: Kamienica Szołayskich
- Frekwencja: 8400 widzów
- Mecenasa ekspozycji: Bank BPH
- Sponsorzy: PZU SA, AMS SA, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
- Dofinansowanie: Miasto Kraków
- Katalog: *Wokół Wita Stwosza. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, 2005*, Dobrosława Horzela, Adam Organisty (red. nauk.), Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, marzec–lipiec 2005].

28 listopada 2007 – 2 marca 2008

„Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny”

*Takiego pokazu jeszcze u nas nie było. To próba wejścia w klimaty Wyspiańskiego, ale z perspektywy współczesnego człowieka. Zwłaszcza młodego. Oswojonego z nowymi mediami oraz wizjami z gatunku fantazy. Bo w muzeum wykreowano świat baśniowy, nierealny*⁴⁰. Zaczerpnięty z dziennika „Rzeczpospolita” cytat wskazuje na niezwykłość jednej z trzech wystaw czasowych, jakie w Roku Wyspiańskiego – ogłoszonym przez Sejm RP w związku z setną rocznicą śmierci młodopolskiego artysty – zorganizowało Muzeum Narodowe w Krakowie, dysponujące największym w kraju zbiorem jego prac, a także poświęconym mu oddziałem biograficznym.



Wystawa „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” – aranżacja wnętrza chaty z *Wesela*

W ocenie pary recenzentów z tygodnika „Polityka” ekspozycja „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” przypominała coś, *co na pierwszy rzut oka jawić się może jako prowokacja, absurdalny żart, bowiem muzeum zorganizowało wielką wystawę (...) praktycznie bez jego oryginalnych prac (są tylko dwie)*⁴¹. Ich zdaniem *właściwie to nie wystawa, a rodzaj rozbudowanej instalacji, parateatralnej inscenizacji, czy też*

40 M. Małkowska, *Siedem stref wyobraźni Wyspiańskiego*, „Rzeczpospolita” 27.11.2007.

41 A. Kyzioł, P. Sarzyński, *Artysta multimedialny*, „Polityka” 2007, nr 50.



Wystawa „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny” – ekspozycja projektów witraży

multimedialnego pokazu. Zamiast pastel i rysunków widz obcuje z monitorami telewizyjnymi, projekcjami filmowymi, komputerami, niekonwencjonalnymi efektami świetlnymi i dźwiękowymi, fragmentami scenografii czy wręcz abstrakcyjnymi konstrukcjami (sala luster) mającymi w nowoczesny sposób przybliżyć duchowość artysty.

Niecodzienność i rozmach przedsięwzięcia wymagały *przebudowy sal ekspozycyjnych – położenia nowej podłogi, wzniesienia specjalnych ścian i przejść, wybudowania korytarzy i postawienia „studni”. Całość została podzielona na siedem przestrzeni: siedem idées fixe Wyspiańskiego.* Inwencję twórców ekspozycji chwalono na wiele głosów: *To pomysł spektakularny, a nawet odważny*⁴² („Tygodnik Powszechny”), *Wyspiański przyobleczony w nowe szaty prezentuje się bardzo atrakcyjnie i nowocześnie* („Polityka”).

Sylwetkę artysty i różne aspekty jego twórczości miały przybliżyć również dwie dodatkowe okolicznościowe ekspozycje zorganizowane w Kamienicy Szołayskich, oddziale krakowskiego Muzeum Narodowego. Pierwsza z nich pt. „Zielnik Wyspiańskiego” (kwiecień–wrzesień 2007, 11 900 widzów) była zderzeniem jego rysunków, stworzonych do tzw. Zielnika, z fotogramami tych roślin wykonanymi współcześnie

42 A. Sabor, *Pogrzeb artysty*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 1.



Wystawa „Zielnik Wyspiańskiego” – widzowie na otwarciu



Wystawa „Sami złożycie stos... Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego” – wieńce z pogrzebu Stanisława Wyspiańskiego, fot. M. Lasyk

(kurator wystawy: Magdalena Świszczowska-Pięgoń). Druga prezentacja, rodzaj parateatralnej instalacji, patetycznie nazwana „*Sami złożycie stos... Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego*” (grudzień 2007 – marzec 2008, 3400 widzów), stanowiła próbę odtworzenia przebiegu uroczystości funeralnych i towarzyszących im emocji, *by wzbudzić refleksję nad osobą i sztuką artysty, która jest nadal ostra i świeża. Drażni, niepokoi, prowokuje i inspiruje*⁴³. Pokaz przygotowały Marta Romanowska – kurator i Barbara Hanicka – aranżacja plastyczna.

Muzeum Narodowe w Krakowie we współpracy z wieloma instytucjami przygotowało, jako współorganizator festiwalu „Wyspiański – Kraków 2007”, także przedstawienia teatralne, wykłady, koncerty, pokazy multimedialne, konkursy, publikacje książkowe.

- Kurator: Janusz Wałek
- Aranżacja plastyczna: Paweł Wałek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 25 971 widzów
- Współpraca organizacyjna: „Festiwal Wyspiański – Kraków 2007”
- Mecenas Roku Wyspiańskiego w MNK: PZU Życie SA i Poczta Polska
- Sponsorzy Roku Wyspiańskiego: PKO Bank Polski, Kärcher, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwo Małopolskie
- Katalog: Janusz Wałek, Marta Romanowska, *Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, listopad 2007 – marzec 2008].
- Katalog „*Sami złożycie stos...*”. *Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, grudzień 2007 – marzec 2008].

30 maja 2008 – 11 kwietnia 2010

„Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej”

Muzeum Narodowe w Krakowie jako pierwsze w Polsce zaprezentowało ciekawą i ważną kolekcję zachodniej sztuki współczesnej – europejskiej i amerykańskiej, powstałej po 1980 roku – na nieomal „stałej ekspozycji”, gdyż tak można określić prawie dwuletni pokaz 49 prac stworzonych przez dziesięciu artystów uznanych na świecie. *Oczywiście, o w miarę pełnej reprezentacji międzynarodowej czołówki nie ma mowy, podobnie jak o dziełach z najwyższej półki. To raczej dość wyrwykowy zestaw, ale jak na polskie warunki i tak całkiem godziwy*⁴⁴, podsumowywał jej wartość krytyk z tygodnika „Polityka”.

43 K. Bik, *Pogrzeb Wyspiańskiego*, „Gazeta Wyborcza” 9.12.2007.

44 P. Sarzyński, *Sztuka Jabłonką kwitnąca*, „Polityka” 2008, nr 23.

Imponuje już sam wybór artystów – m.in. LaChapelle, Clemente, Fischl, Warhol – każdy z nich jest niekwestionowanym *klasykiem współczesności*⁴⁵, dowodziła w recenzji z wystawy autorka z „Tygodnika Powszechnego” przekonana, że *mamy szansę zobaczyć jedną z najciekawszych wystaw, jakie przewinęły się przez Kraków w ostatnich latach*. Podobne zdanie wyrażano na łamach „Gazety Wyborczej”, gdzie tłumaczono, że *w Polsce taka okazja to unikat, bo naszych muzeów na kupowanie prac cenionych artystów współczesnych nie stać*⁴⁶.



Wystawa „Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej” – fragment ekspozycji

Wystawę przygotowano dzięki niemieckiemu kolekcjonerowi i marszandowi polskiego pochodzenia, Rafałowi Jabłonce, który na prezentację swojej kolekcji, w formie depozytu, wybrał krakowskie Muzeum Narodowe po obejrzeniu w Gmachu Głównym MNK Galerii Sztuki Polskiej XX wieku. *Zaimponowała mi* – opowiadał Jabłonka w wywiadzie prasowym – *Pomyślałem, że skoro jest taka wspaniała kolekcja sztuki polskiej, to może pewnego dnia powstanie piętro z kolekcją sztuki zachodniej*⁴⁷.

45 A. Sabor, *Twarze nowej sztuki*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 24.

46 P. Musiał, *Twarzą w twarz ze sztuką*, „Gazeta Wyborcza” 30.05.2008.

47 Rafał Jabłonka w rozmowie z Katarzyną Jagodzińską, *Kolekcja dla Krakowa*, „Art & Business” 2008, nr 6.

Jej ekspozycja stanowiła dla Muzeum Narodowego swego rodzaju sprawdzian. *Jeśli wystawa odniesie sukces, udowodnimy, że jesteśmy równoprawnym parterem dla muzeów i kolekcjonerów prywatnych. Partnerem dobrze przygotowanym do współpracy*⁴⁸, zaznaczał Marek Świca, wicedyrektor MNK. Organizatorzy wystawy zadbali o towarzyszący jej program edukacyjny (były prezentacje, panele dyskusyjne, wykłady), by jak najlepiej zaprezentować i spopularyzować zachodnią sztukę współczesną oraz wiedzę na jej temat.

- Kurator, scenariusz: Rafał Jabłonka
- Koordynatorzy: Olga Jaros, Dominik Kuryłek, Izabela Wałek
- Aranżacja plastyczna: Luiza Berdak, Paweł Wałek
- Opieka konserwatorska: Maria Labut, Urszula Małecka
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 35 802 widzów
- Współpraca: depozyt z kolekcji prywatnej Rafała Jabłonki
- Patron: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Sponsor: PGE – Polska Grupa Energetyczna SA
- Katalog: Zofia Gołubiew (i in.), *Pierwszy krok... w stronę kolekcji zachodniej sztuki*, Kraków 2008 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 30.05.2008–11.04.2010].

24 października 2008 – 4 stycznia 2009

„Zofia Stryjeńska 1891–1976”

W okresie międzywojennym jej twórczość była zjawiskiem, zarówno w Polsce jak i w Europie. Należała wtedy do najbardziej popularnych twórców, potem o niej zapomniano, choć to ona współtworzyła polskie *art déco* i narodowy nurt w sztuce, a w swoich pracach często nawiązywała do ludowych wątków.

Muzeum Narodowe w Krakowie w specjalnie zaaranżowanych wnętrzach przygotowało pierwszą w Polsce po 1945 roku – i jednocześnie największą – wystawę dorobku *księżniczki polskiego malarstwa*, jak nazywano Zofię Stryjeńską (1891–1976). Zaprezentowano kilkaset jej dzieł: obrazy, projekty fresków, scenografii teatralnych, grafiki, książki i plakaty, papiery wartościowe i reklamy, zabawki i tkaniny, oraz fragmenty jej dekoracji pawilonu polskiego na Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 roku. *Pokaz prac umożliwiający dostrzeżenie znaczenia oryginalnej i niezwykłej twórczości, która dotychczas istniała w wyobraźni większości odbiorców jako dekoracyjne malarstwo zdominowane upiększoną ludowością*, opowiadał o ekspozycji Stryjeńskiej prof. Stanisław Rodziński, malarz, autor książek o sztuce.

48 Marek Świca w rozmowie z Patrycją Musiał, *Pokażemy, że jesteśmy partnerami*, „Gazeta Wyborcza” 30.06.2008.



Wystawa „Zofia Stryjeńska 1891–1976” – wnętrze sali wystawowej

Monograficzna wystawa *artystki totalnej*, w której sztuce przegląda się epoka – w opinii prof. Stanisława Tabisza, malarza – przypadła do gustu licznym zwiedzającym, spodobała się również krakowskim recenzentom, wypowiadającym na jej temat pozytywne opinie – *Imponująca skalą, starannością i rozmachem. Te same przymioty odnoszą się do towarzyszącego jej katalogu* (Agnieszka Sabor, „Tygodnik Powszechny”), *wyjątkowo wszechstronne (i atrakcyjne) pokazanie dorobku artystki i jej złożonej osobowości, rozwoju wielkiej kariery i procesu odchodzenia* (Jolanta Antecka, „Dziennik Polski”).

Cytowani autorzy uczestniczący w dorocznym podsumowaniu wydarzeń muzealnych roku zorganizowanym przez „Dziennik Polski” jednogłośnie wskazali wystawę Stryjeńskiej jako jego zwycięzcę, co wydarzyło się po raz pierwszy w kilkuletniej historii tego rankingu⁴⁹.

- Kurator: Światosław Lenartowicz
- Koordynatorzy: Izabela Wałek, Bogusław Ruśnica
- Aranżacja plastyczna: Paweł Wałek
- Opieka konserwatorska: Dorota Okrągła
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK

49 J. Antecka, *Odkrywanie przeszłości*, „Dziennik Polski” 3–4.01.2009.

- Frekwencja: 16 419 widzów
- Patron: Ambasador Szwajcarii w Polsce – Benedict de Cerjat
- Sponsorzy: Bank BPH SA, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: *Zofia Stryjeńska 1891–1976*, Światosław Lenartowicz (red. nauk.), Kraków 2008 [Muzeum Narodowe w Krakowie, październik 2008 – styczeń 2009].

13 marca – 31 maja 2009

„Zbylut Grzywacz 1939–2004”

Wielka wystawa dorobku krakowskiego artysty zaliczanego do najciekawszych w historii polskiej sztuki współczesnej, ale też uważanego za jednego z najbardziej odważnych (był uczestnikiem ruchu kultury niezależnej i członkiem opozycji w czasach PRL-u), przypadła w 70. rocznicę urodzin i 5. rocznicę jego śmierci.

Żadne miejsce nie było predestynowane do przygotowania monografii Zbyluta Grzywacza bardziej niż Muzeum Narodowe w Krakowie, dowodziła publicystka „Tygodnika Powszechnego” oceniając poświęconą mu wystawę jako *przedsięwzięcie niewątpliwie udane, imponujące skalą – na wystawie zgromadzono rekordową ilość prac malarza*⁵⁰. Wydobyto je z polskich kolekcji muzealnych, krajowych i zagranicznych zbiorów prywatnych, w wielu przypadkach pokazano je po raz pierwszy. *Organizatorzy zadbali o to, by wszystkie powierzchnie – od podłogi, poprzez ściany, aż po sufit, zostały wypełnione twórczością Grzywacza*⁵¹, opisywano ekspozycję w internetowym magazynie „Obieg”. W sumie zebrano ponad 450 eksponatów – obrazów olejnych, rysunków, szkiców, rzeźb, obiektów przestrzennych, fotografii, ukazujących *siłę i złożoność jego twórczości, uniwersalnej przy całym kontekście społecznym*⁵², zauważał prof. Stanisław Tabisz.

Ekspozycję prac Zbyluta Grzywacza – pierwszą tak pełną, obejmującą jego twórczość powstałą w okresie 40 lat – w mediach opisywano jednoznacznie: *wzorcowo przygotowana wystawa monograficzna. Wyśmienity katalog, starannie opracowanie i aranżacja całość*⁵³. Wskazywano na zasługi kuratorki ekspozycji, która *nie tylko solidnie wypełniła kuratorskie zadanie doboru prac na wystawę, ale zlokalizowała i spisała także te, których na wystawie nie ma. Stworzyła pełny katalog obrazów, rzeźb, grafik Zbyluta Grzywacza. Pełnego katalogu rysunków, gwaszy, szkiców prawdopodobnie nie potrafi stworzyć nikt*⁵⁴. Bogato ilustrowany katalog, *bardzo obszerny i wyczerpujący*

50 A. Sabor, *Rzeczowa metafora*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 17.

51 P. Olszewska, *Less is bore – o wystawie Zbyluta Grzywacza*, obieg.pl 25.05.2009.

52 *Zbiory Starmachów uwiiodły krytyków*, „Dziennik Polski” 31.12.2009.

53 P. Sarzyński, *Powrót wprostowca*, „Polityka” 2009, nr 11.

54 J. Antecka, *Sceny z życia artysty*, „Dziennik Polski” 20.03.2009.

w ocenie recenzentów, stanowi *najpełniejsze i rzetelne opracowanie biograficzne i monograficzne zasłużonego dla Krakowa artysty*.

- Kurator: Joanna Boniecka
- Scenariusz: Joanna Boniecka, Tadeusz Nyczek, Jacek Waltoś
- Aranżacja plastyczna: Wojciech Kopeć
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 11 021 widzów
- Patron: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Sponsor: PGNiG Kraków
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gmina Miasta Kraków
- Katalog: *Zbylut Grzywacz 1939–2004*, Joanna Boniecka, Jacek Waltoś (red. nauk.), Kraków 2008 [Muzeum Narodowe w Krakowie, marzec–czerwiec 2009].

2 lipca – 4 października 2009

„Amerykański sen”

Tytuł tej ekspozycji w pełni oddaje intencje jej organizatorów, którzy w rocznicę 90-lecia stosunków polsko-amerykańskich chcieli młodszemu Polakom pokazać, a starszym przypomnieć, elementy kultury amerykańskiej – zjawiska, pojęcia, osoby, ikony i symbole – ważne dla pokoleń rodaków, przeżywających swoją młodość w powojennej Polsce, do czasu narodzin III RP. Unaocznili im popularność oraz niezwykle zasięg kultury i cywilizacji amerykańskiej, dając przykłady z jej literatury, muzyki i filmu, sztuk plastycznych i fotografii z lat 1945–1989.

Wystawa szybko okazała się sukcesem – była hitem frekwencyjnym wakacji, zobaczyły ją 17 433 osoby⁵⁵. W prasowych recenzjach chwalono *doskonale przemyślaną* oprawę ekspozycji, w jakiej *widz jest dosłownie bombardowany motywami, które od razu rozpoznaje. Kicz, patos, gigantomania; wielkie talenty, kariery, pieniądze. Wszystko w skali maxi. Imperium za wielką wodą w wydaniu symbolicznym*⁵⁶. Doceniono *najważniejszą na wystawie, znakomicie zaaranżowaną i bardzo ciekawą* prezentację nigdy w Polsce nie pokazywanych 42 obrazów najstynniejszych fotorealistów z kolekcji Louisa K. Meisela, *nowojorskiego marszanda uznawanego za ojca i mecenasa fotorealizmu*⁵⁷. Jednak największe wrażenie na zwiedzających zrobiła aranżacja przestrzeni wystawowej, gdzie *przez środek galerii biegnie opiewana w kulturze Ameryki Route 66, na jej poboczu stanęła replika księgarni City Light Bookstore z San Francisco*,

55 ŁUG, *Lubimy śnić po amerykańsku...*

56 M. Małkowska, *Autostrada do konsumpcji*, „Rzeczpospolita” 8.07.2009.

57 A. Arno, *Ameryka konsumpcja kontestacja*, „Gazeta Wyborcza” 3.07.2009.



Wystawa „Amerykański sen” – scenograficzna replika księgarni w San Francisco

związanej na dobre i złe z ruchem bitników. Obok niej bar ze słynnego dzieła Edwarda Hoppera *Ćmy barowe*⁵⁸.

Istotnym dopełnieniem ekspozycji, poza pokazami multimedialnymi i wieloma imprezami edukacyjnymi, były wydawnictwa: katalog malarstwa hiperrealistycznego lat 70. oraz przypominający encyklopedię *Leksykon wystawy* – zbiór blisko 300 haseł i opisów dotyczących amerykańskiej kultury i popkultury.

Zaskakująca rozmachem, *wielowątkowością i dystansem wobec tematu* („Tygodnik Powszechny”) wystawa zajęła trzecie miejsce w rankingu dziennika „Rzeczpospolita”. Wygrała też czytelnicy plebiscyt „Gazety Wyborczej” w Krakowie na wydarzenie kulturalne roku 2009, „Kulturalne Odloty”, w którym najstarsze muzeum w Polsce uhonorowano za pokazanie najnowszego oblicza – *W tym miejscu docenia się nie tylko Francisco Goyę, ale też Boba Dylana*⁵⁹.

Omawiana ekspozycja była najważniejszym elementem projektu *Ameryka, Ameryka...*, największej w Polsce inicjatywy wystawienniczej, obejmującej aż sześć wystaw i bogaty program interdyscyplinarny (spotkania, koncerty, pokazy), realizowany

58 J. Ryszczuk, *Jaka ta Ameryka?*, „Newsweek Polska” 2009, nr 28.

59 M.I. Niemczyńska, *Odloty bardzo kulturalne*, „Gazeta Wyborcza” 8.02.2010.



Wystawa „Amerykański sen” – sala z malarstwem fotorealistycznym

w przestrzeni Krakowa, w jego klubach i galeriach oraz kinie. Działaniem nowatorskim w polskim muzealnictwie była własna strona internetowa projektu.

Obok „Amerykańskiego snu” zaprezentowano wystawy: „Weegee. Z kolekcji Hendrika Berinsona” (maj–lipiec), „Sztuka czy reklama” (lipiec–październik), „Jam session. Amerykańscy ambasadorowie jazzu ruszają w świat” (sierpień–wrzesień), „Muzeum Polskie w Ameryce. Zbiory graficzne” (wrzesień–grudzień), do których dołączono trwającą od maja 2008 roku wystawę „Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej”, na której były pokazywane m.in. obrazy Erica Fischla, fotografie Davida LaChapell’a, kolaże Andy’ego Warhola.

- Kuratorzy: Magdalena Czubińska, Louis K. Meisel
- Scenariusz: Magdalena Czubińska
- Koordynator: Olga Jaros
- Aranżacja plastyczna: Andrzej Witkowski
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 30 113 widzów
- Współpraca: Konsulat Generalny USA w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Louis K. Meisel Gallery
- Mecenas wystawy: MetLife Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA

- Sponsorzy: Bank BPH SA, RR Donnelly, International Paper, Coca-Cola, The Walt Disney Company Polska, Hewlett Packard
- Katalog: Jerzy Armata (i in.), *Amerykański sen. Leksykon wystawy. Wystawa w ramach projektu „Ameryka, Ameryka...”*, Kraków 2009 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 2.07–4.10.2009]
- Katalog: *Fotorealizm amerykański z kolekcji rodziny Louisa K. i Susan P. Meiselów*, Magdalena Czubińska (red.), Kraków 2009.

26 marca – 23 maja 2010

„Tak jest. Marcin Maciejowski”

Przygotowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie wystawa monograficzna była pierwszym w Polsce indywidualnym muzealnym pokazem prac, debiutującego w tym mieście w latach 90., Marcina Maciejowskiego (ur. 1974), członka legendarnej grupy artystycznej „Ładnie”, malarza i rysownika znanego w kraju, a jeszcze lepiej na świecie, z twórczości interpretującej współczesność. Następujące w niej przemiany społeczne i ekonomiczne oraz rozwój popkultury artysta przedstawia poprzez pryzmat dynamicznie rozwijających się mediów. W ocenie znawców te medialne zapożyczenia stanowią ważną cechę jego sztuki: *miejsce klasycznego, akademickiego „studium z natury” zajmuje „studium” z amatorskiej fotografii, ilustracji wyciętej z gazety, kadru filmowego lub Internetu. Kolekcjonowane przez niego wycinki i fotografie składają się na swoiste medialne archiwum.*

Twórczość Maciejowskiego w wyrazisty sposób określił recenzent „Dziennika Polskiego” – *Jest Matejką naszych czasów. Mocnym konturem obrysowuje rzeczywistość. Tę z pierwszych stron gazet i tę codzienną; z satysfakcją też napisał o aranżacji wystawy – w muzeum, w atrakcyjnej wizualnej formie, rozpisanej na wizjery, schody i ściany,*



Wystawa „Tak jest. Marcin Maciejowski” – widzenie w sali wystawowej

udało się przeprowadzić *widza przez labirynt współczesność*⁶⁰. Dziennikarz z tygodnika „Przekrój” nazwał ekspozycję *wydarzeniem roku*, gdyż obrazy Maciejowskiego *pokazuje się w Polsce skandalicznie rzadko, dlatego wielka – ponad sto płócien – ekspozycja to prawdziwe święto. Nie pożałujecie*⁶¹. Na powierzchni blisko 1000 m² zaprezentowano większość jego prac z ostatnich lat, wypożyczonych z kolekcji muzealnych i prywatnych z Austrii, Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA.

Podczas trwania ekspozycji można było kupić, specjalnie na nią zaprojektowane przez Maciejowskiego, liczne upominki: torby, podkoszulki, znaczki, kartki itp. Na wyróżnienie zasługiwał oryginalny edytorsko katalog wydany przez MNK. W zorganizowanym przez redakcję krakowskiej „Gazety Wyborczej” plebiscycie „Kulturalne Odloty”, w podsumowaniu roku w kulturze Krakowa, Maciejowski został wybrany artystą 2010 roku.

- Kurator: Goschka Gawlik
- Koordynator: Grażyna Kulawik
- Aranżacja plastyczna: Marcin Mikos
- Opieka konserwatorska: Dorota Wierzbicka
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 14 654
- Mecenasa: PZU SA
- Katalog: *Tak jest – Marcin Maciejowski*, Goschka Gawlik (koncepcja), Kraków 2010 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 26.03–23.05.2010].

13 lipca – 9 października 2011

„Skarby Korony Hiszpańskiej”

Ponad sto arcydzieł z okresu od XV do XIX wieku – w tym prace największych w dziejach światowej sztuki artystów, m.in. El Greca, Tycjana, Velázquez, Zurbarána i Goi – zostało zaprezentowanych na pierwszej w Polsce ogromnej wystawie sztuki hiszpańskiej z kolekcji królewskich, gromadzonych przez kolejne dynastie. Dzięki niej powstała wyjątkowa okazja ukazania wpływów tamtejszych artystów na sztukę polską oraz poszukiwania analogii w kulturze obu krajów.

W Krakowie wyeksponowano obrazy, rzeźby, rzemiosło artystyczne. *Wystawa ma nie tylko pokazać piękne i cenne przedmioty, lecz także przemiany gustu hiszpańskich monarchów od XV do XIX wieku*⁶². Towarzyszył jej zróżnicowany program edukacyjny przygotowany we współpracy z Instytutem Cervantesa w Krakowie, oraz liczne wydawnictwa, w tym *monumentalny album, zawierający – obok reprodukcji – zwięzłe*

60 Ł. Gazur, *M jak Maciejowski, M jak Matejko*, „Dziennik Polski” 26.03.2010.

61 P. Stremski, *A to Polska właśnie*, „Przekrój” 2010, nr 12.

62 Jota, *Hiszpańskie skarby*, „Gazeta Wyborcza” 12.07.2011.



Wystawa „Skarby Korony Hiszpańskiej” – fragment ekspozycji

*kompedium wiedzy o sztuce na dworze hiszpańskim. Wart grzechu pożądania*⁶³, a także katalogi w trzech wersjach językowych, dostępne również na płytach CD i na pendrive'ach.

Zwiedzający byli pod wrażeniem aranżacji ekspozycji – *Dzięki nastrojowej grze światłem, stworzono dla zwiedzających intymną przestrzeń, w której niewątpliwie wy-czuwa się podniosłą atmosferę panującą na hiszpańskim dworze. Nie ma bardziej interesującej drogi do poznania bogatego dziedzictwa hiszpańskiej kultury*⁶⁴. W ocenie recenzentów ekspozycja stała się *kulturalnym hitem lata*⁶⁵.

Jej powstanie było wynikiem współpracy między Muzeum Narodowym a Patrimonio Nacional, instytucją zarządzającą w Hiszpanii zbiorami Rodziny Królewskiej. Umowa zakładała dwustronną wymianę wystaw. W jej ramach krakowskie Muzeum latem 2011 roku zorganizowało w Pałacu Królewskim w Madrycie ekspozycję „Polska. Skarby i kolekcje artystyczne, czyli Złote czasy Rzeczypospolitej”. Patronat nad obu wystawami, które uświetniały przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej, objęli Prezydent Rzeczypospolitej – Bronisław Komorowski i Król Hiszpanii – Juan Carlos I.

63 U. Wolak, *Hiszpańskie skarby w Muzeum Narodowym*, „Gazeta Krakowska” 12.07.2011.

64 AN, *Skarby korony hiszpańskiej*, „Dziennik Polski” 27.07.2011.

65 M. Małkowska, *Hiszpańskie skarby – kulturalny hit lata*, „Rzeczpospolita” 12.07.2011.



Wystawa „Skarby Korony Hiszpańskiej” – Prezydent RP Bronisław Komorowski z Małżonką Anną zwiedzają ekspozycję

Prezentacja „Skarby Korony Hiszpańskiej” zajęła pierwsze miejsce w rankingu tygodnika „Polityka”, podsumowującym 2011 rok w plastyce.

- Kurator i autor scenariusza: Gabriel Moya
- Koordynator: Olga Jaros
- Aranżacja plastyczna: Anna Wisz, Magdalena Skórzewska
- Opieka konserwatorska: Wojciech Bochnak, Anna Grochowska-Angelus, Wiesław Michalik, Anna Prokopowicz, Anna Pusoska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 46 957 widzów
- Współpraca: Gobierno de España, Patrimonio Nacional, AC/E – Acción Cultural Española
- Patronat Honorowy: Prezydent Rzeczypospolitej RP – Bronisław Komorowski i Król Hiszpanii – Juan Carlos I
- Mecenaz MNK: PZU SA
- Mecenaz wystawy: Tauron Polska Energia, Bank Zachodni WBK
- Katalog: *Skarby korony hiszpańskiej*, José Gabriel Moya Valgañón (red. nauk.), Patrimonio Nacional, Madryt 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 13.07–9.10.2011].

15 października 2011 – 8 stycznia 2012

„Turner. Malarz żywiołów”

Ponad 46 000 osób, w pięć tygodni od otwarcia, obejrzało w MNK pierwszą w Polsce wystawę obrazów Williama Turnera (1775–1851), największego malarza angielskiego romantyzmu, prekursora impresjonizmu i symbolizmu. Artysta stał się popularny jako twórca pejzaży ukazujących potęgę natury, której człowiek mimo postępu technicznego nie potrafi ujarzmić.

W Muzeum Narodowym w Krakowie zaprezentowano ponad 80 prac, pochodzących z Tate Gallery, z kolekcji angielskich i amerykańskich, podzielonych na grupy żywiołów: ziemi, wody, powietrza i ognia. *W tych studiach chmur, fal, skał i ognia Turner odważnie zaciera kontury*⁶⁶, oceniano na łamach „Art & Business”; z kolei w dzienniku „Polska Gazeta Krakowska” zwracano uwagę na przyjemność widza płynącą z oglądania tych obrazów, którą *wzmagają efekty dźwiękowe. Przechodząc w ciemności przez specjalnie zaprojektowany tunel, usłyszymy szumiące fale, trzaskające iskry, szalejący wiatr i uderzenia kamieni. Rewelacyjne doznania zmysłowe*⁶⁷.



Wystawa „Turner. Malarz żywiołów” – widzowie przed obrazem

66 M. Lisok, *Poranek po potopie*, „Art & Business” 2011, nr 12.

67 U. Wolak, *Turner pochłania widza niczym sztorm statki*, „Polska Gazeta Krakowska” 17.10.2011.

Od 10 lat żadne wydarzenie w MNK nie przykuło takiej uwagi, co pokaz Turnera, którego prace podróżują niezmiernie rzadko. Dla większości oglądających była to *jedna z najważniejszych wystaw tego roku – i to w skali całego kraju*, zauważała recenzentka „Tygodnika Powszechnego”, chwając jej organizatorów za to, że *potraktowali odbiorcę poważnie, oferując mu spójny i reprezentatywny wybór prac, a także pozwalając samodzielnie wejść w ich świat – niepoddający się reprodukcji. Bez niepotrzebnych gadżetów, mizdrzenia się czy topatologii*⁶⁸.

Muzeum Narodowe w Krakowie zadbało, jak zazwyczaj, o publikacje i promocję wystawy. Poza obszernym katalogiem, pełniącym też funkcję pierwszej w naszym kraju monografii artysty (*800 egzemplarzy rozeszło się w mig*), ukazał się polsko-angielski przewodnik, folder, pocztówki, magnesy, reprodukcje. Wystawa miała własną stronę internetową, zadbano także o widzów – użytkowników urządzeń mobilnych, zapewniając im możliwość „wejścia” na obraz, za pomocą QR kodów czytanych przez smartfony. Warto również wspomnieć o bogatym programie edukacyjnym, liczącym osiemnaście różnych wydarzeń – *Na zwiedzających wystawę czekają oprowadzania kuratorskie, spotkania, wykłady i warsztaty. Nowością są „Five o clock” – półgodzinne oprowadzania po wystawie poprzedzające wykłady poświęcone Turnerowi*⁶⁹.

Ekspozycję nagrodziły media. Tygodnik „Polityka” w swoim podsumowaniu roku przyznał jej pierwsze miejsce (*najważniejsze muzealne wydarzenie w naszym kraju*⁷⁰); „Dziennik Polski” w podobnym rankingu dotyczącym Krakowa również umieścił ją na pierwszym miejscu. Publiczne Radio Kraków z kolei w pierwszej edycji własnej nagrody Marka Radia Kraków, przyznawanej za *promowanie dobrej jakości*, uhonorowało Muzeum Narodowe w Krakowie właśnie za wystawę Turnera, jedną z czterech ekspozycji zorganizowanych w 2011 roku przez krakowskie Muzeum w ramach programu kulturalnego towarzyszącego Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej.

- Kuratorzy: Ortrud Westheider, Inés Richter-Musso
- Koordynator: Olga Jaros
- Aranżacja plastyczna: Anna Maria Bojarowicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 66 871 widzów
- Wystawa przygotowana przez Bucerius Kunst Forum w Hamburgu, współpraca: Muzeum Narodowe w Krakowie, Turner Contemporary w Margate
- Mecenas ekspozycji: PZU SA
- Sponsor: Fundacja PKO BP

68 A. Sabor, *Kiedy słońce było bogiem*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 44.

69 J. Targoń, *Program wydarzeń towarzyszących wystawie*, „Gazeta Wyborcza” 15–16.10.2011.

70 P. Sarzyński, *Niepokojąca uroda żywiółów*, „Polityka” 2011, nr 42.

- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gmina Miejska Kraków
- Katalog: *Turner, malarz żywiołów*, Ortrud Westheider, Michael Philipp (red.), Kraków 2011 [Wystawa w Hamburgu, Krakowie, Margate 2011–2012].

20 października 2012 – 20 stycznia 2013

„Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra”

Historii sztuki XX wieku nad Wisłą nie można napisać bez nazwiska Wojciecha Fangora. Artysta obchodzący właśnie jubileusz 90. urodzin to klasyk współczesności. Przeszedł drogę, jaką szła polska sztuka⁷¹, napisał „Dziennik Polski”, zachwalając wystawę o współtwórcy polskiej szkoły plakatu z prekursorem sztuki w przestrzeni publicznej, artystą o sławie światowej. Jedynym Polaku, który w 1970 roku miał wystawę w Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku i zyskał miano „polskiego Marka Rothko”, o którego prace zabiegają najlepsze galerie świata i najlepsi kolekcjonerzy, a Ameryka i Europa klęczą pod jego abstrakcjami, jak twierdzą popularyzatorzy współczesnej sztuki.

Pretekstem do pokazania w Muzeum Narodowym w Krakowie twórczości Fangora była nie tylko rocznica jego urodzin, ale też jubileusz 75-lecia pracy twórczej. Na



Wystawa „Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra” – wewnątrz sali wystawowej

71 Ł. Gazur, *Sobota z Wojciechem Fangorem*, „Dziennik Polski” 3.01.2013.

wystawie zaprezentowano blisko dwieście jego dzieł, głównie obrazów, choć zajmował się również grafiką, architekturą, rzeźbą, scenografią, przestrzennymi instalacjami. *Układ dzieł w Muzeum Narodowym jest bliski temu, co na temat malarstwa mówi Fangor – nie ma różnicy, czy tworzysz figuratywnie czy abstrakcyjnie. Sąsiedztwo tych obrazów nie swędzi oka, dzieła dyskutują ze sobą, pokazują różne oblicza artysty. A Fangor wie, o czym mówi*⁷², dowodził krakowski recenzent.

„Dziennik Polski” w podsumowaniu wydarzeń muzealnych roku umieścił wystawę Fangora na drugim miejscu, doceniając jej przygotowanie z *muzealną starannością*, które *dało pełniejszy, bogaty obraz malarstwa Fangora. Mimo wkraczającej do muzeów mody na wystawy kuratorskie, przygotowano prezentację zachowującą prymat sztuki*⁷³. Tygodnik „Polityka” natomiast w swoim dorocznym podsumowaniu, *Hity 2012. W galerii*, nazwał wystawę Fangora *hołdem złożonym sędziwemu wielkiemu artyście przez Muzeum Narodowe w Krakowie* i umieścił ją na czwartym miejscu w Polsce.

- Kurator: Stefan Szydłowski
- Koordynator: Grażyna Kulawik
- Aranżacja plastyczna: Wojciech Fangor
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 20 000 widzów
- Patronat: Sekretarz Stanu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Piotr Źuchowski
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: Stefan Szydłowski, *Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra*, Kraków 2012 [Muzeum Narodowe w Krakowie 20.10.2012–20.01.2013].

25 kwietnia – 10 sierpnia 2014

„Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja”

Wielką wystawę malarstwa Maksymiliana Gierymskiego (1846–1874), pierwszą od 40 lat w polskim muzeum, przygotowano z okazji 140. rocznicy śmierci artysty. Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało ją w ramach projektu *Bracia Gierymscy*, wspólnego przedsięwzięcia z Muzeum Narodowym w Warszawie, które w podobnym terminie przedstawiło u siebie monograficzną ekspozycję dzieł młodszego z braci – Aleksandra (1850–1901). Jego dorobek po raz ostatni pokazano 76 lat temu!

Obie ekspozycje nazwane przez zwiedzających *uczta dla zmysłów* przypomniały i ponownie spopularyzowały twórczość utalentowanych braci, o których krytyk z tygodnika „Polityka” napisał, że *byli docenieni na świecie i niezrozumiani we własnym kraju*,

72 Ł. Gazur, *Uduchowione abstrakcje Wojciecha Fangora*, „Dziennik Polski” 20.10.2012.

73 J. Antecką, *Rok subiektywnie: Od Cranacha do komiksu*, „Dziennik Polski” 28.01.2013.



Wystawa „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” – fragment ekspozycji



Wystawa „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” – fragment ekspozycji

obaj żyli na obczyźnie i tam zmarli⁷⁴. Poświęcone im wystawy poruszają podobne tematy (np. rola fotografii jako medium pomocniczego, plener, który w tamtych czasach był przecież nowością, dzieła zaginione podczas II wojny światowej, problemy konserwatorskie)⁷⁵, konstatowano w „Tygodniku Powszechnym”, a w miesięczniku „Trendy Kultury” dostrzegano, że *prezentują nową odsłonę dorobku Gierymskich i tłumaczą, dlaczego to właśnie oni zostali nazwani twórcami nowoczesnej sztuki polskiej*⁷⁶.

Istotna była zwłaszcza rola Maksymiliana, przedwcześnie zmarłego w wieku 28 lat członka królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, *wysmienitego pejzażysty*, uważanego za prekursora rodzimego malarstwa pejzażowego. Na krakowskiej wystawie zgromadzono ponad sto jego dzieł, obrazów olejnych i prac na papierze, ilustrujących kolejne etapy artystycznej biografii. Zestaw ten skonfrontowano z dokonaniem malarzy z monachijskiego środowiska artystycznego, które na Gierymskim wywarło największy wpływ; sprowadzono do Krakowa 60 prac artystów z całej Europy, w tym najwięcej z Polski. *Zestawienie prac głównego bohatera wystawy z pracami kolegów po fachu, daje szansę widzowi poznania jego twórczości w nieco szerszym kontekście, na tle różnorodnych trendów malarskich ówczesnej epoki*⁷⁷, napisano na jednym z portali z uznaniem dla organizatorów ekspozycji, którą zwiedził m.in. Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Wystawę Gierymskiego w MNK uzupełniała multimedialna prezentacja jego dzieł zaginionych, w tym obrazów utraconych w czasie II wojny światowej, a także pokaz dotychczasowych wyników badań naukowych nad stosowanymi przez artystę technikami malarskimi, prowadzonych od 2013 roku w ramach interdyscyplinarnego projektu *Twórczość Maksymiliana Gierymskiego a sztuka polskich monachijczyków w latach 1867–1900*, którego zwieńczenie miał stanowić katalog dzieł wszystkich artysty planowany na 2017 rok (ostatecznie został opublikowany w 2019 roku).

Krakowskie Muzeum wydało obszerny katalog i przewodnik po wystawie, opracowało też bogaty program edukacyjny, obejmujący: wykłady, spotkania, warsztaty, tematyczne oprowadzanie po wystawie, spacer i publikacje. Wspólnie z Muzeum Narodowym w Warszawie przygotowało również wydawnictwo edukacyjne, przybliżające dzieciom malarstwo Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich.

Media opisujące obie wystawy często wskazywały na udaną współpracę dwóch wielkich muzeów narodowych, którym *należy się uznanie za projekt* Bracia Gierymscy⁷⁸, jak napisał komentator „Rzeczpospolitej”, zadowolony z takiego współdziałania

74 P. Sarzyński, *Bracia artyści*, „Polityka” 2014, nr 12.

75 A. Sabor, *Naturalne spojrzenie*, „Tygodnik Powszechny” 2014, nr 16.

76 K. Kasprzyk, *Bracia Gierymscy w Narodowych*, „Trendy Kultury” 2014, nr 1.

77 B. Górecka, *Obrazy Maksymiliana Gierymskiego w krakowskim Muzeum Narodowym. Żołnierze, myśliwi, pejzaże...*, poloniachristiana.pl 26.05.2014.

78 M. Szuldrzyński, *Kultura łączy metropolie*, „Rzeczpospolita” 5.09.2014.

recenzent z „Dziennika Polskiego” przekonywał zaś, że w Polsce niezwykle rzadko spotykamy sytuacje w świecie dobrze znane, czyli tworzenie przez różne instytucje wystaw, które są dla siebie kontekstem, uzupełniają się i dopowiadają⁷⁹.

Ekspozycje twórczości braci Gierymskich zyskały status tegorocznego hitu wystawienniczego, którego nie można przegapić⁸⁰, łącznie obejrzało je – w Warszawie i w Krakowie – prawie 125 000 widzów.

W podsumowaniu wydarzeń kulturalnych 2014 roku krytyk tygodnika „Polityka”, Piotr Sarzyński, nazwał wystawy monograficzne poświęcone braciom Gierymskim *pięknym hołdem oddanym najsłynniejszemu rodzeństwu polskiej sztuki*⁸¹ i w autorskim rankingu „sztuk wizualnych” umieścił je na drugim miejscu. Drugą lokatę obie ekspozycje zajęły także w zestawieniu „Wystawy roku” sporządzonym przez „Tygodnik Powszechny”. Głosem słuchaczy Radia RMF FM Classic projekt *Bracia Gierymscy* został nominowany do przyznawanej przez tę rozgłośnię nagrody MocArty, w kategorii „Wydarzenie Roku”. Prezentację twórczości Maksymiliana Gierymskiego w MNK na drugim miejscu w swoim rankingu uwzględnił również recenzent „Dziennika Polskiego”, w którego ocenie *w tej wystawie zachwyca wszystko: praca artysty, koncepcja, aranżacja*⁸²; doceniło ją też Radio Kraków, przyznając krakowskiemu Muzeum własną nagrodę – Markę Radia Kraków.

- Kurator i autor scenariusza: Aleksandra Krypczyk
- Aranżacja plastyczna: Jolanta Barnaś
- Koordynator: Anna Sobesto
- Opieka konserwatorska: Elżbieta Zygier, Łucja Skoczeń-Rapała, Stanisław Tańcula
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 28 494 widzów
- Mecenas wystawy: PKO Bank Polski, PZU SA
- Katalog: *Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja / Works, Inspiration, Reception*, praca zbiorowa, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 25.04–10.08.2014].

4 maja – 14 września 2014

„Stanley Kubrick”

Ta wystawa, którą w Gmachu Głównym MNK obejrzało ponad 40 000 widzów, w tym wielu turystów zagranicznych, już podczas jej trwania zebrała bardzo dużo

79 Ł. Gazur, *Bożnańska i Kubrick*, „Tygodnik Powszechny” 2014, nr 6.

80 M. Stalmierska, *Słynni bracia*, „Czas na wnętrze” 2014, nr 5.

81 P. Sarzyński, *Afisz wydarzenia kulturalne – autorskie podsumowania 2014 roku*, „Polityka” 2014, nr 51–52.

82 Ł. Gazur, *Sztuka robienia wystaw*, „Dziennik Polski” 30.12.2014.



Wystawa „Stanley Kubrick” – fragment ekspozycji



Wystawa „Stanley Kubrick” – fragment ekspozycji

pochlebnych opinii. Mówiono i pisano o niej *fenomenalna, fascynująca, prawdziwa uczta dla miłośników kina*. Bowiem po raz pierwszy w Polsce, i w tej części Europy, na dodatek w muzeum narodowym zaliczanym do tradycyjnych, w których sztuka filmowa wciąż stanowi rzadkość, zaprezentowano kompleksową ekspozycję życia i twórczości jednego z największych artystów światowego kina w minionym stuleciu – Stanleya Kubricka (1928–1999). Ten amerykański reżyser, scenarzysta i producent zrealizował 11 filmów pełnometrażowych, z których przeszło połowę okrzyknięto arcydziełami.

Na wystawie zorganizowanej w 15. rocznicę jego śmierci przez Muzeum Narodowe w Krakowie i firmę Domino Film – do której materiały przygotowało Deutsches Film-museum we współpracy ze spadkobiercami wybitnego twórcy oraz z wielkimi studiami filmowymi z USA – zgromadzono ponad 1000 eksponatów. Wśród nich: fragmenty scenografii, kostiumy i rekwizyty z wybranych filmów, scenariusze, plakaty, dokumenty, fotografie, makiety, aparaty fotograficzne i kamery oraz obiektywy, dzięki którym zdjęcia z jego filmów uznano za innowacyjne, wreszcie sporo materiałów audiowizualnych.

Zebrane na wystawie przedmioty (*ich ilość imponuje, ale nie przytłacza*⁸³) same w sobie były interesujące i atrakcyjne, ale zachwyty zwiedzających, w tym przedstawicieli mediów ją opisujących, wzbudziła jej innowacyjna – wobec scenariuszy wcześniejszych wystaw Kubricka na świecie – koncepcja merytoryczno-aranżacyjna. Doceniła ją również wdowa po Kubricku określając ekspozycję jako *niesamowicie przejrzystą, wspaniale zaaranżowaną i robiącą ogromne wrażenie. To nie wystawa, to obłęd!* – napisano w „Rzeczpospolitej”. – *Nakłania do chodzenia w trzech kierunkach jednocześnie, na symultaniczne penetrowanie kilku poziomów jaźni, na równoległy wgląd w tajniki techniki i zakamarki wyobraźni*. Autorka tych słów w swej ocenie była jednoznaczna – *Widziałam wersję berlińską i uważam krakowski show za znacznie ciekawszy*⁸⁴.

W przekonaniu recenzentki magazynu „Art & Business” interaktywna wystawa, nazywana też *inscenizacją filmów Kubricka w ciekawej, multimedialnej formie*⁸⁵, była *zorganizowana tak, jak dziś tworzone są wystawy w najlepszych zagranicznych muzeach i galeriach. Zwiedzający przyswajają wiedzę bez wysiłku i nawet jeśli nie przeczytał podpisów pod wszystkimi eksponatami, po przejściu pomieszczeń ekspozycyjnych może i tak czuć się ekspertem w dziedzinie „kubrickologii”*⁸⁶.

Krakowscy organizatorzy ekspozycji zadbali mocno o jej promocję, m.in. utworzono stronę internetową wystawy, uruchomiono specjalną klubokawiarnię (Forum Przechowanie w dawnym Hotelu Forum nad Wisłą), partnerzy projektu – trzy kultowe

83 J. Harasimowicz, *Ten fantastyczny pan Kubrick*, magazyn portal kulturalny.pl 18.08.2014.

84 M. Małkowska, *Odlot w stronę Kubricka*, „Rzeczpospolita” 5.05.2014.

85 A. Glaze, *Kamera, Akcja!*, „Art & Business” 2014, nr 5–6.

86 A. Bartosiewicz, *Godny polecenia świat Stanleya Kubricka*, czaskultury.pl 14.07.2014.

w Polsce festiwale filmowe – wyświetlali filmy Kubricka; do Krakowa przyjechały nawet słynne bliźniaczki z jego głośnego horroru *Lśnienie*. Bogaty był również program edukacyjny w postaci wykładów i warsztatów prowadzonych w MNK m.in. przez reżysera Lecha Majewskiego – ambasadora wystawy, ponoć *jednej z największych, jeśli nie największej ekspozycji filmowej świata*⁸⁷.

Zadowolona z pozytywnego odbioru i popularności pokazu Kubricka (obejrzał go m.in. Prezydent RP – Bronisław Komorowski), zaliczanego w MNK do piątki wystaw najbardziej obleganych w XXI wieku, nie kryła dyrektor Zofia Gołubiew. Jej radość była tym większa, że – jak podkreślała – krakowskie Muzeum *odgrywa pionierską rolę w prezentacji wystaw poświęconych sztuce wybitnych twórców filmu*. Przypomnijmy: w 1999 roku urządzono w MNK wielką wystawę poświęconą filmowi Andrzeja Wajdy *Pan Tadeusz. Sztuka filmu w Muzeum*, a w roku 2006 pokazano rysunki Federica Felliniego i kostiumy do jego filmów.

W dorocznym rankingu tygodnika „Polityka”, oceniającym wydarzenia w polskiej plastyce w 2014 roku, ekspozycja Kubricka zajęła piąte miejsce i otrzymała ocenę *chyba najbardziej spektakularnej wystawy minionych dwunastu miesięcy*⁸⁸. W podobnym zestawieniu „Rzeczpospolitej” określono ją *kategorią samą dla siebie*⁸⁹, a w podsumowaniu – ankiecie „Dziennika Polskiego” mocno podkreślano, że *wystawy z takim rozmachem Kraków nie widział od lat*⁹⁰. Prezentacja Kubricka zwyciężyła również w 10. edycji plebiscytu na najważniejsze wydarzenie kulturalne roku, zorganizowanym wśród słuchaczy Programu Trzeciego Polskiego Radia przez dziennikarzy magazynu „Radiowy Dom Kultury”. *Zaskoczenie? Dla tych, którzy wystawę widzieli na pewno nie*⁹¹, napisano na stronie internetowej popularnej „Trójki”. Podobnego zdania był recenzent „Gazety Krakowskiej”, zaliczając tę *unikatową ekspozycję*⁹² do *hitów roku*, oraz jury Radia Kraków, które w kwietniu 2014 roku nagrodziło ją Marką Radia Kraków.

- Komisarz w MNK: Rafał Syska
- Aranżacja plastyczna: Tomasz Wójcik i Maja Gralak, Wytwórnia 21
- Koordynator: Barbara Wodniak, Olga Jaros
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 43 522 widzów
- Współpraca: Domino Film
- Sponsor: Grolsch

87 M. Miśka-Jackowska, *Audiowizualny raj Kubricka*, „Ruch Muzyczny” 2014, nr 6.

88 P. Sarzyński, *Afisz wydarzenia kulturalne...*

89 M. Małkowska, *Widz kupuje kota w worku*, „Rzeczpospolita” 22.12.2014.

90 (Ług), *Topy i Wtopy roku w krakowskiej kulturze*, „Dziennik Polski” 18.12.2014.

91 *Oto najlepsi – 2014*, polskieradio.pl 10.01.2015.

92 P. Rapalski, *2014 w Krakowie, czyli hity i kity*, „Gazeta Krakowska” 30.12.2014.

- Dofinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej, Gmina Miejska Kraków, Konsulat Generalny USA w Krakowie
- Przewodnik: Rafał Syska, *Stanley Kubrick. Wystawa / Exhibition*, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 4.05–14.09.2014].

25 października 2014 – 1 lutego 2015

„Olga Boznańska (1865–1940)”

Monumentalna prezentacja obrazów jednej z gwiazd polskiego malarstwa – urodzonej w Krakowie Olgi Boznańskiej, która ponad połowę swego życia spędziła w Paryżu, gdzie w 1940 roku zmarła. Artystki wybitnej, niezwykle pracowitej, sławnej i uznanej na świecie, cenionej przez kolekcjonerów – *dziś jej obrazy na aukcjach są sprzedawane za miliony*⁹³.

Do wystawy Olgi Boznańskiej krakowskie Muzeum Narodowe przygotowywało się od blisko piętnastu lat. Już w 2000 roku rozpoczęto prace badawcze i konserwatorskie nad muzealną kolekcją ponad 100 jej dzieł. Dekadę później ruszyły, trwające do dzisiaj, poszukiwania jej obrazów na całym świecie, prowadzone przez kuratorki ekspozycji zorganizowanej z wielkim rozmachem w Gmachu Głównym MNK, w przededniu przypadającej na 2015 rok 150. rocznicy urodzin i 75. rocznicy śmierci Boznańskiej.

Monograficzną wystawę jej prac, największą z dotychczasowych, określano powszechnie mianem *solidnie przygotowanej, kompleksowej*, której temat został w *pełni nasycony i wyczerpany do cna*. Zgromadzono na niej 173 najlepsze obrazy, dominowały portrety i autoportrety; większość z nich wypożyczono z wielu muzeów publicznych i kolekcji prywatnych w Polsce i za granicą. Obok dzieł najbardziej znanych, na wystawie znalazły się też perełki malarskie udostępniane rzadko oraz nigdy wcześniej nie pokazywane w naszym kraju. Pochodzące m.in. z paryskiego Musée d'Orsay, Lwowskiej Galerii Sztuki im. B.G. Woźnickiego oraz kilku muzeów amerykańskich. *Tak obszerny przegląd dorobku Boznańskiej pozwala na wielokrotne doświadczenie i utrwalenie sobie wszystkich najbardziej charakterystycznych cech jej malarstwa*⁹⁴, stwierdzał krytyk z tygodnika „Polityka”, a publicystka „Gazety Wyborczej” była przekonana, że *monograficzna wystawa pozwala odkryć Boznańską na nowo: jako dojrzałą osobowość, która podkreślała, że sukces osiągnęła „bez protekcji”*⁹⁵.

Zachwyty zwiedzających wzbudzały nie tylko jej portrety oraz mniej popularne nieliczne pejzaże, martwe natury i wizerunki kwiatów. Wzrok publiczności przyciągały także dzieła (ponad 20) mistrzów malarstwa europejskiego (m.in. Diego Velázquez, którego *Portret infantki Małgorzaty Teresy* dla wielu był *chlubą krakowskiego pokazu*, Édouarda

93 nota, „Wysokie Obcasy Extra” 2014, nr 10.

94 P. Sarzyński, *Portret portrecistki*, „Polityka” 2014, nr 43.

95 A. Arno, *Stuprocentowa malarka*, „Gazeta Wyborcza” 3.11.2014.

Maneta, Jamesa McNeilla Whistlera i Édouarda Vuillarda) oraz polskiego (m.in. Józefa Pankiewicza, Anny Bilińskiej-Bohdanowicz i Meli Muter), sprowadzone specjalnie na jubileuszowy pokaz Boznańskiej. *Chcieliśmy pokazać malarzkę w kontekście artystów, którzy ją inspirowali i z którymi prowadziła artystyczny dialog*⁹⁶, ideę zestawienia dorobku Boznańskiej, konfrontacji jej nowatorstwa oraz oryginalności z twórczością artystów bliskich jej duchowo, wyjaśniała Olga Jaros, kierownik Działu Wystaw w MNK.

*Tyle świetnych obrazów w jednym miejscu to gratka. Czytelny układ ekspozycji dobrze pokazuje wpływy i trendy w ówczesnym malarstwie, a więc i w sztuce Boznańskiej*⁹⁷, zauważali zauroczeni wystawą internetowi krytycy. Wtórował im recenzent dziennika finansowego „Parkiet” pisząc, że *obrazy są doskonale wyeksponowane. Patrzymy z dowolnego punktu ekspozycji i czujemy zachwyt*⁹⁸. Z kolei felietonistka krakowskiego „Dziennika Polskiego” podsumowała pokaz jednoznacznie – *Boznańskiej się to po prostu należało*⁹⁹.

Częścią wystawy była „Klinika obrazów” – multimedialna prezentacja, na kilku przykładach, przebiegu i efektów konserwacji kolekcji dzieł Boznańskiej, na czele z *Dziewczynką z chryzantemami*, jej najsłynniejszym portretem stanowiącym ozdobę MNK.



Wystawa „Olga Boznańska (1865–1940)” – fragment ekspozycji

96 *Artystyczny dialog*, „Pani” 2014, nr 11.

97 W. Tuleya, M. Czyńska, *Boznańska bez blagi*, artinbrief.pl 13.11.2014.

98 J. Miliszkiewicz, *Wygrali na inwestycji w Boznańską*, „Parkiet” 31.10.2014.

99 L. Sonik, *Boznańska wróciła do Krakowa*, „Dziennik Polski” 3.11.2014.

Wszystkim obrazom przywrócono także pierwotną pełnię barw. Wicedyrektor MNK ds. konserwacji Janusz Czop twierdził, iż *dzięki bezinwazyjnym badaniom dowiedzieliśmy się, że artystka używała 28 tęczyowych kolorów do malowania obrazów*.

Uzupełnieniem ekspozycji *skonstruowanej w niezwykle logiczny sposób*¹⁰⁰ – zdaniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Małgorzaty Omilanowskiej – która obok Anny Komorowskiej, małżonki Prezydenta RP, patronki wystawy, uczestniczyła w jej otwarciu – były przedmioty osobiste Boznańskiej należące do spuścizny przekazanej MNK z jej paryskiej pracowni. Warto pamiętać, że to właśnie MNK jako pierwsza polska instytucja zakupiło w 1896 roku obraz malarki *Portret Paula Nauena* do narodowych zbiorów; krakowskie Muzeum było również organizatorem i gospodarzem największej po II wojnie światowej indywidualnej wystawy jej prac, którą pokazano w salach Gmachu Głównego w 1960 roku. Pięćdziesiąt cztery lata temu!

Najnowsza wielka retrospektywa, która *w pełni oddaje malarski fenomen tej artystki*¹⁰¹, poprzedzała wydanie katalogu dzieł wszystkich Boznańskiej, zaplanowane przez Muzeum Narodowe w Krakowie na 2016 rok. Ale trzy lata później zapowiadany katalog *raisonné*, mający uwzględnić ponad osiemset pozycji, gdyż do tej pory tyle prac udało się zlokalizować wytrwałym w poszukiwaniach kuratorkom – Ewie Bobrowskiej i Urszuli Kozakowskiej-Zausze – pozostawał w sferze opracowywania. Obie uczone w 2014 roku były niemal pewne, że wspomniana liczba prac nie jest ostateczna, albowiem – jak tłumaczyła prasie jedna z nich – *kolejne nieodkryte obrazy znajdują się pewnie w krakowskich mieszkaniach, gdyż w dobrym tonie wśród tutejszych mieszczan było zamawianie portretu u Boznańskiej*¹⁰².

Obok bogatego programu edukacyjnego wystawie towarzyszył konkurs na modelkę – dziewczynkę ładząco przypominającą bohaterkę obrazu *Dziewczynka z chryzantemami*, która w nagrodę wystąpiła w filmowym spocie reklamowym ekspozycji umieszczonym na portalu YouTube.

W podsumowaniach 2014 roku w małopolskiej kulturze (sztuki wizualne), przygotowanych przez recenzentów „Dziennika Polskiego”, wystawa Boznańskiej – *niezwykle piękna i mądra*¹⁰³, *zrobiona świetnie*¹⁰⁴ – zajęła wysokie miejsca: pierwsze, drugie oraz szóste. Wystawę uhonorowano wyróżnieniem w 36. edycji ogólnopolskiego konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”.

100 KW, *Wystawa prac Boznańskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie*, wiadomości.onet.pl 25.10.2014.

101 L. Strzyga, *Dlaczego Boznańska została paryska postimpresjonistką*, „Dziennik Polski” 22.11.2014.

102 Ewa Bobrowska w rozmowie z Magdą Wójcik, *Boznańska nie była malarką szarości, ale 28 kolorów*, „Gazeta Wyborcza” 31.10–2.11.2014.

103 (Ług), *Topy i Wtopy roku...*

104 J. Antecka, *Rok 2014: Galerie na co dzień i od święta*, „Dziennik Polski” 30.12.2014.



Wystawa „Olga Boznańska (1865–1940)” – wicedyrektor Janusz Czop oprowadza po aneksie konserwatorskim, fot. M. Zak



Wystawa „Olga Boznańska (1865–1940)” – kolejka po bilety w holu Gmachu Głównego przed zamknięciem wystawy

Po prezentacji w Krakowie, którą obejrzało w sumie ponad 65 000 widzów, co zapewniło jej trzecie miejsce w rankingu najbardziej popularnych wystaw czasowych w MNK w XXI wieku, ekspozycja „Olga Boznańska (1865–1942)” w 2015 roku została szybko pokazana, w zmienionej jednak aranżacji, w Muzeum Narodowym w Warszawie.

- Kuratorki i autorki scenariusza: dr Ewa Bobrowska, Urszula Kozakowska-Zaucha
- Aranżacja plastyczna: Anna Olimpia Wisz, Magdalena Skórzewska
- Koordynator: Beata Foremna
- Opieka konserwatorska: Urszula Małecka, Małgorzata Golińska, Stanisław Tańcula, Łucja Skoczeń
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 65 000 widzów
- Współpraca: Muzeum Narodowe w Warszawie, Musée d’Orsay w Paryżu
- Patronat: Małżonka Prezydenta RP – Anna Komorowska
- Mecenasy wystawy i sponsor konserwacji obrazu *Dziewczynka z chryzantemami*: BNP Paribas
- Mecenasy MNK: PZU SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: Ewa Bobrowska, Urszula Kozakowska-Zaucha, *Olga Boznańska*, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 25.09.2014–1.02.2015].

WYSTAWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE PREZENTOWANE ZA GRANICĄ

Do bogatej listy osiągnięć Muzeum Narodowego w Krakowie w nowym tysiącleciu należy dopisać jego sukcesy w kontaktach międzynarodowych. Dzięki nim zjeżdżały do Krakowa arcydzieła i wielkie oraz głośne wystawy sztuki z Europy i świata; to im również należy zawdzięczać liczne zagraniczne prezentacje skarbów polskiej sztuki i innych zabytków z kolekcji MNK, popularyzujące w różnych krajach – w ważnych ośrodkach i w prestiżowych muzeach oraz galeriach – polską kulturę i historię.

Wizerunek MNK jako instytucji nowoczesnej, odpowiadającej standardom XXI wieku, konsekwentnie i systematycznie budowany od początku nowego stulecia przez jego kierownictwo i zespół, wspomagał promocję i znajomość MNK na świecie. Ułatwiał również Muzeum Narodowemu w Krakowie – na miarę jego możliwości – pozyskanie za granicą wartościowych i atrakcyjnych wystaw, ich wypożyczenie lub bezpośrednią

wymianę, wzajemną promocję współpracujących ze sobą muzeów, otwierał przestrzeń na inicjowanie wspólnych projektów.

Kilkadziesiąt ekspozycji prezentowanych w minionym czternastolecu za granicą przez Muzeum Narodowe w Krakowie, przez nie przygotowanych – samodzielnie lub we współpracy z instytucjami w kraju i poza Polską – z jednej strony wskazuje na obszary polskiej sztuki i rzemiosła jakimi interesuje się świat, z drugiej zaś uzmysławia strategię postępowania w tym zakresie przyjętą w MNK. W ostatnim dziesięcioleciu postawiło ono sobie za cel zajęcie pozycji *autorytetu w dziedzinie polskiej sztuki*, a także *wzmocnienie własnej marki w gronie europejskich muzeów*.

Ukoronowaniem tych ambitnych zamierzeń na międzynarodowym forum muzealnym stały się cztery wielkie wystawy krakowskiego Muzeum Narodowego zorganizowane w 2011 roku w Madrycie, Brukseli, Warszawie i Krakowie, podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, będącej *największą kampanią promocyjną Polski od 1989 roku*¹⁰⁵, po której krakowskie Muzeum powszechnie uznano za *najaktywniejszą instytucję kulturalną*. Spośród wielu wystaw MNK pokazywanych w bieżącym stuleciu za granicą na szczególne wyróżnienie zasługuje kilka z nich, które zaprezentowano w układzie chronologicznym.

2001

27 września – 16 grudnia

„Europalia 2001. Polska”

Wśród jedenastu wystaw zaproszonych z naszego kraju do udziału w organizowanym w Belgii wielkim przeglądzie polskiej kultury i sztuki (film, plastyka, muzyka, literatura) – w ramach tamtejszego festiwalu Europalia istniejącego od 1969 roku, który przedstawia każdego roku kulturę jednego kraju z Europy – aż cztery ekspozycje zaprezentowało Muzeum Narodowe w Krakowie. Były to: „Grafika polska 1900–2001” (panoramiczny przegląd ponad dwustu prac artystów znanych na świecie), „Art Déco w Polsce” (bogaty wybór sztuki i rzemiosła artystycznego z okresu międzywojennego), „L'Art Nouveau. Plakaty z Krakowa” (pierwszy w historii pokaz za granicą blisko 90 secesyjnych plakatów zaprojektowanych przez najwybitniejszych autorów) i „Tadeusz Kantor” (prezentacja osoby artysty oraz jego twórczości malarskiej i teatralnej). Ekspozycjom pokazanym w kilku miastach – La Louviere, Bruksela, Mons – towarzyszyły *zachwyty publiczności i dziesiątki pochwalnych recenzji w mediach*¹⁰⁶; zobaczyło je w sumie ponad 40 000 widzów. Na belgijskim przeglądzie, *największej prezentacji polskiej kultury na świecie po 1989 roku*¹⁰⁷, MNK miało udział również w głównej wysta-

105 Ł. Gazur, *O polskiej kulturze ma być głośno. I o Krakowie też*, „Dziennik Polski” 2–3.04.2011.

106 K. Bik, *Krakowskie atrakcje*, „Gazeta w Krakowie” 12.12.2001.

107 aka, *Zakończył się festiwal Europalia 2001 Polska*, wp.pl 8.01.2002.

wie Europaliów 2001 pt. „Przedwiośnie. Malarstwo polskie 1880–1920”, przygotowanej w Palais des Beaux-Arts w Brukseli przez Muzeum Narodowe w Warszawie, które z krakowskiego Muzeum wypożyczyło na nią 70 prac. Festiwal Europalia 2001 był jednym z najważniejszych projektów promocyjnych w kontekście polskich starań o członkostwo w Unii Europejskiej.

- Kuratorzy wystaw: Krystyna Kulig-Janarek – „Grafika polska 1900–2001”; Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska – „Art Déco w Polsce”; Magdalena Czubińska – „L’Art Nouveau. Plakaty z Krakowa”; Zofia Gołubiew, Anna Halczak, Anna Król, Bogdan Ręczyński – „Tadeusz Kantor”
- Miejsca wystaw: La Louviere – Centre de la Gravure et de l’Image imprimée de la Communauté française de Belgique („Grafika polska 1900–2001”, 27.09–16.12), Bruksela – Galerie KBC („Art Déco w Polsce”, 5.10–25.11), Mons – Mundaneum („L’Art Nouveau. Plakaty z Krakowa”, 19.10–16.12), Bruksela – Hotel de Wille de Bruxelles („Tadeusz Kantor par lui-même”, 6.12.2001–17.02.2002)
- Współpraca: Instytut im. Adam Mickiewicza Warszawa.

2002/2003

październik 2002 – kwiecień 2003

„Motivos españoles en la obra de Tadeusz Kantor” / „Motywy hiszpańskie w twórczości Tadeusza Kantora”

W ramach obchodzonego w Hiszpanii Roku Polskiego krakowskie Muzeum Narodowe zaprezentowało w kilku miastach tego kraju (Saragossa, Cuenca, Walencja i Paloma de Majorca) wystawę dzieł Tadeusza Kantora, m.in. jego obrazy olejne, rysunki oraz instalacje nawiązujące do tematów hiszpańskich, które były jedną z wielu twórczych fascynacji tego wybitnego artysty. Ekspozycja, oparta na zbiorach MNK i Centrum Dokumentacji Sztuki im. Tadeusza Kantora „Cricoteka”, stanowiła zmodyfikowaną wersję wystawy zaprezentowanej po raz pierwszy w 1999 roku w Krakowie. Jej pomysłodawcą i autorem scenariusza był Josep M. de Saggara, ówczesny dyrektor Instytutu Cervantesa w Warszawie, który przygotował ją wspólnie z MNK.

- Kurator: Marek Mróz
- Miejsca wystaw: Saragossa – Museo de Zaragoza (październik–listopad 2002), Cuenca – Fundacja Antoniego Saury (listopad 2002 – styczeń 2003), Walencja – Caja de Ahorros del Mediterráneo (styczeń–marzec 2003), Paloma de Majorca – Centrum Sztuki Współczesnej (marzec–kwiecień)
- Współpraca: Instytut im. Adam Mickiewicza Warszawa.

2004

16 kwietnia – 13 czerwca

„**Galitzia en Galicia. El arte de Cracovia y la Pequeña Polonia**” / „Z Galicji do Galicji. Sztuka Krakowa i Małej Polski”

Przygotowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie wystawa w stolicy Wspólnoty Autonomicznej Galicji (Hiszpania), w związku z obchodami Roku Świętego Jakuba w Santiago de Compostela, przedstawiała polską Galicję jako artystyczny i kulturalny „skarbiec Polski”, od średniowiecza po współczesność. Podkreślała istotne dla kultury tego regionu aspekty: wielokulturowość oraz syntezę tradycji wschodu i zachodu. Wystawę podzielono na cztery części: pierwsza pokazywała najwybitniejsze przykłady sztuki sakralnej Galicji od średniowiecza do baroku; druga była ilustracją regionu poprzez malarstwo pejzażowe; trzecia przedstawiała galicyjskie tradycje i obyczaje; czwarta prezentowała wybranych krakowskich twórców – dawnych i współczesnych. Wystawie towarzyszył katalog wydany przez stronę hiszpańską na podstawie materiałów opracowanych przez MNK.

- Kurator: Adam Organisty
- Miejsce wystawy: Santiago de Compostela – Colegion Fonesca.

2004

10 września – 22 listopada

„**Les trois mousquetaires**” / „Trzej muszkietierowie”

Tytuł ekspozycji otwartej w Nancy, w ramach cyklicznego Sezonu Polskiego we Francji, odnosi się do wybitnych twórców polskiej awangardy okresu międzywojennego: Stanisława Ignacego Witkiewicza, Brunona Schulza i Witolda Gombrowicza. Pokazano ich dzieła artystyczne, literackie i filozoficzne, które uzupełniono o ekspozycję dorobku Tadeusza Kantora, *kontynuatora prekursorskich działań i poszukiwań twórczych wymienionej trójki*¹⁰⁸.

Wystawa zorganizowana przez krakowskie Muzeum Narodowe z inicjatywy prof. Jean-Pierra Salgasa, badacza twórczości Gombrowicza, była *próbą spojrzenia na kwestię tożsamości polskiej inteligencji, widzianej oczami francuskiego krytyka literackiego z perspektywy 2004 roku*. Obok dzieł wymienionych artystów w Nancy zaprezentowano dokumenty ukazujące ich środowisko artystyczne i intelektualne w Polsce (podkreślając szczególną rolę Zakopanego), a także poza jej granicami. Obiekty na wystawę zostały wypożyczone z kilkudziesięciu muzeów, instytucji i od kolekcjonerów prywatnych.

- Kurator: Magdalena Czubińska
- Miejsce wystawy: Nancy – Musée des Beaux-Arts.

108 AN, *Trzej muszkietierowie*, „Dziennik Polski” 27.08.2004.

2008

12 marca – 27 kwietnia

„La moda en Polonia a través de los silos” / „Moda w Polsce przez wieki”

Na zaproszenie z Hiszpanii MNK przygotowało w Salamance prezentację blisko 170 eksponatów: ubiorów i ich akcesoriów, tkanin, obrazów oraz reprodukcji zdjęć XIX-wiecznego Krakowa. Wszystkie obiekty obrazowały przemiany mody w Polsce od XVII wieku do okresu międzywojennego. *Chcieliśmy zachwycić Hiszpanów przede wszystkim odrębnością ubioru męskiego pokazując modę kontuszową, która na tle mody europejskiej była odrębnym zjawiskiem*, tłumaczono w krakowskim Muzeum Narodowym.

Była to nowa wersja wystawy zorganizowanej w 2003 roku w Krakowie pod tytułem „Za modą przez wieki”, opartej na największej w Polsce kolekcji dawnej mody, jaką przez dziesięciolecia zgromadziło Muzeum Narodowe w Krakowie. Tamta bardzo popularna ekspozycja stała się wydarzeniem o randze międzynarodowej, zwiedzili ją m.in. uczestnicy Konferencji Komitetu Kostiumologicznego ICOM, zorganizowanej przez krakowskie Muzeum Narodowe.

Wystawa polskiej mody w Hiszpanii była już ósmą prezentowaną w tym kraju przez MNK w pierwszej dekadzie XXI wieku. Obok kilku ekspozycji prac Tadeusza Kantora (na przełomie 2002 i 2003 roku) oraz pokazu obrazów Jacka Malczewskiego – *malarza polskiej duszy* (Salamanka, listopad 2003 – styczeń 2004), w hiszpańskich miastach odbyły się jeszcze wystawy tematyczne: „Malarstwo polskie epoki romantyzmu. Wokół Chopina” (Salamanka, październik–grudzień 2002), Z Galicji do Galicji. Sztuka Krakowa i Małej Polski” (Santiago de Compostela, kwiecień–czerwiec 2004).

- Kurator: Beata Biedrońska-Słota
- Miejsce wystawy: Salamanka – Caja Duero.

2011

1 czerwca – 4 września

„Polonia. Tesoros y colecciones artisticas” / „Polska. Skarby i kolekcje artystyczne, czyli Złote Czasy Rzeczypospolitej”

Wystawa w Madrycie – której uroczystego otwarcia dokonali Król Hiszpanii Juan Carlos I oraz Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski wraz z małżonkami – stanowiła pierwszą w Hiszpanii kompleksową i bogatą panoramę sztuki polskiej od XV do XVIII wieku.

W 11 salach Pałacu Królewskiego krakowskie Muzeum Narodowe zaprezentowało 200 eksponatów. Zabytki w większości pochodziły ze zbiorów MNK, kolekcję uzupełniały dzieła z innych muzeów i kościołów w naszym kraju, a także ze Lwowa i Wiednia. *Przez rzemiosło i sztukę z czasów przedrozbiorowych pokazane zostaną*



Wystawa „Polska. Skarby i kolekcje artystyczne, czyli Złote Czasy Rzeczypospolitej” w Madrycie – ekspozycję zwiedza para królewska Hiszpanii i para prezydencka RP, fot. Patrimonio Nacional



Wystawa „Polska. Skarby i kolekcje artystyczne, czyli Złote Czasy Rzeczypospolitej” w Madrycie – wicedyrektor Janusz Czop prezentuje obraz Leonarda po rozpakowaniu, obok pp. Czartoryscy i Zofia Gołubiew, fot. Patrimonio Nacional

*zawite koleje polskiej historii, a przede wszystkim źródła zanurzonej w sarmatyzmie mentalności ludzi znad Wisły*¹⁰⁹, opowiadali prasie organizatorzy wystawy. W Madrycie uwagę publiczności i mediów skupiały dwa arcydzieła: *Dama z grono- stajem* Leonarda da Vinci (własność Fundacji Książąt Czartoryskich) i *Dziewczyna w ramie obrazu* Rembrandta, wypożyczona z Zamku Królewskiego w Warszawie. Ale nie tylko dla nich *każdego dnia ustawiały się pod pałacem kolejki chętnych*, w ciągu czterech pierwszych tygodni wystawę zwiedziło 32 000 osób. Ostatecznie widzów było ponad 73 000. W rewanżu, w tym samym roku strona hiszpańska pokazała w krakowskim Muzeum Narodowym świetnie przyjętą wystawę „Skarby Korony Hiszpańskiej”.

Diennik „Rzeczpospolita” umieścił madrycką ekspozycję MNK na pierwszym miejscu w rankingu „Kulturalnych hitów prezydencji za granicą”, z kolei internauci wyróżnili wystawę w plebiscycie na Wydarzenie Historyczne Roku 2011, ogłoszonym przez portal historia.org.pl i Muzeum Historii Polski.

- Kurator: Beata Biedrońska-Słota
- Miejsce wystawy: Madryt – Palacio Real de Madrid
- Współpraca: Gobierno de España, Patrimonio Nacional, AC/E Acción Cultural Española
- Patronat Honorowy: Król Hiszpanii – Juan Carlos I i Prezydent Rzeczypospolitej – Bronisław Komorowski.

2011

24 czerwca – 18 września

„The power of fantasy. Modern and Contemporary Art from Poland” / „Potęga fantazji. Nowoczesna i współczesna sztuka z Polski”

Zaprezentowana w ramach zagranicznego programu kulturalnego polskiej prezydencji 2011 w Unii Europejskiej *bardzo efektowna wystawa w najważniejszej instytucji artystycznej w Brukseli*¹¹⁰, jak pisano o niej w mediach, była *najpełniejszą prezentacją polskiej sztuki współczesnej po upadku komunizmu*.

W stolicy Belgii Muzeum Narodowe w Krakowie pokazało prawie dwieście najważniejszych dzieł z XX i XXI wieku, wiele z nich po raz pierwszy poza naszymi granicami. *To ma być opowieść o Polsce, która po opresji zaborów i komunistycznego reżimu zbudowała na gruzach historii swą tożsamość*¹¹¹. Zestawionym obok siebie pracom znanych i cenionych artystów współczesnych (m.in. Wilhelma Sasnała, Katarzyny

109 Ł. Gazur, *O polskiej kulturze...*

110 S. Szablowski, *Do Europy z artystami*, „Przekrój” 2011, nr 30.

111 Ł. Gazur, *O polskiej kulturze...*

Kozyry, Moniki Sosnowskiej), towarzyszyły dzieła prekursorów i klasyków nowoczesności (m.in. Bruna Schulza, Magdaleny Abakanowicz, Tadeusza Kantora).

„Financial Times”, opiniotwórczy brytyjski dziennik ekonomiczny o międzynarodowym zasięgu, nazwał ekspozycję MNK *pokazem światowej klasy*, a polski dziennik „Rzeczpospolita” wymienił ją na trzecim miejscu własnego rankingu „Kulturalnych hitów prezydencji za granicą”.

- Kuratorzy: Dawid Crowley, Zofia Machnicka, Andrzej Szczerski
- Miejsce wystawy: Bruksela – Le Palais de Beaux-Arts de Bruxelles
- Współpraca: Bozar Expo, Instytut im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Instytut Polski w Brukseli
- Patronat Honorowy: Król Belgii – Albert II i Prezydent Rzeczypospolitej – Bronisław Komorowski.

Wystawa, której nie było

„Faces of Freedom. Polish art of The 20th Century” / „Oblicza wolności. Z polskiej sztuki XX wieku”

Przegląd zagranicznych wystaw przygotowanych przez Muzeum Narodowe w Krakowie w pierwszym piętnastolecu XXI wieku zamyka wspomnienie o projekcie, który nie doszedł do skutku, choć mógł się stać znaczącym wydarzeniem w popularyzacji sztuki i kultury polskiej w Azji. Tam właśnie, w stolicy indyjskiego stanu Maharashtra, w Bombaju (znanym też jako Mumbai) będącym centrum przemysłowym i finansowym Indii, miała się odbyć wystawa zatytułowana „Oblicza wolności. Z polskiej sztuki XX wieku”, zaplanowana od 7 grudnia 2008 do 15 stycznia 2009 roku.

Zdaniem krakowskich muzealników ekspozycja, obecna w odległej od nas geograficznie i kulturowo części świata, miała ukazać *problem wolności jako wartości polityczno-historycznej, społecznej, moralno-obyczajowej, religijnej i estetycznej, w aspekcie doświadczeń historycznych Polaków*. Wybrane do Bombaju 60 dzieł najwybitniejszych polskich artystów XX wieku – obrazy, rzeźby, filmy – pochodziło głównie ze zbiorów MNK.

Kilkanaście dni przed otwarciem wystawy, 26 listopada, wyruszył z Krakowa transport z dziełami na lotnisko we Frankfurcie, skąd miały odlecieć do Indii, ale na wieść o zamachach terrorystycznych i zamieszkach w Bombaju dyrektor Zofia Gołubiew zawróciła ciężarówkę na granicy jeszcze w Polsce. Uznała, że *nie można narażać naszych bezcennych dzieł na niebezpieczeństwo*¹¹².

112 asz, *60 dzieł polskich artystów miało lecieć do Bombaju*, www.gazeta.pl 27.11.2008.

Na pamiątkę niespełnionej prezentacji polskiej sztuki w Indiach, sfinansowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pozostał bogato ilustrowany katalog opracowany przez kuratora i autora scenariusza wystawy – Wacławę Milewską, który krakowskie Muzeum Narodowe wydało w języku polskim i angielskim.

PUBLICZNOŚĆ PONAD WSZYSTKO, CZYLI PROGRAM *MUZEUM OTWARTE I PRZYJAZNE*

Podziwiając dzisiaj pięknie odrestaurowane i zmodernizowane – w ciągu niecałego dziesięciolecia – budynki wielu oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie, a w nich atrakcyjnie i nowocześnie zaaranżowane stałe galerie oraz nietuzinkowe wystawy czasowe, uzupełnione zazwyczaj o liczne atrakcje, niechętnie wracamy we wspomnieniach do początków tego stulecia, kiedy nic nie wskazywało na to, by takie rezultaty były możliwe do osiągnięcia, na dodatek w tak krótkim czasie.

A przecież to w tamtych latach, w pierwszym pięcioleciu XXI wieku, powstawały zręby planu wielkich przeobrażeń MNK, tworzone przez jego nową dyrektor Zofię Gołubiew, która – obejmując tę funkcję w 2000 roku – uznała *dostosowanie działalności muzealnej do wymogów XXI wieku* za główne swoje zadanie. To również wówczas wykluwał się jej program komfortowej obsługi publiczności, znany pod hasłem *Muzeum otwarte i przyjazne*, jaki wprowadzała w następnych latach.

„Otwarcie na widza”, o jakim wtedy myślała dyrektor MNK – sklepiki, szatnie, recepcje, toalety, audioprzewodniki – dawno już miały za sobą muzea zachodnioeuropejskie, które wkroczyły na kolejny etap rozwoju i w czasach zdominowanych przez konsumpcję starały się dorównać coraz modniejszym centrom handlowym, poszerzały swoją działalność o nowe funkcje i usługi (m.in. kawiarnie, restauracje, sklepy), ponadto wprowadzały wyrafinowane formy wystawiennicze mające przyciągać publiczność. Polskie muzea natomiast, na początku stulecia, musiały rozwiązywać bardziej prozaiczne problemy. Brakowało im pieniędzy na wszystko – na utrzymanie, remonty, konserwację eksponatów, urządzanie wystaw; z każdym rokiem spadała w nich frekwencja. *Gdyby nie szkolne wycieczki, większość naszych muzeów zamieniłoby się w pustelnie z kustoszami w roli przeorów i szatniarkami w roli zakonnic*¹, ironizowano w tygodniku „Wprost”.

Dla Muzeum Narodowego w Krakowie były to trudne czasy. Otrzymywało ono ograniczone dotacje ministerialne, systematyczna „opieka” sponsorska nad instytucjami kultury w Polsce była w powijakach, rozpoczęte remonty wspierał w miarę swoich możliwości *Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa* (SKOZK). Spadająca frekwencja na stałych i czasowych ekspozycjach, poza wyjątkami, ograniczała wpływy ze sprzedaży biletów i wydawnictw, stanowiących ważną pozycję w budżecie każdego muzeum.

1 W. Chelminiak, *Habsburgowie atakują*, „Wprost” 2002, nr 5.

Źródłem zarabiania pieniędzy potrzebnych na organizację wystaw i prowadzenie remontów stał się wynajem powierzchni, *co jeszcze dziesięć lat temu wydawało się nie do pomyslenia*², jak opisywał sytuację MNK ówczesny jego wicedyrektor, Marek Mróz. Stąd wynikała konieczność redukcji własnych kosztów funkcjonowania i poszukiwania oszczędności. *Sytuacja muzeów jest odzwierciedleniem tego, co się dzieje w kraju, społeczeństwo ubożeje, ludzie stają przed wyborem, czy kupić bilet do muzeum, czy wydać pieniądze na inne potrzeby. Może jest to też wynik zachłystnięcia się łatwiejszymi sposobami na spędzanie czasu*³, zastanawiano się w krakowskiej prasie nad przyczynami spadku zainteresowania muzeami w mieście, które w 2000 roku było jedną z dziewięciu Europejskich Stolic Kultury, a pierwszą w Polsce wybraną przez UE.

Muzeum Narodowe w Krakowie, pomimo tych niesprzyjających okoliczności, nie ustawało w zabiegach o publiczność. Zdecydowano – ze względu na zmianę rytmu życia i pracy większości społeczeństwa – o wydłużeniu godzin jego funkcjonowania, aby ekspozycje stały się łatwiej i dłużej dostępne. Najpierw okazjonalnie, m.in. w związku z wystawą francuskich impresjonistów w 2001 roku, a na stałe rok później, *po raz pierwszy od z górą pół wieku*. Gmach Główny i krakowskie oddziały MNK przestały być otwarte wyłącznie od godz. 10.00 do 15.30, zwiedzanie było można rozpocząć już od 9.00 rano, a zakończyć nawet o godz. 18.00, poza oczywiście poniedziałkiem, który – podobnie jak w większości muzeów w Europie – pozostawał i wciąż pozostaje dniem bez publiczności.

Te iście rewolucyjne zmiany czasu otwarcia MNK wtedy jeszcze nie stanowiły reguły obowiązującej we wszystkich oddziałach przez cały tydzień, ale zostały docenione przez zwiedzających i media, które znając sytuację finansową MNK (*budżet haniebnie niski*), apelowały, tak jak „Dziennik Polski”, do potencjalnej widowni – *Bądźmy po stronie muzeum, tak jak ono usiłuje być – wbrew przeciwnościom – po stronie naszych potrzeb*⁴. W następnych latach jeszcze kilkakrotnie zmieniano godziny zwiedzania MNK, lecz nie uległa odwróceniu tendencja wydłużania czasu jego pracy. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zwiedzających, m.in. na podstawie własnych badań marketingowych, MNK wprowadziło podział na dwa sezony: letni – z myślą o turystach (od maja do końca października) oraz zimowy – z myślą o mieszkańcach Krakowa i okolic (od listopada do końca kwietnia).

Oprócz wydłużonego czasu pracy krakowskie Muzeum Narodowe wprowadzało zróżnicowane ceny biletów i, z biegiem lat, wzbogacało ofertę o nowe propozycje, w tym dotychczas nieznanne i tak niezwykle, jak nocne zwiedzania wystaw adresowane do zamożniejszej publiczności, zapoczątkowane – na ogólnopolską skalę – również

2 E. Grochala-Włodek, *Muzeum jak firma*, „Rzeczpospolita” 29.04.2002.

3 WT, *Muzea tracą zwiedzających*, „Dziennik Polski” 22.03.2002.

4 AN, *Rewolucja w muzeum*, „Dziennik Polski” 30.01.2002.

przy okazji ekspozycji malarstwa francuskich impresjonistów i w przyszłości z powodzeniem powtarzane przy innych prezentacjach. Latem 2002 roku zaproponowano, po raz pierwszy w historii tej instytucji, bilety rodzinne przeznaczone dla rodziców z minimum dwojgiem dzieci w wieku do lat 16. *Te bilety pozwalają sporo zaoszczędzić*⁵, wyjaśniano w Sekcji Promocji MNK, informując przy okazji o losowaniu wśród ich nabywców *albumów i innych wydawnictw MNK*.

Z kolei w niedzielę, uznaną za dzień rodzinnego spędzania wolnego czasu, zapewniono publiczności bezpłatny wstęp na stałe ekspozycje, zgodnie z jej oczekiwaniami wyrażonymi w specjalnym badaniu przeprowadzonym przez MNK w 2007 roku. Nawiązano w ten sposób do pierwszych lat istnienia Muzeum, które w poszukiwaniu nowych form dotarcia do widzów zaoferowało im w 1892 roku wstęp za darmo w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Sto dwadzieścia lat później, na przełomie 2012 i 2013 roku, Muzeum ufundowało – jako „prezent świąteczny” – wejście do swoich oddziałów aż przez cały miesiąc, z czego skorzystało prawie 100 000 zainteresowanych.

Nawet podczas kryzysu, jaki dotknął krakowskie instytucje kultury i turystykę w 2009 roku, Muzeum Narodowe wychodziło naprzeciw zwiedzającym – *musimy zrobić coś, żeby przyciągnąć więcej ludzi* – i jako jedyne obniżyło ceny biletów. Jednocześnie zaproponowało zamożniejszej publiczności *spotkania w muzeum w atmosferze zdrowego snobizmu przy muzyce i winie, pomyśleliśmy też o pakietach rodzinnych i biletach, które ważne są 14 dni*⁶.

Elastyczna polityka cenowa ograniczała spadki dochodów i poza wzrostem frekwencji przynosiła także profity wizerunkowe jakie w swoim raporcie o muzeach narodowych w Polsce, zakończonym ich rankingiem – wygranym przez MNK – opisywał w 2013 roku tygodnik „Polityka” – *W konkurującym z Warszawą Krakowie na wystawy stałe i czasowe jest jeden bilet za 19 zł, nic więc dziwnego, że to muzeum ma rocznie ponad dwa razy więcej zwiedzających niż stolica*⁷. W 2013 roku Muzeum Narodowe w Krakowie przystąpiło do zainicjowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego programu propagującego wstęp do muzeów za złotówkę dla dzieci i młodzieży.

Zmiany wprowadzane w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia dzisiaj wydawać się mogą czymś banalnym, ale wtedy burzyły one zasady obowiązujące przez lata w krajowym muzealnictwie, ponadto miały wpływ na mentalność pracowników muzeum, przyzwyczajonych do ustalonych od dawna reguł, które w nikłym stopniu uwzględniały funkcje służebne wobec widzów. Ten stan sankcjonowała *notabene* Ustawa o muzeach (1996) wyznaczająca hierarchię ważności realizowanych przez

5 MM, *Zwiedzanie i losowanie*, „Dziennik Polski” 31.07.2002.

6 M. Skowrońska, *Sztuka w walce z kryzysem*, „Gazeta Wyborcza” 22.04.2009.

7 P. Sarzyński, *Z czym do narodu?*, „Polityka” 2013, nr 44.

nie celów, w której najwyżej ustawiono gromadzenie, przechowywanie, konserwację i naukowe opracowanie zbiorów, a ich upowszechnienie (udostępnianie) znalazło się na dalszym miejscu.

Idea *muzeum otwartego i przyjaznego* wymagała jednak kompleksowego przekształcenia, na wielu obszarach, tej wielodziałowej instytucji. Z tą myślą został opracowany przez kierownictwo Muzeum Narodowego, i przyjęty przez Radę MNK, *Ramowy program działania Muzeum Narodowego w Krakowie na lata 2004–2007*, w dziejach krakowskiego Muzeum pierwszy plan czteroletni. Zakładał on przede wszystkim – zgodnie z przyjętą w 2001 roku misją Muzeum – zwiększenie skali, zakresu i ukierunkowania upowszechniania, podniesienie frekwencji o ponad 50% (do 400 000 zwiedzających rocznie) i zwiększenie poziomu przychodów własnych. Te ambitne i odważne zamierzenia wiązały się z koniecznością przeprowadzenia remontów oddziałów i modernizacji galerii stałych, ich uatrakcyjnienia, a także wprowadzenia większej liczby działań o charakterze promocyjnym, poszerzenia oferty edukacyjnej i dostosowania organizacji zwiedzania do potrzeb publiczności. Wymienione zadania pojawiły się również w kolejnym planie, rozpisanym na lata 2007–2013, w którym jako główny cel strategiczny wyznaczono jego *przekształcenie w instytucję nowoczesną, odpowiadającą światowym standardom XXI wieku, równocześnie mocno osadzoną i czerpiącą z własnej tradycji i historii*.

W pierwszych latach XXI wieku, kiedy nie istniał jeszcze dostęp do funduszy unijnych, z których krakowskie Muzeum Narodowe perfekcyjnie skorzystało w latach późniejszych [więcej na ten temat w rozdziałach: „Oddziały MNK – *perty krakowskiego krajobrazu*” i „Muzeum Narodowe w Krakowie w XXI wieku – w kalejdoskopie wspomnień” – przyp. P.W.], osiągnięcie przez MNK celów zapisanych w planie na lata 2004–2007 było naprawdę wielkim wyzwaniem. A jednak udało się...

W każdym z wyremontowanych i zmodernizowanych w ciągu kilku lat miejsc, do których rychło powróciła publiczność, pamiętano o zwiedzających, o ich potrzebach i oczekiwaniach. Z inicjatywy dyrektora MNK w oddziałach krakowskiego Muzeum uruchamiano dotąd nieliczne w polskich muzeach kawiarenki (pierwszą była „Café pod Kasztanowcem” w Kamienicy Szołayskich, otwarta w 2005 roku), otwierano sklepiki muzealne z wydawnictwami i pamiątkami, wydzielano strefy relaksu. Rekułtywowano ogrody (Dom Józefa Mehoffera i Kamienica Szołayskich), rewitalizowano dziedzińce (Kamienica Szołayskich, Dom Jana Matejki, Pałac Biskupa Erazma Ciołka), przygotowując je pod planowane koncerty, odczyty, spotkania, warsztaty i, po prostu odpoczynek. *Zwiedzanie nie musi być przecież sztywne. Nawet w najpoważniejszych muzeach jest miejsce na luz*⁸, przekonywał Marek Świca, wicedyrektor ds. naukowych MNK,

8 R. Romanowski, *Kulturalne kawiarenki*, „Gazeta Wyborcza” 24.02.2006.



Zwiedzanie wystawy „Fin de Siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”

przypominając, że *kawiarnie przy poważnych muzeach to standard*. Tak jak normą w muzeach na świecie są eleganckie hole, recepcje i szatnie, funkcjonalne i estetyczne windy oraz toalety, przystosowane także dla osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie te udogodnienia wprowadzono w oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie!

W XXI wieku szczególną troską otoczyło ono osoby z niepełnosprawnościami, na początek przystosowując budynki do ich potrzeb. W 2002 roku zainstalowano w Gmachu Głównym windy. Jedną wewnątrz, a drugą na zewnątrz, gdyż reprezentacyjne schody do tego budynku dla osób z dysfunkcją ruchu były poważną przeszkodą. Zamontowano również podnośniki (*ten mający najdłuższą drogę i do pokonania kilka podestów połączonych schodami kosztował aż 100 tys. zł⁹*), przygotowano wyodrębnione miejsca parkingowe. Ogromny wydatek MNK na te cele, w części tylko sfinansowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), opłacił się. Zadowoleni byli zwiedzający, a o Muzeum już wtedy mówiono, że jest placówką wzorcowo dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. *Pozytywnie zaskoczono są zagraniczne wycieczki osób na wózkach, bo odbiega to od ich wyobrażenia o polskich muzeach¹⁰*, zauważono w „Gazecie Krakowskiej”.

9 KaK, *Bliżej wielkiej sztuki*, „Gazeta Krakowska” 20.09.2002.

10 KaK, *Strzeż się tych miejsc*, „Gazeta Krakowska” 12.09.2002.

W I edycji konkursu „Kraków bez barier”, zorganizowanego w 2007 roku przez Urząd Miasta Krakowa oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, jury jedynie wyróżniło konsekwentną pracę dyrektora i pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie w dostosowywaniu oddziałów Muzeum do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz działania zmierzające do pełnej dostępności zbiorów w nim prezentowanych. W następnych edycjach tego konkursu MNK zdobywało główne nagrody, i to wielokrotnie [więcej w rozdziale 1. „Oddziały MNK – *perły krakowskiego krajobrazu* – przyp. P.W.]. Otwarcie na środowisko osób z niepełnosprawnościami poprzez usunięcie przede wszystkim barier architektonicznych – co nie było troską społeczeństwa ani przed stu laty, ani nawet jeszcze w latach 90. minionego stulecia – stanowiło jedno z głównych zamierzeń kolejnego planu MNK na lata 2007–2013 zakładającego m.in. wzmocnienie jego marki jako instytucji nowoczesnej i otwartej dla wszystkich.

W celu dostosowania Muzeum do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku w 2008 roku uruchomiono program pod nazwą *Zobaczyć niewidzialne*, który przewidywał m.in. samodzielne zwiedzanie ekspozycji i dotykowe poznawanie obiektów. Na tę okoliczność w Gmachu Głównym i Pałacu Biskupa Erazma Ciołka przygotowano specjalne tabliczki i przewodniki napisane brajlem, objaśniające kolekcje eksponowane w stałych galeriach; w pałacu Ciołka udostępniono również kopie arcydzieł sztuki gotyckiej, przeznaczone do dotykowego poznawania. Audioprzewodniki wyposażono w audiodeskrypcyjne pliki, czyli słowne opisy ekspozycji i zabytków ułatwiające odbiór sztuki. Z kolei osoby z niepełnosprawnością słuchu mogły liczyć na pomoc przewodników objaśniających sztukę w języku migowym.

Muzeum Narodowe w Krakowie z wielką mocą dbało również o inne grupy zwiedzających: dzieci (w Krakowie MNK było pionierem w propozycjach zajęć dla tej grupy wiekowej), młodzież i rodziny, a także seniorów. *To adres, gdzie osoby starsze są oczekiwane*¹¹, mówiono w 2011 roku o MNK – laureacie konkursu „Muzeum przyjazne seniorom” zorganizowanego przez władze samorządowe Małopolski i Krakowa.

Z myślą o publiczności ze wszystkich środowisk i grup wiekowych MNK przygotowywało liczne programy edukacyjne, artystyczne, wydawnicze, rozrywkowe i rekreacyjne [więcej na ten temat w rozdziale „Żywe centrum edukacyjne” – przyp. P.W.]. W bogatej i zróżnicowanej ofercie ułożonej przez specjalistów wielu dziedzin znajdowały się rozmaite formy służące poznaniu sztuki i jej prezentacji, m.in. wykłady, prelekcje, warsztaty, zajęcia praktyczne, pokazy, specjalne ścieżki zwiedzania, projekcje filmowe, koncerty, przedstawienia teatralne, gry miejskie i muzealne.

W swoich oddziałach Muzeum miało również do zaoferowania szeroki zestaw pamiątek, np. w 2010 roku powodzeniem cieszyły się czekolady Wedla w etykietach

11 E. Piłat, *Dobry klimat dla siwych włosów*, „Dziennik Polski” 17–18.12.2011.



Otwarcie wystawy „Nie tylko Art Déco”

z reprodukcjami obrazów Matejki, Wyspiańskiego i Wyczółkowskiego, dostępne były również tematyczne puzzle oraz seria przyborów szkolnych i zeszytów z nadrukami reprodukcji Wyspiańskiego. Od tamtego czasu lista pamiątek ulegała ciągłemu wzbogacaniu. Tym bardziej, że w 2012 roku Muzeum nawiązało stałą współpracę z firmą zewnętrzną w zakresie produkcji i dystrybucji pamiątek muzealnych, które wykonywane były przez jedną wytwórnię działającą na zlecenie i z akceptacją MNK, zapewniając jednolitą linię produkcyjną oraz pełny nadzór na rozpowszechnianiu wizerunków dzieł.

Wymieniając różne grupy publiczności odwiedzające Muzeum Narodowe w Krakowie, nie można pominąć turystów zagranicznych, których liczba rosła od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej, wraz z rozwijającą się turystyką w ramach wspólnoty europejskiej, tańszą komunikacją lotniczą i rozwojem internetu, a także rosnącą na świecie popularnością Krakowa, najbardziej rozpoznawalnego, obok Warszawy, polskiego miasta.

Od 2004 roku dla osób zwiedzających Muzeum indywidualnie dostępne były audio-przewodniki w dwóch językach obcych (angielski, niemiecki), w 2010 roku zaś w wyremontowanej Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach przygotowano dla obcokrajowców audioprzewodniki w pięciu językach. Z obsługą zagranicznych gości

wymagającą znajomości języków obcych związany był projekt nauki języka angielskiego przez pracowników, którzy na co dzień mają kontakt z publicznością, czyli osób obsługujących kasy i szatnie, pilnujących wystawy i ochraniających Muzeum. Zadanie to realizowano w latach 2012–2014.

W kontaktach z publicznością, zwłaszcza młodzieżą, coraz częściej i śmieiej sięgano w MNK po nowoczesne technologie i multimedia. Zastosowano je, po raz pierwszy w tak dużym wymiarze, w odrestaurowanej Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, czyli w Nowych Sukiennicach, których otwarcie w 2010 roku promowano pionierską w polskich muzeach interaktywną techniką mobilną Augumented Reality oraz równie oryginalnymi aplikacjami w telefonach komórkowych.

Kilka lat wcześniej, w 2002 roku, Muzeum Narodowe w Krakowie zasłużyło na miano prekursora wśród muzeów krakowskich, wydając na płycie CD pierwszy multimedialny przewodnik po wszystkich swoich oddziałach, uzupełniony rok później o kolejny CD-ROM – dwujęzyczny przewodnik po Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Multimedialna była również strona internetowa MNK, kompletnie zmieniona i unowocześniona w 2014 roku, którą w ciągu roku odwiedzało prawie 600 000 osób.

Muzeum Narodowe w Krakowie w tamtych latach także należało do instytucji bardzo aktywnych w mediach społecznościowych. Między innymi utrzymywało dwa *fanpage* na Facebooku, mające ponad 26 500 sympatyków (2014) – niezmiennie *najlepszy*



Publiczność na wystawie „Tak jest. Marcin Maciejowski”

wynik wśród muzeów narodowych, profil na portalu Twitter z bieżącymi informacjami i ciekawostkami, kanał na You Tube z plikami filmowymi i własnymi reklamami – 61 000 wyświetleń. W 2010 roku uruchomiona została platforma internetowa „Wirtualne Muzeum” (www.i-mnk.pl), która umożliwiała zwiedzanie *online* wybranych galerii i wystaw. MNK posiadało też wówczas, jako jedyne muzeum w Polsce, swoją stronę na portalu społecznościowym pinterest.com.pl, gromadzącym materiały wizualne; było również obecne na Instagramie, najpopularniejszym serwisie społecznościowym ze zdjęciami, atrakcyjnym szczególnie wśród ludzi młodych.

Znaczący wpływ na popularność MNK w minionych kilkunastu latach, na rozwój jego więzi i kontaktów z publicznością, na ich intensywność i interaktywność, miały wystawy czasowe. W swej większości wyróżniające się oryginalną tematyką, atrakcyjną formułą prezentacji i wielością uzupełniających je przemyślanych dodatków (edukacja, wydawnictwa, wydarzenia kulturalne, artystyczne). Entuzjastyczne przyjęcie wielu z nich dowiodło, że możliwe jest zainteresowanie kulturą przeszłości nie tylko jej koneserów oraz wyrobionych miłośników sztuki, lecz także zachęcenie do jej bliższego poznania szerszej publiczności, poszukującej ambitnej rozrywki, ciekawej nowości i gotowej do uzupełniania wiedzy. I, co nie jest bez znaczenia, można to uczynić bez obniżania poziomu jakości ekspozycji. Na ich odbiór przez widzów ma wpływ, poza kulturą obsługi, komfort zwiedzania, jaki zapewnić mogą np. podpisy eksponatów – czytelne, dobrze widoczne, przystępnie napisane, opisy sal wystawowych, krótkie przewodniki oraz inne wydawnictwa, audioprzewodniki; istotne są również miejsca do siedzenia dostępne w przestrzeniach wystawienniczych, niezbędne na czas przerwy w zwiedzaniu, a także oddzielne strefy odpoczynku.

Wysoka frekwencja w MNK na spektakularnych wystawach [opisywanych w rozdziałach: „Kunsztowne wystawy mistrzów” i „MNK w kalejdoskopie wspomnień” – przyp. P.W.] oraz pozytywne o nich opinie w mediach i zadowolenie zwiedzających wskazywały, że Muzeum utrwaliło się w społecznym odbiorze jako miejsce atrakcyjne, przyjazne i ogólnodostępne, proponujące ciekawe doświadczenia estetyczne.

Muzeum Narodowe w Krakowie zaistniało w świadomości społecznej również dzięki organizowaniu rozmaitych wydarzeń nadzwyczajnych, uzupełniających podstawową jego działalność, które ze wzmoczoną aktywnością pojawiały się od połowy pierwszej dekady tego stulecia. Miały przede wszystkim zachęcać ludzi – zwłaszcza tych, którzy do muzeów zazwyczaj nie zagląдают – do złożenia w nim wizyty, przekonać ich do uczestnictwa w projektach oferowanych przez MNK.

Akcje te można ująć w kilka zasadniczych grup. Jedną z nich obejmowała projekty edukacyjno-artystyczne, także promocyjne, przygotowane przez MNK w jego wnętrzu oraz w przestrzeni publicznej. Należały do nich m.in. *Galeria jednego obrazu* (2004/2005), cykl *Przewodnik* (2005/2006), projekt *Ulica Jaremy* (2008) oraz *Muzeum*



Otwarcie wystawy „Edward Dwurnik. Obłęd!” – koncert zespołu Piotra Lutyńskiego

Forum uruchomione oficjalnie w 2011 roku. Głośno było również o tzw. galeriach plenerowych: na krakowskich Plantach, Błoniach i na... płocie.

Drugą grupą *eventów* były akcje okolicznościowe, zazwyczaj jednorazowe związane z konkretnymi faktami i uroczystościami w najnowszej historii Muzeum Narodowego w Krakowie. Te bezprecedensowe imprezy służyły podtrzymaniu jego więzi, również emocjonalnych, z publicznością. Na przykład: zamknięcie Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach (2006), pożegnanie z galeriami w Muzeum Książąt Czartoryskich (2010), wykupienie z depozytu obrazu Józefa Mehoffera (2011), wybory symbolu EUROPEUM, nowego oddziału MNK (2013).

W minionych latach bieżącego stulecia Muzeum Narodowe w Krakowie często było zapraszane do współpracy przez organizatorów uznanych przedsięwzięć, corocznie powtarzanych, mających swoją tradycję i cieszących się ogólnopolskim zainteresowaniem. Należały do nich m.in. „Małopolskie Dni Dziedzictwa”, „Małopolski Piknik Lotniczy”, Festiwal „Święto Ogrodów”, „Noc Teatrów”, Targi Książki i Targi Edukacyjne, Festiwal Kultury Żydowskiej, Festiwal Art Boom, Miesiąc Fotografii w Krakowie. W 2013 roku dołączyły nowe imprezy, w tym m.in. zaplanowana na lata akcja *Ratujmy*

ptaki, w której ramach zainstalowano w oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie kilkadziesiąt budek lęgowych dla ratowania gatunków ptaków znikających z Krakowa.

Na osobną wzmiankę zasługuje stałe uczestnictwo MNK, od 2006 roku, w do-
rocznym styczniowym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym czasie
każdy mógł zwiedzić wystawy i galerie MNK, czynne do późna jedynie tego dnia, za
dobrowolny datek na Wielką Orkiestrę, na której rzecz prowadzone były też zbiórki
pieniędzy w oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie. W Sukiennicach trzykrot-
nie funkcjonował sztab krakowski WOŚP (w latach 2012–2014). Jednym z efektów
współpracy MNK z Fundacją Jurka Owsiaaka była obecność krakowskiego Muzeum na
organizowanym przez niego festiwalu muzycznym „Przystanek Woodstock” w Kostrzy-
nie, gdzie blisko 100 000 młodych ludzi zobaczyło reprodukcje kilkunastu arcydzieł
z Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku. W 2011 roku Fundacja WOŚP odznaczyła Zofię
Gołubiew srebrnym medalem *za niezwykłą przyjaźń i współpracę*.

Spośród dziesiątek krakowskich i małopolskich inicjatyw w XXI wieku, mających
popularyzować muzea i sprzyjać upowszechnianiu ich zbiorów, największą furorę
u publiczności wywołały dwa cykliczne wydarzenia. W obu, obleganych przez tłumy
zwiedzających, główną rolę pełniło Muzeum Narodowe w Krakowie. Pierwszym z nich
była oczywiście słynna w Polsce Noc Muzeów w Krakowie, po raz pierwszy zorganizowa-
wana w 2004 roku z inicjatywy dyrektora MNK, której *należy się złoty medal za pomysł*,



Podczas Nocy Muzeów przed Gmachem Głównym, 2010

jak napisano w jednej z krakowskich gazet, bowiem *żadna inna impreza kulturalna pod Wawelem nie przyciąga tylu gości, co ta właśnie*¹². Ustępował jej, nie tylko pod względem liczby uczestników, Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, obecny w kalendarzu od 2005 roku [ze względu na znaczenie tych dwóch przedsięwzięć dla promocji polskiego i światowego dziedzictwa kulturowego oraz rozbudzania potrzeb w tym zakresie społeczeństwa, poświęcam im więcej uwagi w aneksie do tego rozdziału – przyp. P.W.].

W 2004 roku dyrektor Zofia Gołubiew, opisując w jednym z prasowych wywiadów zmiany, jakie MNK wprowadza w związku z realizacją programu *Muzeum otwarte i przyjazne*, z ostrożnością wyrażała się o przyszłych jego efektach. *Nie spodziewam się natychmiastowych rezultatów – tłumaczyła „Gazecie Wyborczej” – nawet najbogatszym placówkom na świecie zajęło to lata, ale teraz do dobrego tonu należy spędzanie czasu w muzeach. Nie wiem, czy doczekam tego u nas, ale chcę rozpocząć ten proces*¹³.

Noc Muzeów w Krakowie

W stolicy Małopolski jest jedna taka noc w maju, kiedy *miłość do muzeów jest ogromna i pełna determinacji*, gdy przed nimi *ustawiają się kolejki, jakie Kraków ogląda tylko jeden raz w roku*¹⁴. To oczywiście Noc Muzeów. Setki, tysiące osób, w sumie zazwyczaj grubo ponad 100 000 (w 2009 roku było nawet ponad 150 000!), zwiedza wtedy krakowskie muzea, chce uczestniczyć w przygotowanych przez nie wydarzeniach. *Nie ma innej kilkugodzinnej imprezy gromadzącej podobnie liczną publiczność!*¹⁵, napisała w 2009 roku, w relacji z szóstej edycji Nocy Muzeów, reporterka „Dziennika Polskiego”.

Inicjatorką nocnego zwiedzania muzeów – przedsięwzięcia wcześniej dobrze znanego w Niemczech (1997 – pierwsza „Noc” w Berlinie) i we Francji, a w Krakowie debiutującego w 2004 roku – była Zofia Gołubiew, ówczesna dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego znana z niestandardowych działań mających na celu przyciągnięcie publiczności. *Ludzie lubią, kiedy się ich traktuje wyjątkowo, kiedy robi się coś specjalnie dla nich. To zupełnie coś innego niż przyjście do muzeum w dzień*¹⁶, opowiadała w jednym z wywiadów.

12 K. Bik, *Oblężenie muzeów w piątkową noc*, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2007.

13 Zofia Gołubiew w rozmowie z Anną Bugajską, *Najtrudniej zmienić mentalność*, „Gazeta Wyborcza” 22–23.02.2004.

14 AN, ŁUG, *Nocne życie muzeów*, „Dziennik Polski” 18.05.2009.

15 AN, *Muzealny nocny odjazd*, „Dziennik Polski” 8.05.2009.

16 Zofia Gołubiew w rozmowie z Joanną Weryńską, *Krakowska noc muzeów i... duchów*, „Polska Gazeta Krakowska” 13.05.2008.



Kolejka do Domu Jana Matejki podczas Nocy Muzeów, 2010

W 2004 roku Zofia Gołubiew namówiła dyrektorów kilkunastu krakowskich muzeów do udziału we wspólnym projekcie nocnego zwiedzania, przekonała do niego również Prezydenta Krakowa i podległy mu w magistracie Wydział Kultury. *No i udało się*, stwierdziła z zadowoleniem. Otwarcie blisko 20 muzeów w noc z 1 na 2 maja 2004 roku, w nietypowych dla tych instytucji godzinach (19.00–24.00), było uczczeniem przez krakowskich organizatorów Nocy Muzeów wejścia Polski do Unii Europejskiej, ale też oryginalną formą zwrócenia uwagi społeczeństwa na muzea. *Chcemy w tę pierwszą „Noc Muzeów w Krakowie” przyciągnąć nie tyle stałych naszych gości, co tych, którzy do muzeów nie chodzą*¹⁷, zapowiadała wówczas dyrektor Gołubiew. Kierowane przez nią Muzeum przygotowało, poza zwiedzaniem oddziałów, atrakcyjny program, m.in. w Sukiennicach wystąpili artyści Piwnicy pod Baranami, w Muzeum Książąt Czartoryskich koncertowała Orkiestra Kameralna Teatru Bolszoi z Moskwy, w Gmachu Głównym MNK aktorki Teatru Groteska zabawiali dzieci fragmentami muzycznych spektakli. *Tłumy, które wtedy ruszyły do zwiedzania, zaskoczyły organizatorów*¹⁸; *do muzeów ustawiały się długie kolejki. Szczególnie zaskoczyła ogromna ilość młodzieży. Wybito tylko 10 tys. okolicznościowych monet, które zastępowały bilety wstępu. Bardzo szybko ich zabrakło*¹⁹. Te symboliczne wejściówki, upoważniające

17 KB, *Muzea atrakcyjne nocą*, „Gazeta Wyborcza” 16.04.2004.

18 K. Bik, *Oblężenie muzeów w piątkową noc*, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2007.

19 J. Sad, *Sukces krakowskiej Nocy Muzeów*, „Rzeczpospolita” 4.05.2004.

także do przejażdżki zabytkowym tramwajem wożącym zwiedzających pomiędzy muzeami, były również pomysłem MNK, a konkretnie ówczesnego kierownika muzealnego zespołu pozyskiwania funduszy, Beaty Majcher.

W pierwszej edycji tego wydarzenia w Krakowie uczestniczyło ponad 60 000 osób, spośród nich ponad jedna trzecia odwiedziła tej nocy Muzeum Narodowe. Rok później Noc Muzeów wydłużono o jedną godzinę, co dobrze wpłynęło na frekwencję – *krakowskie muzea w piątkową noc przyciągnęły takie tłumy jak muzea watykańskie, gdy mają darmowy wstęp*²⁰. Obliczono, że frekwencja wzrosła do 85 000, ponownie najwięcej gości było w oddziałach MNK (35 500). *To, oczywiście, dane szacunkowe. Nawet komputer nie zdołałby zarejestrować każdego z osobna, z tłumu wlewającego się do późnych godzin do Gmachu Głównego Muzeum Narodowego czy przeciskających się przez sień Krzysztoforów*²¹, oceniał „Dziennik Polski”.

Z każdym następnym rokiem przybywało uczestników, monet zastępujących bilety – bito je w dziesiątkach tysięcy, ale dla kolekcjonerów było ich wciąż za mało. Poszerzała się również lista muzeów zgłaszających swój udział w wydarzeniu, które w 2007 roku stało się ogólnopolskim; w ślady Krakowa poszły Warszawa, Wrocław i inne miasta, lecz w żadnym z nich początkowo impreza nie odbywała się na tak



Kolejka do Galerii w Sukiennicach podczas Nocy Muzeów, 2011

20 K. Bik, *Kołtun*, Dama i rower, „Gazeta Wyborcza” 23.05.2005.

21 AN, *Noc Muzeów*, „Dziennik Polski” 7.07.2005.

wielką skalę jak pod Wawelem. Dla branży turystycznej zainteresowanej tym wydarzeniem, niebywałą jego sukces frekwencyjny w 2009 roku – ponad 150 000 zwiedzających (*ludzie stali po dwie godziny w kolejkach do muzeów*), oznaczał jedno – *Konieczne jest wydłużenie „Nocy” do świtu. Pierwsza w nocy to zdecydowanie za wczesna pora na zamykanie wystaw. Wielu turystów zgłaszało, że w czasie tej krótkiej nocy zdołało odwiedzić zaledwie dwa, góra trzy muzea...*²², żalił się „Gazecie Krakowskiej” pracownik jednego z biur podróży.

Podczas kolejnych edycji „Nocy” Muzeum Narodowe w Krakowie z pieczołowitością przygotowywało program dla odwiedzających je osób, co skutkowało tym, że w *oddziałach MNK kolejki były gigantyczne*. Czynne były wszystkie ekspozycje stałe i czasowe, odbywały się koncerty, projekcje filmowe, etudy i spektakle teatralne, warsztaty plastyczne dla dzieci, instalacje i happeningi, spotkania z kuratorami, konserwatorami i historykami sztuki oraz wiele innych działań.

Kilka z nich warto odnotować i przypomnieć:

- 2007 rok – w Domu Jana Matejki zainscenizowano, *przy dźwiękach muzyki z epoki*, spotkanie dawnych mieszkańców tej kamienicy i jej gości, a *nawet bohaterów obrazów mistrza Jana. Pojawią się Jan i Teodora Matejkowie*,



Kolejka przed Gmachem Głównym na wystawę „Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculczyzny – Huculczyzna w sztuce” podczas Nocy Muzeów, 2011

22 M. Satała, *Za rok noc muzeów ma trwać do świtu!*, „Polska Gazeta Krakowska” 18.05.2009.

*ukochana córka mistrza Helena Matejkówna, a także: Stańczyk, król Zygmunt August z Barbarą, anioły z mariackiej polichromii oraz bywalcy salonu państwa Matejków – artyści malarze, rzeźbiarze, a nawet muzyk Władysław Żeleński. W ich postaci wcieli się studenci PWST oraz muzycy Krakowskiej Opery Kameralnej pod kierunkiem prof. Jadwigi Leśniak-Jankowskiej*²³. Muzeum Narodowe w Krakowie osiągnęło frekwencyjny rekord – podczas tej edycji Nocy Muzeów odwiedziło je ponad 44 500 osób.

- 2009 rok – szczególnym powodzeniem cieszyło się oglądanie zaplecza Gmachu Głównego MNK, na co dzień niedostępnego dla zwiedzających. *Pokój socjalny, maszynownia, która wyglądała jak wnętrze łodzi podwodnej, czy gabinet pani dyrektor, gdzie każdy mógł usiąść w fotelu, to początek*, futurystyczną wyprawę do *Bzuha mózeum* (tytuł projektu) opisywali korespondenci „Dziennika Polskiego”.
- 2011 rok – motywem przewodnim tej edycji były gry (*od konkursowych gier z obrazami, po reanimację gry w cymbbergaja*) oraz akcja *Szalony kapelusznik*, w której zwiedzający mogli wykonać własne nakrycie głowy, zrobić sobie w nim zdjęcie, które następnie zaprezentowano na stronie internetowej MNK.
- 2014 – przebojem była wystawa „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja”, kilka tysięcy osób wzięło też udział w grach muzealno-miejskich: „Muzealne Paskudy i Potwory” (rodziny z dziećmi od lat 5) i „GRAsownicy w muzeum” (dorośli).

Wspierana od początku przez Urząd Miasta Krakowa oraz Stałą Konferencję Dyrektorów Muzeów Krakowskich, którą spontanicznie powołano do życia podczas spotkania w MNK podsumowującego pierwszą edycję tej akcji, Noc Muzeów w Krakowie była w opisywanych latach wydarzeniem bez precedensu, każda jej edycja kończyła się sukcesem frekwencyjnym. Skromne na wstępie założenie dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, że *być może właśnie dzięki takiej akcji, jaką jest nocne zwiedzanie, ktoś w ogóle zdecyduje się odwiedzić muzeum*, przerosło wszelkie wyobrażenia. Obrazuje to poniższa tabelka, pokazująca liczby odwiedzających MNK podczas kolejnych edycji „Nocy”, za której pomysł i organizację Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało I nagrodę w ogólnopolskim konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2004, w kategorii „Programy edukacyjne, oświatowo-wychowawcze i promocyjne”.

23 MSZ, *Duch Matejki i Warhoła*, „Gazeta Krakowska” 16.05.2007.

Tabela 1. Noc Muzeów w Krakowie – frekwencja w Muzeum Narodowym w Krakowie w latach 2004–2015

Rok	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Liczba widzów	27 000	35 544	33 677	44 624	23 483	37 131

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba widzów	31 292	42 291	32 221	33 794	27 479	40 4139

Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich

Zainaugurowane w październiku 2005 roku nowe, cykliczne wydarzenie pod nazwą Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, służące masowej popularyzacji muzeów, nie uzyskało takiej renomy, jak słynna na cały kraj Noc Muzeów w Krakowie, ale na pewno stało się źródłem satysfakcji MNK, które podczas każdej edycji tego przedsięwzięcia miało frekwencję największą ze wszystkich uczestniczących w nim instytucji. *We wszystkich salach był tłum ludzi. Nie potrafię powiedzieć, jakie dzieła cieszyły się największym zainteresowaniem zwiedzających. Tam po prostu rozgrywają się dantejskie sceny²⁴*, relacjonowała z Gmachu Głównego MNK drugą edycję tego wydarzenia ówczesna szefowa działu promocji MNK Agnieszka Oprządek.

W 2012 roku liczba zwiedzających oddziały Muzeum Narodowego podczas „Otwartych Drzwi” przekroczyła 14 000! Było ich tak wielu nie tylko dlatego, że tego dnia wstęp do wszystkich muzeów otwartych od godziny 10.00 do 16.00 był za darmo, bo przecież każde muzeum co tydzień ma dzień wolnego wstępu. Przyczyną, dla której w ten specjalny dzień ludzie tak tłumnie odwiedzali muzea – w tym najchętniej właśnie Muzeum Narodowe – był przygotowany dla gości bogaty i atrakcyjny program przybliżający, poprzez kontakt z zabytkami oraz dziełami sztuki, historię Polski i Krakowa oraz ich dziedzictwo kulturowe.

Wielu zwiedzających, którzy wielokrotnie przybywali z rodzinami, przyciągała możliwość zobaczenia *wewnętrznego życia muzealnego*, gdyż Muzeum wpuszczało publiczność tam, gdzie zwykle nie ma dla niej wstępu. *Będzie więc można zajrzeć do pracowni, zobaczyć z bliska prace konserwatorów dzieł sztuki, niektóre muzea przewidują otwarcie w tym dniu magazynów, inne – wydobyć z magazynów obiektów od wielu dziesięcioleci nie pokazywanych i przedstawienie tych zabytków przez*

24 MST, *Sztuka popularna*, „Gazeta Krakowska” 20.11.2006.



Kolejka przed EUROPEUM podczas Dni Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, 2013

*kustoszy*²⁵, opisywano w prasie niespodzianki szykowane przez muzea podczas drugiej edycji imprezy, organizowanej przez Stałą Konferencję Dyrektorów Muzeów Krakowskich przy udziale Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa.

Muzeum Narodowe każdego roku w ten wyjątkowy dzień, zawsze była to niedziela, udostępniało w swoich oddziałach wystawy stałe i czasowe, pokazując najnowsze nabytki muzealne, dzieła po rekonstrukcji. Proponowało zwiedzającym wykłady, oprowadzania, projekcje filmowe, koncerty, zajęcia plastyczne dla dzieci i dorosłych, akcje z udziałem artystów, konkursy z nagrodami.

Pokaz dla publiczności w Pracowni Konserwacji Malarstwa w Sukiennicach



25 AN, *Po Nocy – Dzień Muzeów*, „Dziennik Polski” 11.08.2005.

Wyjątkowo atrakcyjne dla publiczności okazało się zwiedzanie pracowni konserwatorskich, zwłaszcza nowoczesnego laboratorium LANBOZ, możliwość podpatrzenia pracy konserwatorów i poznania metod ratowania i zabezpieczania zabytków.

W pierwszej edycji Dnia Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich w 2005 roku uczestniczyło osiemnaście muzeów, zwiedzających było wówczas 27 374. W 2013 roku swój akces do imprezy zgłosiły już 24 instytucje, a frekwencja ogółem wyniosła 44 000 osób. W następnym 2014 roku, podczas jubileuszowej 10. edycji „Otwartych Drzwi”, także kilkudziesięcioletnia publiczność, krakowianie i turyści, zwiedziła już czterdzieści krakowskich placówek muzealnych. *Bez wątplenia największą popularnością cieszyła się wystawa Olgi Boznańskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie*²⁶, informowano nazajutrz w medialnych relacjach. *Hit dnia*, jak pisano o tej ekspozycji, zobaczyło aż 3000 widzów.

Tabela 2. Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich – frekwencja w Muzeum Narodowym w Krakowie w latach 2005–2015

Rok	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Liczba widzów	6613	8531	5882	7635	12 899	10 085	7736
Rok	2012	2013	2014	2015			
Liczba widzów	14 647	14 860	14 414	9703			

²⁶ D. Wantuch, *Tysiące osób zwiedziło wczoraj za darmo muzea*, „Gazeta Wyborcza” 24.11.2014.

ŻYWE CENTRUM EDUKACYJNE

Na całym świecie edukacja to ogromny, bardzo rozwinięty dział w pracy muzealnej. Nasz kraj jest biedny, każda taka akcja wymaga pieniędzy, więc robimy to powolutku¹, opowiadała Zofia Gołubiew w 2001 roku, 11 miesięcy po objęciu stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, przybliżając czytelnikom „Gazety Wyborczej” ambitne plany Muzeum w zakresie upowszechniania i edukacji, w przekonaniu, że *ludzie chcą się uczyć i dowiadywać.*

Działając w tym przeświadczeniu przez następnych 13 lat krakowskie Muzeum Narodowe niebywale rozwinęło działalność edukacyjną, umiejętnie korzystając z dostępu do funduszy ministerialnych, sponsorskich oraz europejskich, jakie szerszym strumieniem popłynęły od połowy pierwszej dekady XXI wieku. Oferta edukacyjna – wielokrotnie nagradzana, z bogatą listą tematów, atrakcyjnymi formami przekazu i urozmaiconymi metodologicznie prezentacjami – towarzyszyła ekspozycjom stałym i wystawom czasowym, zbudowanym z kolekcji własnych i wypożyczonych z innych muzeów oraz instytucji; uzupełniała jednorazowe i cykliczne wydarzenia artystyczne i promocyjne, wykreowane lub współorganizowane przez MNK.

Przedsięwzięcia edukacyjne zapewniały zainteresowanym z różnych grup społecznych dostęp do wiedzy i zbiorów Muzeum Narodowego zgodnie z jego misją sformułowaną w 2001 roku – *świadczanie o wartościach narodowych i ogólnoludzkich poprzez upowszechnianie sztuki światowej i polskiej, zwłaszcza ośrodka krakowskiego.* Z tym obowiązkiem wiązało się również pragnienie doświadczonych muzealnych edukatorów, zachęcających publiczność w każdym wieku do korzystania z ich propozycji: *zależy nam nie tylko na stwarzaniu szans poszerzania i pogłębiania wiadomości, na rozwijaniu wrażliwości czy kreatywnego myślenia. Pragniemy przekonywać do odnalezienia sensu otwarcia się na sztukę, świadomego jej odbioru, poznania „nowego” i wzbogacenia swego świata. Oferujemy miejsce, w którym możliwy jest bezpośredni kontakt z dziełem sztuki i z drugim człowiekiem* (cytat z informatora MNK, przybliżającego jego ofertę edukacyjną).

W projektach edukacyjnych, przygotowanych w tamtych latach pod nadzorem wicedyrektora MNK Marka Świcy, każdego roku uczestniczyło ponad 30 000 osób. Większość z nich stanowiły dzieci (w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, gimnazjaliści) oraz młodzież (uczniowie szkół średnich, studenci). Dla nich przygotowywane były zwiedzania z przewodnikiem, warsztaty edukacyjno-plastyczne, lekcje

1 Zofia Gołubiew w rozmowie z Joanną Targoń, *My robimy swoje*, „Gazeta Wyborcza” 16.03.2001.

muzealne wykorzystujące także interaktywne techniki komputerowe, multimedialne wykłady, konkursy plastyczne oraz wiedzy o sztuce, kursy rysunku i malarstwa, historii sztuki, a dla najmłodszych (4–8 lat) nawet *savoir-vivre'u*.

Dla tej ostatniej grupy wiekowej krakowskie Muzeum Narodowe przez wiele lat miało bardzo dużo propozycji. W 2003 roku doceniła je minister w kancelarii Prezydenta RP, Barbara Labuda, obejmując patronat nad programem edukacyjnym. Dla dzieci organizowane były, poza działaniami standardowymi, akcje okolicznościowe, m.in. *Lato w MNK*, *Ferie zimowe w MNK*, *Ferie z dzieciakiem*, *Dzień dziecka w MNK*, oraz stałe cykle, np. *Niedzielne warsztaty plastyczne*. Te ostatnie w 2006 roku uzupełniono, ze względu na ich popularność, o *Weekendowe warsztaty plastyczne* (siedem lat później nadano im nową nazwę – *7 dzień tworzenia*), adresowane do dzieci i ich opiekunów, którzy w Muzeum mogą spędzić czas wspólnie zwiedzając wystawy, interpretując je, tworząc własne projekty artystyczne. *Cykl warsztatów niedzielnych nigdy nie jest opowiadaniem, ale zajęciami praktycznymi. Uczestnik sam wysuwa wnioski. To nie tylko malowanie na kartkach papieru, ale budowanie instalacji przestrzennych (...). Można uczestniczyć w całym cyklu zajęć, ale można też skorzystać z pojedynczych²*, relacjonował miesięcznik „Kraków”. W 2015 roku wymienione warsztaty zostały wyróżnione – jako *najbardziej rozwojowa inicjatywa dla dzieci w wieku do 14 lat* – w Konkursie „Słoneczniki” organizowanym przez portal parentingowy CzasDzieci.pl.

Nowatorskim pomysłem były również warsztaty plastyczne *Art Station* (2008–2010), prowadzone w języku angielskim, z udziałem mieszkających w Krakowie dzieci obcokrajowców, które w ten sposób miały okazję poznać polską sztukę ostatniego stulecia i tworzyć własne prace.

Do dzieci w wieku 5–13 lat skierowany był, również trwający od kilku lat, cykl otwartych warsztatów rodzinnych *Konik muzealny*, organizowanych najpierw w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach a potem we wszystkich oddziałach MNK. Podczas zajęć w formie interaktywnej zabawy-gry animatorzy przekazywali jej uczestnikom – dzieciom i ich rodzicom – wybrane zagadnienia dotyczące sztuki, historii i nauki. Ta inicjatywa Sekcji Edukacji MNK dwukrotnie została uznana – we wspomnianym wcześniej konkursie „Słoneczniki” – za najbardziej rozwojową dla dzieci w wieku do 14 lat: w 2011 roku otrzymała Nagrodę Rodziców, a w 2013 roku „Złoty Słonecznik” – Nagrodę Jury.

W tym samym roku krakowskie Muzeum Narodowe rozpoczęło w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach i w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka comiesięczne warsztaty *Paleta Debiutanta*, przeznaczone dla całkiem małych dzieci (0–5 lat) i ich opiekunów, prowadzone w atmosferze twórczej zabawy.

2 E. Kozakiewicz, *Muzeum bez kapci*, „Kraków” 2010, nr 1.

Za organizację warsztatów dla dzieci w różnych grupach wiekowych MNK otrzymało kilkakrotnie certyfikat „Miejsce przyjazne maluchom”, nadawany przez „Gazetę Wyborczą” i firmę PR Inspiration.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że działania edukacyjne w Muzeum Narodowym w Krakowie były przygotowywane i prowadzone nie tylko przez kompetentnych pracowników tej instytucji, lecz również przez zapraszanych do współpracy specjalistów wielu dziedzin, m.in. metodyków i nauczycieli przedmiotów humanistycznych, plastyków, pedagogów i psychologów doświadczonych w pracy z dziećmi, animatorów kultury i artystów, w tym profesjonalnych aktorów. W cyklu spotkań rodzinnych *Latający dywan. Opowieści przedmiotów* to właśnie aktorzy animowali zajęcia w konwencji miniatur teatralnych, w których ważną rolę odgrywała improwizacja i interakcja z dziecięcą widownią (5–7 lat), żywo reagującą na historie o eksponatach muzealnych prezentowane na kanwie wybranych baśni i legend. Za te warsztaty edukacyjne MNK odebrało nagrodę w konkursie „Słoneczniki 2015”.

Muzeum Narodowe w Krakowie jako pierwsze muzeum w Polsce rozpoczęło wydawanie serii specjalnych przewodników dla dzieci, pod ogólnym hasłem *Historie i sztuczki, czyli wprawki z historii sztuki*, wprowadzających najmłodszych w świat sztuki i jej twórców. Na początku, w 1997 roku, stanowiły one element programu edukacyjnego pod tym samym tytułem, za który MNK otrzymało wyróżnienie w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2000, w kategorii „Programy edukacyjne, oświatowo–wychowawcze i promocyjne”. W 2001 roku książeczki z cyklu *Historie i sztuczki...* stały się samodzielną pozycją wydawniczą. Kilka z nich zostało przetłumaczonych na języki obce, a liczba wydawanych tomików szybko rosła od połowy pierwszej dekady obecnego stulecia kiedy poprawiły się możliwości finansowe MNK.

Poświęcono je artystom (m.in. Wyspiańskiemu, Matejce, Mehofferowi, Stwoszowi, Malczewskiemu), oddziałom MNK, dziedzinom sztuki i rzemiosła (m.in. złotnictwu, ikonom, drzeworytowi, ceramice), epokom (np. czasom Mickiewicza, Napoleona) i zjawiskom kulturowym (np. modzie). *To popularyzacja wiedzy na najwyższym poziomie. Pięknie ilustrowane, pisane przystępnym językiem, zawierają bardzo dużo informacji*³, oceniano tomiki w czasopiśmie „Spotkania z Zabytkami”. Podobnego zdania była recenzentka z prasy adresowanej do rodziców – *MNK dokonało rzeczy niezwyklej – w miejsce tandetnych broszur, jakie zwykle widzujemy w muzeach, przygotowało wspaniałe przewodniki adresowane do dzieci. (...) Tak starannie i nowatorsko opracowanych druków dla najmłodszych nie widziałam od lat. Gdybyż inne muzea poszły w ślady krakowskiego!*⁴.

3 ek, *Wprawki z historii sztuki*, „Spotkania z Zabytkami” 2006, nr 6.

4 J. Olech, *Trochę kultury*, „Dziecko” 2004, nr 2.

Inną formą rozwijania wyobraźni dzieci, uczenia ich spojrzenia na sztukę i samodzielności w jej interpretacji były konkursy plastyczne, organizowane przez Muzeum przy okazji wybranych wystaw czasowych. Tylko w latach 2001–2005 odbyło się 18 konkursów, na które uczniowie z krakowskich i małopolskich szkół przestali blisko 3000 prac. Do nietypowych wyzwań ulubionych przez uczestników należał m.in. konkurs towarzyszący monograficznej wystawie Tadeusza Makowskiego. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu trójwymiarowych postaci, przypominających bohaterów obrazów malarza; powstało wtedy ponad 150 różnej wielkości figur.

MNK nie szczędziło sił i środków na materiały edukacyjne związane z aktualną wystawą czasową lub stałą ekspozycją w zakresie wybranej problematyki: katalogi, wydawnictwa oprowadzające po wystawie i gry edukacyjne.

W celu stworzenia przyjaznej przestrzeni dla dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat, które ze względu na swój wzrost (średnio do 118 cm) mają kłopot z oglądaniem gablot muzealnych umieszczonych na wysokości odpowiedniej dla dorosłego człowieka, krakowskie Muzeum Narodowe wprowadziło stopnie i podesty, ułatwiając widzom komfort obcowania z eksponatami.

Sfinansowany w 2008 roku przez *Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego* program edukacyjny MNK *Nowe przygody z wiedzą* wprowadzał uczniów



Rozmowa z dziećmi na wystawie „Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej”

szkół podstawowych i gimnazjów w świat sztuki i etnografii w nowoczesny sposób – w ciągu jednego dnia brali oni udział w warsztatach zorganizowanych w Muzeum Narodowym i w Muzeum Etnograficznym, a następnie oglądali film w trójwymiarowym kinie Orange IMAX.

W 2013 roku Krakowskie Muzeum Narodowe, we współpracy z Akademią Muzyczną w Krakowie, zaoferowało młodzieży gimnazjalnej i licealnej pionierski w Polsce cykl lekcji muzycznych z udziałem historyka sztuki i muzykologa oraz młodych muzyków. Spotkania pod hasłem „Muzyka w Muzeum” skupione były wokół kilku wybranych dzieł sztuki z różnych epok, od średniowiecza po współczesność, skonfrontowanych z odpowiadającymi im utworami muzycznymi powstałymi w tym samym czasie.

Ważną grupę adresatów działań edukacyjnych w MNK stanowili także nauczyciele, dzięki którym młodzi ludzie mieli możliwość odwiedzać najstarsze muzeum narodowe w kraju, poznać wystawy i uczestniczyć w zajęciach pogłębiających ich wiedzę o sztuce. Współpraca z nauczycielami obejmowała spotkania warsztatowe i szkolenia z zakresu dydaktyki muzealnej, w ich trakcie pedagodzy zwiedzali galerie i pracownie konserwacji, poznawali nowe technologie informatyczne dostępne np. w Nowych Sukiennicach (audioprzewodniki, artomaty, i'Phony), które implikują nowoczesne sposoby nauczania i uczenia się. Kilkogodzinne warsztaty były



Oprowadzanie w „Sali Czwórki” w Galerii w Sukiennicach

prezentacjami różnorodnych form i metod pracy z uczniami, by lepiej ich przygotować do korzystania z różnych tekstów kultury. Muzeum wspierało nauczycieli różnymi pomocami edukacyjnymi, oferując im m.in. wydaną przez MNK *Ko-lekcję z klasą*, czyli zestaw kart z reprodukcjami, ich opisami oraz omówieniem kontekstów literackich, historycznych etc., a także z propozycjami zagadnień do przedyskutowania z uczniami. *Nie przypadkiem „Ko-lekcje z klasą” przygotowało właśnie muzeum mające duże doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą*⁵, zauważano w „Dzienniku Polskim”.

Dla dorosłych odbiorców Muzeum Narodowe w Krakowie również miało bogaty zestaw propozycji edukacyjnych, m.in.: wykłady, warsztaty plastyczne i teatralne, prezentacje filmowe i multimedialne, spektakle, koncerty i pokazy tańców, spotkania z artystami, kursy, serwisy przewodnickie oraz okolicznościowe wydawnictwa.

W pierwszej piątolatce XXI wieku powodzeniem u publiczności cieszyły się cykle ilustrowanych wykładów „Arcydzieła sztuki”, poświęcone wybranym dziełom z okresu renesansu i symbolizmu. W latach 2002–2003 odbyło się kilkanaście edycji „Kursu historii dawnych wnętrz i ubioru” (każdy cykl obejmował 10 spotkań), organizowanego dla osób dorosłych w Galerii Rzemiosła Artystycznego w Gmachu Głównym MNK. Ich uczestnicy mogli poznać życie codzienne w minionych wiekach, obserwować przemiany stylów i mód.

Wielką popularność w Muzeum Książąt Czartoryskich zyskała seria *Na Tropach Europy*, prezentująca podczas kilkadziesiątu spotkań kulturę i sztukę krajów UE oraz ich związki z Polską. Za ten projekt, zainicjowany w 2003 roku – w przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało I nagrodę w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2003, w kategorii „Programy edukacyjne, oświatowo-wychowawcze i promocyjne”.

Stałym wystawom w MNK od wielu lat towarzyszyły niekonwencjonalne cykle spotkań i prelekcji: „Czwartki u Matejków” w Domu Jana Matejki, „Wokół Wyspiańskiego” w Kamienicy Szolayskich, „Salony romantyczne”, „Rozmowy z ważką w tle” i „Bestiarium Fin de Siecle’u” w Domu Józefa Mehoffera, „Między Wschodem a Zachodem. Dwie tradycje kultury europejskiej” w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka oraz „Spotkania naukowe” w Bibliotece Książąt Czartoryskich.

W Gmachu Głównym od 2005 roku trwał nieustający projekt *Galeria Żywa*, obejmujący nieduże wystawy i dyskusje, uzupełniane o różnorodne działania edukacyjne i publikacje, m.in. *booklety* – informatory o artystach dodawane do biletów. W tym samym gmachu kontynuowane były inne wieloletnie cykle wykładów, prowadzone przez specjalistów z różnych dziedzin, m.in. „Judaizm – poznać znaczy zrozumieć”, „Spotkania ze sztuką”, „Dekadenci. Wokół życia i twórczości artystów polskich

5 AN, *Muzealna Ko-lekcja z klasą*, „Dziennik Polski” 5.07.2012.

XIX i XX wieku”, „Twarze polskiej sztuki XX wieku”. Uzupełniały je nowsze propozycje, np. „Żydzi w Polsce. Religia, kultura, historia, obyczaje”, „Reakcja na modernizm. Architekci międzywojennej Polski”, „Trzy wymiary piękna”.

Nowe cykle odbywały się również w innych oddziałach: „Po co nam antyk?!” w Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, „Przenikanie się sztuki zachodniej i bizantyjskiej” w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, „Numizmatyka, czyli co?” w Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, „Historia tańca w sztukach pięknych” w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach oraz „Wokół Atmy” w zakopiańskim Muzeum Karola Szymanowskiego. W wybranych oddziałach organizowane były „Spotkania z Kustoszem”, prowadzone wyłącznie przez pracowników MNK posiadających szeroką wiedzę o zbiorach i dziedzinach sztuki, którymi się zajmują.



Oprowadzanie na wystawie „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” w Arsenale Muzeum Czartoryskich

Dla pasjonatów sztuki MNK organizowało spotkania z kuratorami wystaw, artystami, historykami sztuki i antropologami kultury, kolekcjonerami, antykwariuszami i specjalistami innych dziedzin. Odbywały się też niedzielne zwiedzania wybranych ekspozycji stałych i czasowych z udziałem przewodników. W 2013 roku krakowskie Muzeum Narodowe zaproponowało dorosłym i starszej młodzieży program *Muzealne Abecadło*, polegający na tym, że trasę każdego zwiedzania w towarzystwie

przewodnika wyznaczała inna litera alfabetu i towarzyszące jej hasło (np. w Sukiennicach *P jak powstanie styczniowe*), które pociągało za sobą dobór eksponatów ilustrujących wybrane pojęcie. Z kolei sukces warsztatów dla dzieci *Konik muzealny* zachęcił edukatorów MNK do stworzenia ich odpowiednika w wersji dla dorosłych pt. *Konik 18+*, łączącego przekaz wiedzy z działaniami kreatywnymi.

Muzeum Narodowe w Krakowie pamiętało o seniorach, dla których od 2006 roku regularnie w godzinach przedpołudniowych organizowało – jako jedno z pierwszych muzeów w naszym kraju – cykle spotkań: „Rozmowy o sztuce”, „Rozmowy o historii”, „Rozmowy o literaturze”, także o archeologii, „Muzeum na 6+” i „Akcja Kultura 60+” złożone z oprowadzania z przewodnikiem po stałych i bieżących wystawach oraz warsztatów twórczych związanych z tematem obejrzanych ekspozycji. *Poprzez sztukę mówimy o innych ważnych dla tej grupy odbiorców kwestiach – marginalizacji, poczuciu osamotnienia, osobistych historiach, wspomnieniach*⁶, twierdziła Dorota Jędruch z Sekcji Edukacji MNK.

Do seniorów były adresowane również dwa inne cykle spotkań warsztatowych: „Mój szkicownik” i „W warsztacie średniowiecznego mistrza”, przeprowadzone w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka jako element międzynarodowego projektu *HEAD – edukacja osób dorosłych w zakresie dziedzictwa kulturowego*, zorganizowanego w dziesięciu krajach Europy i sfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w ramach programu *Grundtvig* pod wymownym tytułem *Uczenie się przez całe życie*. Jego celem było rozpoznanie korzyści, jakie niesie upowszechnianie dorobku narodowej kultury w edukacji ludzi starszych.

Oryginalnym zamierzeniem był drugi, sfinansowany także z programu *Grundtvig*, międzynarodowy projekt edukacyjny z udziałem MNK – *Zielona linia ASAP*. Skierowano go do seniorów i licealistów, którzy podczas wspólnych warsztatów i wycieczek przywoływali wspomnienia na temat Krakowa z czasów ich dzieciństwa i młodości. Przedsięwzięcie to, służące propagowaniu zrównoważonego rozwoju, zostało zakończone wydaniem zeszytu dokumentacyjnego – zamieszczone w nim fotografie i opisy wybranych miejsc odnotowywały zmiany w ekosystemie Krakowa.

Wymienione dwa międzynarodowe projekty zdobyły uznanie kapituły konkursu „EDUinspiracje”, jako przykłady dobrych praktyk poprawiających jakość edukacji. Działanie *HEAD* otrzymało I nagrodę, a *Zielona linia* wyróżnienie.

W 2010 roku Muzeum Narodowe w Krakowie zaoferowało kolejny pionierski projekt edukacyjny łączący we współpracy pokolenie dzieci i seniorów – *Razem w podróży*, sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego uczestnicy z pierwszej grupy wiekowej pochodzili z Domów Dziecka i świetlic

6 *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, NIMOZ, Warszawa 2012.

środowiskowych, ci z drugiej byli skupieni w Klubach Seniora i w Miejskich Dziennych Domach Pomocy Społecznej. Zaproponowano im wspólne zwiedzanie kilku oddziałów MNK, wymianę doświadczeń i umiejętności w czasie warsztatów. Na podstawie obserwacji i doświadczeń zebranych w czasie realizacji projektu oraz rozmów z jego uczestnikami, edukatorzy stworzyli tzw. pakiety edukacyjne (specjalne torby wyposażone w przybory plastyczne, zeszyty ćwiczeń). Do każdego dołączono składany mebel, tzw. krzesło-koc (projekt krakowskiej artystki Moniki Drożyńskiej), jaki można rozstawić w dowolnym miejscu. Pakiety udostępniano bezpłatnie w punktach informacyjnych Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Domu Jana Matejki i w Kamienicy Szolańskich.

Inicjatywę edukacyjną *Razem w podróży* kontynuowano w wymienionych oddziałach MNK, oferując rodzinom z dziećmi „pakiet podróży” (kolorowy koszyk z materiałami plastycznymi, zeszytem ćwiczeń do wykonania podczas zwiedzania lub w domu), w celu pobudzenia u najmłodszych zainteresowania sztuką, a ich opiekunom zapewnienia czasu na spokojne zwiedzanie.

Świadectwem uznania dla krakowskiego Muzeum Narodowego za jego aktywność wobec osób starszych był przyznany mu w 2011 roku certyfikat „Miejsce przyjazne seniorom”, w konkursie pod tym samym tytułem, zainicjowanym przez władze Małopolski i Krakowa.

Priorytetem Muzeum Narodowego w Krakowie było w tamtych latach jego otwarcie na publiczność zagrożoną wykluczeniem z aktywności kulturalnej ze względu na niepełnosprawność ruchową, wzrokową, słuchową lub intelektualną. W opisywanym czasie zrobiono wiele, by usunąć bariery utrudniające takim osobom wstęp i obecność w MNK, za co kilkakrotnie nagrodzono krakowskie Muzeum Narodowe – m.in. w konkursie „Kraków bez barier” – uznając je za miejsce dobrze dostosowane dla ludzi nie w pełni sprawnych. Muzeum nie ustawało w tworzeniu programów umożliwiających tym ludziom aktywny odbiór sztuki. W pierwszych latach obecnego stulecia organizowano warsztaty dla dzieci niedosłyszących i niedowidzących ze szkół specjalnych, stowarzyszeń osób niepełnosprawnych i chorych psychicznie, odbywały się Dni Otwarte MNK przewidziane wyłącznie dla ludzi z niepełnosprawnościami. W następnych latach, kiedy poprawiły się możliwości techniczne i finansowe, MNK mogło zaoferować tej grupie społecznej większą liczbę projektów edukacyjnych.

Wydarzeniem na skalę ogólnopolską było przedsięwzięcie pod hasłem *Zobaczyć niewidzialne* zrealizowane w latach 2008–2009. Jego celem było ułatwienie zwiedzania osobom niewidomym i niedowidzącym, umożliwienie im poznania dzieł sztuki poprzez dotyk. Korzystając ze wsparcia finansowego Województwa Małopolskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotowano w Gmachu Głównym i w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka specjalne ścieżki zwiedzania, wykonano kopie

kilku arcydzieł (w tym trójwymiarowe odwzorowania cennych rzeźb średniowiecznych: *Matka Boska z Dzieciątkiem z Krużlowej* i *Matka Boska z Dzieciątkiem z Grybowa*), opracowano tabliczki i przewodniki pisane brajlem. Specjalnie przeszkoleni plastycy-pedagodzy przeprowadzali lekcje muzealne i warsztaty dla dzieci. Jednym z efektów projektu było powstanie grupy wyspecjalizowanych edukatorów i przewodników, którzy podczas Nocy Muzeów w Krakowie w 2008 roku oprowadzali po Galerii Sztuki Polskiej XX wieku osoby z dysfunkcją wzroku i wraz z nimi zorganizowali akcję integracyjną z osobami bez tej dysfunkcji.



Osoby niewidome zapoznają się z rzeźbą w programie *Zobaczyć niewidzialne*

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną brały udział – wyjątek w polskich muzeach – we wspólnym zwiedzaniu i zajęciach artystycznych, podczas których kreowały w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, na podstawie sztuki dawnej, swój własny świat. *Tu nie chodzi o edukację, ale o tworzenie* – wyjaśniła znaczenie jednego z projektów *Gdzie zaczyna się niebo* jego koordynatorka, Monika Wlezień. – *Nasze zajęcia z osobami niepełnosprawnymi to raczej wspólne poszukiwanie oparte na zmysłowym kontakcie ze światem średniowiecznej sztuki*⁷.

7 M. Skowrońska, *Niepełnosprawni odkrywają średniowiecze*, „Gazeta Wyborcza” 7.01.2009.

Prowadzone przez Muzeum Narodowe w Krakowie działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami i wykluczonych społecznie zostały skoordynowane w jednym wielkim projekcie pod nazwą *Muzeum wielu możliwości*, zrealizowanym w latach 2008–2009, za który MNK zdobyło I nagrodę w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2008, w kategorii „Programy edukacyjne, oświatowo–wychowawcze i promocyjne”. Uczestniczyły w nim osoby z niepełnosprawnościami (program *Otwórzmy drzwi. Muzeum – niepełnosprawnym*), dzieci (*118 centymetrów nad ziemią. Muzeum – najmłodszym*), uczniowie (warsztaty *Nowe przygody z wiedzą. Muzeum – młodzieży*) i osoby starsze (*Pod rękę ze sztuką. Muzeum – seniorom*).

Spśród wielu projektów adresowanych do osób z niepełnosprawnościami, należy jeszcze odnotować cykle warsztatów, m.in. *Odyseja sztuki*, który opierał się na poznaniu świata przez dotyk, dźwięk, zapach oraz odczucie przestrzeni (*kiedy zamykamy oczy, świat nabiera nowego wymiaru, nic już nie jest oczywiste*), *Kraków na wyciągnięcie ręki. Rzeźba architektoniczna ze zbiorów MNK i Dotknąć Krakowa* – ich uczestnicy mogli dotknąć eksponatów, posłuchać muzyki z dawnych epok, oraz *Sztuka w ciszy* dla osób z niepełnosprawnością słuchową, z tłumaczeniem na język migowy.

W 2012 roku zainaugurowano projekt *Obraz musi działać*, skierowany do osób z chorobami psychicznymi. Podczas pierwszych warsztatów ich uczestnicy wspólnie z muzealnymi edukatorami opracowali „instrukcje” do kreatywnych działań ze sztuką, w efekcie powstały materiały edukacyjne, w tym multimedialne prezentacje na płytach CD, udostępniane bezpłatnie grupom dorosłych odbiorców, którzy chcieli samodzielnie zwiedzać dowolny oddział MNK. Celem warsztatów było rozwijanie samodzielności, spontaniczności w działaniu i myśleniu zwiedzających. Dwa lata później uruchomiono warsztaty *Muzeum? Kontakt!*, przeznaczone dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i umiarkowanym, finansowane z programu edukacyjnego *Grundtvig*, w ramach międzynarodowego projektu *Europejskie Terytoria Kultury*, w którym partnerami MNK były organizacje z Cypru, Słowenii, Wielkiej Brytanii i Turcji.

O tym, że krakowskie Muzeum Narodowe stało się miejscem interaktywnej współpracy z różnorodną publicznością, która wyrażała chęć udziału nie tylko w oferowanych jej przedsięwzięciach, lecz także pragnęła aktywnie uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych, w dialogu o kulturze i sztuce, przekonywały m.in. organizowane cykliczne wydarzenia łączące edukację z rozrywką, na czele z Nocą Muzeów w Krakowie, ale również okolicznościowe *eventy*, których wiele pojawiało się każdego roku.

Najwięcej działań edukacyjnych powstawało z reguły wokół wystaw czasowych, szczególnie tych najbardziej popularnych. Przykładem są wielowątkowe programy, przygotowywane przez MNK we współpracy z innymi instytucjami, uzupełniające tłumnie odwiedzane wystawy, np. „Amerykański sen” i „Turner. Malarz żywiołów”.



Wystawa „Amerykański sen” – dzieci na warsztatach w Sali Edukacyjnej w Gmachu Głównym

Tej pierwszej towarzyszył m.in. ośmioletni cykl warsztatów wakacyjnych dla dzieci. Kilkunastoosobowa grupa w wieku od 6 do 12 lat, co tydzień nowa, przez kilka dni poznawała na ekspozycji amerykańską sztukę, która stanowiła inspirację do wspólnych działań. Podczas warsztatów powstawały improwizowane utwory muzyczne, filmy animowane, instalacje w przestrzeni publicznej oraz etudy taneczne z musicali.

Wystawę obrazów Turnera edukatorzy muzealni wykorzystali do objaśnienia twórczości malarza poprzez jego warsztat artystyczny (podejmowane tematy, użyte formy i techniki) oraz tło kulturowe czasów, w których malował (ówczesne odkrycia naukowe i zdobycze techniki, kultura brytyjska przełomu XVIII i XIX wieku). Tym celom służyły wykłady z udziałem polskich i angielskich specjalistów, warsztaty dla dorosłych i najmłodszych, w tym gronie były też dzieci narażone na społeczne wykluczenie. Program obejmował ćwiczenia praktyczne w atelier i w plenerze, naukę dawnej etykiety oraz zasad współczesnego *savoir-vivre'u*, a także kursy ekspresji ruchowej. *Zależy nam przede wszystkim na tym, aby pokazać kontekst sztuki na tle innych dziedzin, pomóc w lepszym zrozumieniu dzieł sztuki oraz w ich interpretacji*⁸, zapewniała w 2014 roku Monika Dylewska, kierownik Sekcji Edukacji w Muzeum Narodowym w Krakowie.

8 *Jak uczyć sztuki?*, „Gazeta Wyborcza” 18.10.2014.

Prowadzenie działań edukacyjnych wymaga, rzecz jasna, stosownego zaplecza w postaci sal i ich odpowiedniego wyposażenia. W pierwszej dekadzie nowego stulecia większość zajęć odbywała się najczęściej w salach ekspozycyjnych MNK, które często nie pozwalały na większą aktywność, swobodę pracy i zachowania – szczególnie dzieciom – z powodu bliskości eksponatów. Zmiana nastąpiła w połowie 2009 roku, kiedy w Gmachu Głównym otwarto salę edukacyjną, wyremontowaną i zmodernizowaną dzięki środkom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Nowoczesne warunki do prowadzenia edukacji muzealnej, skierowanej do szerokiego grona odbiorców, zapewniono także w wyremontowanej i zmodernizowanej Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, udostępnionej w 2010 roku. Pozostałe oddziały MNK zostały wyposażone w sale multimedialne przeznaczone na wykłady i spotkania.

Kontakt z dziełem sztuki wciąż jeszcze stanowi jedną z najbardziej bezinteresownych form współżycia z tradycją i wartościami, które przywykliśmy nazywać ogólnoludzkim⁹, napisał przed blisko półwieczem prof. Jan Białostocki, światowej sławy polski historyk sztuki. Już wtedy dostrzegał on, że *szybkie przemiany techniczne*



Przed obrazem na wystawie „Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX w.”

9 J. Białostocki, *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*, PWN, Warszawa 1978.

i społeczne naszych czasów coraz bardziej oddalają współczesnego człowieka od kultury przeszłości, dlatego zachęcał historyków sztuki i opiekunów zabytków, w tym muzeologów, do tego by zechcieli człowiekowi ułatwić kontakt z bezinteresowną sferą doznań, umożliwiających wzruszenie, skupienie i refleksję. Wierzę, może naiwnie, że sztuka może uczynić piękniejszym życie człowieka, nawet w epoce triumfu techniki.

Myśl tego wybitnego humanisty mogłaby stanowić motto działalności edukacyjnej prowadzonej w XXI wieku przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Przygotowane przez nie atrakcyjne cykle edukacyjne oraz innowacyjne warsztaty zyskały stałą publiczność, a wciąż oferowane nowe projekty tworzone, by – jak zapewniali jego edukatorzy – *towarzyszyć odbiorcy w staraniach o wartościowe, świadome uczestnictwo w kulturze.*

MNK – OFICYNA WYDAWNICZA

Muzeum Narodowe w Krakowie było w opisywanych latach również wielką oficyną wydawniczą. Wskazuje na to jego pokaźny dorobek edytorski w XXI wieku – blisko 900 publikacji wydanych w ciągu 14 lat: książki, foldery i broszury, ulotki i plakaty oraz akcydensy. Z każdym rokiem było ich coraz więcej. Ich lista w 2001 roku obejmowała 32 pozycje, w 2005 roku – już 57, pięć lat później – 81, a w 2013 roku aż – 120. W ciągu 13 lat liczba publikacji wzrosła aż o 400%!

Ponad dwie trzecie z nich stanowiły wydawnictwa o charakterze książkowym, drukowane w różnej objętości i nakładach. Były to albumy, prace naukowe i czasopisma oraz serie wydawnicze o znaczeniu naukowym (np. Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie. Seria Nowa i Notae Numismatae. Zapiski Numizmatyczne), katalogi i przewodniki wystaw czasowych, przewodniki po galeriach i ekspozycjach stałych (m.in. w 2004 roku, na 125-lecie powstania MNK, ukazał się – po raz pierwszy po czterdziestu latach – zaktualizowany *Informator. Muzeum Narodowe w Krakowie. Galerie i zbiory*), przewodniki dla dzieci i młodzieży, foldery oraz informatory, wydawnictwa edukacyjne i promocyjne.

W 2013 roku MNK rozpoczęło wydawanie serii nowych przewodników po oddziałach i galeriach MNK. Jako pierwsze ukazały się prezentacje Domu Józefa Mehoffera, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego i EUROPEUM, w 2014 dołączył do nich tom dedykowany Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem. W tym samym roku ukazały się pierwsze tomy nowych serii wydawniczych MNK: Biblioteczka Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego. Starodruki i Kartografia i Biblioteczka Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego. Numizmatyka i Medalierstwo.

Na początku XXI stulecia MNK, jako pierwsze muzeum w Polsce, rozpoczęło cykliczne wydawanie adresowanych do dzieci oryginalnych książeczek edukacyjnych pod wspólnym tytułem *Historie i sztuczki, czyli wprawki z historii sztuki*. W cyklu tym każdego roku ukazywało się wówczas kilka tomików, w 2013 roku rozpoczęto ich wznawianie, m.in. przewodnikiem po Domu Jana Matejki, wydanym po raz pierwszy – w języku polskim, włoskim i angielskim – w 2002 roku. Publikacje te były chwalone, bowiem *traktują młodego odbiorcę jak partnera w rozważaniach o sztuce i kulturze, posługując się często środkami zaczerpniętymi z pism popularnonaukowych dla dorosłych. Przed młodym czytelnikiem stawiają wiele zadań*¹.

1 ek, *Wprawki z historii sztuki*, „Spotkania z Zabytkami” 2006, nr 6.

Działalność wydawnicza w Muzeum Narodowym w Krakowie charakteryzowała dbałość o poziom merytoryczny własnych publikacji, odpowiadający oczekiwaniom różnych odbiorców oraz o jakość edytorską poszczególnych tomów i tomików. Były one źródłem wiedzy udostępnionej czytelnikom przez wybitnych specjalistów z różnych dziedzin, ekspertów i naukowców zatrudnionych w Muzeum i z nim współpracujących. Wiele opracowań wyróżniała oryginalna szata graficzna, okładki zaprojektowane przez uznanych artystów, pomysłowe rozwiązania drukarsko-introligatorskie.

Publikacje MNK z jednej strony uzupełniały jego ofertę wystawienniczą i edukacyjną, z drugiej natomiast były znakomitym elementem promocji krakowskiego Muzeum Narodowego. Przypominały ich nabywcom wizyty w tej instytucji, m.in. obecność na wystawach stałych i czasowych, na których podziw i uznanie zwiedzających niejednokrotnie wzbudzały w XXI wieku misternie opracowane katalogi i przewodniki, albumy i inne wydawnictwa. Przykładem mogą być wystawy: „Wokół Wita Stwosza” (której katalog *daleko wykraczał poza ramy gatunku*²), „Fin de Siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, „Skarby znad Morza Czarnego. Złoto, rzeźba, ceramika z Muzeum Archeologicznego w Odessie”, „Amerykański sen”, „Zofia Stryjeńska” (której katalog został opisany jako *imponujący skalą, starannością i rozmachem*³), „Zbylut Grzywacz” (*wyśmienity katalog*⁴), „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” (oprócz przewodnika ukazał się również katalog pt. *Torebki, sakiewki i portfele ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*), „Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukienicach” (przewodnik po niej to dzieło ogromne – ze względu na liczbę stron, format i wagę – zostało wydane na otwarcie nowo zaaranżowanej ekspozycji w wyremontowanym oddziale MNK), „Skarby Korony Hiszpańskiej” (*monumentalny album, wart grzechu pożądania*⁵), „Tak jest. Marcin Maciejowski” (katalog w oryginalnej formie edytorskiej), „Turner. Malarz żywiołów” (*800 egzemplarzy rozeszło się w mig*, informowali pracownicy MNK). Edytorsko dopracowane były też grube katalogi towarzyszące wielkim ekspozycjom w 2014 roku: „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja” oraz „Olga Boznańska (1865–1940)”.

Wydawnictwa Muzeum Narodowego w Krakowie docenili jurorzy dwóch edycji konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”, przyznając im wyróżnienia na początku obecnego stulecia. W 2001 roku, w kategorii „Publikacje”, za katalog zbiorów pod red. Beaty Biedrońskiej-Słotowej *Wachlarze zachodu i wschodu w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, towarzyszący wystawie tych przedmiotów; po raz

2 J. A. *Artystyczne klimaty Krakowa*, „Dziennik Polski” 2.01.2006.

3 J. Antecka, *Odkrywanie przeszłości*, „Dziennik Polski”, 3–4.01.2009.

4 P. Sarzyński, *Powrót wprostowca*, „Polityka” 2009, nr 11.

5 U. Wolak, *Hiszpańskie skarby w Muzeum Narodowym*, „Gazeta Krakowska” 12.07.2011.

drugi w 2002 roku, w tej samej kategorii, za album Lucyny Łęcznarowicz i Marii Popręckiej pt. *Goya – Grafiki*, uzupełniająca ekspozycję prac tego artysty.

Nagrody i wyróżnienia za swoje książki MNK otrzymywało również w innych konkursach. W prestiżowym konkursie najlepszej książki historycznej – „Nagroda Klio”, której fundatorem jest Porozumienie Wydawców Książek Historycznych, wyróżnienie w 2009 roku otrzymał tom *Urbs Celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa* (2008), pod redakcją naukową Andrzeja i Teresy Grzybowskiich oraz Zdzisława Żygulskiego jun., opublikowany w serii *Studia i Materiały Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie*, dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rok później Muzeum Narodowe w Krakowie za swoje publikacje otrzymało aż trzy nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Katalogów i Albumów o Sztuce, zorganizowanym przez Fundację na Rzecz Sztuki „Reminiscencje”. W kategorii „Folder” głównymi nagrodami uhonorowano dwa przewodniki wydane przez MNK: Anny Grajewskiej *Nerwicowcy i troglodcy. Młoda Polska od A do Z. Przewodnik dla licealistów* (2010) oraz Joanny Pelczar i Teresy Ścisłowicz *Dobry trop! Przewodnik dla dzieci po Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach – Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie* (2010). Drugie miejsce w tym konkursie, w kategorii „Katalog”, zajął wydany w potrójnej wersji językowej (polski, angielski, norweski) album wystawy czasowej za tytułowanej „Na drogach duszy. Gustaw Vigeland a rzeźba polska ok. 1900”.

Powołane przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek jury konkursu „Najpiękniejsza książka roku 2012”, przyznało MNK wyróżnienie za książkę Stefana Szydlowskiego *Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra* – katalog wystawy prac tego wybitnego artysty. W tym samym konkursie MNK otrzymało w 2015 roku wyróżnienie za album Światosława Lenartowicza pt. *Zygmunt Radnicki*, towarzyszący wystawie obrazów tego malarza zorganizowanej wspólnie z ASP w Krakowie.

Tytuł „Książki roku 2010” w plebiscycie miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” otrzymał, opracowany przez kustoszy MNK pod redakcją Janusza Wałka i Doroty Dec, luksusowy album *Muzeum Narodowe w Krakowie i Kolekcja Książąt Czartoryskich* – pierwsza i najobszerniejsza, licząca 632 strony, prezentacja dwóch kolekcji malarstwa – wydany w 2009 roku przez Muzeum Narodowe w Krakowie w koedycji z oficyną Arkady, w jej serii Arcydziała Malarstwa.

Arkady nie były jedyną oficyną wydawniczą, z którą MNK podjęło w XXI wieku współpracę. W 2005 roku zawarło porozumienie z Wydawnictwem BOSZ, specjalizującym się w edycji albumów m.in. o sztuce, na opublikowanie serii monografii artystycznych w wersji polsko-angielskiej, pod nazwą *Kolekcja Muzeum Narodowego w Krakowie*, w której dotąd ukazały się tomy poświęcone m.in. Janowi Matejce (otwierał serię), Juliuszowi Kossakowi, Józefowi Mehofferowi, Janowi Stanisławskiemu, Piotrowi Michałowskiemu, Zbigniewowi Pronaszce i Marii Jaremie.

Wydarzeniem, nie tylko edytorskim, było pierwsze krytyczne wydanie przez MNK w latach 2001–2008, pięciotomowego inwentarza zabytków galicyjskich, obejmujących powiat krośnieński, jasielski, limanowski i sądecki (dwa tomy). Autorem tego bezcennego źródła wiedzy artystyczno-historycznej – sporządzonego w latach 80. XIX wieku i przez ponad stulecie pozostającego w rękopisie – był Stanisław Tomkowicz, krakowski historyk sztuki i konserwator, który jako pierwszy w Polsce podjął nowoczesne i systematyczne badania inwentaryzacyjne zabytków. Przechowywany w MNK tekst inwentarza opublikowano wraz z obszernymi komentarzami i bogato zilustrowano archiwalnymi oraz współczesnymi fotografiami, rysunkami i grafikami, które w druku znalazły się również po raz pierwszy. To oryginalne przedsięwzięcie wydawnicze – *lektura obowiązkowa dla wszystkich miłośników regionu*, jak napisano m.in. na forum www.historycy.org – w 2008 roku wyróżniło Stowarzyszenie Historyków Sztuki przyznając autorom opracowania, Piotrowi i Pawłowi Łopatkiewiczom, Nagrodę im. prof. Jerzego Z. Łozińskiego za prace z historii sztuki polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prac o charakterze dokumentacyjnym i katalogowym.

Warto na koniec wspomnieć, że MNK jako jedno z pierwszych muzeów w Polsce każdego roku publikowało, w wersji książkowej, sprawozdanie na temat własnej działalności. W *Raporcie rocznym* – bo właśnie taki tytuł nosiło to cykliczne opracowanie w formacie albumowym – przedstawiało i podsumowywało wszystkie swoje dokonania i osiągnięcia roku poprzedniego. Wydany w 2006 roku pierwszy jego tom miał 55 stron, raport za rok 2013 liczył już 219 stron!

OPIEKA NAD ZBIORAMI MNK

Muzeum Narodowe w Krakowie od kilkunastu lat oferuje publiczności nietuzinkowe wystawy czasowe, wyjątkowe stałe ekspozycje, atrakcyjne działania edukacyjne oraz niepowtarzalne *eventy*. To m.in. dzięki nim stało się *bardzo atrakcyjnym miejscem na mapie wiodących instytucji kultury w Polsce*, wprost *swoistym fenomenem kulturowym*, jak je ocenił prof. Stanisław Waltoś, wówczas wieloletni przewodniczący, a obecnie Honorowy Przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich, wskazując na wyróżniające je cechy: *nowoczesność form działalności muzealnej, wszechstronność, innowacyjność, niezwykle artyzm i konsekwentna służba społeczeństwu*.

Wymienione powyżej działania nie powinny jednak przesłaniać podstawowych zadań, dla jakich zostało ono powołane w 1879 roku. A do tych najważniejszych celów, zapisanych w jego statucie i dookreślonych w Ustawie o muzeach z 1996 roku, należy przede wszystkim gromadzenie muzealiów, ich właściwe przechowywanie, konserwowanie i opracowywanie naukowe. Dla wielu te obszary pracy muzealników są mało znane, niekiedy nawet tajemnicze, zapewne też mniej interesujące, choć to właśnie dzięki nim kolejne pokolenia zwiedzających mogą podziwiać gromadzone przez MNK kolekcje oraz pojedyncze dzieła sztuki o bezcennej często wartości. Przypomnijmy, że MNK to największe muzeum pod względem liczby budynków, stałych galerii, a nade wszystko zbiorów ze wszystkich dziedzin sztuk pięknych i rzemiosł artystycznych. To blisko 900 000 muzealiów (dokładnie – 883 026, wraz z depozytami i zbiorami bibliotecznymi, stan na koniec 2014 roku), czyli prawie 6% zasobów wszystkich polskich muzeów, w których według danych GUS w 2011 roku znajdowało się ponad 15 mln obiektów¹, lecz zaledwie 14% z nich stanowiły zbiory sztuki, jakie przecież dominują w Muzeum Narodowym w Krakowie. Jego specjalnością wciąż pozostaje, zgodnie z tradycją, sztuka polska, ale są również znakomite kolekcje światowej sztuki.

Gromadzenie

W omawianych latach zasoby MNK powiększyły się o tysiące kolejnych muzealiów, przekazanych w darze lub w depozyt oraz zakupionych (szczegółowe dane, w latach

¹ K. Barańska, *Muzeum w sieci znaczeń. Zarządzanie z perspektywy nauk humanistycznych*, Attyka, Kraków 2013.

od 2001 do 2014 roku, przedstawione są poniżej w Tabelach 1. i 2.). Zakupów w tym okresie było niewiele, po pierwsze z powodu nieustannego braku wystarczających na ten cel funduszy, a po drugie ze względu na przyjętą w 2004 roku przez kierownictwo Muzeum strategię działania, zakładającą m.in. zmianę dotychczasowych zasad gromadzenia zbiorów. *Rzecz w tym, że od kilkadziesiątu lat zakupy do muzeum robione były dość przypadkowo – opowiadała wtedy Zofia Gołubiew, dyrektor MNK. – Teraz pracownicy wszystkich działów przygotowali szkice, jak powinien wyglądać idealny zbiór w ich dziale².*

Tabela 1. Muzealia – nabytki Muzeum Narodowego w Krakowie w latach 2001–2014*

Rok	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Obiekty zakupione	195	185	37	48	319	562	411
Obiekty darowane/ przekazane	2064	1018	1725	6226	1333	2959	9522
Depozyty	140	12	498	598	537	795	600
Razem	2399	1215	2260	6872	2189	4316	10533

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Obiekty zakupione	551	4770	142	99	69	917	716
Obiekty darowane/ przekazane	8570	5237	4518	4151	3688	5781	3929
Depozyty	309	2220	135	396	122	317	81
Razem	9430	12227	4795	4646	3879	7015	4726

Tabelę przygotował, na podstawie własnych sprawozdań, Dział Głównego Inwentaryzatora MNK. Ze-stawienie nie uwzględnia nabytków Muzeum Książąt Czartoryskich.

* Wśród muzealiów – nabytków MNK, zakupionych i darowanych/przekazanych w latach 2001–2014, znaczącą część stanowiły numizmaty i fotografie, także elementy ubioru, czyli przedmioty liczone niejednokrotnie w dziesiątkach lub setkach egzemplarzy. Pamiętać należy również o tym, że w mu-zealnych rejestrach funkcjonuje pojęcie tzw. pozycji inwentarzowej, która może obejmować więcej niż jeden obiekt. Na przykład w 2009 roku przyjęto do depozytu, a następnie wykupiono, archiwalia związane z rodziną Czapskich. Depozyt liczący ponad 2000 obiektów ujęto w inwentarzu na zaledwie 20 pozycjach.

2 Zofia Gołubiew w rozmowie z Anna Bugajską, *Najtrudniej zmienić mentalność*, „Gazeta Wyborcza” 22–23.02.2004.

Tabela 2. Zbiory biblioteczne – nabytki Muzeum Narodowego w Krakowie w latach 2001–2014

Rok	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Obiekty zakupione	303	281	311	416	526	597	576
Obiekty darowane	1444	1310	887	1100	1197	1454	1452
Depozyty	0	0	0	0	0	0	0
Razem	1347	1591	1198	1516	1727	2033	2028

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Obiekty zakupione	640	433	408	430	541	580	650
Obiekty darowane	1683	2355	1630	1590	1527	1462	3134
Depozyty	0	0	0	0	0	0	0
Razem	2323	2788	2038	2060	2068	2042	3784

Tabelę przygotował, na podstawie własnych sprawozdań, Dział Głównego Inwentaryzatora MNK. Ze-stawienie nie uwzględnia nabytków Muzeum Książąt Czartoryskich.

Załączkiem powstania Muzeum Narodowego w Krakowie był dar – wielki obraz Henryka Siemiradzkiego *Pochodnie Nerona* (1876), przedstawiający scenę palenia chrześcijan w ogrodach Nerona, który w muzealnej księdze inwentarzowej występuje pod numerem jeden. Dary w znaczący sposób wciąż przyczyniają się do wzbogacenia zbiorów MNK, choć zdaniem jego pracowników *jest ich ciągle za mało*. Z tym większą wdzięcznością należy doceniać darczyńców – m.in. osoby prywatne, fundacje, instytucje oraz firmy.

W pierwszym piętnastoleciu XXI wieku przekazano MNK m.in. zbiór ponad 80 prac współczesnej sztuki polskiej podarowany przez Fundację im. J.J. Haubensteinów, archiwalia i materiały dotyczące Józefa i Marii Czapskich z Maisons-Laffitte pod Paryżem przekazane przez ich spadkobierców, blisko 8000 numizmatów i 1000 pozycji literatury numizmatycznej – dar kolekcjonera Lecha Kokocińskiego, kilkadziesiąt prac Witolda-K (Wita Leszka Kaczanowskiego) podarowanych przez rodzinę artysty, kilka obrazów współczesnych artystów amerykańskich reprezentujących nurt fotorealizyczny, ofiarowanych przez Louisa K. Meisela, właściciela galerii w Nowym Jorku, zespół blisko 150 matryc graficznych Lucjana Mianowskiego, kolekcjonerski album 100 litografii z XIX-wiecznego tygodnika satyrycznego „La Caricature”. Wśród pojedynczych dzieł, jakimi MNK zostało obdarowane w tym stuleciu są również portrety namalowane przez Stanisława Wyspiańskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz Leona Wyczółkowskiego, obrazy Jana Matejki, osobiste dary artystów współczesnych,

m.in. Ewy Kuryluk i Macieja Maciejowskiego, Edwarda Dwurnika, Leszka Dutki i Wojciecha Fangora.

Do najcenniejszych dzieł sztuki zakupionych w omawianym piętnastolecu przez Muzeum Narodowe w Krakowie – dzięki dotacjom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (programy operacyjne) oraz przekazom sponsorów – należy zaliczyć rysunki i listy Jana Matejki, kartony do witraży oraz obrazy Józefa Mehoffera, Aleksandra Gierymskiego i Juliusza Kossaka, Zofii Stryjeńskiej i Katarzyny Kobro, Jana Lebensteina oraz Zbyluta Grzywacza, zespół ponad 200 matryc graficznych Jerzego Panka, grafiki i rysunki Jacka Sroki, grafiki Franciszka Seiferta i Stanisława Fijałkowskiego, fotografie i reprodukcje ze spuścizny po Henryku Siemiradzkim, dzieła malarstwa europejskiego XVII wieku z kolekcji Tarnowskich z Dzikowa, instalacje Zbigniewa Libery i Marka Chlandy, rzeźba Jerzego Beresia, ubiory z czasów PRL-u z kolekcji Jerzego Antkowiaka, kolekcja japoników Jadwigi Mehofferowej, w tym 50 drzeworytów barwnych z XVIII wieku.

Konserwacja

Dbłość o przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie zbiory, gromadzone od początku jego istnienia czyli od 1879 roku, stanowi potężne wyzwanie dla muzealnych pracowni konserwatorskich. Wszystkie eksponaty trzeba chronić przed degradacją, zniszczeniem i zużyciem. Działania te wymagają sporych nakładów finansowych oraz specjalistycznych narzędzi konserwatorskich i badawczych, a przede wszystkim odpowiednio wykształconych specjalistów z różnych dziedzin. Dlatego też rozwój prewencji i utworzenie niezbędnej dla niej specjalnej pracowni badań konserwatorskich stały się strategicznymi celami rozpisanego na cztery lata (2004–2007) programu działalności MNK, kiedy to Muzeum zaczęło dysponować większymi funduszami pozyskanymi z dotacji państwowych oraz od sponsorów, a przede wszystkim ze źródeł unijnych.

Współczesna konserwacja muzealna w MNK, ciągle udoskonalana o własne standardy i oparta na międzynarodowych dobrych praktykach (m.in. oceny ryzyka w ochronie zbiorów) ma dwa oblicza – interwencyjne i prewencyjne. Oba objaśniono na stronie internetowej Muzeum: *Z jednej strony interwencyjne zabiegi konserwatorskie, jak np. usuwanie zabrudzeń, podklejanie odspojień, uzupełnianie ubytków, wykonywanie retuszy, a drugiej liczne działania z zakresu profilaktyki i prewencji konserwatorskiej, jak np. utrzymywanie odpowiednich warunków przechowywania i ekspozycji (szczególnie stabilizacja wilgotności), stała kontrola i dokumentacja stanów zachowania, specjalistyczny transport.* Ideą przewodnią dzisiejszych konserwatorów z MNK pozostała zasada ich poprzedników z XIX wieku, zapisana w ówczesnych sprawozdaniach –

oczyścić, dopełnić drobne uszkodzenia, pozostawić nietkniętym to, co zniszczone zupełnie, odnowić ramy obrazów.

W ramach działań prewencyjnych w Muzeum Narodowym w Krakowie, w 2004 roku zostało utworzone – z inicjatywy wówczas głównego konserwatora MNK Janusza Czo-
pa – pierwsze w Polsce, i przez wiele lat jedyne, Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych LANBOZ, wzorowane na najlepszych instytucjach tego typu na świecie, w którym badania eksponatów prowadzone są generalnie przy użyciu metod nieinwazyjnych. Ta unikatowa pracownia muzealna, której powstanie było możliwe dzięki dofinansowaniu przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej, ma charakter interdyscyplinarny – zatrudnia oprócz konserwatorów również specjalistów z innych dziedzin (fizyki, chemii, biologii). W pierwszych latach swojego istnienia zajmowała się analizami i badaniami technologicznymi obiektów muzealnych ze zbiorów MNK oraz monitorin-
giem warunków przechowywania, eksponowania i transportu dzieł sztuki. Laboratorium zostało dwukrotnie docenione przez jurorów konkursu „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”, którzy za utworzenie i osiągnięcia tej nowoczesnej jednostki badawczej przy-
znali krakowskiemu Muzeum w 2004 roku II nagrodę w kategorii „Dokonania z zakresu działalności naukowej” oraz w tej samej kategorii w 2006 roku ponownie II nagrodę.

Dwa lata później LANBOZ rozbudowano czyniąc je nowoczesną jednostką nau-
kową, wspomagającą konserwację i badania zabytków MNK, a równocześnie pro-
wadzącą specjalistyczne badania o randze światowej, inspirującą współpracę w tej dziedzinie z grupami badawczymi spoza Muzeum, upowszechniającą wiedzę, szkoląc
ą młodych badaczy i konserwatorów. Laboratorium nawiązało kontakt z ważnymi pla-
cówkami badawczymi i muzealnymi na świecie, m.in. Federalnym Zespołem Muzeów
i Centrów Badawczych Stanów Zjednoczonych – Smithsonian Institution w Waszyng-
tonie, agencją rządu Wielkiej Brytanii ds. dziedzictwa – English Heritage, kanadyjskim
Instytutem Konserwacji w Vancouver, Galerią Tate w Londynie, Fundacją J. Paula Get-
ty’ego w Los Angeles.

W ostatnich kilku latach LANBOZ, dobrze wyposażone w unikalną aparaturę, jako
jedyne spośród krajowych laboratoriów muzealnych stało się posiadaczem m.in. prze-
nośnego spektrofotometru fluorescencji rentgenowskiej Artax, który służy do bezinwa-
zyjnego badania składu pierwiastkowego dzieł (np. pigmentów w warstwie malarskiej).
Na wyposażeniu ma też system radiografii cyfrowej Dix-Ray, pozwalający na odsłania-
nie niewidocznych dla ludzkiego oka różnych warstw dzieła sztuki, a także spektrofo-
tometr UV-Vis, umożliwiający nieinwazyjny pomiar barwy oraz analizy zmian barwnych
i procesów starzenia.

Od wielu lat najważniejszym zadaniem Laboratorium jest wypracowanie strategii
zarządzania mikroklimatem dla kolekcji muzealnych, co z jednej strony obniży koszty
przechowywania obiektów, a z drugiej zapewni ich skuteczną ochronę. To za sprawą

LANBOZ-u krakowskie Muzeum w 2013 roku rozpoczęło, jako lider konsorcjum naukowego sześciu instytucji, projekt badawczy *Heriverde – Efektywność energetyczna instytucji muzealnych i bibliotecznych* (2013–2016), finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Miał on na celu opracowanie narzędzi wspomagających proces projektowania energooszczędnych budynków dla muzeów i bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem racjonalnych strategii kontroli klimatu. Laboratorium coraz częściej i w coraz większym stopniu realizowało, poza badaniami dzieł MNK, badania i ekspertyzy zabytków z innych instytucji muzealnych oraz kolekcji prywatnych. W 2013 roku stanowiły one aż 45% przeprowadzonych prac badawczych.

Oprócz LANBOZ-u, usytuowanego w wyremontowanej oficynie Kamienicy Łozińskich, oraz powstałej w 2006 roku Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, Muzeum Narodowe w Krakowie posiadało 10 innych dobrze wyposażonych specjalistycznych pracowni: Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach, Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Gmachu Głównym, Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Muzeum Książąt Czartoryskich, Konserwacji Tkanin i Ubiorów, Konserwacji Metalu i Broni, Konserwacji Papieru i Skóry wraz z Pracownią Intrologatorską, Konserwacji Rzemiosła Artystycznego, Konserwacji Mebli wraz z Pracownią Tapicerską, Konserwacji Ram i Pozłotnicza.

Zatrudnionych w nich wówczas było 68 specjalistów sprawujących opiekę nie tylko nad galeriami stałymi i wystawami czasowymi w MNK, nad jego magazynami zbiorów, lecz także nad licznymi wypożyczeniami i transportem dzieł oraz kolekcji MNK na ekspozycje w kraju i za granicą. Czuwano m.in. nad organizacją skomplikowanych, wielokrotnych w XXI wieku, zagranicznych wyjazdów słynnej *Damy z gronostajem* Leonarda da Vinci, obrazu powierzonego MNK jako depozyt przez Fundację Książąt Czartoryskich. Zapewniano także konserwację zabytków wchodzących w skład wystaw sprowadzanych do krakowskiego Muzeum Narodowego zza granicy.

W latach 2001–2014 w MNK badaniom i zabiegom konserwatorskim – w formie pełnej, częściowej lub zabezpieczającej – zostało poddanych ponad 91 000 eksponatów (zob. Tabela 3.), ale pozostałe obiekty z jego wielotysięcznych zbiorów też nie pozostawały bez ochrony. *Kontrolujemy je, robimy systematyczne przeglądy, badamy co któryś obraz czy inne dzieło z kolekcji, dzięki czemu otrzymujemy bardzo wiarygodne dane o stanie zbiorów. One nie są zagrożone* – zapewniał Janusz Czop, wicedyrektor ds. konserwacji i przechowywania zbiorów MNK. – *Procesy ich degradacji, zmęczenia materiału zawsze będą zachodziły, ale najważniejsze, aby te procesy kontrolować i minimalizować. Temu służą prewencyjne działania konserwatorskie*³.

3 Janusz Czop w rozmowie z Pawłem Dybiczem, *W muzeach powinny być oryginały*, „Przegląd” 2013, nr 43.

Tabela 3. Muzeum Narodowe w Krakowie – liczba konserwacji w latach 2001–2014

Rok	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Liczba obiektów ogółem	2953	4412	4806	4784	6153	6646	6372

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Liczba obiektów ogółem	5475	8308	8346	8799	8654	8093	7700

Muzeum Narodowe w Krakowie jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej uczestniczyło, jako pierwsze muzeum w Polsce, w międzynarodowych projektach z zakresu konserwacji prewencyjnej, finansowanych ze środków unijnych. Wraz ze wzrostem uznania dla jego osiągnięć w zakresie ochrony dóbr kultury i sztuki rosła liczba przedsięwzięć tego typu z jego udziałem. W omawianym okresie uczestniczyło ono w kilkunastu europejskich i krajowych projektach badawczych, na których realizację pozyskało środki unijne (Program Ramowy Komisji Europejskiej, Mechanizm Finansowy EOG) i z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie MEiN).

Krakowskie Muzeum Narodowe było również organizatorem ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji oraz warsztatów na temat szeroko pojętej konserwacji prewencyjnej. Przykładowo w 2007 roku przygotowało, we współpracy z Polskim Komitetem Narodowym ICOM i Komitetem Konserwacji ICOM CC, kilkudniową międzynarodową interdyscyplinarną konferencję „UPHOLSTERY+” na temat konserwacji zabytkowych obiektów tapicerowanych. MNK było zaangażowane również w przedsięwzięcia badawcze z udziałem wielu instytucji naukowych, występowało m.in. jako lider we wspomnianym już wcześniej projekcie badawczym *Heriverde – Efektywność energetyczna instytucji muzealnych i bibliotecznych* (2013–2016), finansowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Potwierdzeniem uznania pozycji MNK była trwająca od 2011 roku jego współpraca z Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, obejmująca wsparcie eksperckie i szkolenia oraz firmowaną wspólnie przez obie instytucje serię wydawniczą *Ochrona Zbiorów*. Poszczególne tomy tego cyklu stanowią dla wszystkich zaangażowanych w opiekę nad zbiorami dziedzictwa narodowego cenne źródło praktycznych informacji, wskazówek i analiz konserwatorskich.

Mozolna praca konserwatorów, ukryta przed wzrokiem osób, które odwiedzają muzea, swoje spełnienie znajduje w postaci odnowionych eksponatów, o których zwykło się mówić, że został im przywrócony ich dawny blask. Spośród tysięcy realizacji wykonanych przez MNK w omawianym czasie, do najbardziej znaczących zaliczyć należy m.in. konserwacje obrazów Rembrandta, Henryka Siemiradzkiego, Pietera Bruegla, ar-



Prześwietlanie rentgenem obrazu *Pochodnie Nerona* w Galerii w Sukiennicach

cydzieł sztuki Dawnej Polski i polskiej sztuki XIX wieku.

Przed jubileuszem 125-lecia Muzeum Narodowego w Krakowie, w 2004 roku, zakończono pierwszą po trzydziestu latach kompleksową konserwację obrazu, od którego zaczęła się historia MNK – *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego. Prace nad tym wielkim, także pod względem rozmiarów (30 m² powierzchni), dziełem prowadzono bezpośrednio w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, co stało się atrakcją dla zwiedzających i było wydarzeniem medialnym. Wysiłki konserwatorów doceniło jury konkursu „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2004, przyznając MNK wyróżnienie konserwatorskie. Dziesięć lat później *Pochodnie Nerona* poddano szczegółowym badaniom. Wykonano wtedy rentgenogram całego malowidła złożony aż z 263 ujęć, co stanowi rekord świata w liczbie

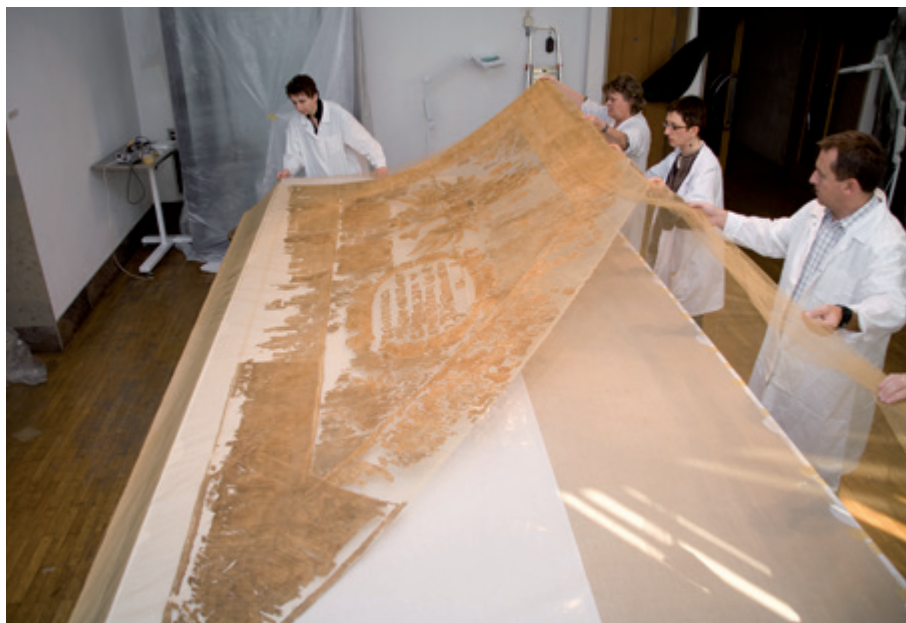
wykonania zdjęć analitycznych obrazu. Wcześniej nigdzie na świecie tą metodą nie sfotografowano tak wielkiego dzieła sztuki; w identyczny sposób przebadano pozostałe dostępne prace pierwszego darczyńcy krakowskiego Muzeum Narodowego.

Wielkimi przedsięwzięciami, także pod względem organizacyjnym, były działania obejmujące konserwację wielu obiektów z jednej ekspozycji, prowadzone w jednym czasie lub też angażujące naraz kilka pracowni, a po 2004 roku także laboratorium LANBOZ. Do takich projektów należały m.in., realizowane na przełomie 2003 i 2004 roku, prace nad eksponatami zebranymi na wystawę czasową „Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich”, podczas których, dzięki wysiłkom konserwatorów z MNK, dawny blask odzyskało dwie trzecie prezentowanych sreber. Wiele muzealnych pracowni zostało zaangażowanych w przygotowanie kilkuset obiektów do dwóch galerii sztuki Dawnej Polski w nowym Oddziale MNK – Pałacu

Biskupa Erazma Ciołka, otwartym dla zwiedzających w 2007 roku. W czasie remontu i modernizacji Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, w latach 2006–2010, kilka pracowni wykonało dla niej konserwację pełną kilkudziesięciu obrazów i ram, w tym dzieł wielkoformatowych, m.in. obrazu Jana Matejki *Kościuszko pod Racławicami*. Drugie płótno mistrza Jana – *Hołd Pruski* – zostało odrestaurowane przez wspólny zespół konserwatorów z Zamku Królewskiego na Wawelu i MNK.

Kilka lat trwały prace konserwatorskie – sfinansowane ze środków unijnych oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – kolekcji kilkuset odlewów rzeźb architektonicznych, gipsowych i elementów kamiennych (zamkniętych przez dziesięciolecia w magazynach MNK), które z końcem pierwszej dekady XXI wieku znalazły się na stałej ekspozycji „Kraków na wyciągnięcie ręki” zorganizowanej w podziemiach Pałacu Biskupa Erazma Ciołka.

Prestiżowym wydarzeniem w praktyce zawodowej konserwatorów krakowskiego Muzeum Narodowego była gruntowna odnowa, z powodu katastrofalnego stanu, Chorągwi Hetmańskiej Iwana Mazepy z Muzeum Historycznego w Charkowie (XVIII w.) – jednego z najważniejszych symboli państwowości Ukrainy. Za to dokonanie MNK otrzymało I nagrodę w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybil-la” 2008; sześć lat wcześniej w tym samym konkursie przyznano MNK wyróżnienie



Prace konserwatorskie nad Chorągwią Hetmańską Iwana Mazepy w Pracowni Konserwacji Tkanin w Gmachu Głównym

w kategorii „Dokonywania z zakresu konserwacji”, za renowację chorągwi moskiewskiej, tzw. Chorągwi Carów Szujskich z XVII wieku, ze zbiorów Książąt Czartoryskich.

Do ważnych osiągnięć konserwatorów MNK należy – zakończona w 2012 roku, po pięciu latach żmudnej pracy – kompleksowa konserwacja przenośnego ołtarzyka z Bieczu, z 1611 roku. Ten unikatowy w skali światowej, ze względu na oryginalną formę i techniki zdobnicze (amelierowanie, eglomizowanie), trójwymiarowy obiekt wykonany w technice witrażowniczej (szkło łączone z ołowiem – 232 płytki), z użyciem złota i farb, do krakowskiego Muzeum Narodowego trafił w 1913 roku w stanie dużego zniszczenia.

Wielkie wyzwanie z zakresu konserwacji dla Muzeum Narodowego w Krakowie stanowił rozpoczęty w 2013 roku, i zaplanowany na trzy lata, projekt *Twórczość Maksymiliana Gierymskiego a sztuka polskich monachijczyków w latach 1867–1900 – badanie interdyscyplinarne*, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Jego celem było poznanie warsztatu tego malarza – jego sposobów malowania i rodzajów używanych

materiałów – na podstawie badań i ekspertyz kilkudziesięciu obrazów artysty, wykonanych na bazie metod stosowanych przez LANBOZ. Zamknięciem pierwszego etapu tego projektu była wystawa czasowa „Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja”, otwarta wiosną 2014 roku w Gmachu Głównym MNK. Ujęta została w ramy zamierzenia pod nazwą „Bracia Gierymscy”, realizowanego przez krakowskie Muzeum Narodowe we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie niemal równolegle trwała ekspozycja poświęcona twórczości Aleksandra Gierymskiego – brata



Prace konserwatorskie nad obrazem Maksymiliana Gierymskiego w Pracowni Konserwacji Malarstwa w Sukiennicach

Maksymiliana. *Zakrojone na tak dużą skalę wspólne działania różnych instytucji kultury – a takim jest projekt Bracia Gierymscy realizowany przez MNK i MNW – to w Polsce nadal ewenement*⁴, podkreślano w „Tygodniku Powszechnym”.

Od 2000 roku trwa w MNK proces konserwacji muzealnej kolekcji ponad stu obrazów Olgi Boznańskiej. Większość z nich znalazła się na wielkiej monograficznej wystawie jej prac „Olga Boznańska (1865–1940)”, udostępnionej zwiedzającym jesienią 2014 roku w Gmachu Głównym MNK. Na ekspozycji swoje miejsce miała również „Klinika Obrazów”, gdzie w efektowny sposób zaprezentowano przebieg i rezultaty kilkunastoletniej pracy konserwatorów i naukowców z MNK, którzy dziełom wybitnej malarki przywrócili nie tylko stan ekspozycyjny, ale przede wszystkim ponownie wydobyli na światło dzienne autorską kolorystykę jej obrazów.

Na zakończenie rozdziału omawiającego działalność Muzeum Narodowego w Krakowie w zakresie konserwacji wypada odnotować rewolucyjną zmianę w jego strukturze organizacyjnej, przeprowadzoną na przełomie 2013 i 2014 roku. Oto po raz pierwszy w polskich muzeach magazyny nie były już przypisane do poszczególnych działów merytorycznych (w MNK jest ich 21), lecz stworzyły wielki samodzielny Dział Przechowywania Zbiorów, który wraz z Działem Konserwacji, skupiającym 11 pracowni specjalistycznych, oraz samodzielnym LANBOZ-em stanowiły Pion Konserwacji i Przechowywania Zbiorów. Przekształcenie to pozwalało na doskonalenie konserwatorskiej ochrony zbiorów i równoczesne wzmocnienie działalności naukowej w Muzeum.

Digitalizacja

W polskim muzealnictwie dopiero od kilku lat rozwija się proces tworzenia cyfrowych wizerunków zabytków i muzealiów nazywany digitalizacją, której zadaniem jest wspomaganie ochrony zbiorów, wsparcie pracy ich konserwatorów oraz badaczy, a także ułatwienie muzealnikom popularyzacji dziedzictwa kulturowego w Internecie. MNK od początku zajmuje czołowe miejsce wśród ogólnopolskich liderów tego procesu.

Prace nad komputeryzacją zasobów muzealnych zainicjowało ono już w latach 90. ubiegłego wieku, tworząc z początku *stosunkowo nieskomplikowaną bazę danych*, zdaniem osób ją tworzących, by pod koniec dekady powstał w MNK funkcjonalny i obszerny słownik jednolitej terminologii do opisu wszystkich posiadanych muzealiów. Dalszy rozwój tych inicjatyw spowalniał niedostatek środków finansowych, odczuwany również w pierwszych latach nowego stulecia. Mimo tego przystąpiono do tworzenia

4 A. Sabor, *Naturalne spojrzenie*, „Tygodnik Powszechny” 2014, nr 16.

elektronicznej bazy danych w systemie Musaq, która miała objąć również cyfrowe wizerunki eksponatów. W tym celu wyposażono muzealną Pracownię Fotograficzną w cyfrowy sprzęt (pierwszy aparat tego typu zakupiono w 2003 roku) i ustalono zasady opisu dla zdjęć cyfrowych, które miały mieć jednolite nazwy, odwołujące się do inwentarza muzealiów. Pierwszym wielkim przedsięwzięciem digitalizacyjnym, przeprowadzonym w latach 2004–2009, była cyfrowa dokumentacja blisko 13 000 obiektów przechowywanych obecnie w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”.

Coraz szersze wykorzystanie fotografii cyfrowej w bieżącej pracy muzealnej (60 000 obiektów sfotografowano do 2011 roku, a kolejne 20 000 do końca roku 2014) i doświadczenie z obsługą narastającego zasobu plików, przekonały władze Muzeum do rozbudowy cyfrowej bazy danych, łączącej funkcje katalogu zdjęć oraz inwentarza muzealiów, uwzględniającego bogatą i często bezcenną wiedzę o zabytkach gromadzoną od dziesięcioleci przez muzealników.

Opanowanie już posiadanych danych, a przecież ciągle dochodziły nowe, wymagało wprowadzenia nowoczesnego systemu elektronicznego ich ewidencjonowania i katalogowania oraz zarządzania procesami muzealnymi. Zapewnił to program MONA-3W, jeden z najbardziej zaawansowanych systemów muzealnych wdrożony pod kierunkiem Tomasza Zauchy, a potem prowadzony przez Agnieszkę Widacką, w Muzeum Narodowym w Krakowie w 2009 roku dzięki środkom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jednak na pełniejsze zaistnienie MNK w cyfrowym świecie muzealnym, na rozbudowę i rozszerzenie jego działalności digitalizacyjnej, pozwoliły dopiero fundusze pozyskane z Wieloletniego Programu Rządowego (WPR) Kultura+ oraz projektów unijnych, z których MNK zaczęło intensywnie korzystać od 2011 roku.

Przykładem przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym, jakie miały zapewnić techniczne zaplecze dla digitalizacji materiałów audiowizualnych, były m.in. *Infrastruktura dla Mediateki Muzeum Narodowego w Krakowie* (2010), *Centrum digitalizacji zbiorów bibliotecznych MNK* (2012–2013), a zwłaszcza *Budowa infrastruktury digitalizacyjnej dla kultury w sieci* (2011–2012).

Do ważnych projektów MNK, służących popularyzacji zbiorów muzealnych i ich upowszechnianiu na specjalnych platformach cyfrowych, należały:

- *Cyfrowe Dziedzictwo Kulturowe – stworzenie platformy digitalizacyjnej zbiorów muzealnych w regionie Małopolski* (2011–2014), którego celem było zapewnienie dostępu *on-line* do najcenniejszych zbiorów muzealnych siedmiu instytucji kultury z Małopolski, poprzez stworzenie dla nich – z inicjatywy MNK – wspólnej strony internetowej.
- *Wirtualne Muzea Małopolski* (2010–2013) – wspólny projekt Województwa Małopolskiego i 35 muzeów z tego regionu, sfinansowany ze środków unijnych, w celu zaprezentowania na Regionalnym Portalu Internetowym „Wrota

Małopolski” najciekawszych zabytków w formie fotorealistycznych modeli 3D (pozwalają uzyskać na ekranie komputera efekt głębi obrazu), i tworzenia interaktywnych wystaw obiektów kulturowych. *To pierwszy taki projekt w Polsce – informowała „Gazeta Wyborcza”. – Na dodatek muzea, żeby zaistnieć w portalu, nie będą musiały wydać ani złotówki ze swoich skromnych budżetów⁵.* W tej wirtualnej galerii Muzeum Narodowe w Krakowie wystawiało 30 obiektów, reprezentatywnych dla różnorodnych jego zbiorów. MNK nie zamierzało jednak wówczas rozwijać technologii modelowania 3D w celu dokumentacji i prezentacji swoich zbiorów, bowiem przewidywano w nieodległej przyszłości popularność stereoskopii, która wyprze modną wtedy technikę 3D;

- *iMNK – Wirtualne Muzeum Narodowe w Krakowie* (2010) – utworzone w celach promocyjnych, w którym na starcie do obejrzenia było 10 000 zdjęć, ponad 259 000 plików i ponad 6 gigabajtów danych.

W 2013 roku rozpoczęto kolejne działania digitalizacyjne projektami: *Krajobraz Małopolski na szklanych negatywach* (2013–2014), czyli cyfryzacją unikatowej kolekcji 2000 zabytkowych klisz szklanych i jej udostępnieniem *on-line* na platformie „Cyfrowe dziedzictwo Kulturowe”, oraz *Budowa Pawilonu Józefa Czapskiego* (2013–2016). W ramach tego drugiego projektu przewidziano digitalizację, a potem udostępnienie w Internecie, m.in. części księgozbioru oraz dzienników Czapskiego (ok. 49 000 stron), jego pamiątek, a nawet mebli.

W maju 2015 roku rozpoczęto prace nad projektem *Wszyscy święci w MNK*, obejmującym digitalizację i opracowanie popularnonaukowe ponad 1400 grafik z wizerunkami świętych z bogatej w MNK kolekcji grafik o tematyce religijnej, obejmującej ponad 5000 zabytków.

Muzeum Narodowe w Krakowie aktywnie uczestniczyło również w międzynarodowych projektach digitalizacyjnych, m.in. w adresowanym do grona specjalistów i miłośników sztuki wschodniej elitarnym przedsięwzięciu pt. *Virtual Collection of Masterpieces*, w którym zaangażowanych jest kilkadziesiąt muzeów azjatyckich i europejskich, w tym cztery z Polski. W ramach tego projektu, zainaugurowanego we wrześniu 2007 roku, udostępniono *on-line* 1300 najcenniejszych obiektów ilustrujących kulturę i historię Dalekiego Wschodu. Krakowskie Muzeum Narodowe reprezentowane było wówczas przez aż 25 unikatowych zabytków (prawie dwa razy więcej niż The British Museum), które umieszczono na stronie internetowej w postaci artystycznie wykonanych zdjęć i krótkich not informacyjnych.

Publikacje w Internecie zdigitalizowanych zasobów muzealnych na pewno wzbogacają globalną sieć, *redukując dystans między odwiedzającym a instytucją*, jak twierdzą

5 M. Skowrońska, *Region z muzeami w 3D*, „Gazeta Wyborcza” 5.03.2010.

specjaliści. Muzeum Narodowe w Krakowie już okrzepło w wirtualnym świecie – *to na razie awangarda wśród krakowskich placówek. Pozostałe raczej w niewielkim stopniu ukazują swoje zbiory*⁶, napisano w 2013 roku w „Dzienniku Polskim”.

Dwa lata później MNK otrzymało za digitalizację zbiorów wyróżnienie w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla” 2014, w kategorii „Digitalizacja i nowe technologie”, a także Podziękowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – *za aktywny udział w tworzeniu i upowszechnianiu polskiego dziedzictwa kulturowego w ramach wieloletniego programu Kultura+, Priorytet Digitalizacja.*

Działalność naukowa

Prowadzona od ponad stu lat działalność naukowa w Muzeum Narodowym w Krakowie, kiedy jego drugi z kolei statut w 1901 roku umożliwił *zamianę instytucji mniej lub więcej dyletanckiej na naukową*⁷ i podjęcie ścisłej współpracy z krakowskim środowiskiem uczonych, w XXI wieku zostały docenione w sposób szczególny. Na początku 2010 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało krakowskiemu Muzeum Narodowemu statut jednostki naukowej (kategorię B) w grupie nauk o sztuce i twórczości artystycznej, jako pierwszemu i jednemu muzeum w Polsce, które *prowadzi w sposób ciągły badania naukowe i prace rozwojowe.*

Wyróżnienie to, niewątpliwy sukces, z którym związane były stałe dotacje finansowe przeznaczone na własne projekty badawcze MNK, można traktować jako dowód uznania dla jego profesjonalnej kadry naukowej, jej wiedzy i doświadczenia, a także dla wysokiego poziomu jego dokonań naukowych – badań i publikacji – w pierwszej dekadzie nowego stulecia.

MNK prowadziło w omawianym okresie badania naukowe w dwóch obszarach: z zakresu nauk o sztuce, nauk humanistycznych (m.in. historii, archeologii), muzealnictwa oraz w zakresie ochrony zbiorów, czyli badania nad dziedzictwem i konserwacją. Działalność naukowa polegała na inwentaryzowaniu, katalogowaniu i opracowywaniu naukowym zgromadzonych muzealiów, prowadzeniu prac badawczych wspierających ochronę i konserwację zbiorów, publikowaniu katalogów zbiorów i wystaw, upowszechnianiu wyników badań naukowych, przeprowadzaniu kwerend, opracowywaniu ekspertyz, wydawaniu opinii, przygotowywaniu scenariuszy wystaw stałych i zmiennych, współpracy naukowej z muzeami i innymi instytucjami kultury, w Polsce i na świecie.

Do wielkich i wieloletnich projektów badawczych MNK, rozpoczętych w ostatnim czternastoleciu zaliczyć należy kompleksowe opracowania naukowe (katalogi)

6 Ł. Gazur, *Muzea doby Internetu*, „Dziennik Polski” 16.07.2013.

7 M. Szukiewicz, *Dzieje, rozwój i przyszłość Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1909.

największej kolekcji rysunków Jana Matejki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (3500 obiektów) oraz tzw. Korpusu Daru Feliksa Jasieńskiego – ogromnych zbiorów przekazanych MNK przez jego największego darczyńcę, wybitnego kolekcjonera. Obejmują one w sumie kilkanaście tysięcy obiektów: grafiki dawne i nowoczesne, rysunki, akwarele i pastele, wyroby rzemiosła oraz księgozbiór.

Komitet Badań Naukowych pokrył koszty opracowanego przez MNK *Katalogu średniowiecznych rękopisów iluminowanych Biblioteki Czartoryskich. Francja XIII–XIV w.* (2008–2013), natomiast z puli Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego finansowany był projekt *Inwentaryzacja i opracowanie numizmatycznych spuścizn archiwalnych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* (2013–2015), dzięki któremu powstało archiwum prezentujące w jednolity i spójny sposób bogatą dokumentację o zbiorach blisko 1900 numizmatyków i medalierów zgromadzonych w MNK.

W 2013 roku zainaugurowano w MNK ogromny projekt naukowo-badawczy *Twórczość Maksymiliana Gierymskiego a sztuka polskich monachijczyków w latach 1867–1900 – badanie interdyscyplinarne*, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Zaplanowane na lata 2013–2015 zamierzenie obejmowało prace z zakresu konserwacji i nauk ścisłych, w którym udział brali także historycy sztuki.

W 2014 roku rozpoczęto prace nad wieloletnim projektem naukowym, finansowanym przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, pt. *Katalog widoków Krakowa, tomy 6. i 7. Opracowanie źródeł ikonograficznych odnoszących się do Śródmieścia Krakowa od czasów najdawniejszych do roku 1914*. Celem tego bezprecedensowego przedsięwzięcia, które nie ma dotąd odpowiednika w innych miastach Polski, są prace dokumentacyjne, katalogowe i badawcze nad ikonografią Krakowa, rozpoczęte w MNK w 1964 roku w Pracowni Ikonografii Krakowa, powołanej z inicjatywy ówczesnego dyrektora prof. Jerzego Banacha.

W opisywanym okresie MNK było również organizatorem i gospodarzem seminariów i konferencji naukowych. Podczas wielkiej ogólnopolskiej konferencji pt. „Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia?” rozważano związki funkcji muzeów z ich architekturą oraz asocjacje muzeów z przestrzenią miasta historycznego. W tym trzydniowym spotkaniu na przełomie marca i kwietnia 2011 roku, odbywającego się pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, oprócz członków Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM uczestniczyli pracownicy muzeów, architekci, prawnicy, historycy i krytycy sztuki.

Osiągnięcia krakowskiego Muzeum Narodowego w działalności naukowej doceniło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zapraszając ekspertów MNK do udziału w projekcie *Heritage Plus*, współfinansowanym przez Komisję Europejską, którego celem było ogłoszenie międzynarodowego konkursu w dziedzinie badań nad



Konferencja „Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia?” w Galerii w Sukiennicach

dziedzictwem w krajach członkowskich Unii Europejskiej.

Ze względu na potrzebę pełnej koordynacji działalności badawczej w MNK, w związku z przyznaniem jej oficjalnym statusem instytucji naukowej, dyrektor Muzeum powołała w 2012 roku dziesięcioosobową Radę Naukową pełniącą funkcję organu opiniotwórczego i doradczego. Jej przewodniczącym został prof. dr hab. Piotr Krasny z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rada pozytywnie zaopiniowała *Strategię Działalności Naukowej Muzeum na lata 2013–2020*, w której za najważniejsze zadanie w dwóch pierwszych latach uznano ocenę ryzyka w zarządzaniu zbiorami, pozwalającą ustalić priorytety i zoptymalizować działania związane z ich ochroną i konserwacją. Zadaniem, jakie stało wówczas przed Dyrekcją, było wspieranie działań zwiększających

tempo opracowania zgromadzonych zbiorów, celem zaś zdobycie w ocenie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego muzeum jako jednostki naukowej kategorii A, a w dalszej perspektywie kategorii A+.

Efektom działalności naukowej w MNK, z której korzystają muzealnicy i badacze, ludzie nauki i kolekcjonerzy, znawcy sztuki i jej miłośnicy, były i są przede wszystkim publikacje – katalogi, monografie, artykuły w opracowaniach zbiorowych i w czasopiśmie, materiały z konferencji – wydawane przez samo Muzeum Narodowe oraz inne instytucje. Poza publikacjami jako bardzo cenne należy wymienić jeszcze referaty i wykłady prezentowane na licznych sesjach, seminariach oraz konferencjach naukowych.

Wyróżnienie w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla”, w kategorii „Osiągnięcia z zakresu działalności naukowej”, otrzymała dwukrotnie Beata

Biedrońska-Słota: w 2002 roku za katalog zbiorów *Perskie tkaniny jedwabne w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, i w 2005 roku za książkę *Polski ubiór narodo-
wy zwany kontuszowym: dzieje i przemiany opracowane na podstawie zachowanych
ubiorów zabytkowych i ich części oraz w świetle źródeł ikonograficznych i literackich*.
Obie publikacje wydało MNK.

Honorową nagrodę im. Prof. Jerzego Skowronka, przyznawaną autorom i wy-
dawcom w dziedzinie historii i archiwistyki, w 2014 roku odebrał Paweł Wierzbicki za
książkę *Dywizja Kozaków Sułtańskich. Polityczno-wojskowe koncepcje stronnictwa
Czartoryskich w okresie wojny krymskiej (1853–56)*. Tom ukazał się w serii wydaw-
niczej Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie, zainicjowanej przez MNK
w 2013 roku.

W tym samym roku wydawane przez Muzeum czasopisma – „Rozprawy Muzeum
Narodowego w Krakowie. Seria Nowa” i „Notae Numismatae. Zapiski Numizmatycz-
ne” – zostały wpisane na listę czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnic-
twa Wyższego (obecnie MEiN).

DOBROCZYŃCY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

W rok po otwarciu w 2005 roku zmodernizowanej Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym MNK, na portalu internetowym Fundacji Commitment to Europe Art & Business – platformy dla świata biznesu i sztuki w Polsce – napisano, że Muzeum Narodowe w Krakowie należy do *najlepiej radzących sobie w kraju instytucji kultury*, która organizuje wiele ciekawych wydarzeń, by przyciągnąć publiczność, ale też doskonale potrafi pozyskiwać środki z sektora prywatnego na finansowanie swojej działalności. Sześć lat później, w 2012 roku, MNK było chwalone i przedstawiane, m.in. na łamach ogólnopolskiego dziennika ekonomicznego „Puls Biznesu”, już jako *lider wśród polskich instytucji kultury w pozyskiwaniu dodatkowych funduszy*.

Bez tych pieniędzy, czyli kilku setek milionów złotych wydobytych w XXI wieku z różnych źródeł – państwowych (największe wsparcie zapewniło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), samorządowych, prywatnych, a przede wszystkim unijnych! – w MNK nie nastąpiłyby wielkie dokonania inwestycyjne i rewitalizacyjne oraz znaczące osiągnięcia na innych polach statutowej działalności tej instytucji.

Z tego też powodu w maju 2014 roku przyznano MNK nagrodę główną – Grand Prix, nazywane „muzealnym Oskarem” – w najbardziej prestiżowym dla polskiego muzealnictwa konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla”. MNK uhonorowano za *nowatorskie i nowoczesne podejście do myślenia o tym, jak pieniądze mogą przerozdzić się w wartość*, tym samym doceniono jego umiejętność skutecznego pozyskania i perfekcyjnego wykorzystania – w ciągu niecałej dekady! – potężnej puli finansowej.

Nie byłoby jednak ani tych wielkich pieniędzy, o które rywalizowało przecież wiele instytucji kultury w Polsce, ani tych wspaniałych wyników budzących podziw innych, gdyby nie kadra zatrudniona w MNK, fachowa i pełna pasji. To *wykształceni i zaangażowani w pracę ludzie, którym wszelkie sukcesy zawdzięczamy*¹, opowiadała na początku 2014 roku dyrektor Zofia Gołubiew, podsumowując dotychczasowe osiągnięcia Muzeum kierowanego przez nią od czternastu lat.

Silnie akcentowanie przez MNK w planach strategicznych konieczności samodzielnego uzupełniania przychodów było wyrazem jego determinacji wywołanej finansową posuchą i niepewnością w pierwszych kilku latach nowego stulecia, kiedy dotacje przekazywane przez Ministerstwo Kultury (ówczesna jego nazwa) ograniczały działalność Muzeum Narodowego w Krakowie. W efekcie wiodły do redukcji kosztów funkcjonowania. Wtedy zresztą było to zjawisko charakterystyczne dla polskiego muzealnictwa.

1 Zofia Gołubiew w rozmowie z Maciejem Prolńskim, *Muzeum bogate...*, „Polish Market” 2014, nr 3.

Pieniądzy na poszerzanie zbiorów po prostu nie ma. Często brakuje nawet na konserwację tego, co w nich jest. Ponadto utrzymanie muzeów sporo kosztuje. Mieszczą się w starych budynkach wymagających remontów. Muzea radzą sobie jak mogą, żeby uzyskać własne fundusze², raportował w 2002 roku tygodnik „Przegląd”.

Muzeum Narodowe w Krakowie jednak zdecydowało się podjąć intensywne działania marketingowe (m.in. zadbało o aktywną promocję, zmianę strony internetowej, silnie uaktywniło ukierunkowany na publiczność program *Muzeum otwarte i przyjazne*) zmierzające do korzystnych zmian w jego postrzeganiu, zarówno przez zwiedzających ale także potencjalnych sponsorów, choć tych ostatnich, zaangażowanych we wspieranie kultury, w tamtych latach nie było jeszcze zbyt wielu. W MNK robiono więc dużo aby zachęcić do współpracy firmy, które mogłyby wesprzeć pieniędzmi jego działania.

Dowodem szybkiego uznania dla jakości współdziałania Muzeum Narodowego w Krakowie z sektorem przedsiębiorstw prywatnych była, przyznana mu w 2007 roku, główna nagroda w trzeciej edycji konkursu „Art & Business Awards”, promującego najbardziej efektywne przykłady współpracy świata biznesu ze światem kultury i sztuki. MNK nagrodzono za kreatywność i konsekwencję w poszukiwaniu alternatywnych źródeł finansowania działalności, otwartość na współpracę oraz *godną naśladowania postawę partnerską w relacjach z sektorem prywatnym*. W tej samej edycji konkursu, organizowanego przez Fundację Commitment to Europe Art & Business, MNK było również nominowane do nagród w trzech innych kategoriach: „Partnerstwo roku” (współpraca z bankiem BPH), „Wydarzenie roku” (otwarcie Pałacu Biskupa Erazma Ciołka) oraz „Mistrzowskie zarządzanie kulturą”, w której doceniono innowacyjność, profesjonalizm i *umiejętność dostosowania do potrzeb rynku*. W gronie nominowanych do nagród w tym konkursie, i w tych samych kategoriach, MNK znalazło się także rok wcześniej, kiedy podczas drugiej edycji „Art & Business Awards” doceniono je za współpracę z Bankiem BPH, otwarcie Galerii Sztuki Polskiej XX wieku oraz mistrzowskie zarządzanie kulturą.

Umiejętność odpowiedniego przedstawienia projektów potencjalnym sponsorom i patronom medialnym, przekonanie ich o dużej wartości planowanych przedsięwzięć, wskazanie wiarygodnych korzyści, jakie mogą oni uzyskać z udziału w proponowanych zamierzeniach, przyczyniły się do stworzenia w ostatnim dziesięcioleciu długiej listy partnerów – dobroczyńców MNK.

Wieloletnimi programami współpracy związała się z Muzeum grupa firm wspierająca różne obszary jego działalności w ramach sponsoringu finansowego lub rzeczowego. Przedmiotem kontraktów były wykupy dzieł sztuki i darowizny, prewencja i ochrona zbiorów, upowszechnianie, mecenat kulturalny, sponsoring projektów wystawieni-
niczych i edukacyjnych, wydawniczych i konserwatorskich, organizacja wspólnych

2 E. Likowska, *Muzea bez dzieł sztuki*, „Przegląd” 2002, nr 20.

wydarzeń i akcji promocyjnych, opieka nad oddziałami i galeriami Muzeum Narodowego w Krakowie.

W opisywanym okresie systematyczną i wielowymiarową współpracę z MNK podjęło sporo firm, m.in. Bank Gospodarki Żywnościowej SA – pierwszy mecenas zmodernizowanej Galerii Sztuki Polskiej XX wieku, Bank BPH SA – stała opieka sponsorska oraz mecenas Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, także patron kilku wystaw, np. „Zofia Stryjeńska 1891–1976”, Elektrociepłownia Kraków SA (obecnie EDF Kraków) – mecenas Muzeum i jego wystaw, Kärcher – opiekun Muzeum Wyspiańskiego w Kamienicy Szolańskich, mecenas EUROPEUM i patron kilku wystaw, Nordea Bank Polska SA – stała opieka sponsorska nad MNK i jego działaniami edukacyjnymi, Siemens – sponsor Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach.

Świadectwem szczególnie wielkiego zaangażowania sponsorów w opiekę nad MNK było wówczas jego wieloletnie współdziałanie, na wielu płaszczyznach, z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Spółka Akcyjna (PZU SA), który w 2008 roku został całościowym mecenasem MNK. Ta najstarsza i największa polska firma ubezpieczeniowa kilka lat wcześniej sprawowała mecenat nad Pałacem Biskupa Erazma Ciołka i Galerią Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, uczestnicząc aktywnie w kampanii promującej jej otwarcie, która wyznaczyła nowe trendy w korzystaniu z nowoczesnych technologii komunikacyjnych. To również PZU SA w 2006 roku hojnie dofinansował unowocześnienie systemu bezpieczeństwa MNK, ze specjalnego funduszu prewencyjnego uruchomionego w ramach programu PZU *Wspieranie polityki prewencyjnej w muzeach*, adresowanego do polskich muzeów narodowych. Także dzięki środkom przekazanych przez PZU SA udało się MNK wykupić z depozytu słynny symbol Domu Józefa Mehoffera – namalowany przez niego obraz *Czerwona parasolka*.

Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie, jego przestrzenie ekspozycyjne oraz bogaty program stwarzały szerokie możliwości współpracy, opartej na wzajemnych korzyściach, i dla MNK i dla jego partnerów. W podziękowaniu za ich pomoc, zaangażowanie, życzliwość i hojne wsparcie, Muzeum obdarzało swoich mecenasów, sponsorów i patronów medialnych tytułami Dobroczyńcy MNK.

Na każdym ze spotkań Dobroczyńców Muzeum Narodowego w Krakowie, organizowanych cyklicznie od 2004 roku, serdeczne podziękowania otrzymywał Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK). Od dziesięcioleci udzielał on finansowego wsparcia na prowadzone przez MNK prace remontowe i konserwatorskie – do końca 2015 roku przekazał na ten cel ponad 30 mln złotych. *Kolosalna kwota*, mówiła już w 2010 roku dyrektor Zofia Gołubiew, podkreślając wartość pomocy udzielonej przez instytucję, bez której *nas nie byłoby stać na remont naszych budynków*³.

3 Zofia Gołubiew w rozmowie z Jakubem Malutkim, *Gdyby nie SKOZK...*, „Biuletyn SKOZK” 2009–2010, nr 59.

Udział w remontach i renowacjach MNK Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, który niejednokrotnie jako pierwszy odpowiadał na jego prośby, przyczyniał się do poszerzenia pożądanej przez Muzeum puli finansowej o dotacje z innych źródeł – z programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jednostek samorządu terytorialnego oraz funduszy europejskich.

Te ostatnie odegrały największą rolę w przemianie Muzeum Narodowego w Krakowie w opisywanym okresie. Stanowiły przełom. Bez nich nie udało by się nadrobić – w tak krótkim czasie – wieloletnich zaniedbań, sięgających dziesięcioleci, i olbrzymich zaległości w ratowaniu i modernizacji infrastruktury MNK, zaś projekt rewitalizacji jego oddziałów, będący priorytetem w planie na lata 2007–2013, pozostałby jeszcze jednym ambitnym papierowym marzeniem. Na szczęście stało się inaczej.

Już wiosną 2004 roku powstał Zespół ds. opracowania wniosków o pozyskanie funduszy z Unii Europejskiej, aplikujący o środki do wszystkich możliwych programów dostępnych od początku funkcjonowania w Polsce mechanizmów dotacji z UE. Pierwszym z przedsięwzięć MNK zrealizowanych z funduszy unijnych (35 000 euro przyznanych w 2005 roku) był międzynarodowy projekt *SMART. Alternatywne formy turystyki. System promocji i marketingu dla instytucji kultury*, dzięki któremu w 2006 roku powstał w Muzeum m.in. portal internetowy oraz wirtualna sieć łącząca partnerskie instytucje kultury.

Natomiast pierwszy projekt inwestycyjny Muzeum Narodowego w Krakowie, opłacony ze środków europejskich, obejmował remont i modernizację Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Zadanie to, przeprowadzone w latach 2007–2010, uznano za jedno z największych działań konserwatorskich w ówczesnej Europie. Sfinansowano je, po połowie, ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z tzw. funduszy norweskich (Norweski Mechanizm Finansowy oraz EOG – Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego), po które MNK „wystartowało” w I naborze środków. Fundusze norweskie wspierające inicjatywy związane z ochroną dziedzictwa europejskiego w UE są największym, obok unijnych funduszy strukturalnych, wsparciem pieniężnym w wyrównywaniu różnic w rozwoju między Polską a Europą Zachodnią.

Rewitalizacja Sukiennic była zamierzeniem wielkim i trudnym, w polskich realiach uznano je za prekursorskie, bowiem po raz pierwszy krajowa instytucja kultury samodzielnie realizowała przedsięwzięcie na tak dużą skalę. Dla krakowskiego Muzeum było ono zarazem szkołą i bezcennym poligonem doświadczalnym w zakresie projektów finansowanych ze środków zewnętrznych.

Zdobyte w tym zakresie doświadczenie i profesjonalne kwalifikacje, wzbogacane na szkoleniach organizowanych przez operatorów poszczególnych funduszy i potwierdzane odpowiednimi certyfikatami, okazały się przydatne przy realizacji wielu

następnych zamierzeń MNK, finansowanych w znacznym procencie z funduszy europejskich i uzupełnianych wymaganym przez UE tzw. wkładem własnym. Przede wszystkim dotacjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z którym Muzeum ściśle współpracowało przy każdym z projektów, oraz środkami pozyskanymi z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego i Gminy Miasta Kraków, SKOZK-u, także ze źródeł prywatnych oraz z przychodów własnych MNK. Powstałe w ten sposób tzw. montaż finansowy umożliwiły pokrycie kosztów kilkudziesięciu przedsięwzięć wystawienniczych, badawczych, digitalizacyjnych, edukacyjnych, a zwłaszcza inwestycyjnych.

Spośród tych ostatnich szeroki rozgłos i liczne nagrody oraz wyróżnienia zyskały rewitalizacje trzech oddziałów MNK otwartych dla publiczności w 2013 roku: Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM i Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem.

MNK w opisywanym czasie w pełni skorzystało z szansy, jaką stworzył mu dostęp do funduszy europejskich. W ich pozyskiwaniu zostało liderem wśród polskich muzeów, zdobywając w latach 2006–2013 na projekty współfinansowane przez Unię ponad 100 mln złotych!

Zapytana o receptę dla innych instytucji kultury zabiegających o środki unijne, dyrektor Gołubiew w odpowiedzi wskazała na trzy słowa – wizja, pomysł, praca. Objasniła je następująco – *Wizja, czego się chce od Muzeum oraz pomysł, jak każdy element wizji dopracować, by służył dobru instytucji i publiczności, a także pasował do wymogów europejskich. Na koniec ciężka praca z fachowym zespołem*⁴.

Sprawność zdobywania i właściwego spożytkowania funduszy europejskich przez Muzeum Narodowe w Krakowie doceniło w 2012 roku Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, przyznając kierownikowi muzealnego Zespołu ds. Pozyskiwania Funduszy, Lidii Kozieł-Siudut, tytuł Eurolidera czyli osoby, która z pomocą funduszy europejskich zmienia otaczającą ją rzeczywistość. Laureatka tego wyróżnienia, od początku zaangażowana w projekty unijne, wraz zespołem zdobyła na siedem z nich dofinansowanie z UE w kwocie ponad 71 mln złotych. Z kolei minister kultury, Bogdan Zdrojewski, w 2013 roku nagrodził MNK za skuteczne wykorzystanie środków na kulturę w ramach *Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013*. To zresztą nie były jedyne nagrody, jakimi uhonorowano Muzeum Narodowe w Krakowie za jego aktywność, przedsiębiorczość i właśnie skuteczność w absorpcji środków z Unii Europejskiej.

W 2014 roku, w którym świętowano w naszym kraju rocznicę 10-lecia przystąpienia Polski do UE i podsumowywano zmiany jakie nastąpiły dzięki funduszom unijnym, swego rodzaju wyróżnienie dla osiągnięć MNK w projektach europejskich stanowił

4 Zofia Gołubiew w rozmowie z Pawłem Drabarczykiem, *Zofia Gołubiew: jestem typem fightera*, „Art & Business” 2012, nr 10.

międzynarodowy projekt *Yes, You Can*. Uruchomiony został z inicjatywy krakowskiego Muzeum, konkretnie jego Zespołu ds. Pozyskiwania Funduszy, pełniącego rolę koordynatora w tym przedsięwzięciu finansowanym z unijnego programu *Grundtvig* 2013–2015. Zamierzenie, w którym uczestniczyły organizacje z siedmiu krajów, miało na celu wymianę dobrych praktyk i doświadczeń w pozyskiwaniu funduszy, uzupełnienie wiedzy w tej materii w postaci *Praktycznego podręcznika o funduszach dla kultury* i jej upowszechnienie wśród zainteresowanych organizacji.

W obliczu dokonania MNK prorocza okazała się wystawa fotografii pod znaczącym tytułem „Europa wita Euro”, zorganizowana w Muzeum przez Narodowy Bank Polski i Europejski Bank Centralny jesienią 2003 roku, na kilka miesięcy przed akcesją Polski do UE. Bezpłatna dla zwiedzających ekspozycja trwała przez niecały miesiąc i była poświęcona procesowi jednoczenia się narodów Europy przez wspólną walutę wprowadzoną do obiegu w dwunastu państwach od stycznia 2002 roku. *Wystawę w Muzeum Narodowym szczególnie warto polecić młodzieży, to przecież ona będzie europejską walutą posługiwać się przez swe dorosłe życie*⁵, przekonywał czytelników „Gazety Krakowskiej” jej reporter.

Media to kolejna grupa partnerów – dobroczyńców MNK, dzięki którym Muzeum w opisywanym czasie skutecznie docierało do szerokiej publiczności z informacjami o swoich przedsięwzięciach. Jego ścisła współpraca, otwarta i niestandardowa, z mediami tradycyjnymi – regionalnymi i ogólnopolskimi – oraz nowoczesnymi platformami komunikacyjnymi, zapewniała MNK regularny kontakt z jego odbiorcami, stałymi i potencjalnymi. Na potrzeby mediów MNK nakręciło kilka filmów ukazujących jego stan posiadania i działalność, m.in. *Ja, Matejko* i *Odpocznij wśród sztuki i natury. Ogrody i dziedzińce MNK*, a także kilkanaście krótkich form filmowych.

Publikacje dziennikarskie o MNK, których ekwiwalent reklamy w tamtych latach sięgał każdego roku nawet kilkanaście milionów złotych (wg wyliczeń Instytutu Monitorowania Mediów), wpływały pozytywnie także na budowę wizerunku Muzeum Narodowego w Krakowie – instytucji kreatywnej i atrakcyjnej, autorytetu w zakresie sztuki polskiej – wśród zwiedzających i partnerów biznesowych, sponsorów oraz patronów medialnych.

Swoim dobroczyńcom krakowskie Muzeum, z rocznym wyprzedzeniem, oferowało udział w kampaniach marketingowych i promocyjnych, przekazując im – w formie prezentacji – projekty na kolejny rok oraz podsumowania za rok poprzedni, informujące m.in. o efektywności, zasięgu i ekwiwalencie reklamowym wówczas podjętych działań. Przykładem mogą być spektakularne akcje promocyjne towarzyszące otwarciu np. Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w wyremontowanych Sukiennicach, a także innych

5 rtk, *Kraków wita Euro*, „Gazeta Krakowska” 30.10.2003.

zrewitalizowanych oddziałów MNK, oraz wernisaży wystaw czasowych, z których każda miała opracowaną indywidualną ścieżkę promocyjną, wizerunek i komunikację Public Relations. Tak było m.in. w przypadku ekspozycji „Turner. Malarz żywiołów”, „Aleksander Rodczenko. Rewolucja w fotografii”, „Tak jest. Marcin Maciejowski”, „Abakanowicz”. Popularna wystawa „Amerykański sen” miała specjalnie dla niej utworzoną stronę internetową, którą odwiedziło nieco ponad 18 600 osób; własną stronę w Internecie miała również spektakularna prezentacja „Stanley Kubrick”.

Muzeum Narodowe w Krakowie w tego rodzaju działaniach uwzględniło – na szeroką skalę – również nośniki reklamy zewnętrznej: plakaty, billboardy, citylighty, standy, siatki wielkoformatowe, monitory w środkach komunikacji miejskiej, ekrany zlokalizowane w centrum miasta, terminale i ekrany plazmowe w oddziałach MNK. Kampanie reklamowe i mailingowe prowadzono także w portalach internetowych.

Promocja jest inwestycją – twierdzili eksperci zajmujący się komunikacją instytucji kultury. – *Dobrze zaplanowana i prowadzona zwiększa rozpoznawalność, podnosi frekwencję, buduje prestiż i grono wiernych sympatyków, pomaga w zdobyciu sponsorów*⁶. Wymienione tu korzyści znajdowały potwierdzenie w prowadzonej wówczas działalności promocyjnej MNK, którego marka w 2013 roku została uznana za jedną z najsilniejszych na polskim rynku i otrzymała prestiżowy tytuł Created in Poland Superbrands 2013/2014, przyznany przez promującą ideę brandingową międzynarodową organizację Superbrands, działającą w 87 krajach. Marka Muzeum Narodowe w Krakowie została wyróżniona na podstawie badania przeprowadzonego na grupie 15 000 konsumentów. Spośród marek powstałych w Polsce uczestnicy badania wyróżnili te, które miały najlepszy wizerunek – były im dobrze znane i przez nich polecane innym.

6 U. Podraza, *Promocja polskich placówek muzealnych*, „Muzealnictwo” 2013, nr 54.

SPONSORZY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
Komitet Badań Naukowych
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie MEiN)
Narodowe Centrum Nauki
Polski Instytut Sztuki Filmowej
SKOZK – Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa

Gmina Miejska Kraków
Miasto Kraków
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Urząd Miasta Krakowa
Województwo Małopolskie

Allianz Polska SA
Ambra
AMS SA
andrews creative inc.
Art System Inc.
Atlas

Bank BPH SA
Bank Gospodarki Żywnościowej SA
Bank Pekao SA
Bank Zachodni WBK
Batycki
BNP Paribas

Canon
Canson
Cersanit
Chimera

Coca-Cola
Comarch SA

Deni Cler
Deutsche Bank PBC SA

Elektrociepłownia Kraków SA (obecnie EDF Kraków)
Ernst von Siemens Kunstfonds

Fabryka Dywanów Angella SA Białystok
Farmona Laboratorium Kosmetyków Naturalnych
Fundacja im. J.J. Haubenstocków

Galeria Centrum
Galeria Kazimierz
GDDKiA – Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
Grolsch

Hewlett Packard
Hotel Dom Erazma

ING Bank Śląski
ING Nationale-Nederlanden
International Paper

Kärcher
Kodansha
Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia
Kremer Pigmente
Kulczyk Holding SA

Leube Polska SA

MetLife Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA
Mitsubishi
Mondriaan Foundation

Narodowy Bank Polski

Nippon Hellad Films
Nokia
Nordea Bank Polska SA

Ochnik
Orbis SA

PEFRON
PGE – Polska Grupa Energetyczna SA
PGNiG Kraków
Philip Morris Polska SA
PKO Bank Polski
Plus GSM
Poczta Polska
Polbank EFG
Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA
Polskie Linie Lotnicze LOT SA

Polskie Stowarzyszenie Gipsu
Pricewaterhousecoopers Polska
PZU SA
PZU Życie SA

Raiffeisen Bank Polska SA
RR Donnelly

Samsung
Semag
Siemens
Simpson Polska
Skoda Polska
State Street
Statoil
Studio 906

Tauron Polska Energia
Telekomunikacja Polska
Tezukayama University

The Kosciuszko Foundation

The Walt Disney Company

Toei Animation

Toshiba International Foundation

Totalizator Sportowy

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA

Trip Grupa Hotelowo-Turystyczna

Vistula

Yamato

Zamek w Przegorzałach – restauracja i kawiarnia „U Ziyada”

PATRONI MEDIALNI MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

„Activist”

AMS

„Architektura”

„Architektura & Biznes”

„Art & Business”

Arte

„Arteon”

www.artinfo.pl

„Autoportret”

„Bluszcz”

www.bryla.pl

„Burda”

Business Consulting

www.ciekawostkihistoryczne.pl

www.cracowlife.com

„Czas na wnętrze”

„Digital Kamera”

www.dzieje.pl

„Dziennik Polski”

„Dzień Dobry”

www.e-krakow.com

„Elle”

EMPiK

„Film”

„Fotografia”

Galeria Kazimierz

„Gazeta Antykwaryczna”

„Gazeta Krakowska”

„Gazeta Wyborcza”

„Glamour”

www.histmag.org

www.independent.pl

„Informator Kulturalny Stolicy”

www.interia.pl

„Karnet”

„Kawaii”

Kijów. Centrum

„Kino”

„K Mag”

www.krakow.pl

„Kraków” Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

www.kursnakurs.pl

www.local-life.com

„MaleMen”

Media Miejskie

Metromedia Polska

„Midrasz”

„Militaria XX wieku”

www.moda.com.pl

„Modny Kraków”

„Modny Świat”

„Mówią Wieki”

„National Geographic”

„Newsweek Historia”

„Newsweek Polska”

www.o.pl

www.onet.pl

www.pfoto.pl
Poka Poka
„Polish Market”
„Polityka”
Polska Agencja Prasowa
Polskie Radio Program II
Polskie Radio Program III
„Przegląd”
„Przekrój”

Radio Jazz
Radio Kraków
Radio Plus
Radio Zet
Radio Zet Chilli
RMF Classic
RMF Maxxx
„Rzeczpospolita”

„Spotkania z Zabytkami”
www.stopklatka.pl
www.styl.pl
www.swiatobrazu.pl
„Szkło i Ceramika”
www.sztuka.pl

Telewizja Kino Polska
Telewizja M
Telewizja TVN 24
„The Krakow Post”
„The Visitor Malopolska”
„The Warsaw Voice”
Top Warsaw
TVN
TVP 1
TVP Historia
TVP Kraków
TVP Kultura

TVP Polonia

„Twój Styl”

„Tygodnik Powszechny”

„Vice”

Videowall

Vision

„Wprost”

www.krakow.pl

www.xxwiek.pl

„Zabytki Heritage”

„Zwierciadło”

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE – W KALEJDOSKOPIE WYDARZEŃ 2001–2015

Piętnaście lat działalności Muzeum Narodowego w Krakowie to zaledwie etap w jego już ponad 135-letnich dziejach, lecz ten krótki okres w nowym tysiącleciu stanowił dla tej instytucji przełomową epokę, ze względu na skalę zmian i ogrom dokonań, jakie w tym czasie w niej nastąpiły.

Zebrane i opisane w tym rozdziale fakty oraz wydarzenia z lat 2001–2015, ponad sto wyselekcjonowanych z wielkiego ich zbioru, dokumentują i utrwalają najważniejsze dokonania i osiągnięcia MNK, które miały wpływ na zmianę jego wizerunku w XXI wieku, i które przyczyniły się do wzrostu wiedzy o nim oraz jego popularności w Polsce oraz na świecie. Wydarzenia te, pokazane w chronologicznym porządku, równocześnie obrazują rozwój i rozmach przekształceń MNK oraz podejmowanych przez nie inicjatyw; wskazują na ich kontekst (społeczny, ekonomiczny, technologiczny, kulturowy) oraz na tempo realizacji konkretnych przedsięwzięć.

Zaprezentowane w formie kalejdoskopu m.in. wystawy czasowe, otwarcia zrewitalizowanych oddziałów oraz galerii w nowych aranżacjach, wprowadzanie do MNK nowoczesnych technologii, działania MNK na rzecz publiczności (program *Muzeum otwarte i przyjazne*), współpraca międzynarodowa, projekty konserwatorskie, kampanie promocyjne, a także inne istotne fakty z życia MNK w minionym piętnastoleciu są także świadectwem kompetencji i profesjonalizmu jego kierownictwa oraz zespołu pracowników.

Wiosną 2000 roku, po objęciu funkcji dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, Zofia Gołubiew przedstawiła w krakowskiej prasie swoją wizję przyszłości tej instytucji: *Postawiłam na program kontynuacji wypracowanej przez pokolenia moich poprzedników tradycji, ale też na pewnego rodzaju reformę. Żyjemy w nowych czasach, co łączy się z nową sytuacją ekonomiczną i medialną. Moim obowiązkiem jest dostosowanie działalności muzealnej do wymogów XXI wieku*¹. Kilkanaście lat później, w 2013 roku, dyrektor MNK dokonała w jednym z wywiadów prasowych podsumowania wykonania tego zobowiązania: *niech to ocenią inni, ale mam poczucie, że sporo mi się udało*², jednocześnie wyraźnie podkreśliła – *sama jednak nic bym nie zrobiła*.

W ocenie kardynała Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego, wyrażonej z końcem 2012 roku w okolicznościowym liście do dyrektor Zofii Gołubiew, Muzeum

1 Zofia Gołubiew w rozmowie z Magdą Huzarską-Szumiec, *Ściana, gwóźdź i obraz – to już nie wystarczy*, „Gazeta Krakowska” 22.09.2000.

2 Zofia Gołubiew w rozmowie z Maciejem Mazurkiem, *Praca w Muzeum Narodowym to służba*, „Art-tak” 2013, nr 7.

Narodowe w Krakowie w XXI wieku nawiązuje do przedwojennych tradycji tej instytucji, która była jednym z centrów muzealnictwa polskiego oraz najważniejszą instytucją kulturalną Krakowa, a swoim profesjonalizmem w zarządzaniu i organizowaniu artystycznych wydarzeń w postaci wystaw, stała się wzorem i inspiracją dla tego typu instytucji na terenie Krakowa i całej Polski.

Tak oto rozpoczyna się nowa era w życiu krakowskiego Muzeum, powołanego przecież na wieczne czasy, jak w 1879 roku postanowiła i zapisała w swojej uchwale ówczesna Rada Miasta Krakowa.

2001

18 stycznia – 18 marca

„Manga – Manggha – manga – komiksowość i animacja w sztuce japońskiej”

Pierwsza w Polsce wystawa poświęcona współczesnemu japońskiemu komiksowi oraz filmowi animowanemu została zrealizowana w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, wówczas oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie, gromadzącym największą w kraju kolekcję dzieł sztuki Dalekiego Wschodu.

Tradycja malowania obrazkowych historyjek, uzupełnionych o umieszczone w „dymkach” opisy, sięga w Japonii co najmniej VIII wieku naszej ery. Do tej właśnie tradycji odwołuje się współczesny japoński komiks, w formie rysowanej nazywany



Publiczność zwiedza wystawę „Manga – Manggha – manga – komiksowość i animacja w sztuce japońskiej” w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha

*mangą, w filmowej określany mianem anime*³, objaśniał zjawisko reporter dziennika „Życie”. W Centrum „Manggha” pokazano drzeworyty z XVIII wieku, zbiory japońskich z kolekcji Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego, wielkiego darczyńcy krakowskiego Muzeum, oraz współczesne japońskie komiksy i filmy animowane. Ekspozycja odzwierciedlała zależności między starą Mangą a mangą współczesną.

Zainteresowanie wystawą jeszcze przed jej otwarciem przerosło najśmielsze oczekiwania. Młodzi ludzie wydzwaniali z propozycjami pomocy i podziękowaniami, ponieważ po raz pierwszy w Polsce w tak prestiżowy sposób poruszono temat komiksów⁴, napisano w jednej z gazet. Media relacjonujące ekspozycję były zgodne – Ta wystawa to piękny i potrzebny krok na drodze do zatarcia niepotrzebnych i sztucznie tworzonych podziałów między sztuką wysoką i kultura popularną. Najwyższa na to pora w naszym kraju i cieszy, że dzieje się to właśnie w Krakowie. Wielkie dzięki za to należą się Muzeum Narodowemu⁵.

Podobnego zdania o ekspozycji było jury prestiżowego ogólnopolskiego konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2001, które przyznało krakowskiemu Muzeum II nagrodą w kategorii „Wystawy etnograficzne”.

- Kurator: Beata Romanowicz
- Miejsce wystawy: Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”
- Frekwencja: 14 500 widzów
- Współpraca: Fundacja Kyoto–Kraków
- Sponsorzy: Toshiba International Foundation, Kodansha, andrews creative inc., Art System Inc., Nippon Hellad Films, Tezukayama University, Toei Animation, Yamato
- Katalog: Beata Romanowicz, Ewa Machotka-Biedrzycka, *Manga – Manggha – manga – komiksowość i animacja w sztuce japońskiej*, Kraków 2001 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, 18.01–18.03.2001].

7 kwietnia – 18 maja / 20 lipca – 31 sierpnia

„Kolekcja im. Janiny i Józefa Haubenstocków. Dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie 1995–2001”

Prezentacja blisko osiemdziesięciu dzieł dwudziestu trzech polskich artystów współczesnych, zakupionych w latach 1995–2001 przez Fundację Haubenstocków założoną po II wojnie światowej w Niemczech przez polskie małżeństwo, które przez długie lata wspierało z Frankfurtu krakowską medycynę, naukę i sztukę. Podarowany

3 W. Jurasz, *Po japońsku*, „Życie” 23.01.2001.

4 M. Daszewska, *Czarodziejka z Japonii*, „Dziennik Zachodni” 31.01.2001.

5 K.M. Śmiałkowski, *Kraków mangą stoi*, „Gazeta Wyborcza” 1.02.2001.

przez nich zbiór prac od początku powstawał z myślą o przekazaniu kolekcji krakowskiemu Muzeum Narodowemu. *Za tą tworzoną przez pięć lat „konstelacją” obrazów, rzeźb, grafik i rysunków nie stoi kolekcjoner i jego upodobania estetyczne, lecz osoba zainteresowana wspieraniem kultury w ogóle*, napisał w katalogu ekspozycji Janusz Marciniak, jeden z artystów, któremu fundatorka powierzyła zakup specjalnie wybranych dzieł, na które trudno byłoby uzyskać pieniądze sponsorów.

- Koordynacja: Światosław Lenartowicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 2300 widzów
- Współpraca: Fundacja im. J.J. Haubenstocków
- Katalog: Jacek Waltoś, Światosław Lenartowicz (koncepcja katalogu), *Kolekcja imienia Janiny i Józefa Haubenstocków. Dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie 1995–2001*, Kraków 2001 [Muzeum Narodowe w Krakowie, kwiecień–sierpień 2001].

20 kwietnia – 5 sierpnia

„Kolory tożsamości. Sztuka polska z amerykańskiej kolekcji Toma Podła”

W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie zaprezentowano imponujące objętością zbiory sztuki polskiej z XIX i XX wieku, gromadzone od 1980 roku przez mieszkającego w Seattle Toma Podła (Tomasza Podlasińskiego), potomka polskich emigrantów, przedsiębiorcę.

Z liczącej ponad dwieście prac prywatnej kolekcji sztuki polskiej, w Krakowie pokazano blisko sto czterdzieści obrazów, sztychów i rzeźb, reprezentujących malarstwo XIX-wieczne, Młodą Polskę i w zasadniczej części *obrazy obecnie bardzo sławnych i cenionych na rynkach sztuki przedstawicieli tzw. École de Paris, czyli polsko-żydowskiej kolonii artystycznej, tworzącej nad Sekwaną na początku XX wieku*⁶.

Wystawą zachwycone były media. Z jednej strony chwaliły wybory kolekcjonera (*Tom Podl ma szczęśliwą rękę do obrazów. W jego zbiorach znalazły się dzieła intrygujące, piękne, wyjątkowe*⁷), z drugiej podkreślały wyjątkowy charakter ekspozycji (*część wystawionych prac znamy z literatury, niemal wszystkie obejrzeć możemy po raz pierwszy*⁸).

Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało za tę wystawę I nagrodę w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2001, w kategorii „Wystawy w całości ze zbiorów zagranicznych”.

6 KB, *Kolekcja Toma Podła*, „Gazeta Wyborcza” 27.04.2001.

7 D. Jarecka, *Polski Paryż z Ameryki*, „Gazeta Wyborcza” 2.05.2001.

8 J. Antecka, *Kolory tożsamości*, „Dziennik Polski” 26.04.2001.

Po Krakowie ekspozycja odwiedziła inne miasta w Polsce: Wrocław, Sopot, Legnicę, Poznań i Szczecin; pokazano ją również w Muzeum Polskim w Rapperswilu w Szwajcarii.

- Kuratorzy: Anna Król, Artur Tanikowski
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: ponad 100 000 widzów (liczona w ramach prezentowanej równoległe wystawy „Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści ze zbiorów Musée d’Orsay w Paryżu”)
- Sponsorzy: PLL LOT SA, The Kosciuszko Foundation
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Miasta Krakowa
- Katalog: Anna Król, Artur Tanikowski, *Kolory tożsamości. Sztuka polska z amerykańskiej kolekcji Toma Podla*, Kraków 2001 [Muzeum Narodowe w Krakowie, kwiecień–sierpień 2001; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, wrzesień–październik 2001; Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, styczeń–luty 2002; Muzeum Miedzi w Legnicy, marzec–maj 2002].

19 maja – 5 lipca 2001

„Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści ze zbiorów Musée d’Orsay w Paryżu”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

4 czerwca – 5 sierpnia

„Czasy! Ludzie! Ich dzieła! Teatr obrazów księżnej Izabeli Czartoryskiej” – Jubileusz dwusetlecia Muzeum Księżąt Czartoryskich

W związku z jubileuszem 200-lecia Muzeum Księżąt Czartoryskich – najstarszego muzeum publicznego w Polsce – Muzeum Narodowe w Krakowie, w którego strukturze ono funkcjonuje od 1950 roku, przygotowało bogaty program obchodów, w tym aż trzy wystawy.

Omawiana tu pierwsza z nich była próbą rekonstrukcji zbioru obrazów i miniatur (zachowało się około siedemdziesiąt eksponatów), zgromadzonych przez księżnę Izabelę Czartoryską w Puławach, gdzie w 1801 roku powstał pierwszy budynek muzealny na ziemiach polskich. Ozdobą rocznicowej ekspozycji były trzy arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich: *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci, *Portret młodzieńca* Rafaela i *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem* Rembrandta. *Wystawie towarzyszy jak zwykle pięknie wydany katalog z reprodukcjami większości eksponatów, wśród których są także archiwalia i książki we wspaniałych oprawach i często ze wspaniałą zawartością,*

a także sporo grafiki, bowiem organizatorzy postarali się o skompletowanie ikonografii Puław⁹, podsumowywał wydawnictwo historyk sztuki prof. Tadeusz Chrzanowski.

W drugiej połowie 2001 roku Muzeum Narodowe w Krakowie otworzyło kolejne dwie wystawy jubileuszowe: „Puławska kolekcja rękopisów iluminowanych” (kurator: Katarzyna Płonka-Batus, 4200 widzów) oraz „Bourbonowie Orleańscy i Paryż 2. połowy XIX wieku” (kurator: Ewa Czepielowa, 5800 widzów).

Poświęcony Czartoryskim cykl okolicznościowych wystaw w MNK doceniło jury konkursu „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2001, które za ich organizację uhonorowało krakowskie Muzeum Narodowe wyróżnieniem w kategorii „Wystawy historyczne, biograficzne i literackie”.

- Kuratorzy: Dorota Dec, Janusz Wałek
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 20 500 widzów
- Patronat: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Mecenas Jubileuszu: PKO Bank Polski
- Sponsorzy: Elektrociepłownia Kraków SA, Cersanit, Kremer Pigmente
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: Dorota Dec, Janusz Wałek (koncepcja książki), *„Czas! Ludzie! Ich dzieła!”*. *Teatr obrazów księżnej Izabeli Czartoryskiej. Obrazy i miniatury z Domu Gotyckiego i Świątyni Sybilli w Puławach*, Kraków 2001 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 4.06–5.08.2001].

12 października 2001 – 6 lutego 2002

„Jan Matejko – Opus Magnum. Polichromia Kościoła Mariackiego w Krakowie”

Polichromia w Kościele Mariackim w Krakowie, uznana za jedno z najlepszych dzieł Jana Matejki, była przedmiotem ekspozycji zamykającej cykl wystawienniczy pod nazwą „Opus Magnum”, poświęcony – po raz pierwszy w takim zakresie – malarstwu wielkoformatowemu trójcy krakowskich mistrzów: Mehoffera, Wyspiańskiego i Matejki.

Zwiedzający wystawę tego ostatniego artysty dziennikarz tygodnika „Gość Niedzielny” był zdania, że zorganizowany w 110. rocznicę wykonania polichromii pokaz może rozczarowywać, ponieważ *nie ma tu bowiem dzieła skończonego, są jedynie jego elementy. Ekspozycja daje jednak niepowtarzalną okazję prześledzenia krok po kroku, w jaki sposób rodziło się tęcze dzieło Matejki z kościoła Mariackiego. Można po raz kolejny podziwiać solidność warsztatu artystycznego malarza*¹⁰.

9 T. Chrzanowski, *Z wizytą u księżnej Izabeli*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 31.

10 B. Gancarz, *Łuk tęczy*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 43.



Wystawa „Jan Matejko. Opus magnum” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

Monumentalny tryptyk „Opus Magnum”, cieszący się ogromną popularnością u publiczności, obejrzało w sumie ponad 90 000 osób. Zainaugurowano go w styczniu 2000 roku, pierwszą od 36 lat prezentacją projektów Józefa Mehoffera, m.in. kartonów witraży do gotyckiej katedry św. Mikołaja we Fryburgu, *którymi ten artysta wszedł do kanonu europejskiej sztuki witrażu*. Na drugiej wystawie, otwartej w maju 2000 roku, poświęconej Stanisławowi Wyspiańskiemu, zgromadzono jego prace dla krakowskich kościołów: Mariackiego, Franciszkanów, św. Krzyża. *Na trzecią prezentację, dotyczącą nauczyciela obu wcześniej wystawianych artystów, twórcy polskiej szkoły malarstwa historycznego, który silnie oddział na całą Słowiańszczyznę – przyszło trochę poczekać*¹¹.

W konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2000 przyznano Muzeum Narodowemu w Krakowie II nagrodę w kategorii „Publikacji muzealnych”, za wydawnictwa dotyczące dwóch pierwszych części tryptyku – *świetne technicznie reprodukcje i ciekawe teksty*, część poświęcona Matejce była dopiero w przygotowaniu.

O całej ekspozycji upamiętniającej 120-lecie istnienia MNK napisano pozytywne recenzje, przy okazji chwalono również Muzeum, które *pod nową dyrekcją Zofii Gołubiew dokonało wielkiego dzieła, nazwę „Opus Magnum” można i muzeum przypisać*¹².

11 AN, *Matejko i anioły*, „Dziennik Polski” 11.10.2001.

12 K. Brodacki, *Region Wyspiański*, „Tygodnik Solidarność” 2000, nr 23.

- Kurator: Małgorzata Buyko
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 11 600 widzów
- Sponsor: Bank BPH SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Miasta Krakowa
- Przewodnik: Marta Kłak-Ambrożkiewicz, *Jan Matejko – opus magnum. Polichromia kościoła Mariackiego w Krakowie. Przewodnik po wystawie*, Kraków 2001 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 13.10.2001–6.02.2002].

2002

9 lutego – 7 kwietnia

„Ferdynand Ruszczyk 1870–1936. Życie i dzieło”

Półtora roku zajęło Muzeum Narodowemu w Krakowie przygotowanie pierwszej po II wojnie światowej wystawy prac Ferdynanda Ruszczyca, wybitnego artysty, a także społecznika. Ten wszechstronny twórca był znany szerszej publiczności przede wszystkim z dzieł malarskich opiewających potęgę i piękno przyrody. Nie bez przyczyny nazywano go *malarzem żywiołów* – ziemi, powietrza i wody – symbolizujących życie, śmierć i przemijanie.



Wystawa „Ferdynand Ruszczyk 1870–1936. Życie i dzieło” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

Na ekspozycję określoną przez krytykę *najpełniejszą prezentacją tego wybitnego artysty, jaką dotychczas Kraków oglądał*¹³ złożyło się około 130 obrazów, blisko 150 rysunków, grafik, okładek książek i projektów graficznych – w sumie prawie 400 eksponatów. W tym samym roku pokazano je w kilku miastach: Toruniu, Warszawie i Wilnie.

Wystawa Muzeum Narodowego w Krakowie otrzymała II nagrodę w dorocznym konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2002, w kategorii „Wystawy sztuki”¹⁴. Monograficzny przegląd dorobku Ferdynanda Ruszczyca docenił także krakowski oddział „Gazety Wyborczej”, który umieścił go wśród dziesięciu najważniejszych wydarzeń plastycznych 2002 roku¹⁵.

- Kurator: Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8000 widzów
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Miasta Krakowa
- Katalog: Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska, Anna Kroplewska-Gajewska, *Ferdynand Ruszczyk 1870–1936. Życie i dzieło*, Kraków 2002 [Muzeum Narodowe w Krakowie, luty–kwiecień 2002; Muzeum Okręgowe w Toruniu, kwiecień–czerwiec 2002; Muzeum Narodowe w Warszawie, lipiec–sierpień 2002; Litewskie Muzeum Sztuki w Wilnie, wrzesień 2002].

23 kwietnia – 25 sierpnia

„Lekcja romantyzmu według Goi. Cztery cykle graficzne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”

Po 10 latach Muzeum Narodowe w Krakowie ponownie pokazało publiczności rzadko wystawianą, ze względów konserwatorskich, jedną z najcenniejszych własnych kolekcji – pośmiertne wydania czterech słynnych cykli graficznych Francisco Goi (1746–1828), hiszpańskiego malarza i grafika uważanego powszechnie za najważniejszego twórcę przełomu XVIII i XIX wieku. Zaprezentowane na wystawie kompletne serie rycin Goi – Kaprysy, Okrucieństwa Wojny, Tauromachia i Przysłowia/Szałeństwa, ofiarowane MNK przez Feliksa „Mangghę” Jasińskiego w 1920 roku – w sumie dwieście osiemnaście prac – są zaliczane, obok dzieł Dürera i Rembrandta, do największych osiągnięć w historii grafiki europejskiej.

Wydany przy okazji wystawy przez MNK, we współpracy z innymi wydawcami – Pracownią Słów oraz Migut Media album pt. *Goya. Grafiki*, zawierający pokazane na ekspozycji cykle graficzne, otrzymał wyróżnienie w konkursie „Wydarzenie Muzealne

13 AN, *Malarz monumentalnych pejzaży*, „Dziennik Polski” 7.02.2002.

14 AN, *Krakowskie nagrody*, „Dziennik Polski” 28.05.2003.

15 K. Bik, A. Bugajska, *Nie było fajerwerków*, „Gazeta Wyborcza” 8.01.2003.

Roku – Sybilla” 2002. Książka stanowiła *pierwsze pełne polskie opracowanie twórczości graficznej jednego z największych geniuszy w dziejach sztuki*.

- Kurator: Lucyna Lencznarowicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8000 widzów
- Sponsor: Atlas
- Katalog: Lucyna Lencznarowicz, *Lekcja romantyzmu według Goi. Cztery cykle graficzne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2002 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 23.04–16.05.2002, 28.05–25.08.2002].

22 maja – 28 lipca

„Alfons Karpiński. Sztuka młodopolskich salonów”

Monograficzna wystawa ponad dziewięćdziesięciu obrazów, kilkudziesięciu grafik i rysunków *nestora polskiego malarstwa* (1875–1961), jak wielokrotnie nazywano Alfonsa Karpińskiego, którego *nie dotknęły awangardowe rewolucje, ani też nie potrafił ulec – choć próbował – socrealistycznej manierze. Pozostał wierny duchowi sztuki przełomu XIX i XX wieku*¹⁶.

Zasłynął jako *malarz krakowskich salonów* i przez lata jego twórczość utożsamiano z mieszczańskim gustem. W swoim czasie był twórcą modnym i popularnym, jednak jego nazwisko i dorobek uległy zapomnieniu po ostatniej za jego życia wystawie, zorganizowanej w 1958 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. *Dziś Karpińskiego historycy sztuki pomijają w spisach mistrzów malarstwa polskiego. Ale o jego kilku obrazach secesyjnych należy pamiętać. Są mistrzowskie*¹⁷.

Wystawa Alfonsa Karpińskiego, przeniesiona z Muzeum Okręgowego w Sandomierzu i Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, które ją przygotowały ze zbiorów kilkudziesięciu muzeów i prywatnych kolekcjonerów, po czterdziestu latach przywracała artystę społecznej pamięci. Krakowska redakcja „Gazety Wyborczej” umieściła ją na trzecim miejscu w tradycyjnym rankingu wydarzeń plastycznych roku, razem z wystawami twórczości Ruszczyca i Wyczółkowskiego. Te trzy monograficzne prezentacje, zorganizowane w jednym roku przez Muzeum Narodowe w Krakowie, zdaniem „Wyborczej” nie tylko przypominały społeczeństwu o istnieniu tych wybitnych malarzy przełomu XIX i XX wieku, lecz także pokazały, że *obok świetnych obrazów malowali też słabsze i że nie zawsze ich twórczość należała do jednej epoki*¹⁸.

Dla krakowskiego Muzeum wystawa była ewenementem z jeszcze jednego powodu – po raz pierwszy podjęło ono kilkuletnią współpracę sponsorską z bankiem,

16 K. Bik, *Wierny secesji*, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2002.

17 K. Bik, *Malarz kobiet i kwiatów*, „Gazeta Wyborcza” 27.05.2002.

18 K. Bik, A. Bugajska, *Nie było fajerwerków...*

konkretnie z Bankiem Gospodarki Żywnościowej SA, *co jest wydarzeniem bez precedensu*¹⁹, zauważał „Dziennik Polski”.

- Kurator: Barbara Małkiewicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 6300 widzów
- Współpraca: Muzeum Okręgowe w Sandomierzu i Muzeum Regionalne w Stalowej Woli
- Mecenas wystawy: Bank Gospodarki Żywnościowej SA
- Przewodnik: Barbara Małkiewicz, *Alfons Karpiński 1875–1961. Sztuka młodopolskich salonów. Muzeum Narodowe w Krakowie*, Kraków 2002 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 22.05–28.07.2002].

9 sierpnia – 17 listopada

„Sztuka perska ze zbiorów polskich”

W MNK wystawy zabytków z krajów Orientu organizowano już kilkakrotnie – w 1934, 1977 oraz w 1992 roku, co wiązać należy z faktem, że zgromadzona przez nie kolekcja perska należy do najbogatszych i najciekawszych na świecie. Ale dopiero ta ekspozycja, przygotowana wspólnie z Muzeum Narodowym w Warszawie, została okrzyknięta *największą w historii polskiego muzealnictwa ekspozycją orientalnych arcydzieł: ponad 450 eksponatów powstałych na Bliskim Wschodzie w czasie od V do XIX wieku*²⁰, wypożyczonych z kilkudziesięciu polskich kolekcji instytucjonalnych i prywatnych. Przekrojowa wystawa miała na celu ukazanie znaczenia i wpływu perskiej sztuki w polskiej kulturze artystycznej, *przybliżenie polskiemu społeczeństwu kultur Wschodu*²¹.

Wydana przy okazji wystawy książka Beaty Biedrońskiej-Słotowej pt. *Perskie tkaniny jedwabne w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, zdaniem znawców *świetna publikacja*²², otrzymała wyróżnienie w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2002.

Ekspozycja zajęła drugie miejsce w krakowskim rankingu wydarzeń plastycznych w 2002 roku.

- Kuratorzy: Beata Biedrońska-Słota, Zdzisław Żygulski jun.
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 4100 widzów
- Współpraca: Muzeum Narodowe w Warszawie
- Sponsor: Fabryka Dywanów Angella SA Białystok

19 AN, *Sztuka salonów*, „Dziennik Polski” 22.05.2002.

20 K. Bik, A. Bugajska, *Nie było fajerwerków...*

21 m, *Ex Oriente lux*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 34.

22 AN, *Krakowskie nagrody*, „Dziennik Polski” 28.05.2003.

- Katalog: *Arcydzieła sztuki perskiej ze zbiorów polskich*, Tadeusz Majda (red.), Warszawa 2002 [Muzeum Narodowe w Warszawie 22.04–30.06.2002; Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 9.08–17.11.2002].

3 września – 20 października 2002

„Taniec Śmierci od późnego średniowiecza do końca XX wieku. Grafika ze zbiorów Uniwersytetu im. Heinricha Heinego w Düsseldorfie”

Wystawa objazdowa blisko czterystu dzieł (XVI–XX wiek) największych światowych twórców, wybranych z liczącej 3500 grafik kolekcji Uniwersytetu w Düsseldorfie, *najcenniejszego w Europie pod względem naukowym i artystycznym zespołu dzieł sztuki poświęconych końcowi ludzkiego życia*²³, uzupełniała głośną w 2000 roku ekspozycję „Obrazy Śmierci w sztuce polskiej XIX i XX wieku” przygotowaną przez Muzeum Narodowe w Krakowie (kurator: Anna Król). Obie artystyczne prezentacje, porównywane ze sobą, ukazały *jak podobne tematy były i są nośne w sztuce innych krajów europejskich*²⁴.

Na nowej wystawie dominowały dwa wątki – Taniec Śmierci i Obrazy Śmierci. *Nie spodziewałam się, że obok pokazywanej tam sztuki przesiąkniętej śmiercią zobaczę prace tak witalne, radosne, wolne i spontaniczne. (...) Te prace są znakomicie skomponowane, interesujące kolorystycznie. Po prostu fascynujące*²⁵, opisywała wyraźnie zaskoczona krytyk z „Gazety Wyborczej”. Podobne odczucia miała recenzentka „Tygodnika Powszechnego”: *„Taniec Śmierci” w Muzeum Narodowym zdaje się przełamywać poważny ton poprzednich wystaw; jest bowiem przede wszystkim ruchliwą, osławiającą temat, czasem złośliwą, a czasem dobroduszną zabawą*²⁶.

- Kurator: Anna Król
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 7200 widzów
- Współpraca: wystawa przeniesiona z Zamku Muzeum Książąt Pomorskich w Szczecinie
- Sponsorzy: Plus GSM i PKO Bank Polski (Kraków)
- Katalog: *Taniec Śmierci od późnego średniowiecza do końca XX wieku*, Eva Schuster, Ewa Ryżewska (red. nauk.), Szczecin 2002 [Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie 5.04–9.06.2002; Muzeum Narodowe w Krakowie, 3.09–20.10.2002].

23 KB, *Ze śmiercią twarzą w twarz*, „Gazeta Wyborcza” 14–15.08.2002.

24 M, *Taniec śmierci*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 37.

25 K. Bik, *Sztuka, która bawi*, „Gazeta Wyborcza” 10.09.2002.

26 A. Sabor, *O Śmierci – bez lęku*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 43.

1 października

Multimedialny przewodnik po Muzeum Narodowym w Krakowie

Muzeum Narodowe w Krakowie wydało na płycie CD multimedialny przewodnik po wszystkich swoich oddziałach, prezentujący *Muzeum znane i nieznanne*, czyli nie tylko reprodukcje niemal 300 dzieł i eksponatów, lecz także miejsca nieudostępniane dla zwiedzających, jak np. pracownie konserwatorskie, by mogli oni *zobaczyć, jak wyglądają dzieła sztuki przed i po zabiegach odnawiających*.

Użytkownicy *pierwszej tego typu prezentacji krakowskich zbiorów muzealnych*²⁷ chwaliłi ją za łatwość w obsłudze, sprawną nawigację, możliwość powiększania zdjęć, ciekawe anegdoty *opowiadane przez spikera i ilustrowane obrazami znanych artystów*²⁸. Płyta, sfinansowana przez PZU Życie SA, była dostępna w Oddziałach MNK, a 1 października dołączono ją do krakowskiego wydania „Gazety Wyborczej”.

Tę nowatorską inicjatywę muzealną, pierwszą w Polsce, wyróżniono w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2002, przyznając Muzeum Narodowemu w Krakowie II nagrodę w kategorii „Programy edukacyjne, oświatowo-wychowawcze i promocyjne”.

Rok później krakowskie Muzeum wydało w polskiej i angielskiej wersji językowej multimedialny przewodnik po Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, przedstawiający dorobek twórczy i biogramy blisko osiemdziesięciu artystów. *Wszystkie obrazy i rzeźby, wśród których „wędrujemy” z multimedialnym przewodnikiem, opatrzone są skróconymi notami katalogowymi, a część rozbudowanymi opisami*²⁹, przedstawiał zawartość przewodnika na CD „Dziennik Polski”.

16 listopada 2002 – 16 lutego 2003

„Leon Wyczółkowski 1852–1936. W 150. rocznicę urodzin artysty”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów).

2003

8 lutego – 30 marca

„Imago Poloniae. Dawna Rzeczypospolita na mapach, dokumentach i starodrukach ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego”

Ponad dwa tysiące poloniców, archiwaliów – mapy, listy i starodruki – zaprezentował w krakowskim Muzeum Narodowym dr Tomasz Niewodniczański, mieszkający od dwudziestu lat w Niemczech *kołkcjoner posiadający największą i najcenniejszą*,

27 KB, *Muzeum na CD*, „Gazeta Wyborcza” 1.10.2002.

28 KB, *Płyta, która uczy i bawi*, „Gazeta Wyborcza” 1.10.2002.

29 AN, *XIX wiek – multimedialnie*, „Dziennik Polski” 13.10.2003.

poświęconą Polsce, kolekcję kartograficzną³⁰, liczącą ponad dwa tysiące widoków i map polskich miast. Na wystawę do Krakowa, gdzie ekspozycję pokazano w całości (w innych miastach – Berlinie, Warszawie i Wrocławiu – prezentowano ją tylko częściowo, ze względu na ograniczoną powierzchnię wystawową), trafiła *prawie połowa map, około 2 proc. książek, 50 spośród 500 pergaminów oraz 800 z 5 tys. dokumentów papierowych – w przybliżeniu rzecz jasna*³¹, przechowywanych na stałe – jak cała kolekcja – w Bitburgu. *Wartość wystawy polega na tym, iż w jednym miejscu zgromadzono ogrom materiału ilustrującego nasze dzieje. Jest to okazja do refleksji nad naszą historią, która winna być – zwłaszcza w naszych czasach, zgodnie z łańciską maksymą – nauczycielką życia*³², zauważał korespondent „Naszego Dziennika”.

- Kurator: Tomasz Niewodniczański
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 5200 widzów
- Współpraca: Zamek Królewski w Warszawie
- Sponsorzy: Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA, Bank BPH SA, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie
- Katalog: *Imago Poloniae. Dawna Rzeczypospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego*, Tomasz Niewodniczański (red.), T. 1–2, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, Warszawa 2002 [Biblioteka Państwowa w Berlinie – Dziedzictwo Kultury Pruskiej w Berlinie, 18.04–08.06.2002; Zamek Królewski w Warszawie, 4.11–31.12.2002; Muzeum Narodowe w Krakowie, 8.02–30.03.2003; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, 24.04–30.06.2003].

20 lutego – 16 marca

„Twórczość Jacka Malczewskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki”

Ekspozowana w MNK wystawa ponad pięćdziesięciu obrazów i kilkuset rysunków Jacka Malczewskiego, w dużej mierze pokazanych w Polsce po raz pierwszy, stanowiła *największy pokaz twórczości wybitnego europejskiego symbolisty z liczącej ponad 80 prac kolekcji, jaki kiedykolwiek prezentowano poza Lwowem. Większość prac trafiła tam z przedwojennych zbiorów polskiej inteligencji i ziemiaństwa*³³.

Wystawa, która *ukazała artystę jako znakomitego portrecistę*³⁴, cieszyła się wielkim powodzeniem, w trzy tygodnie obejrzało ją blisko 18 000 zwiedzających (*prawdziwy*

30 MSZ, *Imago Poloniae*, „Gazeta Krakowska” 8–9.02.2003.

31 A. Kozik, *Ta kolekcja nie jest martwa*, „Gazeta Wyborcza” 8–9.02.2003.

32 D. Matacz-Bajor, *Białe kruki w Krakowie*, „Nasz Dziennik” 22–23.02.2003.

33 K. Bik, *Symbolowski*, „Gazeta Wyborcza” 26.02.2003.

34 m, *Malczewski w Arsenale*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 11.

rekord³⁵), dlatego też Muzeum postanowiło przedłużyć godziny zwiedzania w dwa ostatnie dni jej trwania, tj. w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Obrazy Malczewskiego podziwiać będzie można w godzinach od 10 do 18³⁶.

Prezentacja prac Malczewskiego, obdarzonego malarskim talentem i poetycką wyobraźnią, była wydarzeniem, co zdaniem recenzentów wynikało również z tego, że *Krakovianie mają sentyment do tego artysty*³⁷. Spostrzeżenie to potwierdzały następne ekspozycje jego dzieł zorganizowane w Muzeum Narodowym w Krakowie, w 2005 i 2009 roku.

- Kurator: Igor Chomyn
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 20 000 widzów
- Współpraca: wystawa przeniesiona z Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie
- Sponsor: Bank Gospodarki Żywnościowej SA
- Katalog: *Jacek Malczewski w zbiorach Lwowskiej Galerii Obrazów*, Igor Chomyn (oprac.), Sopot 2002 [Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, 2.07–30.07.2002, Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 20.02–16.03.2003].

28 lutego – 4 maja

„Tadeusz Makowski 1882–1932”

Twórczość Tadeusza Makowskiego, jednego z najpopularniejszych polskich malarzy, w Muzeum Narodowym w Krakowie zaprezentowano w wielkim wyborze po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat. *Długo czekaliśmy na ten pokaz, mimo że Makowski był bardzo związany z Krakowem*³⁸. Na retrospektywnej wystawie w Gmachu Głównym MNK, przygotowanej przez Muzeum Śląskie w Katowicach na okoliczność 120. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci artysty, pokazano z jego ogromnego dorobku ponad dwieście obrazów, rysunków i grafik, udostępnionych ze zbiorów wielu muzeów i kolekcji prywatnych.

*Wystawa jest kolejnym w tych murach pokazem spełniającym oczekiwania związane z monograficzną prezentacją muzealną: przejrzyste przedstawia wszystkie okresy twórczości artysty i zachodzące pomiędzy nimi relacje. W przypadku spuścizny Tadeusza Makowskiego ma to szczególne znaczenie: znamy i cenimy jego dorobek pomiędzy Kapelą dziecięcą (1922) a Szewcem należącym do ostatniego okresu twórczości artysty*³⁹.

35 MM, *Tłumy na Malczewskim*, „Dziennik Polski” 15.03.2003.

36 mas, *Już obejrzało 14 tysięcy*, „Gazeta Krakowska” 13.03.2003.

37 TP, *Rekordy Malczewskiego*, „Gazeta Wyborcza – Częstochowa” 14.05.2004.

38 KB, *Nareszcie Kraków*, „Gazeta Wyborcza” 28.02.2003.

39 AN, *Tadeusz Makowski na nowo oglądany*, „Dziennik Polski” 1.03.2003.

- Kuratorki: Izabela Kania, Elżbieta Zawistowska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 12 200 widzów
- Współpraca: Muzeum Śląskie w Katowicach i Muzeum Narodowe w Warszawie
- Katalog: Władysława Jaworska, Izabela Kania, *Tadeusz Makowski 1882–1932. Malarstwo, rysunek, grafika. Wystawa w 120. rocznicę urodzin i 70. rocznicę śmierci*, Katowice 2002 [Muzeum Śląskie w Katowicach, listopad 2002–luty 2003; Muzeum Narodowe w Krakowie, marzec–kwiecień 2003; Muzeum Narodowe w Gdańsku, czerwiec–sierpień 2003; Muzeum Narodowe w Warszawie, listopad–grudzień 2003].

5 marca – 30 marca

„Outlook – współczesna sztuka artystów kurdyjskich w Europie”

Zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie pierwsza w Polsce i w Europie wystawa współczesnej sztuki kurdyjskich artystów, emigrantów osiadłych w tej części świata, była świadectwem trwającej od wielu wieków fascynacji orientalną kulturą, przenikającą tradycję europejską.

W ocenie mediów ekspozycja była również *znakomitą ilustracją rozważań o zachowaniu tożsamości narodu pozbawionego własnego państwa. Choć przesiąknięte*



Wystawa „Outlook – współczesna sztuka artystów kurdyjskich w Europie” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

*tradycjami malarstwa Zachodu – od Antyku po wiek XX – prace Kurdów są oryginalne, artyści umiejętnie łączą elementy europejskie z odwołaniami do Orientu. Nie uprawiają nachalnej i tandetnej publicystyki, w ich pracach można odnaleźć i doświadczenia całej nacji, i osobiste przeżycia*⁴⁰.

MNK, znane z wystaw poświęconych mniejszościom narodowym (m.in. kulturze żydowskiej i ormiańskiej), otrzymało za pokaz sztuki Kurdów wyróżnienie na XXIV edycji konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2003, w kategorii „Wystawy w całości przygotowane ze zbiorów zagranicznych”.

- Kuratorzy: Anna Budzałek, Adam Organisty
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 2500 widzów
- Współpraca: Festiwal Kultury Kurdyjskiej w Krakowie
- Sponsorzy: Hotel Dom Erazma, Dwór w Tomaszowicach, Zamek w Przegorzalach – restauracja i kawiarnia „U Ziyada”
- Katalog: Anna Budzałek, Adam Organisty, *Współczesna sztuka kurdyjska w Europie 2003*, Kraków 2003 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 5–30.03.2003].

2 czerwca – 20 lipca

„Adam Hoffmann. Rysownik”

*Muzeum Narodowe w Krakowie raczy nas kolejną wspaniałą ekspozycją. Sala wystawowa pełna jest niezwykłych dzieł sztuki*⁴¹. Takimi słowami opisywano w prasie wielką pośmiertną wystawę monograficzną Adama Hoffmanna (1918–2001), wszechstronnego krakowskiego artysty – malarza, grafika, ilustratora i projektanta okładek książkowych oraz plakatów teatralnych, którego *nazwisko z pewnością nie jest na tyle znane, na ile zasługuje*, jak podkreślali piszący o tym pokazie. Objął on ponad czterysta prac: rysunki, obrazy, szkice i szkicowniki. *I te właśnie szkicowniki – całe bloki i pojedyncze kartki, prezentowane w gablotach i na ekranach monitorów – stały się kręgosłupem wystawy ilustrującej bez mała półwiecze pracy Hoffmanna. (...) na tysiącach kartek notował swoje i cudze życie, kreślił typy ludzkie i niezwykle stworzył*⁴².

- Kurator ze strony MNK: Anna Budzałek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 2400 widzów
- Współpraca: Galeria Osobliwości ESTE
- Album: *Adam Hoffmann 1918–2001. Rysunki, obrazy*, Jacek Gaj i in. (red.), Katarzyna Grzywacz. Galeria Osobliwości ESTE, Kraków 2003.

40 A. Bugajska, *Świadectwo*, „Gazeta Wyborcza” 6.03.2003.

41 M. Daszewska, *Ludzie Hoffmanna*, „Dziennik Zachodni” 10.07.2003.

42 A. Bugajska, *Rysunki codzienne*, „Gazeta Wyborcza” 3.06.2003.

6 września – 26 października

„Gustaw Gwozdecki 1880–1935. Wystawa monograficzna”

Przygotowana wspólnie przez dwa muzea narodowe – w Krakowie i w Poznaniu – wystawa Gustawa Gwozdeckiego przypominała polskiej publiczności *jedną z dużych, a najbardziej niedocenianych indywidualności w sztuce polskiej*⁴³, fowisty, współtwórcy École de Paris, którego twórczość prezentowano w Krakowie już po raz drugi, tyle że poprzednia jego ekspozycja odbyła się w... 1908 roku!

Na wystawie w 2003 roku, która *ukazuje po raz pierwszy w dziejach polskiego wystawiennictwa bogactwo i różnorodność twórczości Gustawa Gwozdeckiego*⁴⁴, zgromadzono prawie sto siedemdziesiąt obiektów: obrazy olejne, rysunki, akwarele, gwasze, grafiki, pochodzących ze zbiorów publicznych i prywatnych w Polsce, Francji i USA. *Ten znakomity artysta, przyjaciel Matisse’a, Modiglianiego, de Chirico, jest w Polsce niemal nieznaną*⁴⁵, ubolewano w małopolskiej prasie; był zapomniany, odpowiadano w Krakowie, *ponieważ był artystą wędrownym, w 1903 roku wyjechał do Paryża gdzie tworzył. Nigdy nie zabiegał o swoje prace*⁴⁶. Tam też, we własnej pracowni na Montparnasse, Gwozdecki urządzał najważniejsze indywidualne ekspozycje swojego dorobku.

Towarzyszący monograficznej wystawie katalog stanowił pierwsze naukowe opracowanie jego dzieł istniejących i zaginionych.

- Kuratorki: Maria Gołąb, Anna Lipa
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 4300 widzów
- Współpraca: Muzeum Narodowe w Poznaniu
- Sponsor: Narodowy Bank Polski (NBP)
- Katalog: Anna Lipa, *Gustaw Gwozdecki 1880–1935. Wystawa monograficzna*, Poznań 2003 [Muzeum Narodowe w Poznaniu, 23.02–13.04.2003; Zachęta Państwowa Galeria Sztuki w Warszawie, 7.07–18.08.2003; Muzeum Narodowe w Krakowie, 26.08–15.10.2003].

26 września – 31 grudnia 2003

„Za modą przez wieki. Ubiory z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

43 AN, *Wielki niedoceniony*, „Dziennik Polski” 4.09.2003.

44 P. Giergoń, *Gustaw Gwozdecki (1880–1935). Wystawa monograficzna*, sztuka.net 6.09.2003.

45 aza, *Niedoceniona indywidualność*, „Tygodnik Podhalański” 2003, nr 36.

46 MSZ, *Artysta zapomniany*, „Gazeta Krakowska” 5.09.2003.

2004

9 stycznia – 15 lutego

„Włoska kreacja. Mity i rzeczywistość”

Po sukcesie artystycznym i frekwencyjnym ekspozycji „Za modą przez wieki” Muzeum Narodowe w Krakowie, po raz pierwszy w Polsce, zaprezentowało kolekcję blisko stu współczesnych kreacji zaprojektowanych przez najważniejszych włoskich kreatorów mody, m.in. Giannię Versace, Giorgio Armanię, Fernandę Gattinionię. Wystawę, uzupełnioną o serię fotogramów i plakatów przedstawiających sławne na świecie kobiety – gwiazdy ekranu i osobistości z życia publicznego – w ubiorach głośnych krawców-stylistów, udostępniło Muzeum Mody (MU-MO) należące do Fundacji Sartirana Arte we włoskiej prowincji Pavia.

Prezentacja zachodniej mody kobiecej drugiej połowy XX wieku, pokazywana wcześniej w wielu krajach Europy, zyskała popularność wśród krakowskiej publiczności, ale krytyka przyjęła ją z mieszanymi odczuciami. Jedni ekspozycję chwalili, pisząc, że *to są prawdziwe dzieła sztuki*⁴⁷, drudzy na nią narzekali, rozczarowani *zgrzebną, ledwie poprawną aranżacją wystawy, która psuje im radość z obcowania ze wspaniałym włoskim wzornictwem*⁴⁸.

- Miejsce: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 6300 widzów
- Współpraca: Włoski Instytut Kultury w Krakowie, Biuro Kraków 2000
- Sponsor: Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia
- Przewodnik: *Włoska kreacja. Mity i rzeczywistość. MU-MO: Muzeum Mody, Kraków 2004 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 9.01–15.02.2004].*

22 marca

Otwarcie Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Kamienicy Szolańskich

Muzeum Narodowe w Krakowie szczycące się największymi w Polsce zbiorami prac Stanisława Wyspiańskiego przeznaczyło dwa piętra w wyremontowanej Kamienicy Szolańskich, *jednym z najatrakcyjniejszych punktów na artystycznej mapie Krakowa*⁴⁹, na prezentację jego twórczości. Przeniesiono ją po 20 latach z ulicy Kanoniczej, gdzie od 1983 roku w wynajętej od krakowskiej kurii kamienicy mieścił się oddział MNK poświęcony Wyspiańskiemu.

Na zwiedzających ekspozycję w nowym miejscu *wielkie wrażenie robi „szafirowa pracownia” z portretami osób najbliższych artyście i z pamiątkami po nim*⁵⁰;

47 M. Huzarska-Szumiec, *Kobiece marzenia*, „Gazeta Krakowska” 9.01.2004.

48 J. Nowicka, *Made In Italy*, „Rzeczpospolita” 10–11.01.2004.

49 A. Włodarczyk, *Pejzaże Malczewskiego*, „Gazeta Wyborcza” 6.08.2004.

50 K. Bik, *Nowocześnie, ciekawiej, przestronniej*, „Gazeta Wyborcza” 19.03.2004.



Otwarcie Muzeum Wyspiańskiego po modernizacji – ks. kardynał Franciszek Macharski i Minister Kultury Waldemar Dąbrowski w rozmowie z kustosz Martą Romanowską i Zofią Gołubiew

reporterkę „Dziennika Zachodniego” zafascynowała natomiast *pewna nowość w polskim muzealnictwie*, którą opisała – *to audioprzewodnik, urządzenie nieco większe od telefonu komórkowego, które – zastępując przewodnika – pozwoli indywidualnym turystom samodzielnie i dokładnie zapoznać się ze zbiorami*⁵¹. Na urządzeniu, dostępnym dla wszystkich chętnych, zarejestrowano tekst w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej.

Wystawę obejmującą wszystkie dziedziny twórczości Wyspiańskiego mogły zwiedzać również osoby z niepełnosprawnością ruchową, dla których zainstalowano windy oraz wybudowano podjazdy.

- Kurator: Marta Romanowska
- Aranżacja plastyczna: Andrzej Stefański, Marta Romanowska
- Przewodnik: Marta Romanowska, Bronisława Gumińska, *Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w Kamienicy Szotańskich*, Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Kamienica Szotańskich, od 22.03.2004].

51 M. Daszewska, *Wyspiański u Szotańskich*, „Dziennik Zachodni” 20.04.2004.

29 kwietnia – 1 sierpnia 2004

„Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

1/2 maja

Pierwsza Noc Muzeów w Krakowie – inicjatywa Muzeum Narodowego w Krakowie

(więcej w rozdziale 3. Publiczność ponad wszystko, czyli program *Muzeum otwarte i przyjazne*)

20 maja

Otwarcie „Ogrodu Mehoffera” przy jego Domu stanowiącym oddział MNK

Ogród przylegający do udostępnionego publiczności w 1996 roku Domu Józefa Mehoffera, muzeum biograficznego jednego z najwybitniejszych artystów secesji i *najlepszego chyba w tamtym czasie „architekta ziemi”,* przez lata był zaniedbany – *rosły na tym miejscu zdziczałe krzewy zacieńające okolicę, samosiejki i pospolite iglaki i ulubione w PRL-u topole*⁵².

Zdecydowanie dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, nieustannie zabiegającej o korzystny wizerunek i wygląd powierzonej jej w 2000 roku wielodziałowej instytucji wraz z otoczeniem, przyczyniło się do tego, że z wygospodarowanych w budżecie Muzeum środków można było przeprowadzić rekonstrukcję secesyjnego ogrodu o powierzchni szesnastu arów. Dzięki temu wyrósł *młodziutki, pączkujący dopiero ogród. Właściwie sad w ogrodzie*. Na podstawie ikonografii w *znacznej mierze odtworzono tu nie tylko układ ścieżek i kształt rabatek, ale także gatunki roślin*⁵³, nawiązując w ten sposób do kształtu ogrodu, który w tym samym miejscu zaprojektował dla siebie jego właściciel, Józef Mehoffer. Projekt rewitalizacji tego miejsca przygotowała dr Zofia Malinowska, specjalistka w dziedzinie rekultywacji i renowacji ogrodów historycznych.

Za *rekompozycję i udostępnienie ogrodu dla publiczności* przyznano Muzeum Narodowemu w Krakowie II nagrodą w konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2004. Otrzymało ono także Nagrodę im. Prof. Janusza Bogdanowskiego, ufundowaną dla najlepszego obiektu architektonicznego, *dającego świadectwo nadzwyczajnej dbałości o przestrzeń publiczną Krakowa*.

52 K. Bik, *Czarowny zakątek*, „Gazeta Wyborcza” 21.05.2004.

53 J. Nowicka, *Dziwny i tajemniczy*, „Rzeczpospolita” 23–24.05.2004.

3 września – 27 października

„Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu”

Po raz pierwszy w historii zaprezentowano w Krakowie wystawę najcenniejszych dokumentów historycznych – rękopisy wybitnych twórców, starodruki i dzieła sztuki ze zbiorów najstarszej i największej biblioteki polskiej na emigracji. *Faktycznie, wśród 350 obiektów możemy odnaleźć wiele pereł – od rękopisów Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, grafik Norwida, po autografy Bacha, Beethovena, Haydna, Mozarta, Moniuszki; jest list Chopina, jest wiele książek, obrazów i grafik⁵⁴*, stwierdzał „Dziennik Polski”. W jego ocenie ekspozycja cennych dla naszej kultury muzealiów, pokazana wcześniej jedynie w Warszawie, stanowiła znakomitą okazję *do zanurzenia się w polską przeszłość XIX i XX wieku, przywołującą jej historię i najwspanialsze dokonania w wielu dziedzinach twórczości*.

- Komisarz: Danuta Godyń
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 5700 widzów
- Współpraca: Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, Warszawska Fundacja Kultury, Biblioteka Polska w Paryżu
- Patronat: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski i Prezydent Republiki Francuskiej – Jacques Chirac
- Główny sponsor: Bank BPH SA
- Katalog: *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, Elżbieta Kosieradzka, Wiesława Kordaczuk, Aleksandra Kaiper (red.), Kraków 2004 [Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, kwiecień–lipiec 2004; Muzeum Narodowe w Krakowie, wrzesień–listopad 2004].

10 września

Otwarcie „Galerii na Plantach”

Wydarzeniem edukacyjnym i kulturowym było wystawienie na krakowskich Plantach, między ulicami Franciszkańską i Poselską, osiemnastu wielkoformatowych reprodukcji malarstwa Młodej Polski, *najcenniejszych i najbardziej znanych obrazów z kolekcji⁵⁵* MNK, które umieszczono na wolnostojących *citylightach*, oszklonych i oświetlonych od wewnątrz nośnikach reklamowych. Ufundowała je firma AMS SA, która była współautorem bezprecedensowego w skali krajowej projektu Muzeum Narodowego w Krakowie, przypominającego społeczeństwu o 125. rocznicy swego istnienia i zachęcającego mieszkańców Krakowa oraz turystów – przypadkowych często odbiorców – do jego odwiedzania.

54 WAK, *Skarby z Paryża*, „Dziennik Polski” 5.09.2004.

55 Jota, *Młoda Polska na Plantach*, „Gazeta Wyborcza” 12.08.2004.



„Galeria na Plantach” stworzona na czas remontu Galerii w Gmachu Głównym

Na pomysł wykorzystania Plant jako miejsca ekspozycji sztuki wpadła dyrektor MNK, która ze współpracownikami zdecydowała o wyborze prac do ulicznej galerii. *W dzisiejszych czasach każda instytucja powinna mieć swoją specjalność, coś, czym się szyci. Uważam, że specjalnością naszego muzeum jest przede wszystkim Młoda Polska. Jesteśmy pod tym względem najbogatszym muzeum w kraju*⁵⁶, uzasadniała Zofia Gołubiew wybór do plenerowej galerii obrazów *czołowych artystów secesji, którzy krócej lub dłużej związani byli z Krakowem – wtedy, na początku minionego wieku, najbardziej nowatorskim i otwartym ośrodkiem sztuki na polskich ziemiach*⁵⁷.

Niemal równocześnie z prezentacją plenerową odbywał się – co dwa tygodnie, począwszy od 21 września – pokaz w hallu głównej siedziby Muzeum oryginału jednego z reprodukowanych dzieł, w ramach „Galerii jednego obrazu”. Prezentowane w niej prace zapowiadały otwarcie jesienią 2005 roku odnowionej Galerii Sztuki Polskiej XX wieku.

Krakowskie Muzeum Narodowe było zainteresowane wystawieniem na Plantach nawet czterdziestu reprodukcji, lecz nie uzyskało stosownej zgody od władz miasta, dlatego siedemnaście kopii młodopolskich mistrzów wystawiono już w pobliżu Gmachu

56 Zofia Gołubiew w rozmowie z Katarzyną Bik, *Z Muzeum na Planty*, „Gazeta Wyborcza” 10.09.2004.

57 KB, *Jesienna galeria plenerowa*, „Gazeta Wyborcza” 10.09.2004.

Głównego MNK, wzdłuż al. Mickiewicza i al. 3 Maja, gdzie były eksponowane do 31 marca 2005 roku.

W konkursie „Art & Business Awards 2005”, zorganizowanym przez Fundację Commitment to Europe Arts & Business, Muzeum Narodowe otrzymało za „Galerię na Plantach” nominację w kategorii „Mistrzowskie zarządzanie kulturą”.

22 października – 9 stycznia 2005

„Napoleon i Polacy”

Dwusetna rocznica koronacji Napoleona na cesarza Francji była hasłem wywoławczym wystawy poświęconej epoce napoleońskiej oraz wzajemnym relacjom Napoleona i Polaków. Po raz pierwszy zestawiono tak bogaty i różnorodny zbiór pamiątek, *często o dużej randze i zdolnych poruszyć wyobraźnię. Z myślą o popularyzacji ekspozycji wśród najmłodszych widzów, MNK wydało przewodnik dla dzieci *Napoleon i jego czasy*, opublikowany w cyklu wydawnictw *Historie i sztuczki, czyli wprawki z historii sztuki*.*

Dla znawców przedmiotu wystawa była *umiejętnie wpisaną w architekturę i atmosferę Arsenалу*, charakteryzowała ją również *logicznie i konsekwentnie prowadzona narracja; począwszy od walk we Włoszech, utworzenie legionów Dąbrowskiego, przez kolejne napoleońskie kampanie i Księstwo Warszawskie, na masce pośmiertnej Napoleona skończywszy. W relacjach prasowych podkreślano jeden jeszcze atut ekspozycji, istotny dla miłośników tamtej epoki – w jednym miejscu – nareszcie – dzięki współpracy kilku instytucji, udało się zebrać rozproszone po kraju perły i perełki z okresu napoleońskiego*⁵⁸.

- Kurator: Zdzisław Żygulski jun.
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 6500 widzów
- Współpraca: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
- Sponsorzy: Elektrociepłownia Kraków SA, Orbis SA
- Przewodnik: Tomasz Kusion, *Napoleon i Polacy. Przewodnik po wystawie*, Kraków 2004 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 23.10.2004–16.01.2005].

19 listopada – 30 grudnia

„Malarze rzeczywistości. Współczesna figuracja holenderska. Malarstwo ze zbiorów Drents Museum w Assen oraz Grupy ING”

Tak dużej prezentacji współczesnego malarstwa holenderskiego, jak otwierana dziś w Muzeum Narodowym w Krakowie, wystawa „Malarze rzeczywistości”, nie

58 M. Zając, *Polska napoleońska*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 48.

*mieliśmy*⁵⁹. Cytat z dziennika „Rzeczpospolita” wyjaśnia wiele. Po raz pierwszy bowiem polska publiczność mogła zobaczyć współczesne malarstwo holenderskie z lat 1970–2004. Ponad 80 dzieł 38 twórców z różnych generacji – *wszyscy sięgają po tematy wprost z życia* – reprezentujących popularne w sztuce kierunki, ale na wystawie *nie natkniemy się na żadne ekstrawaganckie, awangardowe obrazy*, zapewniał opisujący ją dziennikarz „Gazety Krakowskiej”. Wystawa była otwarta z okazji trzeciej edycji Dni Holenderskich w Krakowie.

- Komisarz: Anna Budzałek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 3200 widzów
- Współpraca: Ambasada Królestwa Niderlandów w Warszawie
- Sponsorzy: Mondriaan Foundation, ING Bank Śląski, ING Nationale-Nederlanden
- Katalog: Anna Budzałek (i in.), *Malarze rzeczywistości. Współczesna figuracja holenderska. Malarstwo ze zbiorów Drents Museum w Assen oraz Kolekcji Grupy ING*, Kraków 2004 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 19.11–30.12.2004].

1 grudnia

Centrum „Manggha” nie jest już oddziałem Muzeum Narodowego w Krakowie

Zarządzeniem Ministra Kultury Waldemara Dąbrowskiego, Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, funkcjonujące od dziesięciu lat jako oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, uzyskało 1 grudnia 2004 roku samodzielność. Otrzymało status niezależnej narodowej instytucji kultury o charakterze niemuzealnym, zajmującej się *badaniem i propagowaniem kultury i cywilizacji nie tylko Japonii*⁶⁰.

Postanowiono, że w „nowym” Centrum zostaną zdeponowane, i nadal będą tam eksponowane, zbiory zgromadzone przez Dział Sztuki Dalekiego Wschodu MNK. *A większych zbiorów niż w Krakowie – aż 12 tys. eksponatów, nie ma nigdzie w Europie* – zapewniała czytelników „Gazety Krakowskiej” kustosz tego działu, Małgorzata Martini – *Nie są to tylko dzieła i zabytki japońskie, ale także z Chin, Mongolii, Tybetu, Indii i Indonezji, które trafiły tu od różnych kolekcjonerów zafascynowanych Azją. Mamy czym się chwalić – zawartość kolekcji pozwala nam na zorganizowanie całych cyklów wystaw, prezentowanie w osobnych ekspozycjach instrumentów dalekowschodnich, ceramiki, kaligrafii, malarstwa w zwojach, akcesoriów militarnych, drzeworytów, ubiorów*⁶¹. Prezentacje nie miały jednak charakteru stałego, gdyż eksponaty – niezwykle wrażliwe na światło, wilgoć i temperaturę – musiały być w szczególny sposób chronio-

59 M. Kuc, *Sztuka umiejętności cytatów*, „Rzeczpospolita” 18.11.2004.

60 KB, *Manggha oddziela się od muzeum*, „Gazeta Wyborcza” 21.04.2004.

61 ana, *Nie dla bydła*, „Gazeta Krakowska” 6.02.2003.

ne i przechowywane. A ponieważ *zrobione są one z materiałów nietrwałych, wymagają specjalnych warunków eksponowania*, zapewniała kustosz Martini.

Przyczyną rozstania krakowskiego Muzeum Narodowego z Centrum „Manggha” – powstałym w 1994 roku z inicjatywy Andrzeja Wajdy i Krystyny Zachwatowicz dzięki funduszom zebranych przez Fundację Kyoto–Kraków – były problemy natury organizacyjno-prawnej. *Muzea działają w gorsecie różnych przepisów, i ta „spółka” krępowala obie strony. Fundacja Kyoto–Kraków nie mała swobody działania*⁶², wyjaśniała sytuację Zofia Gołubiew, dyrektor MNK.

Decyzją Ministra Kultury wszystkie obiekty, także magazynowe, Działu Sztuki Dalekiego Wschodu Muzeum Narodowego zostały sukcesywnie przekazane do końca 2008 roku nowej placówce, której w 2007 roku nadano nową nazwę Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”.

2005

26 stycznia – 27 marca

„Izaak Celnikier. Malarstwo, rysunek, grafika”

Monograficzna wystawa dorobku Izaaka Celnikiera (ur. 1923), polskiego malarza, rysownika i grafika zamieszkałego od 1957 roku we Francji, była pierwszą w Polsce prezentacją ponad dwustu prac gwiazdy i laureata legendarnej Ogólnopolskiej Wystawy Młodej Plastyki w warszawskim Arsenale (1955), ale już potem u nas *artysty całkowicie zapomnianego*⁶³.

Retrospektywa jego twórczości miała dwie odsłony. W pierwszej, głównej, zatytułowanej „Czas nienawiści, czas płaczu, czas wojny” pokłósie osobistych doświadczeń malarza stanowiły dzieła poświęcone zagładzie Żydów podczas II wojny światowej; *na robiących niesamowite wrażenie obrazach widzimy splątane ciała, męczonych, torturowanych ludzi, idących na śmierć*⁶⁴. W części drugiej, pod hasłem „Czas budowania, czas miłowania, czas pokoju”, znalazły się *świetne portrety, akty, parę bardzo Celnikierowskich pejzaży i martwych natur; bujność, napięcia i kolory życia*⁶⁵.

Monograficzna ekspozycja twórczości tego artysty otrzymała w 2006 roku nagrodę im. Witolda Wojtkiewicza przyznaną przez Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie. Izaak Celnikier zmarł w listopadzie 2011 roku.

- Kuratorki: Danuta Godyń, Krystyna Kulig-Janarek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 2800 widzów

62 KB, *Precedensowy rozwój*, „Gazeta Wyborcza” 13.07.2004.

63 K. Bik, *Gwiazda Arsenalu wraca*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2005.

64 MSZ, *Izaak Celnikier*, „Gazeta Krakowska” 28.01.2005.

65 J. Antecka, *Życie i śmierć*, „Dziennik Polski” 30.01.2005.

- Współpraca: Instytut Francuski w Krakowie
- Dofinansowanie: Fondation pour la Mémoire de la Shoah
- Katalog: *Izaak Celnikier. Malarstwo, rysunek, grafika*, Danuta Godyń (i in., oprac.), Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, styczeń–marzec 2005].

30 marca – 3 lipca

„Wokół Wita Stwosza”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

15 kwietnia – 31 lipca

„Ars fumida. Przybory do palenia w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie”

Niezwykła ekspozycja jednej z największych w Polsce kolekcji fajek, cygarniczek i innych akcesoriów dla palaczy tytoniu, jakiej właścicielem jest Muzeum Narodowe w Krakowie, nigdy wcześniej nie była pokazywana ani w całości, ani choćby w formie okazjonalnego odrębnego pokazu.

Kolekcję zapoczątkował w 1885 roku syn Adama Mickiewicza, przekazując krakowskiemu Muzeum pamiątki po swoim ojcu, wśród nich *kasetkę na fajkę oraz dwie główki fajkowe i kapciuch na tytoń*; sto dwadzieścia lat później kolekcja obejmowała ponad 325 eksponatów powstałych od połowy XVII do XX stulecia, wykonanych z różnych materiałów i w różnych częściach świata. Zbiór tych obiektów gromadzony przez MNK powiększali swoimi darami kolekcjonerzy dzieł sztuki, traktujący przybory do palenia tytoniu jako przedmioty użytkowe. *Jeszcze do niedawna uważano je za mało wartościowe, a tym samym niewarte wzmianek*, napisano w przewodniku towarzyszącym ekspozycji; współcześnie – w czasach coraz powszechniejszych zakazów palenia tytoniu – fajki stają się poszukiwanymi zabytkami.

- Kurator: Monika Paś
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 2700 widzów
- Katalog: Monika Paś, Małgorzata Martini, Joanna Regina Kowalska, Alicja Kilijańska, *Ars fumida. Przybory do palenia tytoniu w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 15.04–31.07.2005].

29 lipca – 23 października

„Michelangelo”

Wystawę złożoną zaledwie z sześciu oryginalnych rysunków *jednego z największych artystów wszechczasów*⁶⁶ – Michała Anioła (Michelangelo), genialnego twórcy

66 AN, *Zamyślona Leda*, „Dziennik Polski” 1.07.2005.

renesansu i prekursora baroku – okrzyknięto wydarzeniem artystycznym i muzealnym. *Polacy uwielbiają muzealne hity z arcydziełami w roli głównej – na takie wystawy zawsze wałą tłumy. Także dlatego, że to u nas wyjątkowo rzadkie okazje*⁶⁷, tygodnik „Ozon” tłumaczył popularność krakowskiej ekspozycji, powstałej ze zbiorów Fondazione Casa Buonarroti we Florencji.

Rysunki Michelangelo wykonane ołówkiem i sangwiną (czerwonobrunatną kredką z gliny) *uważane są za prawdziwy rarytas kolekcjonerski*⁶⁸. Na wystawie w Krakowie nie tylko one były przedmiotem zainteresowania publiczności, gdyż *ekspozycję uzupełniono o kopię posągu Mojżesza oraz obrazy i rzeźby, które powstały z inspiracji genialnego Włocha. By zaś wystawę uczynić jeszcze bardziej atrakcyjną, zwiedzającym towarzyszyć będą nagrania muzyki z epoki, tekstów sonetowych Michała Anioła i przemyśleń jemu współczesnych artystów (m.in. Giorgia Vasarięgo). A to pozwala obcować ze sztuką renesansowego mistrza na sposób prawdziwie multimedialny*⁶⁹, konstatował krytyk tygodnika „Polityka”.

- Kuratorzy: Dorota Dec, Janusz Wałek
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 25 100 widzów
- Współpraca: Fondazione Casa Buonarroti, Włoski Instytut Kultury w Krakowie, ARTIME Spoleto
- Patronat: Metropolita Krakowski – ks. Kardynał Franciszek Macharski, Prezydent Krakowa – prof. Jacek Majchrowski
- Sponsorzy: PKO Bank Polski, Elektrociepłownia Kraków SA
- Dofinansowanie: Gmina Miejska Kraków, Województwo Małopolskie
- Katalog: Janusz Wałek (i in.), *Michelangelo. Katalog wystawy w Arsenale Muzeum Książąt Czartoryskich – Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie, lipiec–październik 2005*, Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 29.07–23.10.2005].

sierpień – listopad

„Galeria na Błoniach” – plenerowa zapowiedź otwarcia Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym MNK

Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało przy krakowskich Błoniach, niedaleko swojej siedziby głównej, plenerową wystawę czasową kilkudziesięciu reprodukcji arcydzieł malarstwa polskiego. Nawiązywała ona do wcześniejszej „Galerii na Plantach”, wystawionej przez MNK jesienią 2004 roku. Obie ekspozycje zapowiadały

67 S. Szablowski, *Anioł w Krakowie*, „Ozon” 2005, nr 14.

68 AM, *Rarytasy Anioła*, „Newsweek Polska” 2005, nr 30.

69 P. Sarzyński, *Kameralny Anioł*, „Polityka” 2005, nr 30.

otwarcie wyremontowanej i zmodernizowanej Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym.

„Galerią na Błoniach”, postawioną w popularnym miejscu spacerów i aktywnego wypoczynku krakowian, zainteresowali się także... złodzieje, którzy pod koniec września, w nocy z czwartku na piątek⁷⁰, skradli dwa wydruki przedstawiające dzieła Stanisława Ignacego Witkiewicza *Kuszenie św. Antoniego* i Tadeusza Kantora *Ambalaże – przedmioty, postacie. Jest to niewątpliwie coś, czego jeszcze nie było*, informował „Dziennik Polski”, który nie krył zdziwienia zachowaniem złodziei i pytał, *co oni zamierzają zrobić z reprodukcjami, których formaty zdecydowanie wykluczają zawieszenie ich w pokoju czy sprzedaż pod Halą Targową?*⁷¹.

16 października

Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich – pierwsza edycja

Dyrektorzy krakowskich muzeów zachęceni sukcesem frekwencyjnym dwóch edycji Nocy Muzeów w Krakowie, corocznego przedsięwzięcia zainicjowanego w 2004 roku przez MNK, stworzyli kolejne wydarzenie promujące ich instytucje – Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich.

*Otwarcie oznaczać ma pokazanie pracy i zasobów muzealnych, co wiąże się z wpuszczeniem ludzi tam, gdzie publiczność nie ma wstępu*⁷², zapowiadano w „Dzienniku Polskim”. Na dodatek *muzea będzie można zwiedzać za darmo*⁷³, zapewniał Stanisław Dziedzic, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, współorganizującego nową inicjatywę, popularyzującą jesienne zwiedzanie muzeów. Każde z nich przygotowało specjalny program.

Muzeum Narodowe w Krakowie tego dnia nie tylko pokazało oddziały, lecz także zaproponowało koncerty, projekcje filmowe, zajęcia plastyczne dla dzieci, prezentacje ksiąg średniowiecznych (Muzeum Czartoryskich) oraz możliwość poznania najnowszych metod konserwacji zabytków w Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych.

18 listopada

Otwarcie Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym MNK

Po pięcioletniej przerwie – na czas remontu i modernizacji – ponownie została otwarta największa w Polsce ekspozycja muzealna sztuki nowoczesnej, ulokowana

70 RTK, *Ukradł Witkacego i Kantora*, „Gazeta Krakowska” 24–25.09.2005.

71 AN, *Tego jeszcze nie było*, „Dziennik Polski” 24.09.2005.

72 AN, *Po Nocy – Dzień Muzeów*, „Dziennik Polski” 11.08.2005.

73 Stanisław Dziedzic w rozmowie z Małgorzatą Stuch, *Sztuka od kuchni*, „Gazeta Krakowska” 7.10.2005.



Publiczność zwiedza Galerię w Gmachu Głównym po modernizacji – Sala Witkacego

na 2. piętrze Gmachu Głównego MNK, gdzie zgromadzono prawie sześćset dzieł – obrazów, grafiki, rzeźb, instalacji, filmów.

Zachwytom publiczności zwiedzającej odnowioną Galerię nie było końca: *efekt jest spektakularny*⁷⁴, *wyznacza zgromadzonej kolekcji nowe kontury, stając się pionierskim w Polsce przykładem nowych praktyk muzealnych*⁷⁵, *zmodernizowana w pięknej aranżacji światła i kolorów jest jednym z najnowocześniejszych muzeów w Polsce*⁷⁶, *dyskusyjne wybory, ale całość interesująca. Warszawa niech się wstydy*⁷⁷. W szczególny sposób doceniono zaproponowany przez zespół kuratorów nowy układ przestrzenny ekspozycji, w postaci labiryntu sal, jakie można zwiedzać ze specjalnym planem, w dowolnej kolejności. *Prac nie pokazano chronologicznie. Zestawiono je tak, aby było widać wpływy i inspiracje. Dzięki temu kolekcja prezentuje się efektownie i znakomicie się ją ogląda, bo nie męczy nadmiarem obiektów*⁷⁸, informowała „Rzeczpospolita”. Podobnego zdania była „Gazeta Wyborcza”, według której wystawa nie ustępowała standardom współczesnego muzealnictwa na świecie. Ta sama gazeta zwracała uwagę na koncepcję obecnego kształtu Galerii, gdzie sztukę XX wieku (konkretnie

74 K. Bik, *Galeria sztuki XX wieku*, „Gazeta Wyborcza” 18.01.2005.

75 M. Lachowski, *W klęczkach kolekcji*, „Znak” 2006, nr 5.

76 B. Zimnicka, *Galeria jak nowa*, „Twój Styl” 2006, nr 1.

77 *Podsumowanie roku w Kulturze*, „Polityka” 2005, nr 51.

78 M. Małkowska, *Współczesność z podwawelskiej perspektywy*, „Rzeczpospolita” 17.11.2005.

od 1890 do 2005 roku) pokazano poprzez pryzmat fenomenu Krakowa, jego twórców i historii. *Muzeum krakowskie w ten sposób określiło swój charakter. I każde nowe muzeum, każda nowa galeria czy kolekcja, będzie musiała potraktować tę decyzję jako punkt odniesienia*⁷⁹, przekonywała krytyk „Wyborczej”, uznając, że właśnie *na tym polega sukces tej ekspozycji*.

Oceniano ją bardzo wysoko w medialnych rankingach wydarzeń kulturalnych roku: „Polityka” umieściła ją na trzecim miejscu, krakowski oddział „Gazety Wyborczej” na drugim, Fundacja Commitment to Europe Art & Business nominowała Muzeum Narodowe w Krakowie do nagrody w konkursie „Art & Business Awards”, w kategorii „Wydarzenie roku”.

Ukoronowaniem wyremontowanej i zmodernizowanej Galerii, dzięki środkom finansowym Ministerstwa Kultury oraz sponsorów (Bank Gospodarki Żywnościowej SA i Elektrociepłownia Kraków oraz Polskie Stowarzyszenie Gipsu), było przyznanie MNK I nagrody w ogólnopolskim konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2005, w kategorii „Dokonania z zakresu organizacji”.

W związku z otwarciem Galerii Sztuki Polskiej XX wieku Muzeum Narodowe w Krakowie uruchomiło bogaty program cyklicznych działań edukacyjnych, które



Galeria w Gmachu Głównym – Sala Andrzeja Wróblewskiego

miały zachęcić widzów do aktywnego uczestnictwa. Mecenasem Galerii został Bank Pekao SA.

- Scenariusz wystawy: zespół pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie pod kierunkiem wicedyrektora Marka Świcy
- Projekt architektoniczno-budowlany: Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków ARKONA wykonany na podstawie studium programowo-przestrzennego opracowanego przez zespół autorski Adam Brincken, Jacek Budyn, Jerzy Lasoń (Architektura i Budownictwo SIMA), powstałego według koncepcji i aranżacji plastycznej prof. Adama Brinckena
- Opieka konserwatorska: Pracownie Konserwacji Malarstwa, Rzeźby oraz Ram i Pozłotnicza pod kierownictwem Anny Kłosowskiej, Urszuli Małekkiej i Stanisława Tańculi.

16 grudnia

„Feliks »Manggha« Jasiński. Szkic do portretu” – stała ekspozycja w Kamienicy Szołayskich

Feliks Jasiński (1861–1929) – miłośnik sztuk, mecenas, literat i krytyk – to największy darczyńca Muzeum Narodowego w Krakowie. W 1920 roku ofiarował Muzeum ogromną kolekcję różnorodnych dzieł – blisko piętnaście tysięcy eksponatów o wyjątkowej wartości. Szczególnie cenne były jego zbiory sztuki Młodej Polski oraz Dalekiego Wschodu, na czele z zabytkami japońskimi, co odzwierciedla nadany mu przydomek „Manggha”. Przed II wojną światową jego imieniem nazwano Oddział Muzeum Narodowego w Kamienicy Szołayskich, w której prezentowano część jego zbiorów.

Wystawa zorganizowana w tym samym miejscu w 2005 roku, na 75-lecie przejęcia przez MNK kolekcji od „Mangghi” Jasińskiego, była poniekąd spełnieniem jego marzeń o stałej ekspozycji w Kamienicy Szołayskich. Jej autorzy *za pomocą mebli, rzeźb i bibelotów będących niegdyś jego własnością cofnęli czas i odtworzyli klimat krakowskiego mieszkania, po którym jako domowym muzeum oprowadzał gości spraszanych na estetyczną ucztę*⁸⁰.

- Scenariusz: Bronisława Gumińska
- Aranżacja: Ewa Morzyniec
- Przewodnik: Bronisława Gumińska, *Feliks „Manggha” Jasiński. Szkic do portretu. Stała ekspozycja w Kamienicy Szołayskich – oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2006.

80 ag, *szkic do portretu*, „Przegląd” 2006, nr 2.

20 grudnia

Inauguracja cyklu edukacyjnego *Przewodnik*

Wyjątkowa inicjatywa Muzeum Narodowego w Krakowie była związana z ponownym otwarciem, w Gmachu Głównym MNK, Galerii Sztuki Polskiej XX wieku, w której wyeksponowano również sztukę najnowszą. By jej dokonania prezentować w szerszym wymiarze oraz by na bieżąco ją analizować, Muzeum stworzyło „Galerię żywą” – miejsce zmiennych ekspozycji, spotkań, dyskusji, akcji artystycznych. Do tych ostatnich należał również zaplanowany na jeden rok projekt edukacyjny *Przewodnik*.

Do udziału w nim zaproszono grupę artystów: Joannę Rajkowską, Elżbietę Jabłońską, Romana Dziadkiewicza i Huberta Czerepoka. Na przykładzie zgromadzonych w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku wybranych obiektów, mieli oni przedstawić publiczności własne, indywidualne spojrzenie na sztukę, wyrażone w dowolnie wybranej przez siebie formie. *Wszyscy zaproszeni artyści dobierani są pod kątem swoich poprzednich praktyk i zainteresowań. Każdy operuje innym językiem i inne zauważa problemy*⁸¹, tłumaczyli dobór twórców obecnych w projekcie jego pomysłodawcy, poszukujący odpowiedzi na pytania dotyczące misji i społecznej roli artysty, jego uwikłania w otaczającą rzeczywistość, wreszcie istnienia artysty w muzeum. Zwłaszcza w muzeum narodowym, które, zdaniem jednego z zewnętrznych kuratorów przedsięwzięcia, ma *symboliczną władzę nad umysłami, ustala pewien kanon i jeżeli nie będzie się go modyfikowało, to podejście do sztuki się nie zmienia*⁸².

Zaangażowanie w ten projekt MNK było świadectwem jego otwartości na współczesność, na co wskazywało inauguracyjne cykl działania Joanny Rajkowskiej. W Krakowie artystka, *w której twórczości najbardziej widoczny jest kontakt z ludźmi*⁸³, zaprosiła pracowników MNK do wyjścia na Błonia, gdzie podczas pikniku 20 grudnia 2005 roku stworzyła ich fotograficzny portret zbiorowy (także filmowy), jaki później, w formie wydruku wielkoformatowego, pokazywano w Galerii.

2006

18 marca – 4 czerwca

„Skarby znad Morza Czarnego. Złoto, rzeźba, ceramika z Muzeum Archeologicznego w Odessie”

Po raz pierwszy w swej historii słynne odeskie Muzeum Archeologiczne, założone ponad 180 lat temu, pokazało w Krakowie największy poza granicami Ukrainy zestaw blisko 600 najcenniejszych zabytków, będących *chlubą i dumą ukraińskiego*

81 Ewa Tatar, Dominik Kuryłek w rozmowie z Kubą Szrederem, *Pomiędzy krytyką instytucjonalności a krytycznością instytucji*, www.obieg.pl 26.05.2006.

82 E. Kozakiewicz, *Przewietrzyć sale*, „Gazeta Krakowska” 9.05.2006.

83 L. Krawczyk, *Zaproszenie do wyjścia*, „Gazeta Wyborcza” 21.12.2005.

muzealnictwa. Były to przede wszystkim przedmioty znalezione w starożytnych osadach i cmentarzyskach, położonych na północno-zachodnich wybrzeżach Morza Czarnego. Znaczną grupę stanowiły obiekty pochodzące z Grecji właściwej, Italii czy Cypru, które trafiły do Odessy za pośrednictwem kolekcjonerów. Wśród eksponatów wyróżniała się przede wszystkim grupa 106 obiektów sztuki złotniczej i jubilerskiej – unikatowe naczynia, biżuteria i elementy strojów.



Wystawa „Skarby znad Morza Czarnego. Złoto, rzeźba, ceramika z Muzeum Archeologicznego w Odessie” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

Wystawa skarbów znad Morza Czarnego, zorganizowana w ramach obchodów Roku Ukrainy w Polsce, była częścią przygotowanego przez Muzeum Narodowe w Krakowie projektu *Kraków – Odessa*, nawiązującego do idei wspólnych korzeni Europy. Krakowscy muzealnicy zaofertowali Muzeum Archeologicznemu w Odessie bezpłatną konserwację, we własnych pracowniach, mocno zniszczonych kilkuset obiektów, w zamian oczekując darmowej ekspozycji bezcennej kolekcji starożytności w Krakowie. MNK poza konserwacją sporządziło też dokumentację fotograficzną wielu wystawionych dzieł i wydało dwujęzyczny katalog wystawy.

- Kurator: Jarosław Bodzek
- Scenariusz: Krystyna Moczulska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK

- Frekwencja: 16 900 widzów
- Współpraca organizacyjna: Muzeum Archeologiczne w Odessie oraz Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie
- Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Kazimierz Ujazdowski
- Sponsorzy: Bank BPH SA, Elektrociepłownia Kraków SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
- Katalog: *Skarby znad Morza Czarnego. Złoto, rzeźba, ceramika z Muzeum Archeologicznego w Odessie*, Jarosław Bodzek (red. nauk.), Kraków 2006 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 18.03–4.06.2006].

23 maja – 3 sierpnia

„Grafika Alfonsa Muchy”

Na wystawie zaprezentowano kilkadziesiąt plakatów i grafik Alfonsa Muchy (1860–1939), jednego z najwybitniejszych artystów secesji. Zasłynął z plakatów artystycznych wykonanych na zamówienie Sary Bernhardt, dzięki której zdobył sławę w 1894 roku, projektując afisz do sztuki *Gismonda* Victoriena Sardou.

Oprócz prac dla Bernhardt w Krakowie pokazano też jego plakaty handlowe, reklamujące alkohole, czekoladę, linie kolejowe czy rowery. Wszystkie urzekały, o czym może świadczyć tłum zebrany na wernisażu⁸⁴, komentowano ekspozycję w „Gazecie Antykwarecznej”. Dwie trzecie plakatów obecnych na wystawie udostępniło Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie, w którym kolekcja druków Alfonsa Muchy została zgromadzona przeszło 100 lat temu; pozostałe eksponowane prace pochodziły ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

*Wystawa secesyjnych plakatów Alfonsa Muchy była jeszcze jednym przykładem niezwykle aktywności Muzeum Narodowego w Krakowie, w urządzaniu zupełnie fascynujących wystaw dzieł sztuki, często mniej powszechnie znanych, i dostarczania publiczności głębokiego przeżycia prawdziwej sztuki*⁸⁵, napisał jeden z internetowych recenzentów.

- Kurator: Magdalena Czubińska
- Miejsce wystawy: Kamienica Szolańskich
- Frekwencja: 7600 widzów
- Współpraca organizacyjna: Muzeum Zamojskich w Kozłówce, Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie
- Sponsorzy: Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych SA, Kärcher, Ambra

84 M. Łupkowski, *Uśmiech belle époque*, „Gazeta Antykwareczna” 2006, nr 6–8.

85 A.M. Kobos, www.zwoje-scrolls.com

- Katalog: Magdalena Czubińska, *Grafika Alfonsa Muchy ze zbiorów Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie oraz Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2006 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Kamienica Szolańskich, 23.05–3.08.2006].

13 lipca – 15 października

„Fin de siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”

MNK udostępniło publiczności, po raz pierwszy tak szeroko, rzadko pokazywane własne muzealia związane z latami świetności artystycznej Krakowa na przełomie XIX i XX wieku. Zaprezentowało m.in. ubiory i akcesoria stroju, meble, ceramikę, wyroby złotnicze, kilimy i makaty, druki ulotne, a przede wszystkim plakaty o znacznej wartości artystycznej i historyczno-dokumentalnej. Nigdzie wcześniej nie były pokazywane w całości, choć to w Krakowie pojawił się pierwszy polski plakat artystyczny,

To właśnie one – m.in. dzieła Mehoffera, Weissa i Axentowicza – zgromadzone w imponującej liczbie ponad 400 obiektów, stały się największym odkryciem wystawy, przez krytyków nazwanej *smakołykiem dla zakochanych w secesyjnej stylistyce*⁸⁶



Wystawa „Fin de siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

86 M. Małkowska, *Nie ma suszy w galeriach*, „Rzeczpospolita” 2.08.2006.

i przez nich chwalonej za aranżację, *przypominającą atmosferę tamtego Krakowa sprzed stu lat*⁸⁷.

Powodzenie ekspozycji wśród widzów, ich zainteresowanie towarzyszącymi jej dwoma wydawnictwami z cyklu *Skarby naszych kolekcji*, tłumaczono również tym, że *Fin de siècle w Krakowie to jest to, co lubią krakowianie i kochają turyści, pamiętający, że tu właśnie narodziła się i osiągnęła szczyty sztuka Młodej Polski*⁸⁸.

- Kurator: Magdalena Czubińska
- Aranżacja plastyczna: Ewa Morzyniec
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 18 700 widzów
- Sponsor: Nordea Bank Polska SA
- Katalog: Magdalena Czubińska, Beata Biedrońska-Słota, Alicja Kilijańska, *Fin de siècle w Krakowie. Grafika użytkowa, tkaniny, rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2005 [Muzeum Narodowe w Krakowie, lipiec–wrzesień 2006].

26–27 sierpnia

Dni otwarte Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

W ciągu dwóch dni (sobota i niedziela) ponad 10 000 osób, krakowianie i turyści, odwiedziło Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, po raz ostatni przed jej zamknięciem w związku z planowanym remontem i modernizacją tego zabytkowego obiektu, który od czasu renowacji w latach 50. ubiegłego wieku osiągnął „barierę technicznej sprawności”.

Zachętą do obejrzenia w tym terminie cennej kolekcji polskiego malarstwa i rzeźby z XIX wieku był nie tylko bezpłatny wstęp i wyjątkowy na tę okazję program dla zwiedzających, lecz także atrakcyjna dla wielu z nich oferta zakupu, w promocyjnej cenie, specjalnego biletu uprawniającego za kilka lat do odwiedzenia wyremontowanej Galerii, najstarszego Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wtedy to, ten *jeden z najpiękniejszych i najbardziej rozpoznawalnych symboli Krakowa*, miał wyglądać imponująco. *Na parterze pojawi się szatnia, recepcja i sklepik – zapowiadano w krakowskim wydaniu „Gazety Wyborczej”. – Stamtąd szklana winda przeniesie gości na półpiętro, gdzie będą mogli wypić kawę na tarasie z pięknym widokiem na Kraków. Albo od razu pojechać na piętro, by zwiedzić klimatyzowaną, odświeżoną galerię. A potem, zmęczeni oglądaniem pół tysiąca dzieł sztuki usiądą w holu na kanapie i przez piękne ogromne okno popatrzą na Rynek Główny*⁸⁹. Opisane

87 K. Bik, *Pionierzy naszej reklamy*, „Gazeta Wyborcza” 15–16.07.2006.

88 AN, *Fin de siècle w Krakowie*, „Dziennik Polski” 13.07.2006.

89 K. Bik, *Pożegnajcie się z Galerią w Sukiennicach*, „Gazeta Wyborcza” 5–6.08.2006.

w artykule zamierzenia zostały zrealizowane, a kawiarnia na tarasie Sukiennic szybko stała się swoistym „szlagierem” turystycznym w Krakowie.

14 września – 5 listopada

„Jerzy Panek (1918–2001)”

W ramach cyklu „Graficy z Krakowa” MNK zorganizowało wystawę około 300 dzieł – grafik, obrazów, rysunków i desek drzeworytniczych – Jerzego Panka, jednej z największych indywidualności sztuki współczesnej w naszym kraju, a przez krytyka „Gazety Wyborczej” uznanego za *najwybitniejszego polskiego grafika*.

Miesiąc po jego śmierci, w styczniu 2001 roku, MNK przygotowało w Gmachu Głównym ekspozycję pod tytułem „Hommage à Jerzy Panek”, złożoną z ponad 60 jego prac. Dyrektor Zofia Gołubiew zapowiedziała wówczas realizację dużej monograficznej wystawy podsumowującej twórczość Jerzego Panka, *artysty niepowtarzalnego*⁹⁰ – zdaniem „Tygodnika Powszechnego”.

MNK z tej obietnicy wywiązało się w 2006 roku, urządzając wystawę Jerzego Panka w roku jubileuszu Międzynarodowego Triennale Grafiki i wydając wtedy obszerny, pełny katalog dzieł artysty, a także książeczkę dla dzieci z jego grafikami, poświęconą drzeworytowi kolejną pozycję z serii Historie i Sztuczki, czyli Wprawki z Historii Sztuki.

W konkursie „Muzealne Wydarzenie Roku – Sybilla” 2006, Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało za tę wystawę wyróżnienie w kategorii „Wystawy sztuki”.

- Kurator: Krystyna Kulig-Janarek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 4300 widzów
- Sponsorzy: PKO Bank Polski, PZU SA
- Katalog: Krystyna Kulig-Janarek, *Jerzy Panek (1918–2001)*, Kraków 2006 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 14.09–5.11.2006].

26 listopada 2006

„Epicentrum Kultury” – kampania reklamowa MNK

Pod hasłem „Epicentrum Kultury” Muzeum Narodowe w Krakowie zainauguowało, po raz pierwszy w swej historii, ogólnopolską kampanię reklamową własnej instytucji.

Celem akcji, zaplanowanej na wiele lat, było pokazanie MNK jako instytucji nowoczesnej w działaniu, atrakcyjnej dla zwiedzających oraz różnorodnej, co w reklamie symbolizuje wielobarwna tarcza, gdzie każdy z kolorów oznacza jeden oddział Muzeum. Występujący w środku tarczy Gmach Główny oznaczono kolorem granatowym.

90 A. Tabor, *Mądrość patrzenia*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 9.

Reklama wszystkich oddziałów MNK, jako jednej instytucji, podkreślała wielkość oraz pozycję i znaczenie krakowskiego Muzeum na kulturalnej mapie Polski.

12 grudnia

Uruchomienie nowej strony internetowej Muzeum Narodowego w Krakowie

*Postawiliśmy na komunikację z użytkownikami. Podzieliliśmy ich na grupy – nauczycieli, dziennikarzy, dzieci, młodzież itd. Wszystkie grupy, które zalogują się na stronie, będą trafiać do wyprofilowanych dla siebie informacji*⁹¹. Tak zespół promocji Muzeum Narodowego w Krakowie objaśniał w mediach funkcjonowanie jego nowej multimedialnej strony internetowej (www.muzeum.krakow.pl), utworzonej w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim. Pozwalała ona na prezentacje oddziałów Muzeum, umożliwiała ich wirtualne zwiedzanie, poznanie bieżących oraz planowanych wystaw, zapewniała też rezerwację terminów wizyt, zakup wydawnictw i pamiątek.

Nowa platforma stanowiła integralną część innowacyjnego internetowego *Systemu Promocji i Marketingu*, powstałego w ramach unijnego projektu o zasięgu międzynarodowym *SMART. Alternatywne formy turystyki. System promocji i marketingu dla instytucji kultury*, którego pionierem i liderem w Polsce – wśród instytucji kultury – było krakowskie Muzeum Narodowe. System umożliwiał dotarcie z ofertą muzealną do wielu grup odbiorców w kraju i za granicą, nie tylko indywidualnych. W 2007 roku MNK nieodpłatnie udostępniło w Internecie (na swoim FTP) dokumentację rozwiązania umożliwiającego innym instytucjom kultury w Polsce utworzenie nowoczesnej strony internetowej.

Udział Muzeum Narodowego w Krakowie w projekcie *SMART* był jego *pierwszym poważnym sukcesem* w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych (2005). W grudniu 2014 roku zestarzała już stronę internetową MNK zastąpiła nowa.

2007

17 lutego

Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach przeniesiona do Zamku w Niepołomicach

Do Zamku Królewskiego w Niepołomicach, nazywanego „drugim Wawelem”, przeniesiono z krakowskich Sukiennic Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku, zamkniętą w 2006 roku na okres gruntownego remontu i modernizacji. W przekonaniu dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie dawna rezydencja Piastów i Jagiellonów była miejscem najbardziej godnym prezentacji bezcennych dzieł z Sukiennic oraz z zasobów magazynowych MNK. W Niepołomicach, oddalonych około 20 km od Krakowa,

91 JD, *Muzeum w sieci*, „Gazeta Krakowska” 13.12.2006.



Galeria w Sukiennicach – pakowanie obrazów przed transportem do Zamku w Niepołomicach

Muzeum Narodowe otrzymało do wykorzystania znaczną powierzchnię wystawienniczą – około 1000 metrów kwadratowych. Po kilku miesiącach przygotowań i wielkiej przeprowadzce, w ocenie fachowców *przedsięwzięciu wyjątkowym w muzealnictwie, nie tylko krajowym*, kolekcja krakowskiego Muzeum została ulokowana w kilkunastu salach ekspozycyjnych niepołomickiego Zamku, specjalnie wyremontowanych i spełniających warunki odpowiadające najwyższym standardom muzealnym.

17 lutego otwarto Galerię w Niepołomicach, prezentując publiczności 450 obrazów i 48 rzeźb, czyli prawie dwukrotnie więcej niż wcześniej w Sukiennicach. Tak pomyślne rozstrzygnięcie problemu z kolekcją arcydzieł polskiej sztuki XIX wieku, która przecież w czasie odnowy Sukiennic mogła powędrować na kilka lat do magazynu, zawdzięczać należy pozytywnej współpracy i porozumieniu pomiędzy dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie, Zofią Gołubiew, która wymyśliła „Sukiennice w Niepołomicach”, i burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice, Stanisławem Kracikiem. Do Galerii w Niepołomicach nie zostały jednak dołączone wielkie obrazy – *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego, *Bitwa pod Racławicami* i *Hołd Pruski* Jana Matejki. Olbrzymie wymiary tych dzieł nie pozwoliły na ich przeprowadzkę. Ostatnie z nich zostało poddane konserwacji, dwa pozostałe wypożyczono do Muzeum Narodowego w Poznaniu. Warto dodać, że po zakończeniu remontu dzieła sztuki powróciły do Sukiennic, ale Muzeum nadal urządzało wystawy w niepołomickim zamku.

- Scenariusz: Beata Studzińska-Kubalska
- Aranżacja plastyczna: Ewa Morzyniec
- Koordynator: Janusz Czop
- Przewodnik: Beata Studzińska-Kubalska, *Sukiennice w Niepołomicach*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie i Muzeum Niepołomice].

16 marca – 17 czerwca

„Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku”

*Żadne europejskie muzeum nie zorganizowało jeszcze tak dużej ekspozycji poświęconej malarstwu monachijszyców i ich wpływowi na polskich artystów*⁹², napisano w ogólnopolskim dzienniku o tej wystawie. Na ekspozycji zaprezentowano, pierwszy raz poza Niemcami, dzieła wybitnych profesorów z królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, m.in. Carla von Piloty’ego, Wilhelma von Dieza, Wilhelma von Kaulbacha, Juliusa Schnorra von Carolsfelda – nauczycieli naszych późniejszych mistrzów, m.in. tych wymienionych w tytule wystawy.



Wystawa „Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

92 *Monachijszczy pod Wawelem*, „Dziennik Polska Europa Świat” 16.03.2007.

O jej organizację starało się kilka polskich muzeów, ale dzięki *trwającym cztery lata zabiegom i przygotowaniom prowadzonym przez kuratorkę projektu Barbarę Ciciorę*⁹³, informował miesięcznik „Mówią Wieki”, powstała ona w Krakowie, gdzie zaprezentowano ponad 120 obrazów, akwarel, rysunków i grafik wypożyczonych z dziesięciu największych muzeów i archiwów niemieckich.

Z tych obrazów możemy i powinniśmy się uczyć Niemiec. Krakowska wystawa to dobra lekcja, wsparta na dokładkę świetnym katalogiem – przekonywał autor w cytowanym powyżej czasopiśmie. Tę opinię potwierdzał ogólnopolski dziennik, zaznaczając, że jego zdaniem *folder warto kupić przed zwiedzaniem, bo idealnie sprawdza się jako przewodnik*⁹⁴. Projekt obejmował, oprócz ekspozycji w Gmachu Głównym, mniejsze pokazy w Domu Jana Matejki (m.in. wystawa „Od realizmu do obrazu” prezentowała warsztat artystyczny Matejki), międzynarodową konferencję naukową, projekcje filmów o sztuce i kulturze niemieckiej.

- Kurator: Barbara Ciciora
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 10 200 widzów
- Współpraca organizacyjna: Museen der Stadt Bamberg
- Patroni: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP – Kazimierz Ujazdowski, Minister Spraw Zagranicznych RP – Anna Fotyga, Minister Nauki, Badań i Sztuki Państwa Bawarii – Thomas Goppel
- Sponsorzy: Comarch SA, GDDKiA – Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Orbis SA, PLL LOT SA, Ernst von Siemens Kunstfonds
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Bawarska Kancelaria Państwowa, Urząd Miasta Bamberg, Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie
- Katalog: *Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku*, Wojciech Bałus, Barbara Ciciora (red. nauk.), Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 16.03–17.06.2007].

18 maja – 2 września

„Nie tylko Art Déco”

Wszystkie dziedziny sztuki użytkowej w Polsce z okresu 1914–1939 zaprezentowano na wystawie, którą trafnie podsumowano na łamach „Dziennika Polskiego” – *To wielka opowieść o życiu w Polsce lat międzywojennych w pysznych obrazach:*

93 JK, *Monachijczycy w Krakowie*, „Mówią Wieki” 2007, nr 5.

94 P. Musiał, *Co Polacy przywieźli z Monachium?*, „Gazeta Wyborcza” 21.03.2007.

*zabawnych, wzruszających, rejestrujących wydarzenia, czerpiących z doświadczeń europejskiej awangardy*⁹⁵.

Na ekspozycji złożonej z ponad sześćset obiektów, w większości pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, znalazły się m.in. ceramika, szkło z Huty Niemen (zachowane w idealnym stanie), kostiumy kąpielowe, przybory toaletowe, bielizna pościelowa, torby podróżne, tkaniny, meble, przedmioty metalowe. Wielką atrakcją był pokaz – po raz pierwszy w powojennej Polsce – unikatowej kolekcji stu plakatów o charakterze reklamowym, zaprojektowanych przez najlepszych polskich grafików czasów międzywojennych. Wypożyczono je z Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie.

W MNK była to już druga wystawa poświęcona art déco, poprzednią – pierwszą w Polsce – urządziło w 1997 roku. Wtedy wyroby w tym stylu nie były cenione, *uznawano je wręcz za coś niegodnego wystawy w muzeum* – napisała Zofia Gołubiew we wstępie do katalogu obecnej ekspozycji. – *Dziś nawet trudno uwierzyć w tak krytyczny stosunek do tych znakomitych wytworów sztuki i rzemiosła. Nie tylko wzrasta wciąż zainteresowanie badaczy epoką międzywojnia, wróciła również moda na styl wówczas lansowany.*

- Kurator: Magdalena Czubińska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 19 400 widzów
- Współpraca organizacyjna: Muzeum Etnograficznego i Rzemiosła Artystycznego we Lwowie i Muzeum Zamoyskich w Kozłowie
- Sponsorzy: Nordea Bank Polska SA i Orbis SA
- Dofinansowanie: Gmina Miejska Kraków



Szkła z huty „Niemen” na wystawie „Nie tylko Art Déco” w Gmachu Głównym, fot. M. Lasyk



Wystawa „Nie tylko Art Déco” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

- Katalog: Magdalena Czubińska (i in.); *Nie tylko Art Déco*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 18.05–2.09.2007].

15 czerwca – 26 sierpnia

„Wreszcie nowa! Małopolskie kolekcje sztuki nowoczesnej”

W oczekiwaniu na rozpoczęcie remontu Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach Muzeum Narodowe w Krakowie udostępniło – z własnej inicjatywy – jej opuszczone sale trzem największym w Małopolsce instytucjom promującym po raz pierwszy wspólnie sztukę nowoczesną. Były to: Galeria Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Niepołomicach i Małopolska Fundacja Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Na wystawie, określonej przez media *poważną, wartościową i przemyślaną kolekcją*, zgromadzono blisko trzysta prac kilkudziesięciu polskich i zagranicznych artystów, *których nazwiska udowadniają, że sztuka współczesna także może wpływać na wzrost znaczenia Krakowa*⁹⁶.

MNK zbierało pochwały za organizację tego przedsięwzięcia w roku obchodów 750-lecia lokacji Krakowa. Oryginalnym pomysłem, zdaniem nie tylko dziennikarzy, było umieszczenie nowej sztuki w Galerii, na której ścianach pozostały ślady po

96 EKoz, *Tam, gdzie Siemiradzki*, „Gazeta Krakowska” 17.05.2007.



Publiczność na wystawie „Wreszcie nowa! Małopolskie kolekcje sztuki nowoczesnej” w Galerii w Sukiennicach

zdjętych obrazach dawnych mistrzów, a gdzieś tam wisiały pozostawione tabliczki z podpisami pod XIX-wiecznymi dziełami.

Wystawa stała się mocnym argumentem w dyskusji nad potrzebą pilnej budowy w Krakowie Muzeum Sztuki Nowoczesnej, które pod nazwą MOCAK powstało w 2011 roku na terenie dawnej Fabryki Oskara Schindlera, w przemysłowej dzielnicy Zabłocie.

- Kurator: Maria Anna Potocka („Bunkier Sztuki”)
- Aranżacja plastyczna: Aleksander Janicki
- Miejsce wystawy: Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach
- Frekwencja: 3600 widzów
- Współpraca organizacyjna: Galeria Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Niepołomicach, Małopolska Fundacja Muzeum Sztuki Nowoczesnej
- Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Kazimierz Michał Ujazdowski, Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Nawara, Prezydent Miasta Krakowa – Jacek Majchrowski, Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice – Stanisław Kracik
- Sponsorzy: Raiffeisen Bank Polska SA, Bank BPH SA, Studio 906, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

- Dofinansowanie: Urząd Miasta Krakowa, Miasto i Gmina Niepołomice, Województwo Małopolskie
- Katalog: Zofia Gołubiew (i in.), *Wreszcie nowa 07. Małopolskie kolekcje sztuki nowoczesnej*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 15.06–26.08.2007].

12 października 2007 – 13 stycznia 2008

„Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Velimezisa”

Wystawa – wydarzenie, albowiem pierwszy raz w Polsce pokazano niezwykle cenną i rzadką kolekcję ikon z różnych regionów Grecji, powstałych pomiędzy XV a XVIII wiekiem i sygnowanych przez nazwiska wielkich artystów malarstwa pobizantyjskiego, m.in. Emmanuela Tzanesa i Domenikosa Theotokopoulusa, znanego jako El Greco. Wyjątkowym walorem ekspozycji, szczególnie dla znawców, była możliwość poznania wzorników, czyli szkiców przygotowawczych wspomagających malarzy w planowaniu kompozycji ikon i malowideł ściennych.

Pokaz greckich ikon – prezentowanych wcześniej w prestiżowych miejscach w Londynie, Wiedniu i Berlinie – stanowił atrakcyjne wprowadzenie do otwartej tydzień później w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka stałej ekspozycji „Sztuka cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej”, której ozdobą były ikony z XV i XVI wieku. Obie wystawy wzajemnie się uzupełniały. *Mamy okazję – jedyną, jaka zdarza się w życiu pokolenia – do dokonania tak bliskich i bezpośrednich porównań pomiędzy sztuką ikonopisów z kreśłów dawnej Rzeczypospolitej i w prostej linii spadkobierców Bizancjum. Nie musimy nikomu ani niczemu wierzyć, różnice i bliskości możemy prześledzić własnym okiem*⁹⁷, przekonywała recenzentka „Dziennika Polskiego”.

- Kurator: Mirosław Kruk
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 10 020 widzów
- Współpraca organizacyjna: Muzeum Benaki w Atenach, Grecka Fundacja Kultury w Berlinie, Ambasada Grecji w Polsce
- Patronat: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Lech Kaczyński i Prezydent Republiki Grecji – Karolos Papoulias
- Sponsor: Polbank EFG
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
- Katalog: *Niebiański splendor. Ikony greckie z kolekcji Emiliosa Velimezisa*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 12.10.2007–13.01.2008].

97 AN, *Niebiański splendor...*, „Dziennik Polski” 26.10.2007.

- Katalog: *Anthivola. Wzorniki z kolekcji Makrisa-Margaritisa na wystawie Niebiański Splendor*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 12.10.2007–13.01.2008].

19 października

Otwarcie Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, nowego oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie

Po trwającym siedem lat kompleksowym remoncie konserwatorskim, sfinansowanym przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK), Muzeum Narodowe w Krakowie udostępniło publiczności swój nowy oddział – Pałac Biskupa Erazma Ciołka, a w nim dwie cenne kolekcje zatytułowane: „Sztuka cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej” i „Sztuka Dawnej Polski. XII–XVIII wiek”, które dyrektor MNK nazwała „Sztuką Rzeczypospolitej Obojga Narodów”.

Zwiedzający Pałac jednomyślnie chwalili obie stałe ekspozycje, *przemysłane merytorycznie i spektakularne wizualnie*. Przewodniczący Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich, prof. Stanisław Waltoś, określił je jako *urzekającą harmonią architektury, malarstwa, rzeźby i przedmiotów z zakresu sztuki użytkowej*. Zachwycony prezentacją obu kolekcji sztuki polskiej dziennikarz z tygodnika „Gość Niedzielny” nawoływał, aby do nowego oddziału Muzeum *prowadzić zakompleksionych lub*



Pałac Ciołka po modernizacji – wnętrze galerii „Sztuka Dawnej Polski. XII–XVIII wiek”

*niedouczonego rodaków oraz wszystkich cudzoziemców, żeby zobaczyli, że sroce spod ogona żeśmy nie wypadli*⁹⁸.

Publiczność doceniała również efekty prac rewaloryzacyjnych. *Znakomicie odrestaurowany i nowoczesnie przystosowany do funkcji galeryjnej pałac biskupa Erazma Ciołka, dyplomaty z czasów króla Aleksandra Jagiellończyka, to najbardziej reprezentacyjny budynek przy ulicy Kanoniczej*⁹⁹, napisano w „Tygodniku Powszechnym”, z kolei krakowska redakcja „Gazety Wyborczej” nową aranżację Pałacu nazwała *największym wydarzeniem architektonicznym mijającego roku*¹⁰⁰.

Stałe galerie w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka uhonorowało jury konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2007, przyznając Muzeum Narodowemu w Krakowie wyróżnienie w kategorii „Dokonania z zakresu zarządzania i organizacji”.

„Sztuka Cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej”

- Kurator: Bronisława Gumińska, uzupełnienia Mirosław Paweł Kruk
- Koordynator: Marek Mróz
- Aranżacja plastyczna: Marek Mróz
- Opieka konserwatorska: Pracownia Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka
- Katalog: Bronisława Gumińska, *Przewodnik. Galeria Sztuka Cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2008 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Pałac Biskupa Erazma Ciołka].
- „Sztuka Dawnej Polski XII–XVIII wiek”
- Autorzy scenariusza: Franciszek Stolot i Barbara Szyper
- Kuratorzy: Tomasz Zaucha, Wojciech Marcinkowski
- Koordynator: Tomasz Zaucha
- Aranżacja plastyczna: Małgorzata i Maciej Radniccy, Piotr Turkiewicz
- Opieka konserwatorska: Pracownia Konserwacji w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka
- Katalog: Wojciech Marcinkowski, Tomasz Zaucha, *Przewodnik. Galeria Sztuka Dawnej Polski XII–XVIII wiek*, Kraków 2007 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Pałac Biskupa Erazma Ciołka].

28 listopada 2007 – 2 marca 2008

„Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

98 B. Gancarz, *Tu jest Polska!*, „Gość Niedzielny” 2007, nr 44.

99 A. Sabor, *W Pałacu Biskupa*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 44.

100 D. Hajok, *Pałac Biskupa Ciołka na medal*, „Gazeta Wyborcza” 14.12.2007.

2008

7 marca – 4 maja

„Jacek Sroka. Opisanie Świata. Grafika, malarstwo, rysunek”

Ponad dwieście grafik, blisko sto wielkoformatowych obrazów i kilkadziesiąt rysunków z lat 1981–2007 złożyło się na monograficzną wystawę Jacka Sroki (ur. 1957), jednego z najoryginalniejszych artystów debiutujących w czasie stanu wojennego, laureata wielu międzynarodowych i polskich nagród graficznych, wystawianego częściej za granicą niż w Polsce. *Salę muzealną wypełniły monumentalne i kolorowe obrazy oraz równie efektowne grafiki, które nie tylko przykuwają wzrok, ale prowokują do rozwiązywania swoistych malowanych rebusów*¹⁰¹, komplementował ekspozycję jeden z krytyków, drugi zaś potwierdzał, że *Sroka to artysta o nieposkromionej wyobraźni, cudownie dowcipny i bezpretensjonalny*¹⁰².

Poza katalogiem, stanowiącym pierwszy ilustrowany spis wszystkich prac graficznych twórcy, Muzeum Narodowe w Krakowie wydało w serii Historie i Sztuczki, czyli Wprawki z Historii Sztuki przewodnik dla dzieci przybliżający im techniki graficzne, którymi posługuje się Sroka – akwafortę i akwatintę. *Aspekt edukacyjny ekspozycji ma za zadanie poszerzyć wiedzę na temat grafiki i zwiększyć zainteresowanie tą dziedziną sztuki*¹⁰³, napisano w krakowskiej prasie. Wystawa dzieł Sroki była dwunastą w cyklu „Graficy z Krakowa”, przedstawiającym najwybitniejszych krakowskich twórców.

- Kurator: Krystyna Kulig-Janarek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 3000 widzów
- Dofinansowanie: Gmina Miejska Kraków
- Katalog: Krystyna Kulig-Janarek, *Jacek Sroka. Opisanie świata. Grafika, malarstwo, rysunek*, Kraków 2008 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 7.03–4.05.2008].

maj

MNK wprowadza nowy system tożsamości wizualnej

W celu poprawy komunikacji Muzeum Narodowego w Krakowie z otoczeniem, w tym wzmocnienia znajomości organizowanych przez nie wydarzeń na konkurencyjnym rynku instytucji kultury, MNK zdecydowało się na zmianę dotychczasowego wzorca identyfikacji wizualnej; także logotypu, nawiązującego jednak w rozwiązaniu plastycznym do dawniej obowiązującego znaku. Opracowany przez firmę Creator, w formie tzw. książki tożsamości (manual), system całościowej identyfikacji MNK –

101 U. Kozakowska-Zaucha, *Jacka Sroki opisanie świata*, „Gazeta Antykwaryczna” 2008, nr 4.

102 F. Barwiński, *Karaluchy w Narodowym*, „Polska” 5.03.2008.

103 P. Musiał, *Jacek Sroka – opisanie świata*, „Gazeta Wyborcza” 7.03.2008.

charakterystyczny, wyróżniający Muzeum w przestrzeni miasta i łatwy do zapamiętania, czytelny i zrozumiały – precyzyjnie określa zasady korzystania z jego logo i nazwy na dokumentach firmowych, materiałach promocyjno-reklamowych, wydawnictwach i elementach identyfikacyjnych komunikacji wewnętrznej oraz zewnętrznej, do których zalicza się m.in. szyldy, opakowania i środki transportu.

Konkurs na nowy standard identyfikacji wizualnej MNK ogłosiło w marcu 2007 roku, wdrażanie zwycięskiego systemu rozpoczęto wiosną następnego roku, po raz pierwszy w związku z wystawą „Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej”. Aktualizacje systemu dotyczące m.in. identyfikacji oddziałów krakowskiego Muzeum zrealizowano w 2012 roku.

30 maja 2008 – 11 kwietnia 2010

„Pierwszy krok... W stronę kolekcji zachodniej sztuki współczesnej”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

24 lipca

Otwarcie „Galerii na płocie” na Rynku Głównym w Krakowie

Na ogrodzeniu okalającym Sukiennice, w których od kilku miesięcy trwał remont Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, 24 lipca zawisło kilkadziesiąt plasz wielkości



„Galeria na płocie” zorganizowana na czas remontu Galerii w Sukiennicach

billboardów przedstawiających m.in. historię zamkniętej okresowo galerii oraz wizualizację jej wyglądu po rewitalizacji. Największą atrakcją i ozdobą tej nietypowej prezentacji, obecnej na krakowskim Rynku Głównym przez kilkanaście miesięcy, były barwne reprodukcje wystawianych w Sukiennicach czterestu sławnych obrazów, a wśród nich dzieła „nr 1” w inwentarzu Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku – obrazu *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego.

Chcieliśmy przyciągnąć uwagę przechodniów, wykorzystując ogrodzenie otaczające plac budowy, tłumaczyli powstanie ekspozycji jej pomysłodawcy, na czele z dyrektorem Zofią Gołubiew, która „Galerią na płocie” spełniała, nie po raz pierwszy, swoje zamiłowanie do wychodzenia ze sztuką poza muzeum, w przestrzeń publiczną. Tym razem zabiegano o uwagę turystów, pozbawionych możliwości odwiedzenia w Krakowie jednej z najcenniejszych galerii polskiej sztuki i kontaktu z oryginałami wielkich dzieł, dostępnymi jednak w Zamku królewskim w Niepołomicach, dokąd przeniesiono większość z nich na czas remontu.

10 września

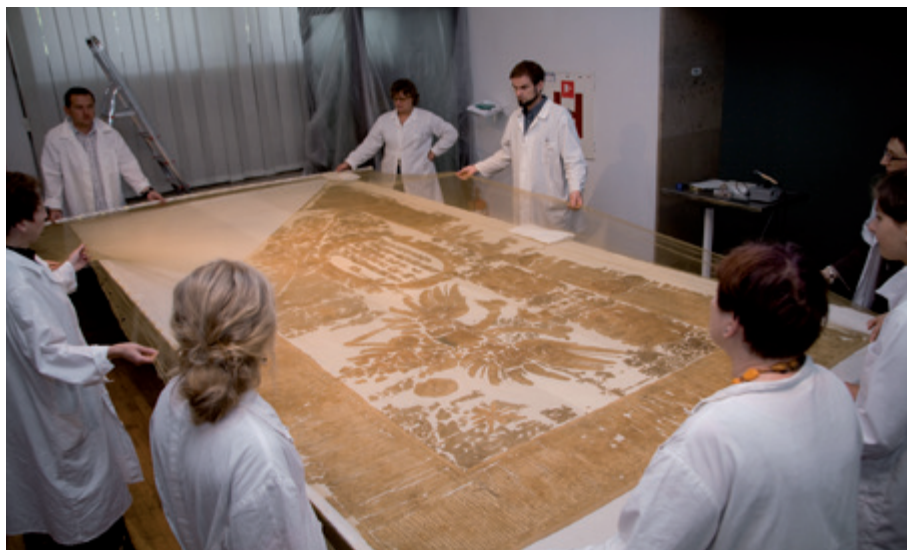
Przekazanie Ukrainie Chorągwi Hetmańskiej Iwana Mazepy po konserwacji w Muzeum Narodowym w Krakowie

W Gmachu Głównym MNK Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Bogdan Zdrojewski, uroczystie przekazał Ministrowi Kultury i Transportu Ukrainy, Wasylowi Wowkunowi, odrestaurowaną w pracowniach krakowskiego Muzeum Narodowego Chorągwię Hetmańską Iwana Mazepy z XVII wieku, najstarszą z trzech zachowanych na świecie, symbolizującą przez pół wieku najwyższe władze kozackie.

Wartość tej narodowej relikwii – bezcennego dla naszych wschodnich sąsiadów sztandaru – i ranga zabytku, na co dzień przechowywanego w Muzeum Historycznym w Charkowie spowodowały, że konserwacja dzieła znajdującego się w *katastrofalnym stanie* (ubytki sięgały 54% powierzchni pierwotnej, a warstwa malarska i złocenia zachowały się w śladowej formie), dla polskich muzealników była zadaniem tyle trudnym, co prestiżowym.

Ze względu na skalę zniszczeń powołano międzynarodowy zespół konserwatorów i specjalistów z różnych dziedzin (m.in. chemii, fizyki, biologii, historii sztuki, historii, językoznawstwa), który w ciągu dwunastu miesięcy przywrócił chorągwi stan pozwalający na jej bezpieczne przechowywanie i ekspozycję. Przedsięwzięcie sfinansowała ukraińska Fundacja Współpracy Intelktualnej „Ukraina – XXI wiek”; honorowy patronat nad projektem odnowy sprawowali ministrowie kultury z obu krajów.

W podziękowaniu za ratowanie ukraińskiego dziedzictwa kulturowego, władze Ukrainy uhonorowały pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie państwowymi orderami i dyplomami. Jedno z najwyższych ukraińskich odznaczeń – Order Księżnej



Prace konserwatorskie nad Chorągwią Hetmańską Iwana Mazepy w Pracowni Konserwacji Tkanin w Gmachu Głównym

Olgi II Klasy, nadawany przez prezydenta tego kraju wyłącznie kobietom za ich osobiste zasługi w dziedzinie nauki, edukacji, kultury, sztuki i dobroczynności – otrzymała dyrektor Zofia Gołubiew, wyróżniona w 2005 roku Orderem Olgi III klasy, za *wieloletnie propagowanie historii i kultury Ukrainy w Polsce*¹⁰⁴, m.in. za organizację projektu *Kraków – Odessa*.

W Polsce natomiast za konserwację Chorągwi Hetmańskiej przyznano krakowskiemu Muzeum I nagrodę w XXIX edycji konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2008.

Przebieg prac konserwacyjnych oraz historię obiektu udokumentowano w opublikowanym przez MNK w 2008 roku opracowaniu (217 stron) *Chorągiew hetmańska Iwana Mazepy*, wydanym w trzech wersjach językowych: polskiej, ukraińskiej i angielskiej, w serii *Prace Konserwatorskie MNK*.

październik – listopad

Akcja społeczna „Ulica Jaremy”

W oryginalny sposób Muzeum Narodowe w Krakowie postanowiło uczcić listopadowe rocznice urodzin i śmierci Marii Jaremy (1908–1958), *artystki odważnej*,

104 AB, *Order Kniahini*, „Gazeta Wyborcza” 13.01.2005.



Mural z fragmentem obrazu Marii Jaremy na bloku przy ulicy jej imienia, fot. G. Kozakiewicz

niezłomnej, jednej z najwybitniejszych w Polsce, zajmującej się malarstwem, grafiką, scenografią, rzeźbą. Z inicjatywy MNK została zorganizowana akcja edukacyjna i estetyczna, mająca przybliżyć postać Jaremy, krakowianki z wyboru, mieszkańcom domów i bloków przy ulicy nazwanej jej imieniem w krakowskiej dzielnicy Azory. Tam właśnie, na ścianie 10-piętrowego bloku (nr 1–15) z lat 60. XX wieku przez ponad miesiąc – od połowy października – powstawał olbrzymi mural, wielkoformatowa reprodukcja fragmentu obrazu Marii Jaremy *Penetracja* (1956), *jednego z najwspanialszych przykładów polskiej sztuki abstrakcyjnej*, którego oryginał jest eksponowany w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym MNK. Muzeum przekazało mieszkańcom ulicy Jaremy ilustrowane foldery z biografią artystki oraz bezpłatne zaproszenia do odwiedzenia Galerii.

Sukcesem tej akcji dyrektor MNK została zainspirowana do kolejnego projektu popularyzującego wybitnych polskich artystów plastyków wśród mieszkańców Krakowa. *Chcielibyśmy robić jednodniowe akcje, podczas których na ścianach budynków przy ulicach, które noszą imiona artystów wyświetlalibyśmy fotografie dzieł, które namalowali* – opowiadała Zofia Gołubiew o swoim pomysłe „Dziennikowi Polskiemu”. – *Jednocześnie rozdawalibyśmy ulotki o życiu i twórczości artystów, zapraszalibyśmy także do bezpłatnego zwiedzania naszych ekspozycji, w których można oglądać prace naszych twórców*¹⁰⁵.

- Kurator i pomysłodawczyni akcji: Agata Małodobry

24 października 2008 – 4 stycznia 2009

„Zofia Stryjeńska (1891–1976)”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

2009

6 marca

Ponowne Otwarcie Galerii „Broń i Barwa w Polsce” w Gmachu Głównym MNK

Istniejąca od 1991 roku w Gmachu Głównym MNK stała ekspozycja dawnego oręża, jedna z największych i najlepszych kolekcji militariów w Europie, w Polsce zaś druga co do wielkości – po Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie – wymagała modernizacji. W ciągu kilku miesięcy na przełomie 2008 i 2009 roku przeprowadzono w Galerii remont sal o powierzchni 1200 m², zmieniono też aranżację wystawy; pojawiły się m.in. multimedia oraz wielkoformatowe powiększenia obrazów i grafik.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem Galerii „Broń i Barwa w Polsce”, nad którą patronat objął Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich, odwiedzili ją

105 Zofia Gołubiew w rozmowie z Łukaszem Gazurem, *Ulicami do sztuki*, „Dziennik Polski” 17.08.2010.

uczestnicy spotkania ministrów obrony NATO, jakie odbyło się w Krakowie z okazji 10. rocznicy wejścia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego; wśród gości był obecny m.in. sekretarz generalny NATO, Jaap de Hoop Scheffer. *Premier Donald Tusk wydał w Muzeum Narodowym w Krakowie bankiet dla gości, którzy obejrzeli także wystawę w Muzeum Czartoryskich*¹⁰⁶.

- Kurator: Piotr Wilkosz
- Współpraca: Michał Dziewulski i Eugeniusz Nowak, na podstawie koncepcji Ireny Grabowskiej
- Koordynator: Piotr Wilkosz
- Aranżacja plastyczna: Ewa Morzyniec
- Opieka konserwatorska: Wojciech Bochnak.

13 marca – 31 maja

„Zbylut Grzywacz 1939–2004”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

27 marca – 24 maja

„Podszepty sztuki. Jacek Malczewski 1854–1929”

Dla uczczenia rocznic urodzin oraz śmierci Jacka Malczewskiego, jednego z najważniejszych artystów w historii polskiego malarstwa, młodopolskiego „kapłana sztuki”, Muzeum Narodowe w Krakowie przygotowało wystawę ponad pięćdziesięciu największych i najbardziej znanych jego obrazów, *symbolicznych i surrealistycznych rebusów, w których łączył świat antyku z chrześcijaństwem*, udostępnionych z wielu muzeów oraz z kolekcji prywatnych.

*Wystawa dzieł Jacka Malczewskiego groziła sztafpą. A jednak wyszło zaskakująco ciekawie i inspirująco, głównie dzięki osadzeniu w roli głównej... samego artysty*¹⁰⁷, zauważał krytyk tygodnika „Polityka”, wtórował mu recenzent z krakowskiej prasy – *To miała być wystawa wokół mitu artysty. Jest jednak czymś więcej: opowieścią o życiu człowieka, rozpisaną na obrazy. I przede wszystkim dlatego warto zobaczyć „Podszepty sztuki” Jacka Malczewskiego*¹⁰⁸.

Pięć lat wcześniej, w 2004 roku, Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało ze zbiorów własnych monograficzną ekspozycję zatytułowaną „Krajobraz znad Wisły. Malarstwo pejzażowe Jacka Malczewskiego” (kurator Światosław Lenartowicz), ukazującą *całościowe spojrzenie na przyrodę polskiego symbolisty*¹⁰⁹. Obejrzało ją ponad

106 M. Satała, *Nieformalny szczyt NATO w Krakowie*, „Polska Gazeta Krakowska” 15.01.2009.

107 P. Sarzyński, *Piersi harpii*, „Polityka” 2009, nr 16.

108 Ł. Gazur, *Podszepty Malczewskiego*, „Dziennik Polski” 27.03.2009.

109 A. Włodarczyk, *Krajobraz znad Wisły*, „Gazeta Antykwaryczna” 2004, nr 9.

siedem tysięcy widzów. Tamta wystawa zapowiadała otwarcie po remoncie Galerii Sztuki XX wieku w Gmachu Głównym.

- Kurator i autor scenariusza: Urszula Kozakowska-Zaucha
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał
- Frekwencja: 18 514 widzów
- Sponsorzy: Bank BPH SA i Elektrociepłownia Kraków SA
- Katalog: Urszula Kozakowska-Zaucha, Aleksandra Krypczyk, *Podszepty sztuki. Jacek Malczewski 1854–1929*, Kraków 2009 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 27.03–24.05.2009].

26 czerwca – 8 listopada

„Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności”

Na pierwszej w Polsce wystawie prezentującej historię damskiej torebki na przestrzeni sześciu wieków pokazano ponad trzysta torebek, portfelików i sakiewek wykonanych z najróżniejszych materiałów. Wybrano je z bogatej kolekcji rzemiosła zgromadzonej w Muzeum Narodowym w Krakowie, *śluszenie chlubiącego się swoimi kolekcjami wyrobów rzemiosła od jego prapoczątków*¹¹⁰, i uzupełniono eksponatami z kilku innych instytucji muzealnych oraz ze zbiorów prywatnych. Dzięki sugestywnej aranżacji wnętrz wystawowych, uzyskanej m.in. przy pomocy wielkoformatowych rycin żurnalowych oraz dawnych fotografii, udało się wprowadzić zwiedzających w atmosferę poszczególnych epok. *Nie zawiodą się miłośniczki mody, które będą mogły sprawdzić, co było na topie przez ostatnich kilkaset lat*, przekonywała jedna z recenzentek, dodając, że *skorzystają też feministki, bo ta wystawa to świetny pokaz historii emancypacji kobiet*¹¹¹.

Osobom zainteresowanym kameralnym zwiedzaniem ekspozycji proponowano w weekendy, wzorem rekordowej w Krakowie pod względem frekwencji wystawy „Od Maneta do Gauguina. Impresjoniści i postimpresjoniści z Musée d’Orsay” (2001), *poczęstunek z winem i zwiedzanie ekspozycji przy znanych szlagierach z minionego wieku*¹¹².

Wystawa „Zawsze pod ręką...” była jednym z hitów frekwencyjnych wakacji w Krakowie, w tym okresie więcej widzów odwiedziło jedynie ekspozycję „Amerykański sen”, prezentowaną również w Muzeum Narodowym w Krakowie.

- Kurator: Joanna Kowalska
- Aranżacja plastyczna: Paweł Wałek
- Miejsce wystawy: Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał

110 AN, *Zawsze pod ręką...*, „Dziennik Polski” 25.06.2009.

111 M. Skowrońska, *Zawsze pod ręką*, „Gazeta Wyborcza” 26.06.2009.

112 Mst, *Noce z najpiękniejszymi torebkami*, „Polska Gazeta Krakowska” 21.07.2009.



Wystawa „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” – fragment ekspozycji w Arsenale Muzeum Czartoryskich



Wystawa „Zawsze pod ręką. Torebki damskie od średniowiecza do współczesności” – fragment ekspozycji z aranżacją warsztatu kaletniczego

- Frekwencja: 16 402 widzów
- Sponsorzy: firmy Batycki i Ochnik
- Katalog: Joanna Regina Kowalska, *Torebki, sakiewki i portfele ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2009 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich – Arsenał, 26.06–8.11.2009].

31 czerwca

Muzeum „Manggha” przejęło zbiory Działu Sztuki Dalekiego Wschodu MNK

Muzeum Narodowe w Krakowie w roku 2009 zakończyło proces przekazywania zbiorów zgromadzonych w Dziale Sztuki Dalekiego Wschodu MNK, w depozyt do państwowego Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, powołanego w 2004 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W trwającej cztery i pół roku operacji dokumentowania, inwentaryzowania, szacowania, w przeglądzie konserwatorskim i przekazaniu 12 655 obiektów uczestniczyło trzydziestu siedmiu pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie.

31 lipca – 2 sierpnia

„Przystanek Sukiennice” na Festiwalu Woodstock

Prawie 100 000 osób obejrzało reprodukcje kilkunastu sławnych arcydzieł polskiego malarstwa z Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach podczas 15. edycji festiwalu „Przystanek Woodstock”, zorganizowanej w Kostrzynie nad Odrą przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, z którą Muzeum Narodowe w Krakowie aktywnie współpracuje od 2006 roku, podczas styczniowych Finałów WOŚP.

Twórca festiwalu, Jerzy Owsiak, zaproponował dyrektor MNK, Zofii Gołubiew, stworzenie wyjazdowego „Muzeum Przystanek Woodstock”. Przez trzy dni odbywały się w nim warsztaty muzealne, w plenerowej Galerii Zewnętrznej prezentowano wielkoformatowe reprodukcje obrazów, m.in. Henryka Siemiradzkiego (*Pochodnie Nerona*) i Władysława Podkowińskiego (*Szał*), z zamkniętej na czas remontu Galerii w Sukiennicach. By zachęcić do jej odwiedzania, już odnowionej, i do oglądania wystawionych tam oryginałów prac, krakowskie Muzeum Narodowe rozdało uczestnikom Festiwalu Woodstock kilka tysięcy silikonowych bransoletek uprawniających do wejścia do wyremontowanej Galerii.

Ogromne zainteresowanie reprodukcjami na „Przystanku Sukiennice” zachęciło MNK do ich pokazania w innych miejscach, w których dostęp do sztuki jest utrudniony. Tak doszło do utworzenia „Przystanku Szpital” na Oddziale Onkologii i Hematologii Dziecięcej krakowskiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu, gdzie w 2010 roku zamieszczono reprodukcje wybranych obrazów z kolekcji w Sukiennicach.

2 lipca – 4 października

„Amerykański sen”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

24 września

Otwarcie po remoncie Domu Jana Matejki, oddziału MNK

Kolejny oddział krakowskiego Muzeum Narodowego przeszedł w tamtych latach remont konserwatorski i modernizację, ale w historii tego zabytku po raz pierwszy prace przeprowadzono w tak szerokim zakresie, ze szczególną dbałością o pierwotną koncepcję artystyczną Domu Jana Matejki.

W ramach projektu *Matejko. Reaktywacja* w ciągu dwóch lat odnowiono zabytkowe wnętrza domu. *Starannie, z troską o detale przeprowadzony remont przywrócił blask wnętrzom starej kamienicy przy ul. Floriańskiej*¹¹³, zauważali pierwsi jej goście. Zmianie uległa także ekspozycja, w której wprowadzono nowoczesne metody wystawiennicze (multimedia), przekształcając muzeum biograficzne Matejki w centrum badań nad twórczością artysty.

Największe wrażenie na zwiedzających odnowioną placówkę *robi jednak pracownia malarza na III piętrze. Dzięki technologiom multimedialnym na jednej ze ścian*



Dom Jana Matejki po modernizacji – sala z multimediami

113 AN, *Dom Matejki otwarty*, „Dziennik Polski” 24.09.2009.

wyświetlane są obrazy mistrza. Znajduje się tu również fotel, w którym Matejko zwykle się portretował. Na dodatek panuje tu twórczy nieład. Zostały tu porzucane tubki farb i pędzle, jakby mistrz miał za moment wrócić¹¹⁴.

- Kurator: Marta Kłak-Ambrożkiewicz
- Koordynator: Agnieszka Zagrajek
- Aranżacja plastyczna: prof. Jacek Cupryś
- Opieka konserwatorska: pracownie konserwatorskie Muzeum Narodowego w Krakowie
- Katalog: Marta Kłak-Ambrożkiewicz, *Dom Jana Matejki – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2009.

7 listopada – 20 grudnia

„Kolekcja. 20 lat Galerii Starmach”

Okrągła rocznica działalności krakowskiej Galerii Teresy i Andrzeja Starmachów, jednej z najważniejszych w Polsce, która zgromadziła olbrzymią kolekcję polskiej sztuki współczesnej, *imponującą zarówno jakością prac jak i nazwiskami artystów*¹¹⁵, stała się pretekstem do zaprezentowania w Muzeum Narodowym w Krakowie wyboru jej kilkuset najciekawszych dzieł – obrazów, fotografii, instalacji – pokazanych w muzealnym cyklu „Kolekcje i kolekcjonerzy”.

Artyści i krytycy z uznaniem wypowiadali się na temat sposobu ekspozycji prac, *zaskakująco zestawionych ze sobą, na zasadzie skonfrontowania starego pokolenia z najmłodszym* w specjalnie przebudowanym wnętrzu Gmachu Głównego MNK; wskazywali na *odważnie zestawione kolory pomieszczeń i ich oświetlenie*¹¹⁶, chwalili też katalog z reprodukcjami i opisami wszystkich wystawianych dzieł.

Zwiedzający doceniali również otwartą postawę MNK, gdyż udostępnienie przez nie przestrzeni czasowej dla kolekcji Teresy i Andrzeja Starmachów stanowiło, zdaniem recenzentki „Gazety Wyborczej”, *kolejne przełamanie bariery między tym, co prywatne i publiczne*¹¹⁷.

W rankingu wydarzeń muzealnych i galeryjnych, jaki z końcem roku tradycyjnie opublikował „Dziennik Polski”, jubileuszową wystawę Galerii Starmach wymieniano kilkakrotnie, wskazując na jej *ciężar gatunkowy, profesjonalne przygotowanie i czytelność przy całej wielowątkowości*¹¹⁸.

114 J. Weryńska, *Dom Matejki znowu otwarty dla zwiedzających*, „Polska Gazeta Krakowska” 24.09.2009.

115 AN, *Kolekcja Starmachów: profesjonalnie i konsekwentnie*, „Dziennik Polski” 7–8.11.2009.

116 A. Arno, *Kolekcja marzeń*, „Gazeta Wyborcza” 9.11.2009.

117 D. Jarecka, *Starmachowie skrzyżowani z Narodowym*, „Gazeta Wyborcza” 12.11.2009.

118 *Zbiory Starmachów uwiiodły krytyków*, „Dziennik Polski” 31.12.2009.

- Kurator: Andrzej Starmach
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8261 widzów
- Współpraca organizacyjna: Galeria Starmach
- Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Katalog: Andrzej Szczepaniak (i in., red.), *Kolekcja. Dwadzieścia lat Galerii Starmach*. T. 1–[4], Kraków 2009 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 7.11–20.12.2009].

21 listopada 2009 – 14 lutego 2010

„Goya. Gdy rozum śpi ...”

Ekspozycja zaledwie kilkunastu dzieł Francisco Goi w Muzeum Narodowym w Krakowie, które jest właścicielem bogatej kolekcji rycin tego hiszpańskiego malarza i grafika, zaliczanego do najwybitniejszych artystów świata, została nazwana *wydarzeniem wyjątkowym*. Po raz pierwszy bowiem zaprezentowano w Polsce malarstwo Goi, konkretnie namalowany przez niego obraz olejny *Epizod z hiszpańskiej wojny o niepodległość*, mówiący o nienawiści i agresji wywołanej wojną, poprzedzający powstanie arcydzieła tego artysty *Rozstrzelanie powstańców madryckich 3 maja 1808 roku*.



Wystawa „Goya. Gdy rozum śpi...” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

Pokaz obrazu Goi – wypożyczonego z Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie w zamian za udostępnienie temu muzeum na czasową wystawę portretu *Damy z gronostajem* Leonarda da Vinci – uzupełniono o grafiki hiszpańskiego twórcy, m.in. ze słynnego cyklu „Okropności wojny” (ofiarowanego Muzeum Narodowemu w Krakowie przez Feliksa „Mangghę” Jasieńskiego), a także o *reprodukcje fragmentów tzw. czarnych obrazów, które Goya malował na ścianach swojego domu*¹¹⁹ dla siebie samego, z powodu rozgoryczenia światem ogarniętym religijnym fanatyzmem i nienawiścią.

- Kurator: Janusz Wałek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 18 180 widzów
- Współpraca organizacyjna: Szepmuveszeti Muzeum Budapeszt
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: Zofia Gołubiew, Lucyna Lencznarowicz, Janusz Wałek, *Goya – Gdy rozum śpi...*, Kraków 2009 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 21.11.2009–14.02.2010].

2010

8–10 stycznia

Zamknięcie galerii w Muzeum Książąt Czartoryskich

Ustanowiona przez spadkobierców rodu Czartoryskich Fundacja, która od 1991 roku jest pełnoprawnym właścicielem zbiorów i nieruchomości stanowiących Muzeum Książąt Czartoryskich – funkcjonującego od 1950 roku jako Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie – podjęła decyzję o remoncie generalnym Pałacu przy ulicy św. Jana w Krakowie, swej głównej siedziby, i oddzieleniu własnych kolekcji od zbiorów MNK. Tym samym zdecydowała o zamknięciu ulokowanych w niej stałych galerii: Malarstwa Europejskiego, słynącej z arcydzieł – Leonarda da Vinci *Damy z gronostajem* i Rembrandta *Krajobrazu z miłosiernym Samarytaninem*, oraz Europejskiego Rzemiosła Artystycznego, a także Pamiątek Puławskich.

Muzeum Narodowe, sprawujące od 60 lat opiekę nad zbiorami i budynkami Czartoryskich, przygotowało na pożegnanie z tymi ekspozycjami, które zdaniem dyrektora Zofii Gołubiew *już nigdy nie powrócą do Pałacu w tym samym kształcie*, specjalny program dla publiczności, m.in. wykłady, warsztaty dla dzieci, oprowadzania z przewodnikiem. W ciągu trzech dni Pałac odwiedziło 2500 osób.

Dla Muzeum Narodowego w Krakowie zamknięcie galerii oznaczało konieczność opróżnienia budynku ze zbiorów Fundacji (część wypożyczono do kilku muzeów w Polsce, resztę umieszczono w magazynach studyjnych) oraz własnych, które do tej

119 AN, *Obraz Francisca Goi w Krakowie*, „Dziennik Polski” 21–22.11.2009.

pory prezentowane były wspólnie z kolekcją Czartoryskich, a także usunięcia z obiektu sprzętów i wszelkiego wyposażenia. Zbiory MNK przeniesiono czasowo do Zamku Królewskiego w Niepołomicach, gdzie otwarto wystawę „Europejskie Skarby Muzeum Narodowego z Muzeum Czartoryskich w Krakowie”.

27 lutego – 25 lipca

„Sarmatyzm. Sen o potędze”

*Lubię takie ekspozycje: spojrzenie na epokę z różnych stron – jej twarz wyidealizowana, oficjalna i ta prawdziwa, mniej efektowna. Informuje o tym tytuł „Sarmatyzm. Sen o potędze”. A więc nie tylko piękna tradycja, ale także marzenia, wyobrażenia, wypaczenia*¹²⁰. Cytowana recenzentka dziennika „Rzeczpospolita” była urzeczona wystawą, na której zaprezentowano ponad 170 eksponatów, wypożyczonych z wielu muzeów, bibliotek oraz archiwów, i pogrupowanych w kilka wątków tematycznych. Najwięcej uwagi przyciągały portrety sarmackie tworzone przez polskich artystów od XVI do XX wieku. Zwiedzających wprawiały w zachwyt kunsztownie wykonane elementy ubioru, sprzęty domowe, broń, biżuteria, starodruki oraz grafiki.



Wystawa „Sarmatyzm. Sen o potędze” – fragment ekspozycji w Kamienicy Szolańskich

120 M. Małkowska, *Dziedzictwo dziarskich przodków*, „Rzeczpospolita” 1.03.2010.

Obszerna wystawa, *urządzona z iście sarmacką fantazją*¹²¹ przez Muzeum Narodowe w Krakowie, była pierwszą w Polsce poświęconą w całości sarmatyzmowi, zjawisku wciąż żywemu w naszej tradycji i świadomości. Ekspozycja powstała w ramach Festiwalu „re_wizje/Sarmatyzm”, zorganizowanego przez Narodowy Stary Teatr w Krakowie.

- Kurator: Beata Biedrońska-Słota
- Aranżacja: Ewa Morzyniec
- Miejsce wystawy: Kamienica Szolańskich
- Frekwencja: 12 133 widzów
- Mecenat MNK: PZU SA
- Sponsor Kamienicy Szolańskich: Kärcher
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: *Sarmatyzm. Sen o potędze*, Beata Biedrońska-Słota (red.), [Muzeum Narodowe w Krakowie – Kamienica Szolańskich, luty–maj 2010].

26 marca – 23 maja

„Tak jest. Marcin Maciejowski”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

1 kwietnia

MONA–3W w Muzeum Narodowym w Krakowie

Muzeum Narodowe w Krakowie wprowadziło nowoczesny system ewidencjonowania i katalogowania zbiorów muzealnych oraz zasobów zdjęć cyfrowych. Takie możliwości zapewniał program komputerowy MONA–3W, jeden z najbardziej wówczas zaawansowanych systemów muzealnych, obsługujący wielkie kolekcje i duże muzea. Do takich należało krakowskie Muzeum Narodowe, które zakupiło ów program z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zainteresowani, w tym również naukowcy i muzealnicy z innych placówek, mogli korzystać z umieszczonego w grudniu 2010 roku na stronach internetowych MNK katalogu muzealiów, w którym opublikowano kilkadziesiąt tysięcy opisów eksponatów oraz ich zdigitalizowanych wizerunków.

121 J. Weryńska, *Butni Sarmaci podkrecają węża u Szolańskich*, „Polska Gazeta Krakowska” 25.02.2010.

24 kwietnia

„Europejskie Skarby Muzeum Narodowego z Muzeum Czartoryskich w Krakowie” w Zamku w Niepołomicach

Muzeum Narodowe w Krakowie otworzyło w Zamku Królewskim w Niepołomicach wystawę, na której prezentowało – do 14 lipca 2013 roku – sto obrazów i rzeźb z własnych *skarbów sztuki europejskiej*, przeniesionych z Muzeum Książąt Czartoryskich zamkniętego przez jego właściciela z powodu planowanego remontu generalnego.

Do przeniesienia zbioru do Niepołomic przyczyniło się jego odłączenie od Kolekcji Czartoryskich. Zbiór MNK obejmował około tysiąca dzieł malarstwa i rzeźby europejskiej, które swoje stałe miejsce miały znaleźć w wyremontowanym budynku zabytkowego XVII-wiecznego Spichlerza przy Placu Sikorskiego w Krakowie, gdzie planowano powstanie Ośrodka Kultury Europejskiej Europeum. We wrześniu 2013 roku Ośrodek ten udostępniono dla zwiedzających.

- Kuratorzy: Janusz Wałek, Dorota Dec
- Koordynacja: Janusz Czop, Bogusław Ruśnica
- Aranżacja plastyczna: Paweł Wałek
- Folder: Dorota Dec, Janusz Wałek, *Europejskie skarby Muzeum Narodowego z Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie w Zamku Królewskim w Niepołomicach*, Kraków 2011.

19 czerwca – 29 sierpnia

„Abakanowicz”

Monumentalna wystawa prac Magdaleny Abakanowicz (ur. 1930) – światowej sławy polskiej rzeźbiarki – była znacząca m.in. dlatego, że w Krakowie po raz pierwszy pokazano jej dzieła w tak wielkim zestawieniu – *mamy okazję obejrzeć w skondensowaniu jej niemal całą drogę artystyczną*¹²². Wśród eksponatów znalazły się rzadko pokazywane obrazy oraz najsłynniejsze rzeźby, które przyniosły jej międzynarodowy sukces. Retrospektywę, zorganizowaną w 80. rocznicę urodzin jednej z najwybitniejszych artystek drugiej połowy XX wieku, zaprojektowano *jako swoisty gesamtkunstwerk, w którym widz ma poruszać się niejako „w” dziele autorki abakanów, krążyć wokół prac, doświadczać tej sztuki wszystkimi zmysłami, przede wszystkim dotykem i wzrokiem*¹²³, opowiadała dyrektor MNK przed otwarciem ekspozycji, umieszczonej w salach wystaw czasowych w Gmachu Głównym oraz w plenerze – w ogrodach Muzeum. *To dobrze – dzięki temu mamy wrażenie przestrzenności, której domagają się rzeźby Abakanowicz. A zarazem intymności kontaktu z nimi. „Odmuzealnienia”*¹²⁴,

122 P. Sarzyński, *Abakanowicz*, „Polityka” 2010, nr 25.

123 Zofia Gołubiew w tekście promującym wystawę na łamach „Gazety Wyborczej” 19.06.2010.

124 A. Sabor, P. Kosiewski, *Samotność w tłumie*, „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 28.



Wystawa „Abakanowicz” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

zauważali recenzenci z „Tygodnika Powszechnego”, pozostający pod wrażeniem wystawy – *jest sugestywna, oszczędna, wręcz ascetyczna, starannie zaaranżowana.*

- Kurator: Dominik Kuryłek
- Aranżacja plastyczna: Robert Rumas
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 15 337 widzów
- Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Mecenas wystawy: PZU SA
- Sponsorzy: Bank BPH SA, Elektrociepłownia Kraków SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: *Magdalena Abakanowicz*, Dominik Kuryłek, Roman Dziadkiewicz (red. meryt.), Kraków 2010 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 19.06–29.08.2010].

15 sierpnia

Nowatorska w Polsce kampania reklamowa Nowych Sukiennic

Muzeum Narodowe w Krakowie rozpoczęło ogólnopolską kampanię reklamową, oryginalną i wielowymiarową, zachęcającą do odwiedzania wyremontowanej i zmodernizowanej Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Adresatem akcji, zaplanowanej na okres kilku miesięcy, były różne grupy publiczności, ale w szczególności

skierowano ją do młodych ludzi, na co wskazywało użycie w niej nowoczesnych technologii komunikacyjnych i multimedialnych.

Wydarzeniem szeroko komentowanym w ogólnopolskich mediach było pojawienie się w Krakowie billboardów, na których umieszczone zostały postaci z arcydzieł polskiego malarstwa (ich oryginały są w Sukiennicach) – portrety Heleny Modrzejewskiej, generała Henryka Dembińskiego oraz widok nagiej piękności z obrazu *Szał Podkowińskiego*. Do kontaktów z Galerią, za pośrednictwem Internetu lub telefonu, zachęcały widzów obecne na plakatach hasła: *Znajdź mnie na Facebooku* („zapraszała” Modrzejewska, która otrzymała własny fanpage), *Wyślij do mnie SMS* (nawoływał gen. Dembiński), *Zadzwoń do mnie* („kusiła” bohaterka *Szału* głosem aktorki Magdaleny Cieleckiej, ambasadorki Nowych Sukiennic). *Nawiązując w ten sposób kontakt z wybranym dziełem, można było poznać intrygującą historię, fakt lub ciekawostkę z nim związaną, a wchodząc na Facebooka – poszerzyć wiedzę o jego innych „znajomych” z Galerii w Sukiennicach*¹²⁵, wyjaśniała projekt Zofia Gołubiew.

Do odwiedzania Galerii zachęcały nie tylko wielkie plakaty oraz *citylighty* w wielu miastach, lecz także własna strona internetowa projektu, spoty filmowe emitowane w środkach komunikacji miejskiej, wydrukowane przez Muzeum foldery, gadżety z logo Sukiennic, a nawet opakowania na słodycze.

Nowatorskim pomysłem, w polskich muzeach wykorzystanym po raz pierwszy, było zastosowanie w kampanii techniki Augmented Reality (tzw. rozszerzonej rzeczywistości), *jednej z najbardziej zaawansowanych form przekazu w urządzeniach mobilnych*¹²⁶, niezbędnej do opracowania interaktywnej aplikacji na nowoczesne smartfony (iPhony 3GS były wypożyczane w galerii na czas jej zwiedzania), umożliwiającej nie tylko oglądanie wyremontowanych Sukiennic oraz dzieł sztuki w trójwymiarze, lecz także obejrzenie fabularyzowanych krótkich filmów opowiadających o dziejach Galerii. *Wystarczyło nakierować telefon na obraz, a na ekranie komórki wyświetlała się postać historyczna, która opowiadała o obrazie*¹²⁷, opisywał działanie aplikacji dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

Kampania promocyjna Nowych Sukiennic, zdaniem branży reklamowej *profesjonalna i fajnie zrobiona*, była rezultatem przyjętej przez MNK pionierskiej w Polsce formuły współpracy z mecenasem odnowionej Galerii, firmą PZU SA, na której zlecenie agencja reklamowa Leo Burnett z udziałem agencji interaktywnej K2 Internet (aplikacje) przygotowała oryginalny projekt promocji.

Kampania *Sukiennice – Stories Behind The Paintings* otrzymała wiele nagród i wyróżnień na ważnych polskich i zagranicznych festiwalach reklamowych. Między innymi

125 Zofia Gołubiew w rozmowie z Justyną Franczuk, *Stare Nowe Sukiennice*, „VIP” 2011, nr 7–9.

126 D. Hernik, *Ruchomy cel*, „Press” 2011, nr 7.

127 V. Makarenko, *Festiwal reklam w Cannes*, „Gazeta Wyborcza” 21.06.2011.

w Konkursie Twórców Reklamy KTR 2011, gdzie zdobyła aż cztery statuetki: złotą za kampanię zintegrowaną w kategorii „active advertising”, srebrną w kategorii „experiental marketing” i srebrną za projekt z iPhonami w kategorii „mobile marketing” oraz brązową za całość kampanii. Na festiwalu reklamowym Nowej Europy Golden Drum w Portoroż (Słowenia) kampania otrzymała pięć nagród: Złoty Zegarek w kategorii „Integrated Communications Campaigns”, złotą w kategoriach „Direct Campaigns” oraz „Innovative Campaigns”, a także srebrną w kategorii „Digital Campaigns”. Z kolei na międzynarodowym festiwalu Cannes Lions – dla branży reklamowej najbardziej prestiżowym na świecie – kampania była nominowana do nagród w trzech kategoriach: „marketing bezpośredni”, „promocja” oraz „planowanie mediów”.

3 września

Otwarcie Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

Po czteroletnim remoncie, ocenianym jako *jedna z największych inwestycji konserwatorskich we współczesnej Europie*, Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach została ponownie otwarta dla publiczności. Temu wydarzeniu, nowocześnie i szeroko promowanemu w mediach, towarzyszyło ogromne społeczne zainteresowanie, którego kulminacją w dniu otwarcia były gigantyczne na krakowskim Rynku Głównym kolejki chętnych, oczekujących do późnej nocy na wejście do odnowionych Sukiennic. W ciągu zaledwie trzech pierwszych dni odwiedziło je prawie 9000 osób.

*Dawniej wchodziło się do Sukiennic jak do nory, panowało niewłaściwe oświetlenie, zła temperatura. Po remoncie zyskaliśmy ponad tysiąc metrów powierzchni, piękne tarasy, wprowadziliśmy dyskretnie multimedia. Galerię mamy odmalowaną*¹²⁸, wyliczała efekty renowacji dyrektor MNK.

Oglądający Galerię byli pod wrażeniem dokonanych zmian – *brawurowa realizacja odważnych koncepcji* (prof. Teresa Kotkowska-Rzepecka, ASP Kraków), *przyjęliśmy remont i rekonstrukcję zbiorów z wielkim uznaniem* (Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz-Wajda), *gratuluję pięknych, nowych wnętrz!*, napisała w liście do dyrektor Muzeum Narodowego zachwycona Wisława Szymborska, polska noblistka. *Najnowsza wersja przestrzeni sztuki w Galerii w Sukiennicach łączy nastroje i tradycję dziewiętnastowiecznej sali muzealnej z niezbędną nowoczesnością i funkcjonalizmem*¹²⁹, oceniano wystawę w fachowym czasopiśmie „Spotkania z Zabytkami”.

Jednak największe zaskoczenie czeka zwiedzających w najbliższym otoczeniu kolekcji, zauważał krytyk tygodnika „Polityka”, opisując trzy nowe sale, mające przybliżyć sztukę XIX wieku publiczności wieku XXI – Pierwsza to Multiteka, w której dziewięć

128 Zofia Gołubiew w rozmowie z Pawłem Drabarczykiem, *Zofia Gołubiew: jestem typem fightera*, „Art & Business” 2012, nr 10.

129 S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Przestrzeń sztuki*, „Spotkania z zabytkami” 2010, nr 5/6.

dużych ekranów otacza zwiedzającego i przenosi w przeszłość o 130 lat. Druga – *Mediateka* – z komputerami wyposażonymi w ekrany dotykowe, ma służyć celom edukacyjnym. Podobnie jak *Atelier* – główne miejsce zajęć z dziećmi i młodzieżą. Wielkie brawa dla dyrektora Zofii Gołubiew za kolejny, doprowadzony do szczęśliwego finału, wielki projekt muzealny¹³⁰.

Dla podkreślenia nowoczesnego charakteru Galerii zrezygnowano w niej z muzealnych kapci; na pożegnanie jedną z ich par, podpisaną przez prominentnych gości, opatrzone numerem inwentarzowym i odesłano do magazynu.



Symboliczne „Pożegnanie muzealnego kapcia” w trakcie otwarcia Nowych Sukiennic – dyrektor Zofia Gołubiew i wicedyrektor Janusz Czop, fot. G. Kozakiewicz

Otwarcie Nowych Sukiennic wyznaczyło trendy w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii komunikacyjnych w promocji i edukacji, jakie Muzeum Narodowe zastosowało m.in. w kampanii reklamowej odnowionej Galerii. *Musimy walczyć o widza, podobnie jak inne instytucje kultury* – przekonywała w jednym z wywiadów dyrektor Zofia Gołubiew. – *Nowoczesne wyposażenie Galerii ma przybliżyć sztukę i wyposażać zwiedzających w potrzebne informacje – rzetelnie, ale jednocześnie w atrakcyjny sposób*¹³¹. Super nowością, zaoferowaną na otwarcie Galerii Sztuki Polskiej

130 P. Sarzyński, *Sukiennice po liftingu*, „Polityka” 2010, nr 36.

131 P. Gadaczek, *Muzeum na miarę XXI wieku*, „Uważam Rze” 2012, nr 49.



Jerzy Owsiak, jeden z ambasadorów Nowych Sukiennic, ogląda na smartfonie dzieła z Galerii w Sukiennicach, fot. G. Kozakiewicz

XIX wieku, była aplikacja mobilna na iPhony pt. *Nowy wymiar Sukiennic*, umożliwiająca ich zwiedzanie z interaktywnym przewodnikiem. Tego typu smartfony było można też wypożyczyć w Muzeum, dzięki ich zakupowi przez firmę PZU SA, mecenasa Galerii. W Sukiennicach były dostępne również audioprzewodniki dla dorosłych i dla dzieci, w pięciu wersjach językowych oraz w specjalnej wersji dla niesłyszących.

- Scenariusz: Barbara Ciciora-Czwornóg, Aleksandra Krypczyk
- Koordynator projektu *Nowe Sukiennice*: Leszek Bednarz, zastępca koordynatora – Janusz Czop
- Aranżacja wnętrz: prof. Jacek Cupryś
- Aranżacja ekspozycji: Paweł Wałek
- Opieka konserwatorska: pracownie konserwatorskie Muzeum Narodowego w Krakowie

- Katalog: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach*, Barbara Ciciora, Aleksandra Krypczyk (red. nauk.), Kraków 2010.

6 października – 26 grudnia

„Na drogach duszy. Gustav Vigeland a rzeźba polska ok. 1900 roku”

Rzeźby najslynniejszego rzeźbiarza norweskiego Gustava Vigelanda (1869–1943), *obsesyjnie wręcz zainteresowanego ludzkim ciałem*, w Krakowie pokazano w dużej liczbie po raz pierwszy, choć właśnie w tym mieście jego dokonania upowszechniał już ponad sto lat temu (1899), i z sukcesem popularyzował wśród polskich artystów Stanisław Przybyszewski zafascynowany sztuką tego wszechstronnego twórcy.

Kuratorzy wystawy zestawili ze sobą rzeźby wybitnego Norwega i arcydzieła rzeźby polskiej z lat 1890–1914, w celu – jak to sami wyrazili – *wydobycia analogii między nieznanymi w Norwegii dziełami polskiego symbolizmu i secesji a rzeźbą Vigelanda*, by dowieść, że *jego twórczość wywołała rezonans w sztuce polskiej*. Warto dodać, że Muzeum Narodowe w Krakowie posiada jedyną w zbiorach polskich rzeźbę Vigelanda – gipsową figurę pt. *Pocałunek*, подарowaną przez Feliksa „Mangghę” Jasieńskiego.

Wystawa, pokazana wcześniej – czerwiec–sierpień 2010 – w Vigeland-museet w Oslo, zyskała w Krakowie niemałą popularność. Z uznaniem wypowiadali się na jej



Publiczność na wystawie „Na drogach duszy. Gustav Vigeland a rzeźba polska ok. 1900 roku” w Gmachu Głównym

temat także krytycy podkreślający zwłaszcza jej efektowną aranżację, *odpowiadającą stylowi rzeźb oraz duchowi epoki*¹³².

Koszty ekspozycji zostały pokryte prawie w całości ze środków unijnych, jej organizatorom udało się – jako jednemu przedsięwzięciu wystawienniczemu – otrzymać dofinansowanie w I naborze wniosków z Funduszu Wymiany Kulturalnej, w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Dołożyło się również Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wydany przez Muzeum Narodowe w Krakowie album o Vigelandzie i jego twórczości otrzymał drugie miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie Katalogów i Albumów o Sztuce 2010, zorganizowanym przez Fundację na Rzecz Sztuki „Reminiscencie”.

- Kurator: Agata Małodobry
- Aranżacja plastyczna w MNK: Anna Bojarowicz, Filipina Szczepankiewicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 24 021 widzów
- Współpraca organizacyjna: Vigeland-museet w Oslo
- Sponsorzy: Nordea Bank Polska SA, Statoil
- Dofinansowanie: udzielone przez Islandię, Lichtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
- Katalog: Agata Małodobry, Trine Otte Bak Nielsen (koncepcja), *Na drogach duszy. Gustav Vigeland a rzeźba polska około 1900*, Vigeland-museet w Oslo, Muzeum Narodowe w Krakowie 2010 [Vigeland-museet w Oslo, 4.06–22.08.2010; Muzeum Narodowe w Krakowie, 6.10–26.12.2010].

15 listopada

Ruszyło iMNK – Wirtualne Muzeum Narodowe w Krakowie

Platforma internetowa iMNK, uruchomiona przez Muzeum Narodowe w Krakowie ze środków własnych i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pozwalała na wirtualne wycieczki po wybranych galeriach stałych i ekspozycjach archiwalnych. Zobrazowano Galerię Sztuki Polskiej XX wieku, Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku, Galerię „Broń i Barwa w Polsce” oraz wystawę „Stanisława Wyspiańskiego Teatr Ogromny”; planowano kolejne panoramy. Towarzyszył im bogaty przewodnik po zbiorach, opracowany przez kustoszy Muzeum Narodowego.

Rejestrowane od końca 2007 roku udźwignione trójwymiarowe panoramy *pozwalają obejrzyć przestrzenie ekspozycyjne w taki sposób, jakbyśmy byli fizycznie*

132 J. Targoń, *Nagie dusze, nagie ciała*, „Gazeta Wyborcza” 6.10.2010.

w prezentowanym miejscu – przekonywali pracownicy MNK. – *Rozglądając się we wszystkich kierunkach, można także przybliżyć i oddalać wybrane obiekty.* Owe panoramy zostały zarejestrowane na różne sposoby: zdjęcia wykonane w bardzo wysokiej rozdzielczości, obrotowe fotografie eksponatów przestrzennych, sekwencje filmowe. Różnorodność form prezentacji urozmaicały wirtualne wędrówki.

Takie zwiedzanie, wzbogacone o opisy, komentarze popularnonaukowe i encyklopedyczne metryczki, służyło promocji krakowskiego Muzeum. Umożliwiło poznanie jego skarbów użytkownikom internetu na całym świecie i zachęcało ich do odwiedzania MNK już w świecie rzeczywistym. *Po kilku miesiącach swojego istnienia notujemy średnio 10 tysięcy odwiedzin miesięcznie,* informowali z satysfakcją realizatorzy projektu iMNK. Jego specjalna wersja została uruchomiona na dużych dotykowych ekranach witryn przy wejściu do Galerii w Sukiennicach.

2011

18–20 lutego

Weekend z Czerwoną parasolką w Domu Józefa Mehoffera

Namalowany przez Józefa Mehoffera obraz pod tytułem *Czerwona parasolka* (1917), przekazany przez rodzinę artysty w depozyt MNK, stanowi od lat symbol jego domu-muzeum biograficznego. W 2010 roku spadkobiercy Mehoffera zdecydowali się malowidło sprzedać, a Muzeum Narodowe w Krakowie mogło je wówczas kupić dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz firmy PZU SA.

Dla uczczenia faktu przejęcia na własność tego dzieła, MNK przygotowało w Domu Józefa Mehoffera kilkudniowy program popularyzujący twórczość autora *Czerwonej parasolki*. Zorganizowano m.in. oprowadzania po muzeum, wykłady, warsztaty dla dzieci, spotkania z przedstawicielami rodziny artysty. W ciągu trzech dni Dom Józefa Mehoffera odwiedziło ponad 1200 osób. Niecodzienna formuła zachęcenia społeczeństwa do odwiedzania muzeum oraz szerzenia wiedzy na temat sztuki i jej twórców wzbudziła zainteresowanie mediów, które szeroko relacjonowały to wydarzenie.

18 marca – 29 maja

„Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce”

Na największej w historii polskiej kultury wystawie poświęconej huculszczyźnie, jej kulturze i sztuce – dla współczesnego odbiorcy egzotycznej – zebrano ponad 800 eksponatów, od fotografii poprzez wyroby rzemiosła, malarstwo, po stroje, ozdoby, przedmioty kultu religijnego. Prezentację uzupełniono o kilka inscenizacji, w tym m.in. wnętrza huculskiej chaty.



Wystawa „Na wysokiej połoninie. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

*Dzięki krakowskiej ekspozycji zrozumiałam powody małopolskiej, i późniejszej, z okresu międzywojnia, fascynacji folklorem Karpat wschodnich, które po 1918 roku należały do Polski. Tam było egzotycznie i wieloetnicznie, a zarazem jakoś swojsko*¹³³, napisała recenzentka „Rzeczpospolitej”. Nie tylko ona wyrażała pochlebne opinie o wystawie, która także w ocenie przedstawicieli innych mediów była *interesująca, starannie rozplanowana*¹³⁴, przygotowana z *dbałością o szczegóły*.

Wystawa powstała w ramach Międzynarodowego Festiwalu Huculskiego „Słowiańska Atlantyda”, zorganizowanego w Krakowie przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w 40. rocznicę śmierci Stanisława Vincenza (1888–1971), pisarza i etnografa, określanego mianem „Homera Huculszczyzny”, ze względu na jego zaangażowanie w promocję jej tradycji i kultury. Zwiedzający ekspozycję w towarzystwie małżonki Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski podziękował za przypomnienie tej postaci, uważanej za jednego z promotorów zjednoczenia Europy.

Muzeum Narodowe w Krakowie, które przygotowało tę wystawę, nominowano do nagrody w XXXII edycji konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2011, w kategorii „Wystawy etnograficzne i archeologiczne”.

133 M. Małkowska, *Parada z Hucułami*, „Rzeczpospolita” 18.03.2011.

134 A. Pochłódka, *Na wysokiej połoninie*, „Dekada Literacka” 2011, nr 1–2.

- Kurator: Mirosław Piotr Kruk
- Aranżacja plastyczna: Projekt Plus
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 18 118 widzów
- Mecenas wystawy: PZU SA
- Sponsor: Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA
- Katalog: Zofia Gołubiew, Mirosław Piotr Kruk, Jerzy Kapłon, *Na wysokiej północy. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce. W 40. rocznicę śmierci Stanisława Vincenza*, Kraków 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 18.03–29.05.2011].

1 kwietnia

Projekt Cyfrowe Dziedzictwo Kulturowe – stworzenie platformy digitalizacji zbiorów muzealnych w regionie Małopolski

Muzeum Narodowe w Krakowie było inicjatorem pionierskiego w polskim muzealnictwie przedsięwzięcia, polegającego na utworzeniu interaktywnej platformy muzealnej, zapewniającej dostęp *online* do zbiorów muzealnych i opisów eksponatów siedmiu małopolskich instytucji kultury. W projekcie, który przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii miał służyć ochronie, archiwizacji i popularyzacji dóbr kultury, uczestniczyli: Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni, dwa Parki Etnograficzne – Nadwiślański w Wygielzowie oraz Orawski w Zubrzyicy Górnej i oczywiście Muzeum Narodowe w Krakowie.

Współfinansowany przez Unię Europejską oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nowatorski projekt *Cyfrowe Dziedzictwo Kulturowe...* zakładał digitalizację (metodą fotografowania, skanowania i mikrofilmowania) około 54 000 najcenniejszych dzieł sztuki, w tym aż 33 000 obiektów własnych MNK, zakup nowoczesnego programu i utworzenie wspólnej bazy danych na ich temat oraz upowszechnienie *perleń małopolskich muzeów*” na interaktywnej, multimedialnej platformie internetowej www.kultura.malopolska.pl.

Projekt zakończono, zgodnie z terminem, 31 marca 2014 roku.. W sumie na platformie internetowej opublikowano znacznie więcej niż planowano, bo 85 932 obiekty. Portal daje możliwość *odkrywania i zgłębiania bogactwa kultury i historii Małopolski*, twierdzili jego pomysłodawcy, przekonani, że zainteresowanym pozwala również na opracowanie autorskich scenariuszy wystaw czy przewodników własnego pomysłu.

1 kwietnia – 5 czerwca

„Lech Majewski. Retrospektywa. Videoart / Rzeźba / Fotografia”

W Gmachu Głównym MNK odbyła się jedyna w kraju wystawa retrospektywna prac Lecha Majewskiego, znanego i cenionego na świecie współczesnego polskiego artysty, dla którego *jak mało do kogo pasuje określenie artysta multimedialny: zajmuje się wideoartem, fotografią, rzeźbą, reżyserią filmów i operą, poezją, malarstwem, kompozycją, scenografią i produkcją*¹³⁵. Wcześniej przegląd jego twórczości miał miejsce w 2006 roku w słynnym Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

Wystawa w Krakowie objęła dokonania Majewskiego z ostatnich jedenastu lat – wideoarty, fotografie i rzeźby – i zbiegła się z polską premierą jego najnowszego filmu *Młyn i Krzyż*, zrealizowanego w najnowszych wówczas technologiach kinematograficznych (CG i 3D). To współczesna interpretacja obrazu *Droga na Kalwarię* Pietera Bruegla starszego, jednego z najwybitniejszych malarzy niderlandzkich.

Retrospektywie prac Lecha Majewskiego towarzyszyła w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka ekspozycja odrestaurowanej kopii obrazu Pietera Bruegla starszego *Kazanie św. Jana Chrzciciela* (XVII wiek), którą stworzył jego syn, Pieter Brueghel młodszy. Namalowana przez niego replika, o wysokiej jakości malarskiej, stanowi jeden z najcenniejszych obrazów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie; pokazano go tuż po zakończeniu jego całościowej, trwającej dwa lata konserwacji.

- Kurator, aranżacja plastyczna: Lech Majewski
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8000 widzów
- Mecenas wystawy: PZU SA
- Katalog: *Lech Majewski. Retrospektywa. Wideoart / rzeźba / fotografia*, Kraków 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 1.04–5.06.2011].
- Katalog: Michael Francis Gibson, Lech Majewski, *Bruegel. The mill & the cross*, Wydawnictwo Bosz, Stowarzyszenie Twórców i Mecenasów Kultury i Nauki Angelus Silesius, Kraków 2010.

20 kwietnia

Memorandum w sprawie obrazu *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci

Najcenniejszy obraz sztalugowy w polskich zbiorach powierzony przez Fundację Książąt Czartoryskich – jako depozyt – Muzeum Narodowemu w Krakowie, które od 1950 roku opiekowało się kolekcją dzieł zebranych przez Czartoryskich, w tym *Damą z gronostajem*, stał się przedmiotem ustaleń pomiędzy Fundacją, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Muzeum. Powodem powstania Memorandum były

135 Ag, *Lech Majewski – Retrospektywa*, „Przegląd” 2011, nr 14.

liczne w ostatnich latach podróże arcydzieła Da Vinci po świecie, wywołujące zaniepokojenie konserwatorów zatroskanych o stan XV-wiecznego obrazu: *deska, na której namalowano Damę ma tylko 4 mm grubości, więc to niemalże cienki karton*. W Memorandum postanowiono m.in., że w 2012 roku, po powrocie z pokazów w Madrycie, Berlinie i Londynie, dzieło nie będzie już przedmiotem jakichkolwiek wypożyczeń w okresie co najmniej dziesięciu lat (chyba, że strony zdecydują inaczej) i że zostaną przeprowadzone jego kompleksowe badania.

Muzeum Narodowe w Krakowie jako depozytariusz słynnego portretu przygotowało, nadzorowało i kontrolowało, wszystkie procesy związane z wymienionymi podróżami *Damy*. W ich trakcie, zawsze pod nadzorem dwóch kurierów z MNK, m.in. *drogą powietrzną w komfortowych warunkach na pokładzie samolotu Casa*, obraz był transportowany w indywidualnej skrzyni, wyposażonej w systemy antywstrząsowy i monitorujący warunki mikroklimatyczne. Dzieło Leonarda da Vinci powróciło z Londynu *w stanie niepogorszonym*, a po jego przebadaniu specjalna komisja ustaliła, że *aktualny stan obrazu jest stabilny, ale historycznie osłabiony i dlatego też przemieszczanie obiektu należy ograniczyć do minimum*.

Wicedyrektor MNK ds. konserwacji i przechowywania zbiorów, Janusz Czop, był zdania, że najbardziej znany obraz w Polsce powinien być pokazywany wyłącznie w kraju, gdyż *dziś wyjazd do Krakowa nie jest żadną wielodniową wyprawą. I tu powinni przyjeżdżać ci, którzy chcą obejrzeć portret Cecylii Gallerani*¹³⁶.

Fundacja Książąt Czartoryskich, która dążyła do oddzielenia swoich zbiorów od zasobów MNK, wiosną 2012 roku zdecydowała się na eksponowanie *Damy z grostajem* nie w krakowskim Muzeum Narodowym, jak było to ujęte w Memorandum, lecz w Zamku Królewskim na Wawelu, w miejscu zaakceptowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nad stanem zachowania obrazu czuwali wspólnie konserwatorzy z MNK i muzeum wawelskiego.

22 czerwca – 28 sierpnia

„Wojciech Plewiński. Szkice z kultury / Szkice z natury”

Wojciech Plewiński, wybitny krakowski fotografik, przez czterdzieści lat etatowy pracownik legendarnego tygodnika „Przekrój”, zasłynął w Polsce z portretów ludzi teatru i filmu, scen ze spektakli, aktów i pejzaży, które *fotografował i fotografuje pięknie*¹³⁷. Retrospektywny przegląd blisko trzystu jego prac przypomniał Polskę kilku dekad, stąd w pełni uprawniona była jedna z prasowych opinii, której autorka po obejrzeniu wystawy zaznaczała, że jest ona *dla tych, którzy pamiętają tamte czasy i ludzi*,

136 Janusz Czop w rozmowie z Pawłem Dybiczem, *W muzeach powinny być oryginały*, „Przegląd” 2013, nr 43.

137 AN, *Zapisane obiektywem*, „Dziennik Polski” 22–23.06.2011.

ale także dla tych, którzy chcą zobaczyć, jak wtedy wyglądało życie nie tylko towarzysko-artystyczne. I jak się je fotografowało¹³⁸.

- Kurator: Wojciech Plewiński
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 7500 widzów
- Współpraca: Teatr Śląski w Katowicach
- Mecenas wystawy: PKO Bank Polski
- Katalog: Wojciech Plewiński. *Szkice z kultury / Szkice z natury*, Kraków 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 22.06–28.08.2011].
- Katalog: Wojciech Plewiński, *Szkice z kultury*, Wydawnictwo Foto Graf Maciej Plewiński, Kraków 2010.

28 czerwca 2011 – 30 czerwca 2012

„Polska sztuka współczesna z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie”

Pokazywana przez rok i dwa dni w Warszawie, w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bogata prezentacja oryginalnej kolekcji sztuki współczesnej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, uzupełniała cykl wystaw zorganizowanych w 2011 roku przez MNK za granicą (Madryt i Bruksela) i w kraju (Kraków), w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

Ekspozycja w stolicy, odwołująca się do misji krakowskiego Muzeum, była przygotowana w formie *dialogu, jaki młodzi artyści podejmują z klasykami nowoczesności*¹³⁹. Tych ostatnich reprezentowały dzieła m.in. Tadeusza Brzozowskiego, Tadeusza Kantora i Henryka Stażewskiego, młodszych artystów – prace Grzegorza Sztwiertni i Łukasza Skąpskiego, zaś najmłodszego pokolenia – dokonania Rafała Bujnowskiego i Marcina Maciejewskiego. W ocenie oglądających *wystawa oddaje ducha Muzeum Narodowego w Krakowie*; przypominano, że to właśnie w krakowskim Muzeum realizowany był projekt pt. *Artysta w muzeum*, w którym zaproszeni twórcy kreowali wydarzenia dotyczące historii MNK, odnoszące się do jego zbiorów. *Ta otwartość nie tylko na widza, ale i na artystów – nie tylko tych, którzy już wiele lat temu wpisali się na karty historii sztuki, ale i tych, którzy tworzą pod szyldem „dziś” – daje znakomite rezultaty. Ale przypomnieć trzeba, że to kontynuacja linii Muzeum Narodowego w Krakowie. Przecież wystawy artystów wadzących się z historią sztuki mają tu tradycję*¹⁴⁰, zauważał krytyk „Dziennika Polskiego”.

138 J. Targoń, *Młodzi, starzy, piękni*, „Gazeta Wyborcza” 5.07.2011.

139 AN, *Madryt, Bruksela, Warszawa*, „Dziennik Polski” 30–31.07.2011.

140 Ł. Gazur, *Duch krakowskiego muzeum w warszawskim Pałacu Potockich*, „Dziennik Polski” 2.09.2011.

Wystawie, która w opinii jednego z jej recenzentów *pokazała, jak w sztuce polskiej wciąż na sztaludze pojawiają się te same problemy i tematy*, towarzyszyły wydane przez MNK dwujęzyczne publikacje: katalog i przewodnik.

- Kurator: Dominik Kuryłek
- Koordynator: Izabela Wałek
- Miejsce wystawy: Pałac Potockich w Warszawie – siedziba MKiDN
- Frekwencja: brak danych (wystawa niebiletowana)
- Współpraca: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Katalog: Dominik Kuryłek, *Polska sztuka współczesna z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2011 [siedziba MKiDN w Warszawie, 28.06.2011–30.06.2012].

30 czerwca 2011

Muzeum Forum – nowa przestrzeń dla prezentacji sztuki przez Muzeum Narodowe w Krakowie

Ustawiona na placu przed Gmachem Głównym MNK instalacja pod nazwą *Haiku*, ze stalowych kul o strukturze zmiętego papieru – utworzona przez Aleksandra Janickiego, krakowskiego twórcę akcji multimedialnych na okoliczność obchodów Roku Czesława Miłosza – spopularyzowała działalność artystyczną Muzeum Forum, nowego działania MNK w przestrzeni publicznej, zainicjowanego w 2009 roku.

Pomysłodawcą utworzenia przed główną siedzibą Muzeum strefy „forum”, przeznaczonej na twórcze działania, spotkania i interakcje artystów oraz widzów, była dyrektor MNK, która od wielu lat czyniła starania o zlikwidowanie naziemnego parkingu przed Gmachem Głównym (został usunięty w 2011 roku), z nieszczęśliwie ulokowanym wśród aut pomnikiem Stanisława Wyspiańskiego (przeniesiono go bliżej Błoi w 2014 roku).

Pierwszym projektem w ramach Muzeum Forum była przeprowadzona w 2010 roku, jeszcze wśród zaparkowanych aut, akcja artystyczna Julii Heter, grupy Umschichten i Justyny Gryglewicz pt. *Kiss* oraz dyskusja próbująca odpowiedzieć na pytanie: *Jeśli nie pomnik, to co?*. Przy pomniku Wyspiańskiego stanął wtedy podnośnik, z którego widzowie mogli spojrzeć w oczy postaci Wieszcza.

Inicjatywie dyrektor Gołubiew sprzyjały władze Krakowa, które zaplanowały wybudowanie pomiędzy Gmachem Głównym MNK i dawnym hotelem Cracovia podziemnego parkingu. Nad nim miał powstać teren przeznaczony przez Muzeum na prezentację sztuk plastycznych, działań w rodzaju *street art*, happeningów, koncertów, a także warsztatów dla dzieci.

W ramach przygotowań do tego przedsięwzięcia Muzeum wykonało m.in. iluminację fasady głównej siedziby; odbywały się też działania twórcze. Latem 2012 roku powstała

przed MNK strefa relaksu, z palmami i leżakami oraz imitacją kamiennej plaży, mającą zachęcać do odpoczynku. Na początku następnego roku uruchomiono w tym samym miejscu *Ślizgawkę* – instalację łączącą elementy dzieła sztuki i scenografii, nawiązującą do dawnej tradycji wspólnych zabaw w miejscach publicznych. Towarzyszyła jej akcja *Sztuka dokarmiania*, która rozpoczęła się jeszcze w grudniu 2012 roku. Na choince ustawionej przed Gmachem zamiast tradycyjnych bombek zawisły karmniki, pomalowane wcześniej przez znanych artystów. Wiosną 2013 roku miejsce *Ślizgawki* zajęła *Centrala Park* – instalacja artystyczna nawiązująca nazwą do sławnego Central Parku w Nowym Jorku, miejsca kojarzącego się z wolnością i relaksem, czyli z tym, z czym chciano łączyć ideę Muzeum Forum.

Podziemny parking pod placem przed Gmachem Głównym MNK powstał w 2014 roku. Na okres jego budowy Muzeum Narodowe w Krakowie przeniosło swoje Muzeum Forum do Galerii Bronowice, drugiego co do wielkości centrum handlowego w Krakowie, gdzie 18 lutego otworzyło Forum Sztuki – pierwsze w Polsce muzeum w „świątyni konsumpcji”, którego działalność zainaugurowała prezentacja obrazu Edwarda Dwurnika *Kłęska urodzaju*, podarowanego MNK przez artystę. Do sierpnia 2014 roku w Forum Sztuki odbywały się spotkania, pokazy filmów i warsztaty związane działalnością Muzeum; działał również sklepik muzealny.

Pierwszym projektem Muzeum Forum w 2015 roku na zrewitalizowanym placu przed Gmachem Głównym była *Instalacja malarska* Leona Tarasewicza – swoisty labirynt stworzony z kilku rzędów pomalowanych w kolorowe pasy słupów odbijających się w lustrach, udostępniony dla zwiedzających od 18 czerwca do 15 października.

13 lipca – 9 października

„Skarby Korony Hiszpańskiej”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

10 września

„Sukiennice w Niepołomicach 2. Znane i nieznanne. Sztuka polska XIX wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”

Po zakończeniu remontu Sukiennic większość dzieł z Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, prezentowanych przez kilka lat w niepołomiczym Zamku, powróciła w 2010 roku na swoje dawne miejsce. W Nowych Sukiennicach nie przewidziano jednak miejsca dla części kolekcji, którą zapewne odesłano by do muzealnego magazynu, gdyby nie współpraca Muzeum Narodowego w Krakowie z *cennym partnerem, czyli z Zamkiem Królewskim w Niepołomicach*. W ośmiu jego salach ulokowano 133 obrazy i 29 rzeźb najwybitniejszych artystów polskich XIX wieku; ponad 60 z nich, odnowionych przez konserwatorów, pokazano publicznie po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci.

Dotychczasowa wystawa w niepołomiczym zamku ukazywała stylistyczne przemiany w sztuce polskiej od klasycyzmu po symbolizm. Koncepcja nowego pokazu została oparta na przedstawieniu poszczególnych gatunków malarstwa, wyodrębnionych i zhierarchizowanych w XVII wieku przez francuską Królewską Akademię Malarstwa i Rzeźby. Na szczycie hierarchii stało malarstwo historyczne, niżej plasował się portret, po nim – malarstwo rodzajowe i pejzażowe¹⁴¹.

Oglądający z satysfakcją podziwiali od 10 września 2011 roku nową przestrzeń czasowej ekspozycji zabytków z krakowskiego Muzeum – *W „Sukiennicach 2” panuje intymna atmosfera, którą tworzy oszczędne oświetlenie i pomalowane na rubinowy kolor ściany. Na ich tle szczególnie imponująco prezentuje się stonowany kolorystycznie Portret w białej sukni Olgi Boznańskiej¹⁴².*

- Kurator: Wacława Milewska
- Koordynacja: Grażyna Kulawik
- Aranżacja plastyczna: Luiza Berdak.

15 października 2011 – 8 stycznia 2012

„Turner. Malarz żywiołów”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

21 października – 19 lutego 2012

„Utagawa Kuniyoshi. W świecie legend i fantazji”

Wystawa, jakie *rzadko się organizuje jednemu japońskiemu artyście, a zwłaszcza artyście tej klasy*, powstała w 150. rocznicę śmierci Utagawy Kuniyoshiego (1797–1861), jednego z mistrzów klasycznego japońskiego drzeworytu, nurtu ukiyo-e – obrazów Przepływającego Świata – którego bogatą, złożoną z 260 dzieł, kolekcję podarował Muzeum Narodowemu w Krakowie Feliks „Manghha” Jasieński.

Kuniyoshi podejmował tematy zaczerpnięte z historii Japonii, jej legend, sztuki (teatr kabuki). Ekspozycja objęła prawie sto jego prac, *zaskakujących wyobraźnią i pomysłowością także dziś*. Przed pokazem przeprowadzono renowację i konserwację barwnych drzeworytów w Pracowni Konserwacji Papieru i Skóry.

W towarzyszącym ekspozycji programie edukacyjnym były warsztaty i wykłady; wydawniczym rarytasem okazał się *wspaniale ilustrowany katalog*, uzupełniony o płytę CD zawierającą plik filmowy z animacją ożywiającą wystawiane drzeworyty.

- Kurator: Beata Romanowicz
- Miejsce wystawy: Kamienica Szotałayskich
- Frekwencja: 7000 widzów

141 *Sukiennice w Niepołomicach*, „Gazeta Wyborcza” 9.09.2011.

142 U. Wolak, *Nowa Galeria w Niepołomicach*, „Polska Gazeta Krakowska” 12.09.2011.

- Patronat: Ambasador Japonii w Polsce – Yuichi Kusumoto
- Sponsor: Toshiba International Foundation
- Katalog: Beata Romanowicz, *Utagawa Kuniyoshi. W świecie legend i fantazji*, Kraków 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Kamienica Szolańskich, październik 2011 – styczeń 2012].

15 listopada 2011 – 15 stycznia 2012

„Katarzyna Kozyra. Wystawa”

Po blisko dwóch dekadach od swojego debiutu artystycznego Katarzyna Kozyra, jedna z najbardziej uznanych artystek polskich ostatnich lat, dostąpiła własnej monograficznej wystawy w najstarszym z polskich muzeów narodowych. *Muzeum ma pewną szczególną powinność wobec publiczności – winno pokazywać rzeczy sprawdzone, które zyskały już swoją rangę*¹⁴³ mówiła o tej ekspozycji – wspólnym dziele MNK i Galerii Zachęta z Warszawy – Zofia Gołubiew. Dyrektor krakowskiego Muzeum z przekonaniem twierdziła, że *artystka z takim dorobkiem, zaliczana dziś do grona klasyków sztuki współczesnej, komentująca ważne zagadnienia życia w dzisiejszym świecie, powinna mieć swoje miejsce w muzeum, którego zadaniem jest – i zawsze było – przedstawianie sztuki, także współczesnej*¹⁴⁴.

Ekspozycja Kozyry, złożona z jej rzeźb, wideoinstalacji i filmów, przyciągnęła uwagę mediów. Na jej temat pojawiły się programy telewizyjne, mnóstwo tekstów w prasie drukowanej i w Internecie. Wywołała też protest jednego ze środowisk chrześcijańskich (*nie chcemy niemoralnej pseudo-sztuki w Krakowie*¹⁴⁵), jaki zapewnił wystawie reklamę na krótko przed jej oficjalnym zamknięciem, poprzedzonym kilkugodzinną dyskusją – zainicjowaną przez krakowskie Muzeum Narodowe – z udziałem przeciwników wystawy i jej obrońców.

Te gwałtowne reakcje towarzyszyły prezentacji prac artystki-symbolu sztuki krytycznej, czyli *krytykującej wszystko, co jest uznawane za trwałe – wzorce społeczne, kulturowe, awangardowej skandalistki*, często niezrozumiałej. *Wystawa sygnalizuje kolejne etapy jej twórczości. W znakomitej aranżacji. Dziś jednak niewiele zostaje z kontrowersji. Pozostają tylko trudne pytania, które Kozyra chciała zadawać. O chorobę, słabość ciała, społeczne tabu*¹⁴⁶, oceniał „Dziennik Polski”.

Przewidując, że prace Kozyry *mogą zawierać treści kontrowersyjne*, krakowskie Muzeum na swej stronie internetowej informowało potencjalnych widzów – *decyzję o ewentualnym zwiedzaniu wystawy, zwłaszcza przez dzieci, pozostawiamy Państwu.*

143 U. Wolak, *Rozmarzony Turner i skandalistka Kozyra*, „Polska Gazeta Krakowska” 11.01.2011.

144 Ł. Gazur, „*Haniebne wytwory*” Katarzyny Kozyry, „Dziennik Polski” 22.12.2011.

145 Zofia Gołubiew w rozmowie z Małgorzatą I. Niemczyńską, *Co Kozyra robi w Narodowym?*, „Gazeta Wyborcza” 23.12.2011.

146 Ł. Gazur, *Gdy skandalistka staje się klasykiem*, „Dziennik Polski” 15.11.2011.

W swoim dorocznym plebiscycie, „Kulturalne odloty”, krakowska redakcja „Gazety Wyborczej” przyznała wystawie Kozyry tytuł *najbardziej znaczącego* Wydarzenia Roku 2011 w Krakowie; z kolei dziennik „Rzeczpospolita” w swoim podsumowaniu uznał tę ekspozycję – przez jednych chwaloną, przez innych oprotestowaną – *najgłośniejszą* w Polsce.

- Kurator: Anna Budzałek
- Aranżacja plastyczna: Luiza Berdak
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 12 653 widzów
- Współpraca: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie
- Mecenasa wystawy: Bank Pekao SA
- Katalog: *Katarzyna Kozyra – Casting*, Maryla Sitkowska, Hanna Wróblewska (red.), Zachęta, Warszawa 2010 [Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie, 29.11.2010–13.02.2011; Muzeum Narodowe w Krakowie, luty–maj 2011].

2012

27 lutego

Telefon Nokia C7 przewodnikiem po Galerii Sztuki Polskiej XX wieku

Muzeum Narodowe w Krakowie wspólnie z firmą Nokia przygotowało multimedialną podróż po jednej z największych muzealnych ekspozycji współczesnej sztuki polskiej. Zwiedzający, którzy przy wejściu na tę wystawę w Gmachu Głównym MNK wypożyczyli (bezpłatnie) telefon Nokia C7 z technologią NFC, mieli możliwość pozyskania przy jego pomocy dodatkowych informacji i zdjęć, nagrań i filmów, na temat dwudziestu wybranych dzieł opatrzonych specjalnymi znaczkami, tzw. tagami. Po zbliżeniu do wybranego znaczka telefonu – wyposażonego w specjalną aplikację – na jego ekranie pojawiały się przygotowane materiały na temat konkretnego obrazu, m.in. Olgi Boznańskiej *Dziewczynki z chryzantemami*, Jacka Malczewskiego *Autoportretu w białym stroju* i Tadeusza Kantora *Infantki. Układając zawartość aplikacji staraliśmy się zawsze pokazać artystę – człowieka, kryjącego się za każdą z prac. Chcemy, by dzięki udostępnieniu tego rodzaju nowoczesnego przewodnika, wizyta w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku wzbogaciła to, co najistotniejsze – bezpośredni kontakt z dziełem – o możliwość dopowiedzenia związanych z nim treści i kontekstów*, opowiadał Marek Świca, wicedyrektor MNK ds. naukowych i zbiorów. Projekt trwał do lipca 2012 roku.

28 kwietnia

Dzień Wolnej Sztuki – pierwsza edycja

Sześć oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie uczestniczyło w pierwszej edycji ogólnopolskiego przedsięwzięcia pod nazwą Dzień Wolnej Sztuki, które miało

zachęcać publiczność muzealną do refleksyjnego oglądania zbiorów. *To alternatywa dla majowej „Nocy Muzeów”, która z roku na rok zyskuje nowych fanów. Nie wszystkim jednak odpowiada przepychanie się przez kilometrowe kolejki i kolektywne zwiedzanie kolejnych galerii. Dzień Wolnej Sztuki powstał dla tych, którzy chcą się zatrzymać, by doświadczyć sztuki. Wstęp wolny*¹⁴⁷, przekonywali organizatorzy kolejnego – obok Nocy Muzeów – w naszym kraju wydarzenia i popularnego w Krakowie Dnia Otwartych Drzwi Muzeów, promującego wizyty w muzeach.

Dzień Wolnej Sztuki, a raczej *powolnej sztuki*, jak chcieli jego inicjatorzy, był rodzimą wersją amerykańskiego pomysłu Slow Art Day. W inauguracji cyklu wzięło udział dwanaście polskich muzeów, w każdym z nich *przez godzinę goście będą oglądali wystawę, zatrzymując się przy pięciu wybranych przez muzea dziełach*. Krakowskie Muzeum Narodowe pierwszy raz zdecydowało, że w każdym z sześciu oddziałów zostanie pokazany jeden obraz – *Będą przy nim osoby, które mają zachęcać zwiedzających do zastanowienia się nad wybranym dziełem, takim jak np. Szał Podkowińskiego (Sukiennice) czy Czerwona parasolka (Dom Mehoffera)*¹⁴⁸. Imprezę kontynuowano w następnych latach.

11 maja

Prezydent Rzeczypospolitej i Król Norwegii w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach

Król Norwegii Harald V i prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski w towarzystwie małżonek zwiedzili Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, wyremontowaną i zmodernizowaną dzięki pozyskaniu środków finansowanych z Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. JKM Harald V Król Norwegii uhonorował Zofię Gołubiew odznaką Ordera Zasługi.

22 maja – 19 sierpnia

„Aleksander Rodczenko. Rewolucja w fotografii”

Na monograficznej wystawie Aleksandra Rodczenki (1891–1956), *jednej z najjaśniejszych gwiazd rosyjskiej awangardy* i klasyka nowoczesnej fotografii, zorganizowanej przez krakowskie Muzeum Narodowe w ramach 10. edycji Miesiąca Fotografii w Krakowie, po raz pierwszy w Polsce pokazano ponad trzysta jego prac, w tym dwieście zdjęć, *które zmieniły fotografię w sztukę*, oraz kolaże, fotomontaże i grafikę użytkową. Prasowi krytycy w swoich ocenach tej ekspozycji, szeroko komentowanej

147 M. Pietrasik, *Zaliczamy? Nie. Oglądamy*, „Gazeta Wyborcza Łódź” 28.04.2012.

148 UW, *Nie trzeba być koneserem sztuki, by czerpać z niej przyjemność*, „Polska Gazeta Krakowska” 28.04.2012.



Para królewska Królestwa Norwegii na tarasie Nowych Sukiennic wyremontowanych z funduszy norweskich, fot. G. Kozakiewicz

w mediach, byli zgodni – *To jedna z najważniejszych wystaw w tym roku*¹⁴⁹, *Muzeum Narodowe w Krakowie ma kolejny hit*¹⁵⁰.

Pokazowi prac Rodczenki, głoszącemu hasło *eksperyment jest naszym obowiązkiem*, towarzyszył właśnie eksperyment w postaci wystawy „Tak i Nie. Polskie konteksty”, ukazującej wpływ rosyjskiej awangardy i jej wielkiego eksperymentatora na polską sztukę. *Wyszło znakomicie* – podsumował to porównanie „Dziennik Polski”. – *Ta ekspozycja została podzielona na dwie sekcje: „Wczoraj” i „Dziś”, pierwsza odnosi się do artystów żyjących w czasach Rodczenki, druga do współczesnych polskich artystów*¹⁵¹.

Sukcesem okazał się również konkurs fotograficzny pt. „Rewolucja w fotografii. Ruch, dynamika, sport”, zorganizowany przed otwarciem wystawy przez Muzeum Narodowe w Krakowie wspólnie z „Gazetą Wyborczą”. Napłynęło nań aż 450 zdjęć, najlepsze z nich pokazano na *citylightach*, przed Gmachem Głównym MNK, jako pokaz

149 P. Sarzyński, *Obowiązkowy eksperyment*, „Polityka” 23.05.2012.

150 M. Małkowska, *Zdjęcia mogą na nowo konstruować świat*, „Rzeczpospolita” 5.06.2012.

151 Ł. Gazur, *Rodczenko inspiruje*, „Dziennik Polski” 29.05.2012.

plenerowy towarzyszący wystawie „Aleksander Rodczenko. Rewolucja w fotografii”, dzięki któremu fotografia stała się, zdaniem kuratora ekspozycji, *środkiem wizualnego przedstawienia dynamiki myśli ludzkiej*.

- Kurator: Olga Sviblova, opiekun merytoryczny ze strony MNK – Magdalena Czubińska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 12 500 widzów
- Współpraca: Urząd Miasta Moskwy, Wydział Kultury Urzędu Miasta Moskwy, Muzeum Moskiewski Dom Fotografii
- Mecenasa MNK: PZU SA
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gmina Miejska Kraków
- Katalog: *Aleksander Rodczenko. Rewolucja w fotografii*, Magdalena Czubińska (red. meryt.), Kraków 2011 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 22.05–19.08.2012].

20 czerwca

Powołanie Rady Naukowej Muzeum Narodowego w Krakowie

Tego dnia w MNK odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie Rady Naukowej, która dla kierownictwa tej instytucji miała spełniać funkcję organu opiniotwórczego i doradczego w zakresie jej działalności naukowej i badawczej. Powstanie Rady Naukowej związane było z przyznaniem MNK, przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, statusu jednostki naukowej (kategoria B), który krakowskie Muzeum otrzymało w 2010 roku, jako pierwsze i jedyne w Polsce. Przewodniczącym Rady Naukowej został wybrany prof. dr hab. Piotr Krasny z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W skład Rady weszli profesorowie z krakowskich oraz warszawskich uczelni, a także pracownicy naukowcy MNK.

13 września 2012 – 10 lutego 2013

„Za-mieszkanie 2012. Miasto ogrodów. Miasto ogrodzeń”

Zmiany, jakie następowały w rodzimej architekturze mieszkaniowej w ciągu dwóch dekad III Rzeczypospolitej oraz ich potencjalny wpływ na przestrzeń polskich miast w przyszłości, stały się przedmiotem projektu socjologiczno-wystawienniczego, który przygotował Instytut Architektury wspólnie z Muzeum Narodowym w Krakowie. Na ekspozycji, pierwszej tego rodzaju w naszym kraju, zaprezentowano – przy pomocy makiet i zdjęć – sześć typów mieszkań oraz domów, odzwierciedlających współczesne problemy społeczno-przestrzenne Polaków. Część eksponatów dotyczyła wyposażenia wnętrz. Integralnym elementem zamierzenia była instalacja ogrodowa pt. *Ogródek*



Wystawa „Za-mieszkanie 2012. Miasto ogrodów. Miasto ogrodzeń” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

przydomowy, usytuowana na placu przed Gmachem Głównym MNK, w ramach zyskującego na popularności Muzeum Forum.

Misją Muzeum jest jak najszerze otwarcie na działania w społeczeństwie, w przestrzeni miejskiej, a zarazem przeciwdziałanie wszelkim podziałom. Ta idea znajduje odbicie w pełnym goryczy podtytule wystawy: „Miasto ogrodów – miasto ogrodzeń”. Autorzy proponują, abyśmy się zastanowili, kto odgradza się od kogo i dlaczego niszczyliśmy wspólną przestrzeń? – napisała we wstępie do katalogu ekspozycji Zofia Gołubiew, przypominając, że nasze Muzeum – podobnie jak twórcy wystawy – czuje obowiązek stałego uświadamiania ludziom, że otoczenie jest dobrem wspólnym i należy o nie dbać z myślą o jakości życia także przyszłych pokoleń.

Prezentacja powstała w stulecie zorganizowanej w 1912 roku także w Krakowie, w miejscu gdzie 30 lat później został wzniesiony Gmach Główny MNK, „Wystawy Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym”, na której zbudowano naturalnej wielkości modele domów zaprojektowanych dla rodzin z różnych środowisk społecznych (robotnicze, rzemieślnicze, rolnicze) oraz dworek podmiejski.

W podsumowaniu wydarzeń muzealnych 2012 roku „Dziennik Polski” umieścił „Za-mieszkanie” na pierwszym miejscu w przekonaniu, że *takich wystaw nam brakuje. Za wizualną fasadą stoją ważne problemy współczesności. Odwołując się do wystawy sprzed stu lat, pokazano, jak dziś mieszkamy i żyjemy. (...) Brawo dla Instytutu*



Aranżacja ogródków przed Gmachem Głównym – część wystawy „Za-mieszkanie 2012. Miasto ogrodów. Miasto ogrodzeń”

*Architektury za zorganizowanie we współpracy z MNK przedsięwzięcia z takim socjologicznym bagażem*¹⁵². Wystawę doceniło także Radio Kraków, przekazując krakowskiemu Muzeum przyznaną po raz pierwszy własną nagrodę – Supermarkę – dla najważniejszego wydarzenia kulturalnego 2012 roku.

- Kurator: Dorota Jędruch (MNK / Instytut Architektury)
- Koordynator: Izabela Wałek
- Aranżacja plastyczna: medusa group
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8500 widzów
- Współpraca: Fundacja Instytut Architektury i medusa group
- Dofinansowanie: Gmina Miejska Kraków, State Street
- Katalog: Dorota Jędruch (i in.), *Za-mieszkanie 2012. Miasto ogrodów, miasto ogrodzeń*, Kraków 2012 [Muzeum Narodowe w Krakowie, wrzesień 2012 – styczeń 2013].

21 września 2012 – 13 stycznia 2013

„Andrzej Wróblewski. Patrząc wciąż naprzód”

Andrzej Wróblewski (1927–1957), jeden z najważniejszych artystów w historii polskiej sztuki, był bohaterem wystawy w MNK prezentującej jego różnorodny dorobek twórczy. Szesnaście lat wcześniej, w tym samym muzeum, odbyła się wielka retrospektywa Wróblewskiego – malarza, krytyka sztuki i publicyisty, który pozostawił po sobie bardzo dużo dzieł; w 2006 roku w MNK pokazano jego prace na papierze, akwarele i gwasze.

*Wystawa w 2012 roku to stosunkowo skromna, bo mieszcząca się w jednej sali Muzeum Narodowego w Krakowie, lecz dająca wiele wizualnej satysfakcji ekspozycja obrazów, rysunków, gwaszy oraz grafik. Wszystkie prezentowane prace pochodzą z krakowskich kolekcji publicznych, jak i prywatnych. Ze względu na różnorodność prezentowanych dzieł można traktować tę wystawę, jako przekrojową, ponieważ zebrane zostały tutaj niemal wszystkie główne motywy, pojawiające się w twórczości Wróblewskiego*¹⁵³, napisano w jednej z recenzji.

Ekspozycja powstała z okazji międzynarodowego seminarium badawczego poświęconego twórczości Wróblewskiego, zorganizowanego przez krakowskie Muzeum Narodowe wraz z Muzeum Sztuki Współczesnej i Fundacją Andrzeja Wróblewskiego (Kraków – Warszawa, wrzesień 2012).

- Kuratorzy: Magdalena Ziółkowska, Wojciech Grzybała
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK

152 K. Staszak, *Zaangażowany w malarstwo*, „Arteon” 2012, nr 11.

153 *Ibidem*.

- Frekwencja: 16 000 widzów
- Współpraca: Fundacja Andrzeja Wróblewskiego
- Katalog: *Patrzeć wciąż naprzód*, Magdalena Ziółkowska, Wojciech Grzybała (red.), Fundacja Andrzeja Wróblewskiego, Kraków 2012 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 23.09.2012–13.01.2013].

26 września 2012 – 5 stycznia 2015

„Zawsze Młoda! Polska sztuka około 1900”

Wystawa nosi symboliczny tytuł „Zawsze Młoda!”. Staraliśmy się w nim zawrzeć nasze przekonanie, że sztuka młodopolska wciąż wymaga dalszych badań i lepszego poznania¹⁵⁴. Wypowiedź Zofii Gołubiew wyjaśnia ideę i tytuł ekspozycji prezentowanej w zmodernizowanych w 2012 roku, funkcjonalnych wnętrzach Kamienicy Szołayskich.

Na wystawie, bazującej głównie na zbiorach MNK, zaprezentowano trzysta dzieł z przełomu XIX i XX wieku – obrazy, rzeźby, grafiki, rzemiosło – najwybitniejszych twórców epoki: Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, Boznańskiej, Weissa, Pankiewicza. „Zawsze Młoda!...” zyskała miano *hиту sezonu w Krakowie*, potwierdzając niesłabnącą popularność sztuki tamtego czasu wśród Polaków. *Nie sposób nie podążyć za tym szczególnym rodzajem młodości – za młodopolską sztuką, zwłaszcza, że w Kamienicy Szołayskich prezentowana jest niejako w nowej odsłonie, niewątpliwie wartej zobaczenia*, napisała w entuzjastycznej recenzji krytyk portalu internetowego, przekonana, że *chyba każdy znajdzie u twórców tego okresu coś, co zacieka wi go, zaintryguje, bądź po prostu zachwyci¹⁵⁵*. Jej ocenę dobrze uzupełnia komentarz prof. Stanisława Waltosia, wówczas przewodniczącego Stałej Rady Dyrektorów Muzeów Krakowskich, który chwalił autorów wystawy – *zamiast układu chronologicznego zastosowano układ haseł rzeczowo-asocjacyjnych, novum w ekspozycjach stałych, magnes przyciągający publiczność*.

Ze względu na ogromne zainteresowanie wystawą, którą tylko w 2013 roku obejrzało 41 800 zwiedzających (!), przedłużono ją najpierw o ponad jeden rok, do 2 marca 2014 roku, a następnie o kolejny – do 5 stycznia 2015 roku.

- Kurator: Krystyna Kulig-Janarek
- Koordynator: Bogusław Ruśnica
- Aranżacja plastyczna: Pracownia Teren Prywatny oraz Sławomir Pankiewicz
- Miejsce wystawy: Kamienica Szołayskich
- Frekwencja: 69 527 widzów
- Mecenas MNK: PZU SA

154 Wypowiedź Zofii Gołubiew na www.muzeum.krakow.pl

155 M. Brożek, *Zawsze młoda i niezmiennie fascynująca. Wystawa sztuki młodopolskiej w Kamienicy Szołayskich*, www.poland-art.com.pl



Wystawa „Zawsze Młoda! Polska sztuka około 1900” – fragment ekspozycji w Kamienicy Szolayskich

- Sponsorzy: Nordea Bank Polska SA i Kärcher
- Katalog: *Zawsze Młoda! Polska sztuka około 1900*, Krystyna Kulig-Janarek (koncepcja), [Muzeum Narodowe w Krakowie, 26.09.2012–5.01.2015].

20 października 2012 – 20 stycznia 2013

„Wojciech Fangor. Przestrzeń jako gra”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

27 grudnia 2012 – 27 stycznia 2013

„W prezencie od MNK” – bezpłatny wstęp do Muzeum Narodowego w Krakowie

Muzeum Narodowe w Krakowie na okres jednego miesiąca zawiesiło sprzedaż biletów. Stałe i czasowe wystawy we wszystkich oddziałach było można zwiedzać za darmo, wystarczyło odebrać bezpłatną wejściówkę w kasie. Z prezentu MNK skorzystało ponad 92 000 osób. *Przekrój wiekowy – podobny do tego, jaki obserwujemy podczas Nocy Muzeów: od seniorów po młodzież*¹⁵⁶, informował „Dziennik Polski”. Akcja, szeroko promowana przez krakowskie Muzeum Narodowe w prasie, radiu, telewizji

156 J. Antecka, *Ruch w muzeum*, „Dziennik Polski” 25.01.2013.

i w Internecie, na plakatach oraz w pociągach Intercity, miała na celu skuteczne dotarcie do jak najszerszego kręgu publiczności i zachęcenie jej do częstszego odwiedzania muzeum. Była odpowiedzią na apel Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdana Zdrojewskiego, aby zachęcić zwiedzających do bezpłatnych wizyt w muzeum.

2013

1 lutego 2013 – 31 grudnia 2014

„Szufłada Szymborskiej”

W pierwszą rocznicę śmierci Wisławy Szymborskiej (1923–2012), wybitnej polskiej poetki, laureatki literackiej nagrody Nobla, została otwarta poświęcona jej wystawa, *niewątpliwie najmniejsza wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie, która jednak pozwala spojrzeć na noblistkę w zupełnie inny sposób*¹⁵⁷.

W Kamienicy Szolańskich zbudowano pokój urządony w stylu jej niewielkiego mieszkania, *skromnego, ale pełnego przedmiotów dziwnych i dziwacznych, często tandetnych, do których Szymborska żywiła wielką słabość*, oraz drugi złożony z wielu szufład, schowków i skrytek. Zaprezentowano w nich rzeczy przez nią kolekcjonowane – maski, stare widokówki oraz pamiątki i kurioza, a także materiały do słynnych



Wystawa „Szufłada Szymborskiej” – fragment ekspozycji w Kamienicy Szolańskich

157 M. Stuch, *W Krakowie poznacie sekrety noblistki*, „Nasze Miasto” 7.02.2013.

wyklejaneek, które dostawała od przyjaciół; pokazano również meble z salonu poetki, w tym zaprojektowaną przez nią komodę z 36 szufladami, część jej księgozbioru oraz fotografie. Ekspozycję uroczystie otworzyła w Galerii w Sukiennicach małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Anna Komorowska, która objęła nad nią patronat.

Za tę wystawę Muzeum Narodowe w Krakowie wraz z Fundacją Wisławy Szymborskiej, właścicielem obiektów, otrzymało nagrodę „MocArty” Radia RMF Classic, przyznaną w kategorii „Wydarzenie 2013 roku” za *oryginalny pomysł pokazania w szufladach trudnego do zaszufładowania świata Wisławy Szymborskiej i za utrwalanie w nas szlachetnego przekonania, że wśród prozy życia poezja może mieć bardzo wymierną wartość*.

- Kuratorzy: Zofia Gołubiew, Olga Jaros, Sebastian Kudas, Sławomir Pankiewicz, Michał Rusinek, Pracownia Teren Prywatny (Anna Bojarowicz, Anna Grzywa, Marcin Przybyłko)
- Aranżacja plastyczna: Sławomir Pankiewicz oraz Pracownia Teren Prywatny
- Miejsce wystawy: Kamienica Szolańskich
- Frekwencja: 76 599 widzów
- Współpraca: Fundacja Wisławy Szymborskiej
- Patronat Honorowy: Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Anna Komorowska
- Przewodnik: Anna Bikont (i in.), *Szuflada Szymborskiej*, MNK, Fundacja Wisławy Szymborskiej, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Kamienica Szolańskich, 1.02.2013–31.12.2014].

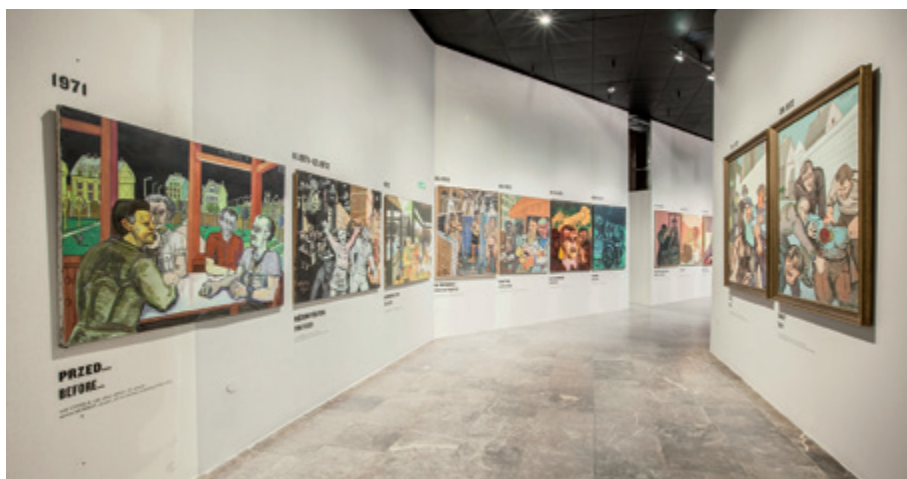
23 marca – 9 czerwca

„Edward Dwurnik. Obłąd!”

Na starannie opracowanej przekrojowej wystawie Edwarda Dwurnika, zorganizowanej z okazji 70. rocznicy urodzin artysty, zaprezentowano ponad 100 jego obrazów i rysunków z kilkunastu cykli malarskich tworzonych na przestrzeni 40 lat. *Znam wybitnych malarzy, którzy więcej obrazów nie namalowali przez całe życie – napisał krytyk tygodnika „Polityka” w swej relacji z Krakowa, dodając, że dla Dwurnika to ledwie skromniutka próbka jego dorobku, liczonego w tysiące, a może już dziesiątki tysięcy dzieł. I stąd to tytułowe skojarzenie*¹⁵⁸.

Tytuł ekspozycji najlepiej wytłumaczył sam twórca, mówiąc, że oznacza *moją obłądną twórczość, twórczość obłądnego artysty, który stworzył tyle dzieł w różnych konwencjach. W sztuce Dwurnika, zdaniem kuratora wystawy, odbija się polska historia przez duże H oraz dramaty życia codziennego, urastające do rangi „małej apokalipsy”*.

158 P. Sarzyński, *Kraszewski malarstwa*, „Polityka” 2013, nr 13.



Wystawa „Edward Dwurnik. Obłąd!” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

Cytowany powyżej publicysta z „Polityki” o samej ekspozycji napisał, że *nie jest jakimś artystycznym rarytasem, bo Dwurnika wystawia się w Polsce dość regularnie, ale każdy, kto nie widział tej sztuki wcześniej, czasu poświęconego wystawie z pewnością nie uzna za stracony*. Podobnego zdania była recenzentka z portalu internetowego poland-art.com, której zdaniem znakomicie przygotowana pod względem edukacyjnym wystawa *pozwoiliła obalić kilka rozpowszechnionych przez media mitów, które dotyczą Dwurnika i jego dzieł*¹⁵⁹.

- Kurator: Dominik Kuryłek
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 12 715 widzów
- Patronat: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Mecenas wystawy: PZU SA
- Katalog: Dominik Kuryłek, Anna Markowska, Kamila Wielebska, *Edward Dwurnik – Obłąd*, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 23.03–9.06.2013].

10 maja

Otwarcie po remoncie Muzeum Karola Szymanowskiego w willi Atma w Zakopanem, oddziału MNK

Przynależne do Muzeum Narodowego w Krakowie jedyne w Polsce muzeum biograficzne Karola Szymanowskiego, wielkiego kompozytora, o którym *mówi się, że jest*

159 D. Walas, *Kląska urodzaju. Dwurnik w Muzeum Narodowym w Krakowie*, poland-art.com 28.03.2013.

drugim po Chopinie, od lat wymagało generalnego remontu. Zabytkowa willa Atma – dom artysty w Zakopanem – powstała przecież w 1890 roku. Jej wygląd nie zmienił się od czasów, kiedy w latach 30. ubiegłego wieku mieszkał w niej i tworzył współtwórcą głównych nurtów współczesnej muzyki europejskiej.

Dzięki funduszom unijnym pozyskanym na projekt *Muzyka pod Tatrami* – wspólną inicjatywę MNK i Orawskiego Muzeum P.O. Hviezdoslava w Dolnym Kubinie, w ramach „Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013” – a także pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, w ciągu dwóch lat odnowiono muzeum artysty *bez naruszenia zabytkowej substancji, z zachowaniem specyficznego klimatu góralskiej willi*.



Wnętrze willi Atma w Zakopanem po modernizacji

Zdaniem dyrektora MNK, Zofii Gołubiew, najmniejszy Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie w nieodległej przyszłości *ma stać się żywym ośrodkiem muzycznym. Tu odwiedzający mają zyskać pełną informację o Szymanowskim. Poza ekspozycją muzealną chcemy prowadzić tu działalność paranaukową i edukacyjną. Ale co ważne, będzie to miejsce poświęcone nie tylko Szymanowskiemu, ale i historii tamtych czasów, Zakopanemu dwudziestolecia, ludziom, którzy tworzyli niezwykły klimat tego okresu*¹⁶⁰.

160 Ł. Gazur, *Szymanowski multimedialny*, „Dziennik Polski” 2.03.2013.

Z okazji ponownego otwarcia Atmy krakowskie Muzeum Narodowe zamówiło u kompozytora Jarosława Płonki specjalny utwór, na wiolonczelę i kwartet smyczkowy, pt. *Uwertura dla „Karola z Atmy”*, wykonany premierowo 15 października w Atmie. W 2013 roku odwiedziło ją 13 286 osób, w roku następnym 13 603.

Za rewitalizację Muzeum im. Karola Szymanowskiego w Zakopanem Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało I nagrodę w konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013, w kategorii „Inwestycje”; własną nagrodę – „Best Place for Culture 2013” – przyznał odnowionemu muzeum również portal internetowy *cracow-life.com*

- Kurator: zespół pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie
- Konsultacje merytoryczne: Teresa Chylińska
- Koordynator: Grażyna Kulawik
- Aranżacja plastyczna: Latała Studio – Jacek Paździor i Dagmara Latała
- Opieka konserwatorska: Zofia Maniakowska-Jazownik
- Katalog: Małgorzata Janicka-Słysz, Katarzyna Wydra, *Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem, nowe otwarcie* Kraków 2013 [nowe otwarcie Willi Atma w Zakopanem, oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie].

21 maja – 1 września

„Vanity. Fotografia mody XX wieku z kolekcji F.C. Gundlacha”

*Trzeba przyznać, że świat widziany z perspektywy kiecki wygląda naprawdę intrygująco*¹⁶¹, napisano w tygodniku „Polityka” po obejrzeniu w krakowskim Muzeum Narodowym pierwszej w Polsce wystawy zdjęć mody z bogatej kolekcji Franza Christiana Gundlacha (ur. 1926), legendarnego jej fotografa, obecnie kolekcjonera, który przez lata *bez zawodowej zawiści, gromadził zdjęcia mody robione przez największych mistrzów epoki*. W Krakowie pokazano ich dorobek, na przykładzie ponad stu fotografii powstałych w ciągu prawie osiemdziesięciu lat. W ocenie krytyków wystawa Gundlacha – *hit w stylu glamour*¹⁶² zachwyca, choć jej temat – moda – został pokazany w szczególnie sposób – *skłania do refleksji nie na jej temat, ale nad kondycją człowieka w świecie i stanu samej fotografii jako dziedziny sztuki*. Zorganizowaną w ramach festiwalu „Miesiąc Fotografii w Krakowie” 2013 ekspozycję, zaaranżowaną *dość zgrabnie, choć bez ekstrawagancji*¹⁶³, uznano za *prawdziwe wydarzenie*¹⁶³.

- Kurator: F.C. Gundlach
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 12 401 widzów

161 P. Sarzyński, *Świat spod spódnicy*, „Polityka” 27.05.2013.

162 Ł. Gazur, *Miesiąc fotografii subiektywnie*, „Dziennik Polski” 18.06.2013.

163 E. Kozakiewicz, *Nie tylko moda!*, „Kraków” 2013, nr 7–8.

- Współpraca: Fundacja Sztuk Wizualnych i Fundacja F.C. Gundlacha w Hamburgu
- Sponsor: Vistula
- Przewodnik: *Vanity. Fotografia mody z kolekcji F.C. Gundlacha*, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie, w ramach festiwalu „Miesiąc Fotografii w Krakowie” 21.05–1.09.2013].

25 maja – 1 września

„Jan Sawka. 1946–2012”

Zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie – w ramach własnego projektu *Galeria Żywa* – pośmiertna prezentacja twórczości Jana Sawki, twórcy dobrze znanego i cenionego na świecie, od 1977 roku emigranta w USA, który zmarł nagle 9 sierpnia 2012 roku w Nowym Jorku, była przypomnieniem postaci mocno związanej z krakowskim życiem artystycznym.

Sawka był artystą wszechstronnym – projektował plakaty, książki, scenografie, okładki płyt, malował obrazy, tworzył grafikę artystyczną; był architektem, projektował pokazy multimedialne swoich kompozycji. Na poświęconej mu wystawie w Krakowie, na której otwarciu były wdowa i córka artysty, pokazano mały fragment jego dorobku: *Sferę* – cykl 12 sztandarów i 36 grafik z cyklu *Postcards – świetne i ważne notatki artysty z miejsc wartych zapamiętania*¹⁶⁴, podsumowywał ekspozycję „Dziennik Polski”.

- Kurator: Magdalena Czubińska
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 11 049 widzów
- Mecenas wystawy: PZU SA
- Przewodnik: Magdalena Czubińska, *Jan Sawka 1946–2012*, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 25.05–1.09.2013].

21 czerwca – 6 października

„Wszystkie podróże Jana Matejki”

Była to jedna z trzech okolicznościowych wystaw, jakie MNK, którego oddział stanowi Dom Matejki, przygotowało w „Roku Jana Matejki (1838–1893)”, ogłoszonym samowwłaśnie przez MNK dla uczczenia rocznicy jego urodzin (175.) i śmierci (120.).

Najsłynniejszy polski malarz historyczny był nie tylko świetnym artystą, komentatorem i popularyzatorem dziejów, lecz także pedagogiem, kolekcjonerem i podróżnikiem. I właśnie tym trzem pasjom poświęcono wystawy, przybliżające postać Matejki i jego dokonania.

164 AN, *Większy kawałek świata według Sawki*, „Dziennik Polski” 23.05.2013.

Jedną z nich, ekspozycja „Wszystkie podróże Jana Matejki”, stanowiła obraz fascynacji artysty światem wyrażonej za pomocą fotografii przez niego zgromadzonych lub takich, które powstały w jego czasach. Zdjęcia te, w ocenie badaczy twórczości malarza, *częściowo odtwarzają rzeczywistość, która go uformowała jako artystę i zbieracza*.

Obchody rocznicowe Jana Matejki trwały cały rok. Poza wystawami i pokazami pojedynczych dzieł odbyły się koncerty, cykliczne spotkania („Czwartki u Matejków”, „Uczniowie Matejki”), „weekendy matejkowskie”, podczas których odnoszono się do życia i działalności artysty w różnych kontekstach, warsztaty i lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży. Były także wydarzenia specjalne w Bazylice Mariackiej – koncert „W hołdzie Janowi Matejce” w rocznicę jego urodzin i msza św. w przeddzień rocznicy jego śmierci. Ukazał się również efektowny album pt. *Ja, Matejko* Barbary Ciciory-Czwornóg, kustosa muzeum Matejki, opublikowany przez Wydawnictwo Bosz; Muzeum Narodowe w Krakowie natomiast wznowiło w popularnym cyklu wydawniczym dla dzieci *Historie i sztuczki, czyli wprawki z historii sztuki*, rozszerzone wydanie przewodnika dla dzieci *Jan Matejko 1838–1893*.

- Kurator: Wojciech Nowicki
- Miejsce wystawy: Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach
- Frekwencja: 35 388 widzów
- Przewodnik: Zofia Gołubiew, Wojciech Nowicki, *Wszystkie podróże Jana Matejki. Przewodnik*, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Malarnia, 21.06–6.10.2013].

27 czerwca

Otwarcie po remoncie Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, oddziału MNK

Ponad 70 lat czekał na ponowne otwarcie najstarszy, utworzony w 1903 roku, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, gromadzący zbiory monet i banknotów polskich, bezcenne starodruki oraz pamiątki narodowe z kolekcji hrabiego Emeryka Hutten-Czapskiego. Obiekt, zamknięty w 1939 roku, po II wojnie światowej – ze względu na ciągłe kłopoty finansowe i lokalowe – był niedostępny dla zwiedzających, poza badaczami i studentami.

Zmianę tej sytuacji umożliwił MNK wygrany przez nie w 2009 roku ogólnopolski konkurs na pozyskanie funduszy europejskich, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wniosek przygotowany przez MNK uznano za wzorcowy i przyznano mu 56 punktów na 62 możliwe (*to absolutny rekord*⁶⁵, podkreślano w krakowskiej prasie wagę sukcesu); wielokrotnie chwalił go też minister kultury Bogdan Zdrojewski, wyliczając jego zalety – *świetnie przygotowany, znakomita eko-*

165 Ł. Gazur, *Małopolska w czołówce po fundusze unijne*, „Dziennik Polski” 5.02.2009.

*nomika, koszty utrzymania, a poza tym, i chyba przede wszystkim, wartość zbiorów tam prezentowanych nie budzi żadnych wątpliwości. To absolutnie światowa klasa. Za jednym zamachem remontujemy też cenną kamienicę Czapskich i budujemy światową przestrzeń wystawienniczą*¹⁶⁶.

Remont i modernizacja tego oddziału MNK, sfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, trwały cztery lata (2009–2013). Jednak warto było czekać – *wnętrza Pałacyku Czapskich i Pawilonu są imponujące*, napisano w miesięczniku „Kraków”, rejestrującym z podziwem dokonane zmiany – *przywróceniu starego sznytu muzealnego towarzyszy nowoczesność – zintegrowano z gablotami ekspozycyjnymi 40 stanowisk multimedialnych, stworzono salę audiowizualną z wyposażeniem umożliwiającym m.in. prowadzenie transmisji „na żywo”, telekonferencji itp.*¹⁶⁷. Dziewiętnastowieczny Pałac Czapskich i przylegający do niego Pawilon przekształcono w ośrodek ekspozycyjny, badawczy i edukacyjny.

Rewitalizację Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego doceniło jury konkursu na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013, które Muzeum Narodowe w Krakowie



Zrewitalizowany ogród i tylna elewacja Pałacyku Czapskich po remoncie, fot. K. Kowalik

166 Bogdan Zdrojewski w rozmowie z Magdaleną Rigamonti, *Magiczne liczydło ministra*, „Polska Krakowska” 10.02.2009.

167 E. Kozakiewicz, *Nowe oddziały Muzeum Narodowego*, „Kraków” 2013, nr 11.

przynależała za nią I nagrodę w kategorii „Inwestycje”. W 2013 roku odnowione Centrum odwiedziło 18 003 zwiedzających, a w 2014 już 39 763 widzów.

- Kurator: zespół pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie
- Koordynatorzy: Mateusz Woźniak, Olga Jaros
- Aranżacja: Tadeusz Nowak (PKZ ARKONA), Ewa Morzyniec (MNK)
- Opieka konserwatorska: Dorota Okrągła
- Katalog: Alicja Kilijańska, *Kolekcja Emeryka Hutten-Czapskiego*, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie – Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, czerwiec 2013 – czerwiec 2014].
- Przewodnik: Jarosław Bodzek (i in.), *Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego. Przewodnik*, Kraków 2013.

13 lipca – 31 października

„Matta. Człowiek i Wszechświat”

W Muzeum Narodowym w Krakowie, które coraz częściej prezentowało twórczość wielkich światowych artystów, po raz pierwszy w Polsce przedstawiono dzieła Roberto Matty (1911–2002), urodzonego w Chile surrealisty i abstrakcjonisty, który przez Marcela Duchampa został nazwany *najbardziej przenikliwym malarzem swojego pokolenia*. Obok malarstwa, z którego słynął, Matta zajmował się rysunkiem i rzeźbą, był architektem, projektantem wnętrz, poetą. Jego prace pokazywano w najważniejszych muzeach świata, m.in. Museum of Modern Art w Nowym Jorku i Centrum Pompidou w Paryżu.

Na spektakularnie zaaranżowanej wystawie w Krakowie, obejmującej prace z różnych okresów twórczości artysty, udostępniono 25 jego obrazów, w większości wielkoformatowych, którym towarzyszyło kilka prac wybitnych polskich twórców – Alfreda Lenicy i Tadeusza Kantora, w swoim czasie zafascynowanych sztuką Matty i z nim zaprzyjaźnionych. *Krakowska wystawa ma niezwykłą aranżację. Barwne obrazy olejne o rozmiarach murali gwałtownie rozbłyskują w świetle reflektorów, a za moment gasną w ciemnościach jak gwiazdy w kosmosie. W tle słyszymy dźwięki wszechświata zarejestrowane przez NASA. Ekspozycja od progu przenosi nas w wymiar uniwersalny, przypominając, że przez ostatnie 20 lat ta tematyka dominowała w jego sztuce¹⁶⁸, tak w dzienniku „Rzeczpospolita” opisywano atmosferę wystawy.*

Prezentacja dzieł *klasyka współczesnej sztuki*, uznana za jeden z hitów roku, zajęła trzecie miejsce w rankingu tygodnika „Polityka”; podobnie typowała redakcja

168 M. Kuc, *Ostatni surrealista XX wieku*, „Rzeczpospolita” 19.08.2013.

„Dziennika Polskiego”, która *znakomitą wystawę*¹⁶⁹ Matty umieściła na piątym miejscu wśród najważniejszych wydarzeń kulturalnych 2013 roku.

Mimo pochlebnych ocen w mediach, ekspozycja nie zyskała jednak popularności oczekiwanej przez organizatorów. *Bardzo liczyliśmy na powodzenie wystawy Roberta Matty, sądziliśmy, że może stać się takim przebojem jak wystawa Williama Turnera rok wcześniej*, oceniała sytuację dyrektor MNK, upatrując przyczyn słabszej frekwencji na jego ekspozycji w tym, że *być może surrealizm nie jest dla naszej publiczności bardzo interesujący, a może dlatego, że nazwisko Matty jest w Polsce mniej znane niż Turnera?*

- Kurator: Marga Paz
- Aranżacja plastyczna: Rafał Bartkowicz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 9900 widzów
- Współpraca: Germanna Matta
- Mecenasa MNK: PZU SA
- Sponsor: Simpson Polska
- Katalog: *Matta. Człowiek i wszechświat*, Katarzyna Mrugała (red. nauk.), Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie, lipiec–wrzesień 2013].

1 września

Wstęp do MNK za złotówkę

Od tego dnia za wstęp na ekspozycje stałe w Muzeum Narodowym w Krakowie dzieci i młodzież płacili tylko złotówkę (dzieci do lat 7 miały wstęp bezpłatny). Muzeum włączyło się w ogólnopolską akcję Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, której celem było zwiększenie dostępu do dóbr kultury dla tej grupy wiekowej. *Państwo wydaje ogromne środki, ponad 300 mln zł, na przedsięwzięcia i utrzymanie instytucji muzealnych, a zwiedza je zaledwie kilka procent maluchów i starszych dzieci – mówił minister Bogdan Zdrojewski, który zapewnił, że na ten cel Ministerstwo Kultury zabezpieczyło środki finansowe. Dzięki temu ta ważna akcja obejmie wszystkie dzieci, a nie tylko te, które było do tej pory stać na wizytę w muzeum.*

Inicjatywa MNK, znana w Krakowie pod hasłem *W prezencie od Muzeum Narodowego w Krakowie*, w 2014 roku została uzupełniona o nowy projekt, swoiste zaproszenie: *Przyjdź, czeka na Ciebie wyjątkowy przewodnik*. W okresie małopolskich ferii zimowych Muzeum zaprosiło młodzież szkolną oraz dorosłych do odwiedzania, za symboliczną złotówkę, jego oddziałów, w których znane postaci ze świata mediów

169 *Topy i wtopy roku w krakowskiej kulturze*, „Dziennik Polski” 2.01.2014.

oraz przedstawiciele dyrekcji i pracownicy merytoryczni MNK, oprowadzali zwiedzających po zaproponowanych przez siebie niekonwencjonalnych „ścieżkach” zwiedzania.

12 września

Otwarcie EUROPEUM – nowego oddziału MNK

Do już funkcjonujących dziesięciu oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie dołączył nowy – Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM, umieszczony w dawnym Spichlerzu, zbudowanym w XVII wieku tuż za murami obronnymi miasta. Został przekazany Muzeum w latach 60. XX wieku i przez kilka dziesięcioleci służył za magazyn zabytkowych mebli. Swoje przeznaczenie zmienił po generalnym remoncie konserwatorskim i adaptacji przeprowadzonych w latach 2008–2013, pod patronatem honorowym Małgorzaty Omilanowskiej – wówczas Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a od 2014 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W Spichlerzu Muzeum Narodowe w Krakowie, po raz pierwszy w swej historii, zaprezentowało własny zbiór sztuki zachodnioeuropejskiej, obejmujący osiem wieków malarstwa i rzeźby. Do roku 2010 można go było oglądać razem z kolekcją Czartoryskich w oddziale MNK – Muzeum Książąt Czartoryskich, które z powodu remontu zostało wtedy zamknięte, a jego właściciel – Fundacja Książąt Czartoryskich – zdecydował, że po remoncie będzie tam prezentowana wyłącznie jego kolekcja.

Wśród 102 dzieł eksponowanych w EUROPEUM są prace sławnych artystów, m.in. Lorenza Lotta, Pietera Brueghela młodszego, Bertela Thorvaldsena, Antonio Canovy. *Świetnie przemyślana ekspozycja*¹⁷⁰, napisano w „Dzienniku Polskim”, umieszczając ją na redakcyjnej liście wydarzeń roku 2013 roku. Wystawę chwalono m.in. za swobodne zestawienie dzieł, które otaczają widza i za to, że publiczność sama dokonuje wyboru tego, co chce zobaczyć. *Dzięki temu układowi ekspozycji wiadać, jak artyści reagują na świat. To świetna kronika czasu*¹⁷¹, tłumaczył wystawę Janusz Wałek, autor jej scenariusza.

Najnowszy oddział MNK zgodnie z jego nazwą miał spełniać rolę centrum kultury. *Chcemy, by plonem była „zasiewana” tu wiedza o kulturze Europy, do której od wieków należymy. Sztuki piękne, literatura, filozofia, poezja, muzyka będą stanowiły bogactwo gromadzone dziś w Spichlerzu*¹⁷², zapowiadała Zofia Gołubiew, dyrektor krakowskiego Muzeum.

Na otwarcie nowego oddziału MNK zostało przygotowanych sporo atrakcji. Jedną z nich był plebiscyt przeprowadzony wśród zwiedzających pt. „Wybory 2013 – Wybierz się do Europeum”, którego celem było wytypowanie obrazu – symbolu nowo

170 *Ibidem*.

171 E. Kozakiewicz, *Nowe oddziały...*

172 RFK, MND, *Europeum w Spichlerzu*, „Gazeta Wyborcza” 13.09.2013.



EUROPEUM – fragment ekspozycji

powstałego centrum, wyłonionego z grona „kandydatów” zasugerowanych przez MNK i promowanych na pocztówkach i plakatach. Wygrał *Portret Izabeli z Flemingów Czar-toryskiej* Alexandra Roslina, zdaniem znawców *najpiękniejszy jej portret w polskich zbiorach*. Za jego rewitalizację Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało I nagrodę w kategorii „Inwestycje”, w dorocznym konkursie na „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla” 2013. EUROPEUM, najnowszy oddział MNK, w następnym roku gościł już 16 988 widzów.

- Kurator: Janusz Wałek
- Koordynator: Barbara Woźniak
- Aranżacja i scenariusz: Janusz Wałek, Dorota Dec
- Aranżacja wnętrz: Jolanta Wodyńska
- Opieka konserwatorska: Katarzyna Novljakovic i zespół Pracowni Konserwacji Obrazów w Muzeum Czar-toryskich
- Przewodnik: Dorota Dec, Janusz Wałek, *EUROPEUM*, Kraków 2013.

23 października 2013 – 23 lutego 2014

„Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza”

To pierwsza tak pełna prezentacja dorobku największego modernisty w historii naszego miasta. Warto tam pójść, by zrozumieć, jak wiele temu architektowi

*zawdzięczamy. Ale uwaga: z gmachu przy Alejach Trzech Wieszczów wyjdziemy w rzeczywistość, w której dla wielkich architektonicznych indywidualności, dla choćby odrobiny szaleństwa, miejsca już nie ma*¹⁷³. Ta smutna konstatacja dziennikarza „Gazety Wyborczej” była zapewne wyrazem tęsknoty, podzielanej nie tylko przez niego, za projektami Adolfa Szyszko-Bohusza (1883–1948), jednego z najważniejszych polskich architektów pierwszej połowy XX wieku, autora bardzo wielu prestiżowych budowli w naszym kraju, z tego też powodu nazywanego *architektem II Rzeczypospolitej*. Jego najważniejsze dokonania, w tym udział w niezrealizowanym w pełni projekcie Gmachu Głównego MNK, powstały jednak w Krakowie (m.in. monumentalny gmach PKO przy ul. Wielopole oraz kamienica „Feniks” na rogu Rynku Głównego i ulicy św. Jana), choć w tym mieście wciąż *pozostaje on twórcą mało znanym*¹⁷⁴.



Na wystawie „Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza” publiczność ogląda model Gmachu i zdjęcie z jego budowy w latach 30. XX wieku

Zorganizowana przez Instytut Architektury i Muzeum Narodowe w Krakowie wystawa, której celem była prezentacja procesu narodzin nowoczesności w polskiej architekturze, przypomniała zarówno postać i osiągnięcia Szyszko-Bohusza, *człowieka-institucji*, znanego architekta, konserwatora zabytków, profesora i rektora

173 D. Hajok, *Tęsknota za odwagą Adolfa Szyszko-Bohusza*, „Gazeta Wyborcza” 29.11.2013.

174 Ł. Gazur, *Spójrz na modernizm*, „Dziennik Polski” 17.10.2013.



Wystawa „Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym

krakowskiej ASP. Pokazano na niej liczne jego projekty, fotografie i rysunki oraz modele architektoniczne obiektów, które nie powstały lub zrealizowano je w zmienionej formie.

W październiku 2013 roku Muzeum Narodowe w Krakowie oraz Instytut Architektury otrzymały za tę wystawę nagrodę – Markę Radia Kraków, którą co miesiąc publiczna radiostacja wyróżnia i rekomenduje wydarzenie oraz postaci godne powszechnego zainteresowania.

- Kurator: Michał Wiśniewski
- Aranżacja przestrzeni wystawy: Biuro Projektów Lewicki i Łatak
- Aranżacja plastyczna: Joanna Sowula
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 8283 widzów
- Współpraca: Instytut Architektury
- Patronat: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Bronisław Komorowski
- Sponsor: State Street
- Dofinansowanie: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Mecenasa MNK: PZU SA
- Katalog: Michał Wiśniewski (i in.), *Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza. Katalog wystawy*, IA, MNK, Kraków 2013 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 23.10.2013–23.02.2014].

6 listopada

110 lat Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie

Na trzy dni zaplanowano rozpoczęte 6 listopada obchody 110-lecia założenia Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. Od początku swego istnienia zajmowało się ono, i nadal zajmuje, zbieraniem funduszy i zakupem eksponatów – pierwszym był *Autoportret Stanisława Wyspiańskiego*, подарowany krakowskiemu Muzeum Narodowemu w 1906 roku (dotąd zakupiono 70 muzealiów) – oraz dofinansowaniem konserwacji eksponatów i druku wydawnictw.

Towarzystwo powstało wiosną 1903 roku, z inicjatywy Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego, największego donatora krakowskiego Muzeum; po drugiej wojnie światowej ponownie zaczęło działać w 1968 roku. W 2013 roku należało do niego 466 członków reprezentujących różne profesje, prezesem Towarzystwa była Małgorzata Buyko.

Cenimy sobie współpracę z Towarzystwem, które przekazuje nam dary, dofinansowuje wydawnictwa, konserwację eksponatów, ale przede wszystkim jesteśmy wdzięczni za życzliwość wobec Muzeum mówiła w trakcie rocznicowych obchodów w Galerii w Sukiennicach dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

2014

25 kwietnia – 10 sierpnia

„Maksymilian Gierymski. Dzieła, inspiracje, recepcja”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

4 maja – 14 września 2014

„Stanley Kubrick”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

27 maja – 31 sierpnia

„Filmy Andrzeja Wajdy w światowym plakacie filmowym”

Była to kolejna wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie poświęcona sztuce filmowej, towarzysząca poniekąd ekspozycji Stanleya Kubricka – w tym samym Gmachu. Jej bohaterem były plakaty do ponad czterdziestu filmów Andrzeja Wajdy, największego polskiego reżysera, laureata licznych nagród, w tym honorowego Oscara za całokształt twórczości. *Żaden polski artysta nie ma w dorobku tylu tytułów prezentowanych w tak wielu miejscach świata tak często*, napisano w wydawnictwie MNK towarzyszącym wystawie, powstałej z okazji 60. rocznicy debiutu fabularnego wybitnego filmowca. W Krakowie po raz pierwszy w Polsce pokazano ponad 200 zagranicznych i ponad 100 polskich plakatów do jego filmów, prezentujących rozmaite style i kierunki obecne na świecie w tej dziedzinie twórczości. Na ekspozycji znalazły

się prace największych polskich artystów, m.in. Henryka Tomaszewskiego, Józefa Mroszczaka, Romana Cieślewicza, Waldemara Świeżego, Jana Lenicy, Franciszka Starowieyskiego i Andrzeja Pągowskiego. *Polski plakat filmowy stał się wybitnym, szczególnym rodzajem polskiej sztuki graficznej*, napisał do zwiedzających wystawę nieobecny na jej otwarciu Andrzej Wajda, który już wcześniej, w 1999 roku miał wielką ekspozycję w Gmachu Głównym MNK – „Pan Tadeusz. Sztuka filmu w Muzeum”. Przygotowano ją wówczas z okazji premiery ekranizacji przez Wajdę dzieła Adama Mickiewicza.

Wystawę w 2014 roku, przygotowaną przez Muzeum Kinematografii w Łodzi, które od lat gromadzi archiwalia związane z życiem i twórczością Andrzeja Wajdy, wspólnie z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało w ramach 54. Krakowskiego Festiwalu Filmowego.

- Kuratorzy: Krystyna Zamysłowska, Piotr Kulesza
- Aranżacja plastyczna: Luiza Berdak
- Koordynator: Bogusław Ruśnica
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 11 444 widzów
- Współpraca: Krakowski Festiwal Filmowy
- Patronat: Marszałek Senatu RP – Bogdan Borusewicz, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski
- Dofinansowanie: Gmina Miejska Kraków
- Przewodnik: Mieczysław Kuźmicki, *Filmy Andrzeja Wajdy w światowym plakacie filmowym / Andrzej Wajda's Films in World Film Posters*, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 27.05–31.08.2014].

6 sierpnia 2014 – 30 września 2015

„Legiony Polskie 1914–1918”

W setną rocznicę wymarszu z krakowskich Oleandrów, na wojnę przeciw zaborcy, 165 legionistów z I Kompanii Kadrowej MNK otworzyło na ponad rok wystawę przypominającą powstanie i historię Legionów, których pierwsze jednostki formowały się w tym samym miejscu, gdzie dwadzieścia lat później rozpoczęto budowę Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Krakowie.

W jego zbiorach przechowywana jest najbogatsza w kraju kolekcja sztuki legiionowej. Jej trzon stanowią dary Naczelnego Komitetu Narodowego z 1920 roku. Setki rysunków, akwarel, rzeźby, elementy umundurowania, oporządzenia wojskowego i uzbrojenia, a także obiektów falerystycznych (godła, odznaczenia, ozdoby). Ekspozycję te zaprezentowano w takiej liczbie po raz pierwszy od ponad dwudziestu lat.

Udało się zrobić wystawę, która zafascynuje zarówno wielbicieli militariów, historii, jak i dzieł sztuki – bo tych tu nie brakuje, zauważał „Dziennik Polski”, którego recenzent chwalił ekspozycję za znakomitą aranżację – z jednej strony czysta ekspozycja, prezentująca piękno sztuki, z drugiej – okopy. Takie, w jakich powstawały te rysunki, będące dziś pięknym świadectwem czasu¹⁷⁵. Na wyobraźnię zwiedzających najsilniej oddziaływał odtworzony fragment okopów, o czym przekonywała krytyk z dziennika „Rzeczpospolita”. W swoim artykule opisała ich wygląd – wąskie przejście między wysokimi drewnianymi konstrukcjami, wzmocnionymi kamieniami. Przesmyk prowadzi do ziemianki – żołnierskiej świetlicy w okopach. Choć izba mikroskopijna, nastrojowo tu: ściany z pniaków, zapach świeżego drewna, pośrodku stół, dookoła ławy¹⁷⁶.



Aranżacja okopu na wystawie „Legiony Polskie 1914–1918” w Gmachu Głównym, fot. B. Cygan

Do atrakcji wystawy, której punkt wyjścia stanowiła historia I wojny światowej, należała m.in. możliwość obejrzenia nie tylko oryginału atlasu Wielkiej Wojny, wydanego w Niemczech co tydzień, od 1914 do 1918 roku, lecz także jego przeglądania dzięki specjalnej aplikacji multimedialnej, pozwalającej śledzić sytuację na frontach dzień po dniu.

175 Ł. Gazur, *Dzieła sztuki wprost z okopów*, „Dziennik Polski” 6.08.2014.

176 M. Małkowska, *Ułani, ułani, chłopcy malowani*, „Rzeczpospolita” 6.08.2014.



Kustos Piotr Wilkosz oprowadza Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego po wystawie „Legiony Polskie 1914–1918”, fot. M. Żak

Ekspozycja pod patronatem honorowym Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który w towarzystwie kilku ministrów i VIP-ów dokonał osobiście jej otwarcia, była prezentowana w ramach centralnych uroczystości 100-lecia wybuchu I wojny światowej i legionowego czynu niepodległościowego na terenie województwa małopolskiego. Pokazowi towarzyszy bogaty program edukacyjny.

- Kurator: Piotr Wilkosz
- Aranżacja plastyczna: Rafał Bartkowicz
- Koordynator: Bogusław Ruśnica
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 52 602 widzów
- Współpraca: Wojewoda Małopolski
- Patronat: Prezydent RP – Bronisław Komorowski
- Mecenaz MNK: PZU SA
- Dofinansowanie: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Małopolski Urząd Wojewódzki, Centrum Nowoczesnych Technologii SA
- Przewodnik: Piotr Wilkosz, *Legiony Polskie 1914–1918. Wystawa w stulecie wybuchu Wielkiej Wojny i Czynu Legionowego / Polish Legions 1914–1918. Exhibition on the Centenary of the Outbreak of the the Great War and the Legions*, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 6.08.2014–30.09.2015].

14 października – 31 grudnia

„Przestrzeń Opery. Polscy scenografowie XX i XXI wieku”

*Pionierska prezentacja poświęcona w całości scenografii operowej w Polsce*¹⁷⁷, jak napisano w jednej z gazet, była przygotowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie wspólnie z Operą Krakowską obchodzącą w 2014 roku jubileusz 60-lecia. Interdyscyplinarna ekspozycja miała na celu ukazanie różnorodności zjawisk i tendencji obecnych w sztuce scenografii, powstającej na największych scenach operowych w naszym kraju, po II wojnie światowej. Miała dowieść jej najbardziej charakterystycznych cechy – związku ze sztuką nowoczesną i współczesną.

Na wystawie w Gmachu Głównym MNK zestawiono kilkaset projektów dekoracji i kostiumów – dzieła 45 wybitnych twórców, mających ustalone miejsce w historii sztuki polskiej. Wystarczy przypomnieć nazwiska choćby kilku z nich, m.in. Karola Frycza, Andrzeja Pronaszki, Tadeusza Kantora, Kazimierza Mikulskiego, Lidii i Jerzego Skarzyńskich, Józefa Szajny, Krystyny Zachwatowicz, Franciszka Starowieyskiego Małgorzaty Szczęśniak, Borisa Kudlički. Pokaz uzupełniały archiwalne fotografie, plakaty i oryginalne stroje, prezentacje multimedialne oraz nagrania dźwiękowe i filmowe fragmentów oper. Wiele z eksponowanych prac, udostępnionych przez kilkanaście instytucji z całego kraju, zostało pokazanych publicznie po raz pierwszy.

Recenzent „Dziennika Polskiego” umieścił tę wystawę wśród dziesięciu najważniejszych w 2014 roku inicjatyw wystawienniczych w Małopolsce i nazwał ją *niesamowitą opowieścią o wizualnej stronie opery (...), zapierającą dech w piersiach*¹⁷⁸. To bezprecedensowe w Polsce przedsięwzięcie wyróżniło w listopadzie własną nagrodą również Radio Kraków SA, które uznało je najciekawszym wydarzeniem kulturalnym miesiąca.

- Kurator: Katarzyna Sanocka
- Aranżacja plastyczna: Przemysław Klonowski
- Koordynator: Maria Grzywacz
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 6067 widzów
- Współpraca: wspólny projekt Muzeum Narodowego w Krakowie i Opery Krakowskiej
- Mecenas MNK: PZU SA
- Dofinansowanie: Gmina Miasta Kraków, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
- Przewodnik: *Przestrzeń Opery. Polscy scenografowie XX i XXI w.*, Józef Opalski (red. nauk.), Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 14.10–31.12.2014].

177 MOR, *Opera muzeum*, „Gazeta Wyborcza” 10.10.2014.

178 Ł. Gazur, *Sztuka robienia wystaw*, „Dziennik Polski” 30.12.2014.

25 października 2014 – 1 lutego 2015

„Olga Boznańska (1865–1940)”

(więcej w rozdziale 2. Kunsztowne wystawy mistrzów)

18 grudnia

Muzeum Narodowe w Krakowie ma nową stronę internetową – mnk.pl

Aktywne w Internecie, i pomysłowe w budowaniu relacji z jego użytkownikami, Muzeum Narodowe w Krakowie tego dnia uruchomiło nowy portal osadzony na również nowej domenie www.mnk.pl. Krótki tytuł strony odpowiada popularnemu skrótowi nazwy Muzeum (MNK), stosowanemu zgodnie z jego statutem od 2013 roku. Portal miał atrakcyjną oprawę wizualną, posiadał też sporo dodatkowych funkcjonalności ułatwiających wirtualne poznanie i zwiedzanie Muzeum, jakich nie było na stronie udostępnionej osiem lat wcześniej, w grudniu 2006 roku.

Do najważniejszych elementów nowego portalu, którego obsługę dostosowano także do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, należały m.in. rozbudowane fotogalerie przedstawiające zdigitalizowane zbiory MNK, kontekstowo opracowane tematy z różnych dziedzin sztuki, fotoreportaże z wydarzeń organizowanych w/przez Muzeum, prezentacje multimedialne (filmy, relacje, spoty reklamowe). Na wyróżnienie zasługiwał też interaktywny tzw. planer wizyt, który z jednej strony pozwalał publiczności dotrzeć do ulubionych tematów, kategorii i dzieł sztuki kojarzonych z MNK, z drugiej zaś wyznaczyć ścieżkę zwiedzania wybranych oddziałów. Zaletą nowej strony było wówczas jej zintegrowanie z najpopularniejszymi serwisami społecznościowymi i możliwość bezpośredniego udostępniania treści ze strony, a także blog pt. *Brzuch Muzeum, czyli MNK od środka*, gdzie pracownicy tej instytucji mogli przybliżyć i opisać własną pracę i jej efekty, udostępnić więcej szczegółów muzealnej kuchni. Nowa strona [www](http://www.mnk.pl) została zaprojektowana w technologii Responsive Web Design (RWD), zapewniającej skuteczny do niej dostęp wielu urządzeniom, zarówno stacjonarnym i mobilnym, dzięki którym wzrasta liczba potencjalnych użytkowników portalu www.mnk.pl.

2015

13 lutego – 3 maja

„Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości”

Była to pierwsza od blisko ćwierćwiecza monograficzna prezentacja twórczości artysty uważanego za jednego z największych malarzy żydowskich XIX wieku, mimo że tworzył zaledwie przez pięć lat. Na wystawie obrazów Maurycego Gottlieba (1856–1879), zorganizowanej przez MNK i Muzeum Sztuki w Łodzi, zgromadzono 46 jego dzieł zebranych z ponad 20 muzeów z Polski i zagranicy. Pokazano jego obrazy i rysunki o tematyce historycznej oraz biblijnej, portrety kobiece i sceny rodzajowe.

Swoimi pracami Gottlieb, dla którego mistrzem i mentorem był Jan Matejko, a Kraków – w którym przedwcześnie zmarł i został pochowany – miejscem krystalizacji artystycznych idei, odnosił się do zagadnienia relacji polsko-żydowskich. Ciągłe mierzenie się ze swoją tożsamością stanowiło istotny wątek jego twórczości. *Kamienica Szolańskich to trafny wybór na miejsce prezentacji tej wystawy* – napisał recenzent „Dziennika Polskiego”, dla którego była ona *kameralną opowieścią nie o wielkim artyście, ale o człowieku – nadwrażliwym, zagubionym, szukającym swojego miejsca gdzieś na styku tego co polskie, i tego co żydowskie*¹⁷⁹.

- Kurator: Monika Milanowska (MSŁ)
- Opieka merytoryczna: Aleksandra Krypczyk-de Barra (MNK)
- Aranżacja plastyczna: Elżbieta Szurpicka
- Koordynator: Grażyna Kulwik
- Miejsce wystawy: Kamienica Szolańskich im. Feliksa Jasińskiego
- Frekwencja: 6501 widzów
- Współpraca: Muzeum Sztuki w Łodzi
- Mecenas MNK: PZU
- Sponsor Kamienicy Szolańskich: Kärcher
- Katalog: *Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości / In Serch of Indentity*, Maria Milanowska (red. nauk.), MNK i MSŁ, Kraków 2014 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 13.02–3.05.2014].

20 lutego – 5 lipca

„W przestrzeni Smoka. Sztuka chińska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie”

Najcenniejsze i najciekawsze zabytki sztuki i rzemiosła Chin – blisko 400 – z kolekcji gromadzonej przez MNK od początku XX stulecia, liczącej blisko trzy tysiące obiektów, zaprezentowano publicznie po raz pierwszy od ponad 80 lat!

Ekspozycja obejmowała ceramikę, która stanowiła oś kompozycyjną i wyznaczała chronologię wystawy, malarstwo, ubiory i akcesoria. Najstarsze z pokazanych eksponatów miały 2200 lat, najmłodsze – ponad 100. Wystawa ukazywała różne aspekty przestrzeni w sztuce i kulturze Państwa Środka, wykorzystując Smoka jako główny motyw o wielu znaczeniach. *Smok, jako patron rozmaitych dziedzin, nawiązuje do bogatej mitologii, legend i podań, poszerza pojęcie przestrzeni o wymiar ontologiczny, transcendentálny, czasem po prostu baśniowy*, objaśniała wystawę jej kurator, Beata Romanowicz.

¹⁷⁹ Ł. Gazur, *Maurycy Gottlieb, czyli na styku tego co polskie, i tego co żydowskie*, „Dziennik Polski” 13.02.2015.



Wystawa „W przestrzeni Smoka. Sztuka chińska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym, fot. M. Żak

- Kuratorki: Beata Pacana, Beata Romanowicz
- Aranżacja plastyczna: Pracownia Teren Prywatny – Anna Grzywa, Marcin Przybyłko oraz Sławomir Pankiewicz
- Koordynator: Grażyna Kulawik
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 15 482 widzów
- Współpraca: Instytut Konfucjusza. Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Mecenas MNK: PZU
- Katalog: Beata Pacana, Beata Romanowicz, *W przestrzeni Smoka. Sztuka chińska w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie / In the Realm of the Dragon. Chinese Art in the Collections of the National Museum in Krakow*, Kraków 2015 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 20.02–5.07.2015].

13 czerwca 2015 – 3 lipca 2016

„Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasieńskiego. Od Japonii do Europy. Rzeczy piękne i użyteczne”

Była to pierwsza z dwóch wystaw prezentujących pod wspólnym nadtytułem „Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasieńskiego” ogromne zbiory największego darczyńcy MNK. Obie ekspozycje – udostępnione publiczności tego samego dnia –

przygotowano z okazji 95. rocznicy przekazania Muzeum Narodowemu w Krakowie bezcennych dzieł – ponad 15 000 – przez Jasieńskiego, nazywanego niekiedy *największym kolekcjonerem w dziejach Polski*¹⁸⁰.

W kilku salach na 2. piętrze Kamienicy Szołayskich, noszącej jego imię, zaaranżowano wystawę „Od Japonii do Europy. Rzeczy piękne i użyteczne”, złożoną z czterystu eksponatów: dzieł sztuki polskiej, zachodnioeuropejskiej, blisko- i dalekowschodniej, archiwalnych fotografii. *To opowieść o samym Feliksie Jasieńskim i przewodnikowy przegląd tematów, które go jako kolekcjonera interesowały*¹⁸¹, napisała recenzentka „Rzeczpospolitej”. Krytyk z tygodnika „Polityka” nazwał tę wystawę *the best of Jasieński*, na której znajdzie się *dla każdego coś miłego*¹⁸².

Na początku 2015 roku MNK wydało książkę Agnieszki Kluczewskiej-Wójcik pt. *Feliks Manggha Jasieński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie*, pierwszy z dziewięciu tomów zaplanowanej na pięć lat serii wydawniczej poświęconej poszczególnym działom bogatej spuścizny wielkiego darczyńcy.

- Kuratorki: Danuta Godyń, Bronisława Gumińska, Joanna Kowalska, Magdalena Laskowska, Beata Romanowicz
- Aranżacja plastyczna: Anna Maria Bojarowicz
- Koordynator: Maria Grzywacz
- Miejsce wystawy: Kamienica Szołayskich im. Feliksa Jasieńskiego
- Frekwencja: 10 163 widzów
- Sponsor: EDF
- Mecenas MNK: PZU
- Sponsor Kamienicy Szołayskich: Kärcher
- Katalog: Bronisława Gumińska, *Od Japonii do Europy. Rzeczy piękne i użyteczne / From Japan to Europe. Beautiful and Useful Objects*, Kraków 2015 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 13.06.2015–3.07.2016].

13 czerwca 2015 – 3 stycznia 2016

„Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasieńskiego. Grafika francuska od impresjonizmu do art nouveau”

Drugą odsłonę pokazu imponujących zbiorów Feliksa Jasieńskiego umieszczono na 1. piętrze Kamienicy Szołayskich, gdzie pokazano wybór trzystu najbardziej reprezentacyjnych francuskich grafik – w tym wiele plakatów – z największej w Polsce kolekcji, liczącej około 1100 prac blisko dwustu najsłynniejszych autorów z przełomu XIX i XX wieku, którą przez blisko ćwierć stulecia tworzył Jasieński. Bonnard, Gauguin,

180 J. Miliszkiewicz, *Pieniądze i fantazja*, „Parkiet” 2015, nr 143.

181 M. Kuc, *Manggha, łowca skarbów*, „Rzeczpospolita” 3.08.2015.

182 P. Sarzyński, *Przebił głową mur*, „Polityka” 2015, nr 24.

Manet, Pissarro, Lautrec – to zaledwie kilka nazwisk artystów o sławie światowej obecnych na krakowskiej ekspozycji „Grafika francuska od impresjonizmu do art nouveau”, która w ocenie nie tylko jej organizatorów stanowiła *najważniejszy od dziesięcioleci pokaz nowoczesnej grafiki francuskiej*. Wystawa, której *nie powstydziliby się żadne europejskie muzeum*¹⁸³, jak przekonywano w „Gazecie Wyborczej”, była ewenementem także z tego powodu, że ze względów konserwatorskich grafiki udostępniane są rzadko (odbitki na papierze niszczeją pod wpływem światła), a okres ich pokazu dla publiczności jest ograniczony.

- Kurator: Krystyna Kulig-Janarek
- Aranżacja plastyczna: Anna Maria Bojarowicz
- Koordynacja: Grażyna Kulawik, Edyta Biernat-Kowalska
- Miejsce wystawy: Kamienica Szotańskich im. Feliksa Jasieńskiego
- Frekwencja: 8785 widzów
- Sponsor wystawy: EDF
- Mecenasy MNK: PZU
- Sponsor Kamienicy Szotańskich: Kärcher
- Katalog: Krystyna Kulig-Janarek, *Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasieńskiego. Grafika francuska od impresjonizmu do art nouveau / Long Live Art! Feliks Jasienski's Collection. French Prints from Impressionism to Art Nouveau*, Kraków 2015 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 13.06.2015–3.01.2016].

26 czerwca – 27 września

„Ottomania. Osmański Orient w sztuce renesansu”

Muzeum Narodowe w Krakowie dawno temu zdążyło już udowodnić, że jest niekwestionowanym mistrzem w konkurencji „wystawy czasowe”. Teraz coraz częściej okazuje się ważnym partnerem projektów międzynarodowych¹⁸⁴. W ten sposób „Tygodnik Powszechny” podsumował organizację wystawy – *jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych roku*, w jego ocenie, na której można było obejrzeć 150 dzieł mistrzów renesansu wypożyczonych z ponad 60 najważniejszych muzealnych i prywatnych kolekcji na świecie. Do Krakowa sprowadzono prace m.in. Belliniego, Memlinga, Tycjana, Tintoretta. Większość z nich pokazywano w naszym kraju po raz pierwszy.

Przedsięwzięcie to, przygotowywane przez trzy lata wspólnie z Palais des Beaux-Arts (Centre for Fine Arts) w Brukseli – BOZAR w Brukseli, gdzie wystawa miała swoją premierę w lutym 2015 roku, było największym dotąd i najbardziej skomplikowanym zamierzeniem wystawienniczym MNK. Warto je było podjąć, bowiem w opinii wielu

183 M. Nowicka, *Niech żyje sztuka!*, „Gazeta Wyborcza” 1.06.2015.

184 A. Sabor, *Nasz umiłowany wróg*, „Tygodnik Powszechny” 19.07.2015.

wystawa całkowicie przyćmiła swoje zapowiedzi¹⁸⁵. Dziennik „Rzeczpospolita” uznał ją za ekspozycję roku i podkreślał jej *przepych adekwatny do tematu, malarstwo z najwyższej półki plus bezcenne przedmioty rzemiosła artystycznego, mapy, dokumenty, broń*¹⁸⁶. W mediach chwalono również sposób prezentacji ponadczasowych dzieł – *stylowa aranżacja, oszczędne rozmieszczenie dzieł sztuki, intensywne kolory ścian, przejrzysta opowieść, a przede wszystkim niecodzienne ujęcie tematu*¹⁸⁷.



Wystawa „Ottomania. Osmański Orient w sztuce renesansu” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym, fot. M. Żak

Wystawa „Ottomania. Osmański Orient w sztuce renesansu” umożliwiała konfrontację dwóch przeżywających rozkwit światów: muzułmańskiego Wschodu i chrześcijańskiej Europy. *Nie jest to wystawa o sztuce, lecz o wzajemnych relacjach bardzo różnie definiowanych, stąd neologizm, który posłużył za tytuł wystawy*¹⁸⁸, zauważał autor jej omówienia w „Rzeczpospolitej”. Wyraz „Ottomania” to zdaniem kuratora wystawy słowo-klucz do zrozumienia fenomenu relacji między Europą a Turcją w XVI wieku; powstało z połączenia staropolskiej nazwy „Imperium Otomańskie” z greckim słowem „mania”, jakie oddaje złożoność uczuć towarzyszących zderzeniu Europejczyków z orientalną cywilizacją.

185 M. Nowicka, *Osmanowie i Europejczycy*, „Gazeta Wyborcza” 26.06.2015.

186 M. Małkowska, *Kuszący Wschód*, „Rzeczpospolita” 26.06.2015.

187 N. Budzyńska, *Wzajemne fascynacje*, „Przewodnik Katolicki” 26.07.2015.

188 P. Kosiewski, *Islam uwodził Europę*, „Rzeczpospolita” 19.09.2015.

- Kurator: Michał Dziewulski
- Współkuratorzy: Robert Born, Guido Messling
- Aranżacja plastyczna: Anna Wisz
- Koordynacja: Aleksandra Kaput, Beata Foremna
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 29 891 widzów
- Współpraca: BOZAR – Centre for Fine Arts w Brukseli
- Koordynator projektu *Ottomans and Europeans: Reflecting on five centuries of cultural relations*: Lidia Kozieł-Siudut
- Patronat: Prezydent RP – Bronisław Komorowski i Ich Wysokości Król i Królowa Belgii
- Dofinansowanie: Program Kultura Unii Europejskiej, Królestwo Belgii i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
- Mecenasy MNK: PZU
- Katalog: *Ottomania. Osmański Orient w sztuce renesansu / The Ottoman Orient in Renaissance Art*, Robert Born, Michał Dziewulski, Guido Messling (red.), Kraków 2015 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 26.06–27.09.2015].

wrzesień

Krajowe Centrum Badań nad Dziedzictwem

Z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów powołane zostało Krajowe Centrum Badań nad Dziedzictwem, dostępne dla wszystkich muzeów w Polsce, którego podstawę ma stanowić działający w MNK od 2004 roku LANBOZ, czyli Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych. W tym muzealnym laboratorium, najlepiej wyposażonym w Polsce, przeprowadzane będą – w ramach utworzonego Centrum – badania pozwalające m.in. udokumentować stan obiektu, uściślić jego autorstwo, udzielić informacji, jak najlepiej przechowywać dzieło sztuki, biorąc pod uwagę także ekologię. W listopadzie 2015 roku przeprowadzono pierwszy nabór do programu badań, ekspertyz i działań specjalistycznych zaplanowanych na 2016 rok, finansowanych przez państwo.

16 października

Rozstrzygnięcie konkursu na modernizację Gmachu Głównego MNK

Zwieńczeniem odnowy wszystkich oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie, przeprowadzonej w latach 2005–2013, miała być modernizacja Gmachu Głównego, którą zapowiadał rozstrzygnięty w połowie października 2015 roku międzynarodowy konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej przebudowy i rozbudowy obiektu,

zorganizowany przez Muzeum przy udziale Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Kraków.

Spśród kilkudziesięciu zgłoszonych projektów Sąd Konkursowy wyróżnił I nagrodą biuro architektoniczne Stelmach i Partnerzy z Lublina, doceniając zaproponowane przez nie innowacyjne rozwiązania, spełniające również współczesne standardy muzealne, które stwarzają m.in. *funkcjonalną i elastyczną przestrzeń wystawienniczą oraz niezwykle atrakcyjne przestrzenie ogólnodostępne*; za wartościowe uznano też zapowiedź wykorzystania w realizacji technologii przyjaznych środowisku. Nagrodzona koncepcja zakładała nadbudowę budynku o jedną kondygnację, budowę na dachu kawiarni lub restauracji z tarasem widokowym w kierunku Błóń oraz wybudowanie w podziemiach sali kinowej. Łączne koszty planowanej rozbudowy i modernizacji Gmachu Głównego MNK, którego budowę rozpoczęto w 1934, roku miały wynieść około 150 mln złotych.

18 grudnia 2015 – 17 kwietnia 2016

„Modna i już! Moda w PRL”

W prezentacji historycznej mody i jej atrybutów Muzeum Narodowe w Krakowie ma w XXI wieku znaczące osiągnięcia, wyróżniające je na tle innych polskich muzeów. Wystawa poświęcona modzie PRL-u będąca zwieńczeniem tych dokonań była największą z dotychczasowych poświęconych tej tematyce i najbardziej przekrojową, odzwierciedlającą charakter mody powojennych dekad w Polsce, ukazującą jej ewolucję.

Organizatorzy ekspozycji, muzea narodowe w Krakowie i we Wrocławiu, zgromadzili na niej czterysta obiektów. Wśród nich suknie ślubne, stroje wieczorowe i codzienne, ubiory codzienne i okazjonalne, obuwie, kapelusze, torebki i inne dodatki. Pokazano też projekty ówczesnych wielkich i słynnych kreatorów polskiej mody – Jerzego Antkowiaka, Barbary Hoff i Grażyny Hasse. *Wystawa opowiada o pomysłowości i kreatywności, którymi musiały się wykazywać panie w dobie PRL-u. Chcemy przede wszystkim pokazać, jak można było pozostać modnym w biedzie, w czasie rynkowych niedoborów*¹⁸⁹, wyjaśniała Joanna Regina Kowalska, współautorka wystawy.

Prezentacja powojennej historii polskiej mody, udostępniona *notabene* w okresie żywego zainteresowania krajowych wydawców książek tematyką społeczno-obyczajową tamtego czasu, cieszyła się popularnością i powszechnie ją chwalono. W mediach doceniano jej *ciekawą pomysł, oryginalną aranżację, bogactwo eksponatów*¹⁹⁰;

189 M. Nowicka, *Sztuka do noszenia. Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o modzie w PRL-u*, „Gazeta Wyborcza” 11.12.2015.

190 P. Sarzyński, *Szafira zamiast Renoira*, „Polityka” 2016, nr 17.



Wystawa „Modna i już! Moda w PRL” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym, fot. M. Żak



Wystawa „Modna i już! Moda w PRL” – fragment ekspozycji w Gmachu Głównym, fot. M. Żak

podkreślano, że *jest atrakcyjna, przyjemna, ładna i kusząca*, a na dodatek *nie ukazuje minionej epoki jako pośępnego monolitu*¹⁹¹.

Sentymentalna podróż w przeszłość pod nazwą „Modna i już! Moda w PRL” w grudniu 2015 roku została nagrodzona Marką Radia Kraków.

- Kuratorki: Joanna Regina Kowalska (MNK) i Małgorzata Moźdzysłska-Nawotka (MNWr)
- Aranżacja plastyczna: Elżbieta Szurpicka
- Koordynacja: Olga Jaros
- Miejsce wystawy: Gmach Główny MNK
- Frekwencja: 38 777 widzów, w tym 4302 w 2015 roku
- Partnerzy: Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Hexeline, Wojas, Caterina, Dr Irena Eros, Krakowskie Szkoły Artystyczne
- Mecenas MNK: PZU
- Katalog: Joanna Regina Kowalska, Małgorzata Moźdzysłska-Nawotka, *Modna i już! Moda w PRL*, Kraków 2015 [Muzeum Narodowe w Krakowie, 18.12.2015–17.04.2016].

31 grudnia 2015

Zofia Gołubiew z końcem roku przestała pełnić funkcję dyrektora MNK, na jaką została powołana w 2000 roku, i odeszła z Muzeum, z którym była związana przez 41 lat, od 1974 roku.

191 D. Jarecka, *Czas bułgarskich ocelotów*, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2016.

PRACOWNICY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Adamczyk Krystyna
Adamczyk Stanisław
Asboth Anna
Augustyn Halina

Babicz Paweł
Babik Tomasz
Badocha Wioletta
Badura Ewelina
Balon Kinga
Banach Jerzy
Banach-Kielanowska Gabriela
Baran Józef
Baran Krzysztof
Baran Maria
Baran Monika
Baran Wioletta
Barański Mirosław
Barcik Jan
Bartik-Osikowicz Dominika
Bartkowiak Ilona
Bartkowski Rafał
Barwacz Barbara
Barwińska Grażyna
Baster Mirosław
Batko Irena
Batko Krystyna
Bator Barbara
Bąbel Adam
Bąk Małgorzata
Bednarczuk Miłosz
Bednarczyk Małgorzata
Bednarz Aleksandra
Bednarz Leszek

Bednarz Wojciech
Bednarz Zbigniew
Bełdowski Robert
Bełz Czesława
Benko Jan
Berdak Luiza
Berkowicz Anna
Berkowicz Elżbieta
Berkowicz Maksymilian
Bętkowski Andrzej
Białota Barbara
Biedroń-Stonawska Donata
Biedrońska-Słota Beata
Bień Elżbieta
Bień Józef
Bień Marian
Bień Urszula
Biernat Józef
Biernat-Kowalska Edyta
Bitka Paweł
Błachut Magdalena
Błaszczuk Maria
Błońska Diana
Bobula Krystyna
Bochnak Anna
Bochnak Edyta
Bochnak Wojciech
Bodzek Jarosław
Bogusz Anna
Bogusz Janusz
Boniecka Joanna
Boroń Maria
Borończyk Elżbieta
Borowiec Ryszard

Bosak Marta
Brandys Marek
Branicka-Świder Alina
Bratasz Łukasz
Bromboszcz Agnieszka
Brykowicz Katarzyna
Buczak Maria
Buczek Bogusława
Buczek Józef
Buczek Lidia
Budkowska Anna
Budzałek Anna
Bugaj Wanda
Bugno Marta
Bujak Magdalena
Buła Janina
Burda Małgorzata
Burda Paweł
Buyko Małgorzata
Bzdyk Władysława
Bzdyk Zofia

Chęć Andrzej
Chlanda Marta
Chlipała Michał
Chmiel Aneta
Chmiel Bożena
Chmielewska Ewa
Chmielewska Małgorzata
Chmielewski Filip
Chmiótek Klaudia
Cholewa Janina
Cholewa Klaudiusz
Cholewa Małgorzata
Cholewa Marta
Chołda Roman
Christian Joanna
Chrostek Kazimiera

Chyrc Grzegorz
Cichoń Beata
Ciciora-Czwórnoóg Barbara
Ciejek Aleksander
Cieślik Krzysztof
Ciężadlik Dorota
Ciężarek Kazimierz
Cisak-Sufin Magdalena
Cyburt Ewa
Cygaj Przemysław
Cygaj Bartosz
Cygaj Janina
Cygaj Lucyna
Cygaj Ryszard
Cygaj Włodzimierz
Cygajnik Bogdan
Cygajnik Danuta
Cygajnik Eliza
Cygajnik Elżbieta
Cygajnik Jarosław
Cygajnik Józefa
Cygajnik Mieczysław
Cyniewska Małgorzata
Czajowski Krzysztof
Czakoń Jadwiga
Czarnik Maria
Czuderna-Kuder Patrycja
Czech Wieńczysław
Czekaj Joanna
Czernicki Paweł
Czop Janusz
Czubińska Magdalena
Czyż Agnieszka

Dall Lesław
Dańda Robert
Dąbrowska Ewa
Dąbrowska Martyna

Dąbrowski Paweł
Dec Dorota
Dera Anna
Derdaś Jerzy
Dębski Rafał
Długopolska Iwona
Dobek Mariusz
Dobranowski Andrzej
Domagalska Elżbieta
Drabik Barbara
Dreścik Jan
Drożdż Beata
Druzgała Andrzej
Dryja Mirella
Drzewiecka Elżbieta
Dubiel Agata
Dubiel Jacek
Dubiel Stanisława
Duda Łukasz
Duda Mariusz
Dudała-Cieśla Małgorzata
Dudek Józefa
Dudek Monika
Dudziak Grzegorz
Dukała Wiesław
Durman Stanisław
Dusik Halina
Dutka Jacek
Dużyk Magdalena
Dylewska-Libera Monika
Dziadowiec Grzegorz
Dzidowski Adam
Dziechciaruk-Maj Bogna
Dzielski Krzysztof
Dzierwa Małgorzata
Dziewulski Michał
Dzieża Andrzej
Dzieża Teresa

Dzięgiel Patrycja
Dziki Bogusław
Dziunikowska Dorota
Dziura Edward
Dziura Marianna
Dziurzyński Tadeusz

Etmańska Magdalena

Fekner Konrad
Feluś Beata
Feluś Elżbieta
Feluś Janusz
Feluś Krzysztof
Ferner Jarosław
Fijałkowska Luiza
Filek Monika
Filiciak Jan
Filimowska Małgorzata
Fiołka Tomasz
Firek Jolanta
Firek Krzysztof
Fluder Agnieszka
Flur Robert
Foremna Beata
Frączek Jolanta
Frączek Piotr
Freindl Stanisław
Frycz Agata
Frytek Wiesław
Fryz-Więcek Agnieszka
Furman Maciej
Fyderek Natalia

Gadomski Jerzy
Gajek Maria
Gajko Artur
Gajko-Czuchryta Mariola

Galos Adam
Galus Piotr
Gałkowski Rafał
Garlacz Małgorzata
Gastoł Tadeusz
Gądek Piotr
Gąsienica-Giewont Agnieszka
Gąsienica-Józkowy Małgorzata
Gąsienica-Sieczka Szymon
Gąsiorek Helena
Gąsiorowska Magdalena
Gębala Danuta
Gębala-Pietras Adrianna
Gębarowski Krzysztof
Giba Piotr
Giermek Władysław
Gil Irena
Głogowska Edyta
Gnoiński Paweł
Godyń Danuta
Godyń Franciszek
Golińska Małgorzata
Gołubiew Zofia
Gommers-Mularczyk Anna
Gomółka Bożena
Gorczyca Wojciech
Gorzelan Dorota
Gościej Krzysztof
Góra Anna
Góra Stanisław
Górecka Maria
Górecka-Matura Agnieszka
Górniewicz-Gadzinowska Beata
Górska Ewa
Górski Sebastian
Grabarczyk-Chochołek Karolina
Grabowska Agnieszka
Grabowska Danuta
Grabowska Wiesława
Grabowski Waldemar
Graczyńska Marta
Grajewska Anna
Grela Witold
Grębska Jolanta
Gręda Iwona
Grochowska-Angelus Anna
Grodzicka Olga
Grodzińska-Adamczyk Maria
Gruca Tadeusz
Grudzień Ewa
Gryc Grażyna
Grygiel Małgorzata
Grzegorska-Zajączkowska Grażyna
Grzelak Anna
Grzesiak Paweł
Grzesiak Piotr
Grzesło Alicja
Grzesło Dorota
Grzęda Paweł
Grzybek Krystian
Grzybowska Barbara
Grzywacz Maria
Grzywna Teresa
Guja Józef
Gumińska Bronisława
Gumińska-Oleksy Jadwiga
Gumula Jolanta
Gurniak Wiesław
Gut Małgorzata
Guzik Paweł
Guzikowska Monika
Habrat Dominika
Haczewska Bogumiła
Haczewski Piotr
Haczyk Mateusz

Hager Dorota
Hajduk Andrzej
Hajduk Maksymilian
Hajduk Michał
Hajduk Monika
Haligowska-Rzepa Natalia
Hankus Daniel
Hareńczyk Ewa
Hebda Aleksander
Hermińska Marianna
Hermiński Wojciech
Higersberger Beata
Hodurek Krystyna
Hodurek Małgorzata
Hojdak Aleksandra
Hołubowicz Tomasz
del Hoyo-Melendez Julio M.
Hrabia Romuald
Hryszkiewicz Iwona
Hyży Agata
Hyży Elżbieta

Imamura Urszula
Irlík Tadeusz

Jabłońska Barbara
Jabłońska Magdalena
Jabłoński Józef
Jachymczak Wiesław
Jagusiak Magdalena
Jakoubek Maciej
Jamróż Grażyna
Jamróż Krzysztof
Janarek Józef
Janas Danuta
Janas Roman
Jancik Ewa
Janecka Ewa

Janicka Anna
Janicka-Słysz Małgorzata
Janicki Maciej
Janik Roman
Jankowski Jan
Janus Barbara
Jarczyński Janusz
Jarecka-Stępień Katarzyna
Jaros Olga
Jarosz Leszek
Jarosz Renata
Jasinkiewicz Elżbieta
Jasińska Krystyna
Jaskółowska Alicja
Jaszczyński Dariusz
Jaśko Marcin
Jaśko Stanisław
Jawień Tadeusz
Jaworska Maria
Jaworucka-Drath Anda
Jelonek Stanisław
Jędruch Dorota
Jędrusik Wojciech
Jochymczyk Ryszard
Józefczyk Robert
Juda Grażyna
Junger-Baran Joanna
Jurkowska Ewa
Jurkowska Małgorzata
Jurkowska-Sęk Sława
Juszczak Krystyna

Kabata Aleksandra
Kaczmarczyk Dorota
Kaleta Janusz
Kaliszka Adam
Kałuża Grzegorz
Kanior Irena

Kapała Mieczysław
Kapałka Maciej
Kapera Aleksander
Karcz Małgorzata
Karoń Lucyna
Karpała Ewa
Karpierz Wiesława
Karwala Ryszard
Kasprzyk Barbara
Kasprzyk Krzysztof
Kaszuba Nina
Kawałek Jacek
Kącik Janusz
Kącik Zdzisław
Kądziołka Jerzy
Kęder Iwona
Kędra Aneta
Kędryna Monika
Kęsek Jan
Kiciński Adam
Kiczkałto Konrad
Kielkiewicz Ryszard
Kilijańska Alicja
Kita Monika
Klaczak Zofia
Klima Bogdan
Klima Jadwiga
Klimas Barbara
Klimek Izidor
Klimowski Piotr
Klincewicz-Krupińska Regina
Klisińska-Kopacz Anna
Kluczewska-Wójcik Agnieszka
Kłak-Ambrożkiewicz Marta
Kłaput Aleksandra
Kłęczek Luiza
Kłęczek Tomasz
Kłosowska-Klechowska Anna

Kłyś Józef
Kmieć Sławomir
Knecht Bożena
Kochanik Renata
Kochanowicz Anna
Kocierz Jadwiga
Kocierz Paweł
Kocój Beata
Koczwarą Anna
Koczwarą Jan
Kokoszyńska Maria
Koleszyński Tomasz
Kończ Halina
Kołodziej Mateusz
Kołodziej Ryszard
Kołodziejczyk Włodzimierz
Kołpak Władysława
Komorowski Waldemar
Konarska Beata
Konieczna Urszula
Konieczny Piotr
Konik Wiesław
Konopasek Grażyna
Konopka Marek
Kopeć Barbara
Kopera-Banasik Katarzyna
Kopińska Justyna
Korczyńska Anna
Korczyńska Elżbieta
Korek Władysława
Korepta Barbara
Kornecki Marian
Korpak Lucyna
Korzeniowska Krystyna
Korzeniowska Renata
Korzeniowski Marek
Kossakowska Jadwiga
Kostecka Joanna

Kostuch Bożena
Kotarba Bolesław
Kotarba Krzysztof
Kotarba Mariusz
Kotaś Edward
Kotowski Robert
Kowalczyk Anna
Kowalczyk Beata
Kowalewska Katarzyna
Kowalik Karol
Kowalik Katarzyna
Kowalik Robert
Kowalik Teresa
Kowalska Joanna
Kowalska Katarzyna
Kozak Elżbieta
Kozak Teodozja
Kozakiewicz Katarzyna
Kozakowska Stefania
Kozakowska-Zaucha Urszula
Kozera Adam
Kozieł-Siudut Lidia
Kozłowska Anna
Kozłowska-Woda Beata
Kozub Krzysztof
König Barbara
Kras Elżbieta
Krasuska Agnieszka
Kraus Paulina
Krauss Ewa
Krawczuk-Biernat Danuta
Krawczyk Anna
Krawczyk Katarzyna
Krawczyk Krzysztof
Krowiarz Wanda
Król Anna
Król Józef
Król Marta
Kruk Mirosław
Krupińska Danuta
Krupiński Marek
Krypczyk-de Barra Aleksandra
Krysińska Józefa
Krzaczyński Piotr
Krzyszowska-Pyrz Aneta
Krzysztofek Izabela
Kubiak Katarzyna
Kucharski Stanisław
Kucharski Zbigniew
Kucharz Iwona
Kućmierczyk Urszula
Kuder Andrzej
Kuhl Dominika
Kulawik Grażyna
Kulig-Janarek Krystyna
Kulka Edward
Kumala Małgorzata
Kuraś Elżbieta
Kurnik Krzysztof
Kurowski Piotr
Kuryłek Dominik
Kusak Albina
Kusion Tomasz
Kuźniakowski Michał
Kwiatkowska Agnieszka
Labut Maria
Lancewicz Maria
Laskowska Magdalena
Laskowska Wioletta
Lebet-Minakowska Anna
Lech Katarzyna
Lekarczyk Agnieszka
Leleń Józef
Lempart Włodzimierz
Lenartowicz Światosław

Lencznarowicz Lucyna
Lenkiewicz Jolanta
Leszczyńska-Cyganik Barbara
Leśniak Michał
Leśniak Stanisław
Leśniewski Jan
Letner Mariusz
Lewandowska Teresa
Ligęza Lidia
Lipiński Paweł
Lis Zbigniew
Liskowacka Zuzanna
Litewka Piotr
Litwin Bartłomiej
Litwin Józefa
Litwiniuk Robert

Łach Grażyna
Łakomska Rozalia
Łazarczyk Krystyna
Łazarczyk-Wojtal Sylwia
Łuczecka Lidia
Łyko Zygmunt

Macheta Danuta
Machotka Ewa
Maciusik Marzena
Maciusik Robert
Madey Magdalena
Madyda Sławomir
Maj Bernadeta
Maj Elżbieta
Majcher Beata
Majcherczyk Aneta
Majcherczyk Ludwik
Majerek Józefa
Majewski Witosław
Makar Maria

Małarczyk Dorota
Malik Grażyna
Małecka Marta
Małecka Urszula
Małkiewicz Barbara
Małodobry Agata
Maniakowska-Jazownik Zofia
Marcinkowska Ewa
Marcinkowska Halina
Marcinkowski Wojciech
Marcowska Agata
Marczykiewicz Małgorzata
Marecka Agnieszka
Markiewicz Grzegorz
Markowski Wojciech
Marszałek Barbara
Martini Małgorzata
Martosz Michał
Martosz Paweł
Martyna Małgorzata
Marzec Cecylia
Masternak Maria
Maślan Marzena
Matoga Anna
Matosz Marta
Matusik Michał
Matusik-Niwicka Katarzyna
Mączyńska Małgorzata
Mącznik Renata
Mendel Magdalena
Mic Magdalena
Michalik Barbara
Michalik Bożena
Michalik Jolanta
Michalik Kazimierz
Michalik Sebastian
Michalik Wiesław
Michałek Wiesława

Mider Jolanta
Mietelska-Jarecka Dominika
Mięśowicz Przemysław
Migas Andrzej
Migas Maria
Mikłasińska Dorota
Mikuła Andrzej
Milewska Wacława
Miłoś Andrzej
Miodońska Barbara
Misiak Adam
Misiura Adrian
Miziewicz Adam
Moczulska Krystyna
Morawska Klaudia
Morawski Kazimierz
Morawski Zbigniew
Morzyniec Ewa
Mosiewicz Artur
Mosur Katarzyna
Mól Janusz
Mroczek Mariola
Mrowiec Małgorzata
Mrozowska Ewa
Mróz Emanuel
Mróz Marek
Mróz Sławomir
Mrugała Katarzyna
Mucha Sebastian
Mularczyk Edward
Murakami Bożena
Musialik Włodzimierz
Myśliwiec-Łach Małgorzata

Naranowicz Elżbieta
Naranowicz Elżbieta
Nawara Małgorzata
Nawara Monika

Nazimek Adam
Nedoma Jolanta
Niedbał Andrzej
Niedzielska Krystyna
Niedźwiedzka Katarzyna
Niemiec Krzysztof
Niemiec-Hermińska Patrycja
Niewidok Joanna
Nitera Monika
Nogieć-Czepiel Ewa
Nosalski Robert
Novljaković Katarzyna
Nowak Alicja
Nowak Dominika
Nowak Eugeniusz
Nowak Janusz
Nowak Jolanta
Nowak Katarzyna
Nowak Przemysław
Nowakowska Patrycja
Nowakowski Marcin
Nowicka Lucyna
Nyzio-Szeliga Julianna

Obarzanowski Michał
Obrzut Zbigniew
Ochmański Józef
Odrzywolska Stanisława
Ogarek Leokadia
Ogiela Julian
Ogiela Urszula
Okrağła Dorota
Olchawska Anna
Oleksy Adam
Olesiak Barbara
Oliwa Beata
Olkuśnik-Tabisz Anna
Olszewska Renata

Oprządek Agnieszka
Orczykowska Marta
Organisty Adam
Orłowska Jagna
Oruba Sylwester
Ostafin Barbara
Ostraszewski Robert
Ostrowski Grzegorz
Ostrowski Marcin
Oświecimska Elżbieta
Otwinowska Dorota
Ożóg Wiktor

Pabian Robert
Pabisek Małgorzata
Pacak Agnieszka
Pacana Beata
Pahl Michał
Pająk Marian
Paluch Jakub
Palusińska Grażyna
Pankau Krystyna
Paradowski Grzegorz
Parzniewska Iwona
Parzyńska Iwona
Paś Monika
Patkowska Marianna
Pawlikowska Małgorzata
Pawliszyn-Piska Paulina
Pawłowska Katarzyna
Pawłowski Hieronim
Pazik Wojciech
Pelc Zdzisław
Pelikan-Krupiński Ignacy
Pełka Ineza
Perzanowska Agnieszka
Perzanowska Irena
Perzanowski Ryszard

Pezda Janusz
Pękala Józef
Pękala Maciej
Piechnik Paweł
Piechowicz-Szewczyk Ewa
Piecuch Jakub
Pieczonka Michalina
Pieliński Krzysztof
Pietras Paweł
Pietroń-Skowronek Marta
Pietrzyk Miłosz
Pietrzyk Monika
Pikoń Katarzyna
Pinkwart Maciej
Piotrowski Adrian
Pisulińska Małgorzata
Piwowarczyk Ireneusz
Piwowarczyk Zbigniew
Plesińska Barbara
Płachta Grażyna
Płatek Artur
Płonka-Bałus Katarzyna
Podlewska Dorota
Podniesińska Kamila
Podniesińska Katarzyna
Pogwizd Dariusz
Pojałowski Aleksander
Poltier Katarzyna
Popek Zbigniew
Popielska-Michalczyk Joanna
Porada Grażyna
Póltorniak Jan
Prociak Pelagia
Prokop Paweł
Prokopowicz Anna
Prucia Kamila
Pręczonek Marta
Pręczonek Stanisław

Przykowski Jerzy
Pukalak Ewa
Pusoska Anna
Puścizna Małgorzata
Pyrszak-Pyrek Agnieszka

Rachwaniec Iwona
Radwański Marek
Rajch Andrzej
Rajchel Lucyna
Rajpold Sylwia
Ralska Agata
Rapacz Kazimierz
Ratyński Roman
Rażny Kazimierz
Rąpała Irena
Reizer Danuta
Rerak Aleksandra
Rerak Grzegorz
Rogal Jadwiga
Rogala Jan
Rogala-Latko Zofia
Rogalewska Kinga
Rojewski Albin
Rokita Bogdan
Romanowicz Beata
Romanowska Marta
Romańska Dominika
Romański Kazimierz
Romański Zbigniew
Rosek Bogdan
Rosek Janusz
Róg Rafał
Różycka Dorota
Rudowski Robert
Rupikowska Zofia
Rusin Dorota
Ruśnica Bogusław

Ryba Kazimierz
Rybka Marek
Rybka Stanisław
Rydzewska Anna
Rydzewska Elżbieta
Rykiert Romuald
Rynczak Marzena
Rynduch Marek
Rynkiewicz Jolanta
Ryszka Wiesława
Rzepecki Józef
Rzeszut Robert
Rzeszutek Maria
Rzeszutek Stanisława
Rzewuska Dorota
Rzyczniak Piotr

Salamoński Andrzej
Sambora Roman
Samczuk Anna
Samuś Małgorzata
Samuś Tadeusz
Sarkowicz Dominika
Sasorska Beata
Sawińska Renata
Sądel Wioletta
Schmidt Bogusław
Sekula Monika
Serafin Sabina
Seweryn Aneta
Seweryn Beata
Sewiło Dariusz
Sęp Andrzej
Sępek Natalia
Shearing Paulina
Sieklucka Marzena
Sieńko Andrzej
Sieradzki Marian

Sierka Małgorzata
Sihinkiewicz Tomasz
Sikora Ewa
Sikora Łukasz
Sikora Stanisław
Siuda Bożena
Skoczeń-Rapała Łucja
Skorupska-Szarlej Janina
Skoś Andrzej
Skowronek Stefan
Skowronek Wiesław
Skrzypczak Urszula
Skwarczyńska Małgorzata
Skwirowska Ewa
Sławiński Bogusław
Słoczyńska Ewa
Słomka-Groń Natalia
Słota Stanisław
Słowińska Ewelina
Smoleń Ewa
Smoleń Patryk
Smulczyńska Halina
Sobczyk Joanna
Sobczyk Maria
Sobesto Anna
Sobiczewska Ewa
Soboński Jacek
Sokół Iwona
Sołtysik Marek
Sośnicki Paweł
Sowa Ryszard
Sowa-Skrobek Maria
Sroka Andrzej
Sroka Czesław
Stachoń Szczepan
Stanak Wiesław
Stanek Przemysław
Stanisławek Ireneusz
Staszczel Zofia
Staszkiwicz Władysław
Stawiarz Katarzyna
Stawowiak Grażyna
Stec Maksymilian
Stefanek Anna
Stefaniak Krystyna
Stelmach Anna
Stępkowska Małgorzata
Stochmal Helena
Stolot Franciszek
Strojny Waldemar
Strugalski Rafał
Studnicka Anna
Studnicki Marcin
Studzińska-Kubalska Beata
Suchan Izabela
Sumera Jaromin
Surówka Paweł
Swat Marcin
Swoboda Wojciech
Szajer Monika
Szawica Wiesław
Szczërba Maria
Szczęśniak Katarzyna
Szczęśniak Wiesław
Szczur Wojciech
Szczurowska Anna
Szczurowski Paweł
Szczygieł Katarzyna
Szewczyk Magdalena
Szilder Ewa
Szklarczyk Jarosław
Szklarczyk Stanisław
Szklarczyk Tadeusz
Szostak Jan
Szot Aneta
Szot Jarosław

Szpytma Jacek
Szumera Ewelina
Szumera Zbigniew
Szumowska Barbara
Szydłowska Małgorzata
Szydłowski Roman
Szymoniak Ryszard
Szyper Barbara

Ścigalska Agata
Ślęczka Elżbieta
Świątkowska Barbara
Świca Marek
Świdorski Jacek
Świerczyńska-Dębowska Katarzyna
Świeża Honorata
Świniuch Marek
Świszczowska-Piegadoń Magdalena

Tabak Krzysztof
Taborska Danuta
Tańcula Stanisław
Taradaj Paulina
Tarnowska Halina
Tarnowska-Reszczyńska Monika
Tarnowski Jacek
Tarnowski Zbigniew
Tarsińska-Petruk Dominika
Tchórzewska Agata
Tekiela Małgorzata
Tekieli Antoni
Tekieli Barbara
Tekliński Andrzej
Thomas Jacob
Tobiasz Bożydar
Tokaj Anna
Tokarz Wanda
Tomasiak Mariusz

Tomasik Katarzyna
Topolska Aleksandra
Tosiek Julita
Trojanowska Krystyna
Trombik Marcin
Trombik Maria
Trybus Witold
Tulik Józef
Turaczyk Mateusz
Twardowska Kamilla
Tylek Jarosław
Tyrała Stefan

Uchacz Barbara
Unrug Andrzej
Urbaniec Anna
Urbaniec Józef
Urbanik Mariusz
Urbańczyk Bożena
Urbańska Barbara

Wajdel Alina
Walczyk Anna
Waligóra Aleksandra
Walter Maria
Wałach Maria
Wątek Izabela
Wątek Janusz
Wątek Paweł
Wapiennik-Kossowicz Joanna
Waśniowska Agnieszka
Wawrzeń Lesław
Ważydrąg Jerzy
Wąsik Jan
Wąsik Stanisława
Wdzięczny Anna
Welyczko Andrzej
Werewka Elżbieta

Wesołowska Maria
Węgrzynowicz Urszula
Wiącek Andrzej
Wicher Edward
Widacka-Bisaga Agnieszka
Widerska Ewa
Wiecech-Szymoniak Anna
Wieczorek Grażyna
Wieczorek-Ostrowska Agnieszka
Wielgosz Danuta
Wierzbicka-Milkowska Dorota
Wierzbicki Paweł
Wierzbicki Sławomir
Wilczyńska Agnieszka
Wilczyński Bartosz
Wilgocki Mariusz
Wilk Jan
Wilkosz Janina
Wilkosz Piotr
Willimek Andrzej
Wincenciak Antoni
Wincencik Bogdan
Windak Krzysztof
Winiarczyk Marta
Wiśniowski Adam
Witek Mariana
Wlezień Monika
Włodarska Jolanta
Wnuk Justyna
Wojdyła Katarzyna
Wojtaszek Ludmiła
Wojtaszek Mirosław
Wojtyś-Kipiel Marta
Wolak-Wiklik Agnieszka
Wolarek Sylwia
Wolf Grażyna
Wolska-Lenarczyk Joanna
Wolski Andrzej
Wołoch Andrzej
Wołoszyn Ewa
Wołoszyn Józef
Woźniak Barbara
Woźniak Halina
Woźniak Henryk
Woźniak Mateusz
Woźniak-Śliwińska Barbara
Woźniczka Agnieszka
Wójcik Aleksander
Wójcik Edyta
Wójcik Jolanta
Wójcik Marzena
Wójtowicz Jakub
Wójtowicz Maria
Wróblewski Marek
Wrześniak Kazimiera
Wujas Mirosław
Wujda Wojciech
Wyka Marcin
Wylegała Cecylia
Wywiół Elżbieta
Zachuta Andrzej
Zadęcka Stanisława
Zagórski Marek
Zagrajek Agnieszka
Zagula Joanna
Zajac Elżbieta
Zajac Grzegorz
Zajac Julian
Zajac Lidia
Zajac Maria
Zaucha Tomasz
Zawadzki Marek
Zawierucha-Gomułka Joanna
Zawiślan Jerzy
Zdanek Katarzyna

Zeńczak-Babraj Anna
Zielińska Anna
Zięba Ewa
Zięba Krzysztof
Ziętarska Wiesława
Zima Natalia
Zimnicki Andrzej
Ziobro Elżbieta
Ziobro Kazimierz
Złoczowski Jacek
Zygier Elżbieta

Żak Agata
Żak Anna
Żak Mirosław
Żak Wiesław
Żołnierczyk Jolanta
Żuber Jolanta
Żuchowicz Joanna
Żuchowicz Marcin
Żuradzka Małgorzata
Żurek Agnieszka
Żurek Piotr
Żych Mirosława
Żychowicz Gerard
Żychowska Joanna
Żychowski Paweł
Żygulski Zdzisław

NOTA O AUTORACH

ZOFIA GOŁUBIEW

Urodzona w Krakowie. Ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracowała w Polskim Wydawnictwie Muzycznym, a od 1974 roku w Muzeum Narodowym w Krakowie: w latach 1996–2000 była wicedyrektorem tego Muzeum, a w latach 2000–2015 dyrektorem naczelnym. W latach 2000–2003 była prezesem Zarządu Fundacji Książąt Czartoryskich, a w latach 2000–2005 wiceprezesem Zarządu Fundacji Kioto–Kraków. Jest członkiem Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM, Zarządu Międzynarodowego Triennale Grafiki, Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabudowy Krakowa oraz kilku rad i stowarzyszeń. Odznaczona m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem „Gloria Artis”, Orderem Księżnej Olgi (Ukraina), Orderem Oficera Zasługi Królestwa Norwegii oraz licznymi nagrodami, m.in. Ministra Kultury i Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

PIOTR WASILEWSKI

Absolwent etnografii i dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kilkanaście lat zajmował się dziennikarstwem oraz krytyką filmową; od trzech dekad badacz i historyk polskiej reklamy, wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Szef działu promocji i marketingu Biblioteki Kraków. Członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Autor książek o polskiej reklamie komercyjnej i społecznej: *Dwie dekady polskiej reklamy 1990–2010* (2013), *Pionierzy i tytani polskiej reklamy* (1999), *Propaganda dobrych serc, czyli pierwszy tom o reklamie społecznej* (2002) oraz *Szlachetna propaganda dobroci, czyli drugi tom o reklamie społecznej* (2007), a także o polskim filmie – *Świadectwa metryk. Polskie kino młodych w latach osiemdziesiątych* (1990) i Marku Hłasce – *Marek Hłasko nieznanany* (1991) oraz *Śladami Marka Hłaski* (1994).

Recenzent: prof. dr hab. Stanisław Waltoś, profesor honorowy UJ

Fotografie wykorzystane w książce wykonane przez Pracownię Digitalizacji MNK
chyba że podano inaczej

© Zofia Gołubiew, 2021

© Piotr Wasilewski, 2021

© Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2021

© Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2021

ISBN 978-83-64889-47-9

Dział Digitalizacji i Zarządzania Zasobami Cyfrowymi: Adam Oleksy

Koordynatorka wydawnictw i redaktorka prowadząca: dr Julia Wrede

Redakcja językowa: Maria Sołtysiak

Korekty: Zespół

Projekt serii wydawniczej NIMOZ: Piotr Safjan

Projekt i opracowanie graficzne okładek: Piotr Wasilewski, Piotr Modelewski

Skład i łamanie: Piotr Modelewski

Druk: Akcydens sp. j.

Wydawcy:

Muzeum Narodowe w Krakowie


i Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów



Ilustracje na okładce:

„Dom pierwszy” – Sukiennice, na 1. piętrze w roku 1879 znalazła się pierwsza siedziba MNK, obecnie jest tam Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku, fot. Pracownia Digitalizacji MNK

„Dom obecny” – fragment fasady Gmachu Głównego zaprojektowanego na główną siedzibę MNK w latach 30. XX wieku, fot. Pracownia Digitalizacji MNK



OPRACOWANIE MA CHARAKTER PRECEDENSOWY. PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH POLSKIEGO MUZEALNICTWA ZOSTAŁA NAPISANA KSIĄŻKA BĘDĄCA W SWOJEJ ISTOCIE RAPORTEM RELACJONUJĄCYM, BARDZO SZCZEGÓŁOWO ALE W SPOSÓB BARDZO USYSTEMATYZOWANY, DZIAŁALNOŚĆ WIELKIEGO MUZEUM W OKRESIE KILKUNASTU LAT WYPEŁNIAJĄCYCH CZASOKRES KIEROWANIA NIM PRZEZ JEDNĄ I TĘ SAMĄ OSOBE. POWSTAŁ OBRAZ PRZEMIAN BARDZO WAŻNEJ INSTYTUCJI MUZEALNEJ, DOKUMENT ODZWIERCIEDLAJĄCY PRZEKSZTAŁCENIA W POLSKIM MUZEALNICTWIE POD WPŁYWEM ZUPEŁNIE NOWYCH UWARUNKOWAŃ. OCALONE ZOSTANĄ WIĘC OD ZAPOMNIENIA FAKTY I KIERUNKI DZIAŁANIA SKŁADAJĄCE SIĘ NA AKTYWNOŚĆ W BARDZO WYMIERNYM CZASIE, DOSTATECZNIE DŁUGIM, ABY UZNAĆ GO ZA PEWNĄ EPOKĘ W HISTORII MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE, JEDNEJ Z NAJWAŻNIEJSZYCH W POLSCE INSTYTUCJI MUZEALNYCH.

(fragm. recenzji prof. S. Waltosia)

ISBN 978-83-64889-47-9



9 788364 889479

